

2 (383)  
2022

**Czasopismo  
Instytutu Zachodniego  
w Poznaniu**

**Kwartalnik**



Instytut Zachodni

**PRZEGLĄD  
ZACHODNI**



## Radykalizacja i nieład międzynarodowy

- 5 Od Redakcji
- 7 *Paweł Malendowicz*, Krytyka demokracji w wybranych nurtach radykalnej myśli politycznej w Europie na początku XXI wieku
- 25 *Luiza Wojnicz*, Walka z gwałtowną radykalizacją postaw w Unii Europejskiej. Podejście normatywne i instytucjonalne
- 47 *Aleksy Szymkiewicz*, Ruch QAnon i masowa radykalizacja nowej prawy. Wykorzystanie struktury Internetu przez ekstremistyczny ruch konspiracyjny w celu pozyskania zwolenników i szerzenia propagandy
- 63 *Agata Kałabunowska*, „Nie ma takiego państwa jak Republika Federalna Niemiec”. *Reichsbürgerbewegung* – charakterystyka środowiska i rys programowy
- 85 *Michał Gęsiarz*, Rola obozów letnich w radykalizacji norweskiego Socjalistycznego Związku Młodzieży w latach 1967-1969
- 105 *Piotr Kosiorek*, Żydowski ekstremizm religijny wobec procesu pokojowego i porozumień z Oslo
- 127 *Nartsiss Shukuralieva*, Przeciwdziałanie ekstremizmowi islamskiemu i terroryzmowi a konsolidacja autorytaryzmu w państwach Azji Centralnej
- 139 *Katarzyna Chrostowska-Malak*, Bezpieczeństwo i współpraca w polskiej polityce migracyjnej. Aspekty polityczne i prawne
- 163 *Kinga Czechowska, Krzysztof Kania*, The Polish Minority Treaty and the Polish idea of generalisation of minority protection commitments within the League of Nations

### OCENY I OMÓWIENIA

- 177 Tomáš Forro, Apartament w hotelu Wojna. Reportaż z Donbasu (omów. *Marta Studenna-Skrukwa*)

### Z KRONIKI NAUKOWEJ

- 185 *Patrycja Tepper*, Zjednoczenie Niemiec – sukcesy i wyzwania w świetle współczesnych debat
- 188 *Cezary Trosiak*, Migranci i mniejszości – szansa czy wyzwanie dla państw w XXI wieku



Szanowni Państwo,

fala kryzysów, niepokojów społecznych, zmian geopolitycznych oraz konfliktów w oczywisty sposób przyczynia się do wzrostu napięć oraz aktywności skrajnych organizacji i masowych ruchów. Obserwacja tych zjawisk dowodzi, jak różnorodne i intensywne są więzi łączące zglobalizowaną rzeczywistość XXI wieku – także w sferze radykalizacji postaw i działań, będących reakcją na skalę i szybkość dokonywanych przemian. Kluczowym bodaj czynnikiem jest tempo zachodzących współcześnie transformacji – nieprzystające nawet do psychofizycznej natury człowieka, a w skali społeczności czy narodów wymuszające niespotykane dotąd przeobrażenia na przestrzeni życia jednego pokolenia. W takiej perspektywie zmiany – często odczytywane jako nieład – potencjału międzynarodowego są zarówno źródłem, jak i reakcją na skrajności w myśleniu i kształtowaniu otaczającego nas świata. Czy jednak obraz wyłaniający się z zebranych w niniejszym wydaniu „Przeglądu Zachodniego” rozpraw może oceniać bieżącą chwilę oraz spoglądać w przyszłość wyłącznie z niepokojem i obawami?

Mierzenie się z dramatycznymi wydarzeniami i burzliwymi przewartościowaniami jest sprawdzianem demokracji i porządku światowego. Sprawdzianem w dosłownym znaczeniu, gdy okoliczności wymagają zastosowania praw ustanowionych dla sytuacji nadzwyczajnych, lecz również sprawdzianem motywacji i postaw, gdy chronić trzeba elementarne wartości, jak życie, wolność i godność ludzka. Próby generalizacji takich praw inicjowano już – jak czytamy – w czasach Ligii Narodów. W konfrontacji z krytykami wyraźniej dostrzegalne są aksjologiczne fundamenty demokracji, ukazujące swoje zdolności absorpcji i akomodacji wobec zmian, o czym traktuje pierwszy z zamieszczonych w tomie artykułów. Różne są źródła i cele kontestacji, zmieniają się sposoby komunikacji (jak wielka przepaść dzieli w tym względzie norweskie młodzieżówki schyłku lat sześćdziesiątych od ruchu QAnon!), żywe pozostają tendencje autorytarne, kwestionuje się (jak w Izraelu) procesy pokojowe czy nawet państwowość (jak czyni to *Reichsbürgerbewegung*), a jednak równolegle pojawiają się nowe instytucje (obok państw także organizacje międzynarodowe ze szczególną ich formą – Unią Europejską) konsekwentnie promujące wartość dialogu oraz edukacji jako narzędzi rozwoju i budowania wielopłaszczyznowego bezpieczeństwa. Nawet z mozołem wypracowywana zdolność współpracy oraz solidarność w obliczu problemów i zagrożeń pozostają adekwatną odpowiedzią na kryzysy. A kryzysy – jak doświadczamy w dzisiejszej Europie – to potencjał refleksji, przewartościowań, oczyszczenia, a w końcu wzmocnienia, zmian i rozwoju. Można zatem odczytywać przedstawione kwestie **radykalizacji i nieładu międzynarodowego** w kategoriach reakcji na efektywniejsze starania o światowy dobrostan.

Natalia Jackowska



PAWEŁ MALENDOWICZ  
Bydgoszcz  
ORCID: 0000-0003-2325-9966

## KRYTYKA DEMOKRACJI W WYBRANYCH NURTACH RADYKALNEJ MYŚLI POLITYCZNEJ W EUROPIE NA POCZĄTKU XXI WIEKU

Termin demokracja jest przedmiotem licznych analiz naukowych, przede wszystkim politologicznych, a we współczesnej literaturze nie brakuje publikacji na ten temat. Nie świadczy to jednak o zgodności w jej definiowaniu, a raczej o wieloaspektowości tego pojęcia. Analiza demokracji poprzez odwoływanie się wyłącznie do źródeł językowych w znaczeniu rządów (władzy) większości mogłaby oznaczać nie tylko uproszczenie tego pojęcia, ale i jego ocenę w kontekście starożytnej myśli Platona lub Arystotelesa. Ta bowiem była krytyczna i sprowadzała się do negacji demokracji jako chaosu i anarchii. Sam Arystoteles jednakże demokrację przeciwstawiał politeji, która bliższa jest współczesnym interpretacjom tego pojęcia. Także w XXI w. demokracja jest interpretowana niejednorodnie w zależności od tradycji, kręgu kulturowego czy uwarunkowań geograficznych i politycznych. Na gruncie europejskim konflikt interpretacyjny w kontekście demokracji miał miejsce choćby pomiędzy koncepcjami demokracji w kręgu Europy Zachodniej i Rosji, szczególnie w pierwszym okresie prezydentury Władimira Putina. Dla systemu politycznego Federacji Rosyjskiej podbudowę ideologiczną stanowiła wówczas koncepcja „suwerennej demokracji”, swoistej dla Rosji, gdzie zewnętrzna demokratyzacja oznaczać miała desuwerenizację Rosji (Bäcker 2007: 49-91). W istocie system polityczny tego państwa pozostał w sprzeczności wobec zasad właściwych demokracjom zachodnim i demokracji *per se*.

Tymczasem demokrację należy analizować w wymiarze formalnym i realnym. Pierwszy oznacza sieć formalnych instytucji i procedur, które są konieczne, ale nie są wystarczające dla zaistnienia demokracji w wymiarze realnym.

„Demokracja formalna staje się realną wtedy, gdy demokratycznym instytucjom prawnoustrojowym odpowiada adekwatny typ mentalności społecznej, utrwalone i powszechne nawyki i obyczaje polityczne, a zwłaszcza spontaniczna, autentyczna aktywność obywatelska występująca w skali masowej, a nie jako zjawisko odosobnione” (Karwat 2005a: 50).

Demokracja wymaga zatem aktywności i uczestnictwa, a więc formalnej i realnej równości szans, legitymacji społecznej, kontroli społecznej, zdolności do samoorganizacji i kompetencji obywatelskich, jak również zrównoważenia wolności i odpowiedzialności oraz gotowości do kompromisów (Karwat 2005b: 39-45). Warunkami demokracji są: pluralizm społeczny, policentryzm i relatywizm, społeczna

otwartość i swoboda myślenia, a także względna egalitaryzacja stosunków społeczno-ekonomicznych i struktury społecznej, upodmiotowienie oraz emancypacja mas i jednostek w życiu kulturalnym, powszechność rewolucji oświatowej i emancypacyjnej, a następnie rozwiązania polityczno-ustrojowe (Karwat 2005a: 51-61). Wykaz ten należy uzupełnić o poszanowanie własności prywatnej i względną wolność w sferze gospodarczej.

Pomimo deklarowanej akceptacji powyższych zasad w społeczeństwach zachodnioeuropejskich, poza dominującym dyskursem istniały nurty myśli politycznej, których kreatorzy i adherenci odrzucali wartości stanowiące fundament liberalnego, w tym indywidualistycznego myślenia o demokracji. Cechował je radykalizm rozumiany jako bezkompromisowość (a więc przeciwieństwo demokratyczności, której istotnymi wskaźnikami są kompromis i uzgadnianie zróżnicowanych interesów wielkich grup społecznych i podmiotów politycznych) oraz predylekcje do dogmatycznego negocjowania wymienionych zasad i wartości demokracji oraz kreacji nowych, opartych na nieliberalnej aksjologii.

Celem artykułu jest zidentyfikowanie tych nurtów, w tym podstawowych założeń krytyki zachodnioeuropejskiego typu demokracji oraz odmiennych koncepcji przyszłości – różnych od tych, które właściwe są dominującemu nurtowi dyskursu politycznego. W nawiązaniu do celu badań autor sformułował hipotezę, według której wybrane nurty radykalnej myśli politycznej w Europie początku XXI w. opierały się na krytyce demokracji, w jej zachodnioeuropejskich realiach interpretowanej jako „fikcja” demokracji, „niedemokracja” albo system sprzeczny z prawem naturalnym i religią. Tymczasem „właściwa demokracja” lub inny pożądaný system polityczny miałyby opierać się na specyficznej interpretacji wartości stanowiących aksjologiczną podstawę ich myśli. W celu zweryfikowania hipotezy autor poddał analizie programy polityczne, teksty publicystyczne i manifesty propagandowe wybranych radykalnych ruchów politycznych, także nieformalnych grup, organizacji i partii politycznych aktywnych w państwach europejskich w dwóch pierwszych dekadach XXI w.

Mnogość i różnorodność rodzajów źródeł wybranych do analizy może rodzić uwagi dotyczące równoznacznego zestawienia ich ze sobą, jak i doboru metod badawczych. Także wybrane do analizy takie nurty, jak: nacjonalizm, monarchizm-legitymizm, marksizm-leninizm, trockizm i anarchizm, mogą zostać uznane za przypadkowe i nieoparte na konkretnym kryterium, np. rodziny ideowej, siły politycznej i wpływu, wielkości podmiotów politycznych czy reprezentatywności wielkich grup społecznych. Wymienione nurty reprezentowały bowiem różne rodzaje krytyki demokracji, wynikające ze zróżnicowanych źródeł aksjologicznych, ich społeczne wpływy były różne, a i ich stronnicy organizowali się w odmiennych typach i rodzajach organizacji, o różnym poziomie zorganizowania i wpływu. Autor nie neguje faktu, że naturalną konsekwencją tego rodzaju zróżnicowań powinno być użycie różnych metod stosowanych w badaniach partii politycznych, ruchów społecznych czy grup nieformalnych. Jednakże to nie one *sensu stricto* stały się przedmiotem badań, ale ich myśl, choć – co jest truizmem – ta zawsze jest wytworem „kogoś” (jednostki, partii, ruchu, grupy).



Były to nurty myśli, których krytyki i koncepcje cechowały różne poziomy skonkretyzowania i ogólności, czego odbiciem była różnorodność ich świadectw. Jednakże przyjęcie założenia, że brak jednolitości świadectw (ich rodzaju, formy, poziomu konkretyzacji) przesądza o braku możliwości przeprowadzenia łącznej analizy nurtów myśli takimi świadectwami udokumentowanej, powodowałoby konieczność rezygnacji z badań. Analiza oparta została zatem na źródłach wytworzonych przez kreatorów wybranych nurtów, w takich formach, w jakich zostały one ogłoszone. Niemniej jednak istotne dla autora były pytania sformułowane przez Waldemara Parucha:

„czy twórca myśli politycznej, wytwarzając źródła, nadawał im sens przede wszystkim socjotechniczny i propagandowy, czy raczej przekazywał swoje poglądy?” (Paruch 2021: 18),

a także uwaga o tym, że

„świadectwa mogą charakteryzować się niską wiarygodnością, dla polityków są bowiem środkiem wykorzystywanym w komunikowaniu politycznym z wyborcami i potomnymi. Mają więc charakter znaków w komunikowaniu politycznym, niekiedy są intencjonalnie mocno skażone albo chęcią zwiększenia poparcia społecznego w kontekście wyborów i sondaży (np. programy i wywiady), albo wolą oddziaływania na pisarstwo historyczne (np. wspomnienia i pamiętniki). Poprzez świadectwa politycy opowiadają o własnych poglądach, dokonują autoidentyfikacji, prezentują swoje opinie na dany temat, ale przede wszystkim starają się oddziaływać na potencjalnych czytelników” (tamże).

Mając powyższe na względzie autor założył, że analizowane teksty, będące świadectwami myśli, mają formę deklaracji poglądów. Mogą one być skażone socjotechniką, wszak celem ich twórców było „polityczne zaistnienie” lub zwiększenie politycznych wpływów. Jednakże ich analiza dowiodła, że ich trzon ideologiczny pozostawał trwały i spetryfikowany, a propagandowe enuncjacje wpisywały się w podstawy aksjologiczne myśli politycznej. Weryfikacja deklaracji poglądów zawartych w świadectwach mogłaby zostać dokonana jedynie w konfrontacji z przejawami działań politycznych i śladami myśli politycznej (podjętymi decyzjami). Jednakże z uwagi na to, że analizowane nurty cechował brak wpływów albo wpływ ograniczony do roli opozycji ich reprezentantów w parlamentach krajowych i europejskim, autor podjął badania oparte na samych świadectwach myśli politycznej, choć zróżnicowane w formie oraz poziomie konkretyzacji i z uwzględnieniem ich potencjalnego socjotechniczno-propagandowego „skażenia”.

Zakładając, że na początku XXI w. dominującym nurtem zachodnioeuropejskiego myślenia politycznego był nurt właściwy demokracji odpowiadającej wymienionym w wstępie zasadom, uznać można, że twórców i stronników analizowanych nurtów łączył fakt zakwestionowania dominującej narracji o rzeczywistości politycznej. To oznacza natomiast, że nurty myśli politycznej wybrane do analizy nie są nieporównywalne. Dzieli je wprawdzie polityczne znaczenie ich reprezentantów oraz różnorodność świadectw myśli, ale łączy sam fakt kontestacji demokracji liberalnej. Myśl polityczna jest bowiem zbiorem poglądów na temat rzeczywistości politycznej, niezależnie od stopnia ich rozwoju, spójności, systematyzacji, teoretyzowania i konkretyzacji (Paruch 2015: 160). Powyższe założenia pozwalają na sporządzenie skrótowego raportu z badań w formie przeglądu

różnorodności radykalnych nurtów współczesnej myśli politycznej, będących odbiciem pluralizmu krytyk demokracji liberalnej, ich uzasadnień i podejmowania intelektualnych wysiłków na rzecz redefinicji demokracji przez otwartych wrogów jej liberalnej formy. To zaś umożliwia przypomnienie o zagrożeniach dla zachodnich demokracji z tym związanych. Realny brak wpływu myśli politycznej nie oznacza bowiem braku potencjalnego wpływu, zaś aktualny wpływ nie oznacza trwałości jej oddziaływania na rzeczywistość polityczną. Trwałe, choć zmienne w poziomach społecznej absorpcji pozostają jedynie idee i ich potencjalny wpływ na zjawiska i procesy polityczne.

#### NACJONALIZM

Na początku XXI w. organizacje i partie nacjonalistyczne w Europie zyskiwały poparcie wyborców, czego konsekwencją było to, że współtworzyły parlamenty krajowe lub Parlament Europejski. Wśród tych partii wymienić można takie, jak np. Front Narodowy (*Front national*), a następnie Zjednoczenie Narodowe (*Rassemblement national*) z Francji, Złoty Świt (*Χρυσή Αυγή*) z Grecji, Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (*Nationaldemokratische Partei Deutschlands*), węgierski *Jobbik* albo polski Ruch Narodowy (jako część Konfederacji). Jednakże niejednorodny ruch nacjonalistyczny w Europie tworzyło wiele innych, pomniejszych ugrupowań. Treści ich programów politycznych zawierały krytyczne oceny współczesnych demokracji zachodnioeuropejskich oraz procesu integracji europejskiej i zasad funkcjonowania Unii Europejskiej. Partie te kreowały wizje „innej demokracji” – demokracji narodowej. Niektóre z nich nadawały im znaczenie fundamentalne, odzwierciedlając je w swoich nazwach (Malendowicz 2017). Przykładami tego mogą być: Narodowodemokratyczna Partia Niemiec, Partia Narodowego Odrodzenia (*Partido Nacional Renovador*) z Portugalii czy Narodowa Demokracja (*Democracia Nacional*) z Hiszpanii.

Ostatnia z wymienionych krytykowała współczesną demokrację liberalną, która – wedle jej ocen – została oparta na indywidualistycznej koncepcji człowieka i fałszywie interpretowanym egalitaryzmie. System polityczny utożsamiała z partiokracją i władzą elit finansowych. Analizowała, że naród utracił suwerenność na rzecz ponadnarodowych elit ekonomicznych i politycznych. Stąd demokracja liberalna została przez nią określona mianem fałszywej demokracji. Sprowadzała się do wymiaru formalnoprawnego, ale nie miała treści w postaci odniesienia do narodu; oparta została bowiem na oświeceniowych źródłach aksjologicznych, a więc abstrakcyjnie ujmowanych jednostkach, ich autonomii i nowoczesnej racjonalności. Tymczasem dla Narodowej Demokracji to naród, a nie jednostka, były wartościami najwyższymi. Jej myśl była zatem antyindywidualistyczna. Indywidualizm – w opinii tej partii – oznacza brak możliwości rozwiązywania problemów narodu jako całości. Według nacjonalistów indywidualna wolność jednostek jest sprzeczna z interesem wspólnoty narodowej. Dlatego demokracja obejmować miała wspólnotę narodową Hiszpanów. Dla tej partii prawdziwa demokracja – narodowa, stanowić miała system, w którym sprawujący władzę są reprezentantami narodu, nie zdobywają władzy dzięki środkom materialnym, środki masowego przekazu są bezstronne, a ich zadaniem jest infor-

mowanie. To miało uzasadniać jej postulaty anihilacji oligarchii władzy politycznej i ekonomicznej, zakazu dyscypliny głosowania w parlamencie, równości dostępu do mediów w kampaniach wyborczych, proporcjonalności reprezentacji, otwarcia nowych kanałów partycypacji społecznej i ograniczenia koncentracji mediów (Democracia Nacional b.d.).

Również hiszpański Ruch Społeczno-Republikański (*Movimiento Social Republicano*) charakteryzował reżim tego państwa poprzez deficyty demokracji. To miało uzasadniać proponowane zmiany w ordynacji wyborczej, rozwijanie form bezpośredniego uczestnictwa obywateli w rządzeniu, walkę z korupcją w sferze politycznej i upowszechnienie e-demokracji (*Movimiento Social Republicano* b.d.).

Sprzeczne z wartościami współczesnych demokracji były koncepcje greckiego Złotego Świtu. Według słów dokumentów programowych tej partii, antynarodowy charakter mają sprawujące władzę oligarchie: plutokratyczna i bolszewicko-związkowa. Opierają się one na koncentracji władzy finansowej i partyjnej, drugie z wymienionych mają charakter internacjonalistyczny, a obydwie są wrogami narodu. W systemie politycznym opartym na reprezentacji wola parlamentarzystów cechuje się tymczasowością i przekupnością. W przeciwieństwie do tego, w systemie demokracji narodowej wola ludu stanowić miałaby najwyższe prawo. Państwo ludowe byłoby państwem zamieszkałym przez ludzi o wspólnym pochodzeniu, a bezpośrednia demokracja stanowiłaby ustrój, w którym lud byłby jedynym władcą i rządziłby sobą samym poprzez swojego przywódcę. Taka koncepcja sprzeczna jest jednak z ideami liberalizmu i przypomina projekt państwa totalnego, bowiem zgodnie z programem greckich nacjonalistów społeczeństwo miało być zorganizowane w sposób przypominający wizje faszystowskie lub komunistyczne. Jego funkcjonowanie miało być oparte na koncepcjach organicystycznych, naród miał funkcjonować podobnie, jak działająca maszyna, a antyindywidualizm został podniesiony do rangi najwyższej. Dla nacjonalistów nadrzędne znaczenie ma bowiem lud, a nie pojedyncza jednostka. Jednostka może stać się „osobą” jedynie w zbiorowości narodowej – deklarowali nacjonałiści (*Golden Dawn* b.d.).

Podobnie jak hiszpańska Narodowa Demokracja, także i Narodowodemokratyczna Partia Niemiec w nazwie odwoływała się do idei łączenia nacjonalizmu i demokracji, co w istocie było kazuistyką. Dla tej partii demokracja oznaczała suwerenne podejmowanie decyzji przez naród, a więc niezależne od pozaniemieckich organizacji i instytucji, a nawet niemieckiego parlamentu i rządu, które od nich miały być uzależnione (*Arbeit. Familie. Vaterland* 2010). Takie ujęcie demokracji „tylko dla narodu”, rozumianego jako wspólnota kulturowa, historyczna i polityczna, petryfikowana jednością biologiczną i etnicznością, właściwe było radykalnemu nacjonalizmowi i neonazizmowi.

Francuscy nacjonałiści skupieni we Froncie Narodowym, a następnie w Zjednoczeniu Narodowym, w swoim programie, różniącym się od programów Narodowodemokratycznej Partii Niemiec i greckiego Złotego Świtu, poświęcili krytyce współczesnej demokracji szczególne miejsce. Nacjonalistyczne elementy programowe tych partii zbliżały je jednak do siebie. Analizowali oni, że demokracja francuska coraz

bardziej podlega procesowi ograniczania poprzez niedemokratyczną Unię Europejską, a także nadużywanie władzy oraz instytucji i procedur niezgodnych z imperatywem demokratycznym. To według nich sprawia, że dobro wspólne traci na znaczeniu na rzecz partykularnego zysku (*Notre Projet* 2012).

W opinii nacjonalistów Francja cierpi na deficyty demokracji. Procedury wyborcze miały nie dopuszczać do swobody wypowiedzi, a wybory większościowe nie pozwalały części elektoratu wprowadzić swoich przedstawicieli do parlamentu. Nadto liczne kompetencje przenoszone były na niezależne agencje lub klientelistycznie zarządzane samorządy, a referenda, świadczące o demokratycznym charakterze Francji, organizowane były rzadko. W ich ocenie elity polityczne „zdradzały” swoich wyborców poprzez niedotrzymywanie obietnic, co wzmacniało przekonanie o nieistotności głosowania i pogłębiało nieufność do polityki oraz przepaść między wyborcami a ich „przedstawicielami”. Wyraźnie miał być także lekceważony przez polityczne elity nakaz dbania o dobro Republiki i dobro ogółu (tamże 2012).

Także Unia Europejska – zdaniem francuskich nacjonalistów – doświadczała deficytów demokracji. Komisja Europejska była bowiem instytucją niewybieralną i technokratyczną, a dysponowała dużymi kompetencjami i monopolem na inicjatywę ustawodawczą na poziomie unijnym. Wybory do Parlamentu Europejskiego nie niwelowały tego deficytu z uwagi na niewielkie kompetencje tej instytucji oraz nieukształtowanie się narodu europejskiego, którego reprezentantem miałby być Parlament. Ponadto, w ocenie nacjonalistów, naród francuski utracił suwerenność na rzecz Unii Europejskiej, a politykę Europejskiego Banku Centralnego charakteryzować miał despotyzm, czego przykładem były decyzje narzucane na państwa strefy euro (tamże 2012).

Koncepcje łączenia demokracji dla narodu z ideą suwerenności narodowej były także elementem programu Brytyjskiej Partii Narodowej (*British National Party*). Brytyjcy nacjonałiści, jeszcze przed Brexitem, w swoim programie nie tylko akcentowali konieczność „uwolnienia się” od Unii Europejskiej, ale także od imigrantów. To masowa imigracja do Wielkiej Brytanii była przez nich postrzegana jako główne zagrożenie dla narodowej suwerenności, a w konsekwencji dla brytyjskiej demokracji – demokracji dla Brytyjczyków. Przestrzegali oni przed kolonizacją ich państwa przez islam, który z natury jest sprzeczny z nowoczesną świecką demokracją zachodnią. Budowy meczetów i minaretów traktowane były przez nich niemal jak symbole muzułmańskiego podboju (*British National Party* 2015).

W Polsce negatywne oceny demokracji liberalnej znalazły się m.in. w dokumentach programowych Ruchu Narodowego. W programie pt. *Suwerenny Naród w XXI wieku* narodowcy ocenili, że

„Utopijne tezy o końcu historii, zgodnie z którymi demokracja liberalna jest szczytowym politycznym osiągnięciem ludzkości, a kapitalizm utrwalił dominację Zachodu, okazały się fałszem” (Ruch Narodowy 2016).

Według nich model demokracji przyjęty w Polsce po 1989 r. nie został stworzony dla zapewnienia silnej i skutecznej władzy państwowej, ale zmierzał do odnowie-

nia postkomunistycznego układu, który został utrwalony konstytucją z 1997 r. Cechą ustroju Polski było to, że minimalizował szanse partii politycznych na sformowanie silnego i jednopartyjnego rządu. Ponadto wysoki próg wyborczy i próg uzyskania finansowania z budżetu państwa miały utrudniać zdobycie parlamentarnej reprezentacji oraz finansowania publicznego przez mniejsze partie, czego przykładem mieli być narodowcy. Ruch krytykował alienację elit politycznych w takim systemie, nazywając je „kastą cynicznych, bezideowych politycznych technokratów i wspierających ich regionalnych baronów partyjnych”. Krytyka ta dopełniona została przez negatywne oceny pomniejszania roli demokracji bezpośredniej w systemie politycznym. Nadto narodowcy zanegowali tzw. uniwersalizm demokratyczny jako postawę części elit politycznych:

„Ów uniwersalizm zakłada, że tak jak wieki temu Polacy nieśli na Wschód katolicyzm i cywilizację łacińską, tak dziś są niejako zobowiązani do krzewienia na tym kierunku wątpliwych zdobyczy i idei demokracji liberalnej. Demokratyzacja Wschodu, rozumiana jako niesienie zestawu pojęć, urządzeń społecznych, obyczajów i rozwiązań prawnych ukształtowanych w XX w. na Zachodzie, miałyby stać się nową, polską misją cywilizacyjną” (Ruch Narodowy 2016).

Krytyka ta nie przeszkodziła im jednak w korzystaniu z praw właściwych demokracji liberalnej

Demokracja w myśli nacjonalistycznej to zatem demokracja dla narodu. Jest ściśle związana z ideą suwerenności, a więc niezależności od nienarodowych i ponadnarodowych wpływów i ośrodków władzy. Taka demokracja miałaby być realizowana w formie ludowładztwa, demokracji bezpośredniej, poprzez rządy oparte na jednolitym przywództwie (co zbliża tę koncepcję do formy państwa totalitarnego) albo w ramach tradycyjnych procedur formalno-prawnych właściwych demokracjom liberalnym, ale ograniczonych przez podmiot (naród), protekcyjizm gospodarczy, zideologizowaną edukację i środki przekazu. W kreśleniu wizji demokracji nacjonalisci nie byli zgodni, choć łączyła ich negacja współczesnej demokracji. W deklaracjach zawsze jednak upatrywali podmiotowość polityczną w narodzie, jak czynił to np. Krzysztof Bosak z Ruchu Narodowego (Bosak 2020).

Elementy myśli nacjonalistycznej można oceniać w kontekście zarówno propagowanych poglądów, jak i deklaracji, których implementacja nie musi być tożsama z programem politycznym. Nacjonalizm może bowiem stanowić zasłonę dla tendencji gnostycznych w myśli politycznej albo totalitarnych w procesie ich implementacji do systemu politycznego. Choć tezy tej nie należy rozciągać na wszystkie nacjonalistyczne organizacje polityczne, to jednak częściowo potwierdza ją analiza programu i działalności członków Narododemokratycznej Partii Niemiec i greckiego Złotego Świt.

W tym względzie należy także zwrócić uwagę na skażenie socjotechniczne propagandy nacjonalistów, które radykalizuje ich myśl w warstwie deklaratywnej, jest nośnikiem emocji i oddziałuje na emocje potencjalnych adherentów w procesie komunikowania politycznego. Członkowie partii nacjonalistycznych, a zwłaszcza ich elity, posługując się radykalną retoryką antyliberalną, nie zrezygnowali jednak z korzystania z praw właściwych demokracji liberalnej.

## MONARCHIZM – LEGITYMIZM

Legitymizm to marginalny nurt w europejskiej myśli politycznej będący koncepcją monarchii tradycyjnej, tzn. ograniczonej z góry – prawem bożym, z dołu – uprawnieniami poddanych, tzn. stanów i wspólnot terytorialnych oraz wstecz – tradycją (Bartyzel 2011: 8). Od imion niedopuszczonych do władzy lub obalonych monarchów legitymizm hiszpański nazywany jest karlizmem (od Don Carlosa), legitymizm portugalski nazywa się miguelizmem (od Miguela), legitymizm angielsko-szkocko-irlandzki określany jest jako jakobityzm (od Jakuba), a legitymizm francuski nazywany był w XIX w. chambordyzmem (od hrabiego de Chambord) (Bartyzel 2009).

Jego główną krytyczną zasadą jest przekonanie, że władza nie pochodzi z woli ludu, ani nie jest z nią związana (Potts 2009). Władza królewska nie podlega także kwestionowaniu przez lud. Władza króla pochodzi bowiem od Boga (*Legitymizm* 2016), ludowi natomiast Bóg władzy nie nadał.

Dla legitymistów demokracja jest ustrojem politycznym opartym na błędnym założeniu, że źródłem i podmiotem władzy jest właśnie lud w znaczeniu zorganizowanej zbiorowości obywateli (Bartyzel 2002: 7). Istotą demokracji jest egalitaryzm, który wszystkie jednostki ludzkie czyni równymi wobec siebie. Jednakże nowoczesna demokracja nie realizuje polityki na rzecz dobra wspólnego, ale koncepcję ochrony partykularnych interesów izolowanych jednostek. To system, w którym prawo naturalne, które powinno być naturalnym fundamentem społeczeństwa, zostało zastąpione umową społeczną i prawami człowieka (Bartyzel 2002: 55). Władza demokratyczna jest władzą nieograniczoną, gdyż ponad ludem nikt nie stoi. W opinii legitymistów nowoczesna demokracja jest fundamentalnie antyreligijna. Natura nowoczesnej demokracji jest antyludzka, czego przejawem jest rozdział polityki od religii oraz państwa od Kościoła (Bartyzel 2002: 58). W ocenie publicystów czasopisma „Pro Fide Rege et Lege”, reprezentującego analizowany nurt myśli politycznej, zasady ludowładztwa przeczą zasadom chrześcijaństwa. Są one również zaprzeczeniem przyjętych w kulturze europejskiej norm właściwego postępowania. To oddziałuje na trudności albo brak możliwości stworzenia w demokracji silnej i odpowiedzialnej władzy, gotowej podejmować trudne decyzje i cieszącej się autorytetem obywateli (Gorlewski 2022: 338).

Według legitymistów w naturze ludzkiej i społecznej tkwi nierówność i hierarchiczność, podobnie zresztą, jak w świecie zwierzęcym. Hierarchię konstytuuje istnienie Boga, który do władzy nad społeczeństwem wyznacza monarchę. Monarcha na ziemi jest zwieńczeniem piramidy społecznej i wertykalnie zorganizowanego społeczeństwa. Nie jest jednak w swej władzy nieograniczony. Jego władzę ogranicza bowiem wola Boga i prawo naturalne. Dlatego monarchizm tradycjonalistyczny jest według legitymistów konieczną alternatywą dla demokracji. Monarchizm to zakorzenione w wierze religijnej uczucie miłości i czci wobec instytucji i osoby koronowanego władcy, a w monarchii dziedzicznej – także dynastii. Monarchizm w opinii legitymistów jest najbardziej uniwersalną i naturalną zasadą organizacji politycznej w obrębie rodzaju ludzkiego. Ma liczne analogie w świecie przyrody ożywionej. Jest zgodny z powszechnością ustroju monarchicznego we wszystkich epokach i cy-



wilizacjach, wyjąwszy krótki, na tle dziejów powszechnych, okres współczesności (Bartyzel b.d.). Ale racją bytu monarchii jest legitymizm. Według popularyzatora idei legitymizmu w Polsce Jacka Bartyzela, w monarchii chrześcijańskiej władca jest „biskupem zewnętrznym” Kościoła. Bez związku z transcendencją monarchia nie ma podstaw istnienia. W niej autorytet królewski pochodzi od Boga, a nie od ludu czy jego emanacji – parlamentu. Dlatego monarcha znajduje się ponad legalnością pozytywną. W ujęciu legitymistycznym monarcha nie jest jednak samowładcą, lecz sługą prawa bożego. Nie jest panem organizacji politycznej, ale jej regulatorem, podporządkowanym jej autorowi – Bogu. Dlatego jest władcą prawowitym, w odróżnieniu od demokratycznej władzy legalnej. Demokratyczna legalność jest bowiem wytworem jednej lub wielu woli subiektywnych. Stanowienie prawa w demokracji jest konsekwencją woli przypadkowych indywidualiów, które dekretują według swoich upodobań bądź kaprysów, co odtąd będzie legalne. Legitymizm zaś podporządkowuje wolę każdego, łącznie z królem, prawu transcendentnemu. Tymczasem

„Porządek legalności w monarchii tradycyjnej jest bardziej złożony niż w państwie liberalnym, obejmującym równe sobie, identyczne w prawach i obowiązkach jednostki, gdyż mieszczą się w nim rozmaite rodzaje praw organizujących stosunki prywatne pomiędzy różnymi stanami, które król zobowiązany jest respektować. Przede wszystkim jest on związany normami prawa naturalnego oraz dogmatami wiary katolickiej definiowanymi przez Kościół” (Bartyzel 2016).

### Dlatego władza w monarchii

„nie może być arbitralna i uważać wszystkich poddanych ze jedynie trzodę władcy, ale musi być egzekwowana, utrzymując w mocy, jak ujął to król Stuart, te prawa, poprzez które ich życie i dobra mogą pozostać wyłącznie ich. Państwo, w którym cała własność i społeczeństwo 'należy' pod każdym względem do niego, nie jest prawdziwą monarchią, a ucieleśnieniem definicji państwa komunistycznego, niezależnie od tego, czy panujący nosi czapkę robotnika, kapelusz czy koronę. Prawdziwy monarcha, jak wielu, którzy cierpieli męczeństwo w imię tej zasady, walczy o swą władzę absolutną (...) nie z osobistej ambicji, lecz dlatego, że czyniąc to, walczy o absolutne prawo każdego ze swych poddanych do posiadania tego, co prawowicie do nich należy” (Mad Monarchist b.d.; Mad Monarchist 2010).

Monarchizm legitymistyczny jest zatem istotnościową krytyką demokracji. Interpretuje ją jako z natury błędny system polityczny i jako fałszywą ideologię. Argumentem nadrzędnym w procesie negocjowania demokracji przez legitymistów jest brak jej związków z religią i Kościołem, a także związane z tym niewłaściwe postrzeganie źródeł prawa i porządku społecznego, które z ludu (a właściwie abstrakcyjnych i autonomicznych jednostek) czyni Boga, ponad którym nie znajduje się żadna inna władza.

### MARKSIZM – LENINIZM

Jednym z nurtów współczesnej europejskiej myśli politycznej jest komunizm oparty na założeniach sformułowanych w XIX w. przez Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, a także na koncepcjach kreślonych i realizowanych już w XX w. przez Wło-

dzimierza Lenina. Marksistów-leninistów zrzeszyła założona w 2013 r. w Brukseli Inicjatywa Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy (*Initiative of Communist and Workers' Parties of Europe*). Jej Deklarację założycielską podpisali przedstawiciele 29 partii, w tym Komunistycznej Partii Polski (*Initiative of communist and workers' parties b.d.; Initiative b.d.*).

W dokumencie tym partie komunistyczne oświadczyły, że popierają zasady socjalizmu naukowego i łączy je wizja społeczeństwa bez wyzysku człowieka przez człowieka, bez ubóstwa, niesprawiedliwości społecznej i wojen imperialistycznych, a także walka o inną Europę, opartą na dobrobycie narodów, postępie społecznym, równej współpracy, pokoju i przede wszystkim – prawach demokratycznych (*Founding Declaration 2013*), które tylko pozornie miały być właściwością państw europejskich i Unii Europejskiej.

Bardziej szczegółowo współczesną demokrację skrytykowała Komunistyczna Partia Polski. W programie przyjętym w 2015 r. partia ta zapisała, że

„Wybieralność władz daje pewne prawa obywatelom, jednak sposób wybierania podlega daleko idącym ograniczeniom. Ordynacja wyborcza skonstruowana jest tak, aby do minimum ograniczyć kontakt wyborcy z jego przedstawicielem. Informacje trafiają jedynie poprzez środki masowego przekazu. Te zaś należą do prywatnych właścicieli, zainteresowanych przede wszystkim utrzymaniem ustroju kapitalistycznego. Przeciętny obywatel na co dzień wyłączony jest z życia publicznego. Wymaga się od niego jedynie posłuszeństwa i pracy zorganizowanej według ściśle określonego reżimu, który znajduje się całkowicie poza jego kontrolą. W wyniku takich ograniczeń ludzie stają się biernymi obserwatorami prezentowanych przez telewizję, radio czy prasę obrazów i tym łatwiej padają ofiarami manipulacji. Wreszcie rządy burżuazyjne uciekają się do aktów przemocy nawet w stosunkach wewnętrznych, kiedy tylko poczują, że prowizoryczne wolności mogłyby zostać naprawdę wykorzystane przez większość społeczeństwa do przeprowadzenia zmian. Polscy robotnicy takiej przemocy doświadczali niejednokrotnie. W takich warunkach nie można mówić o prawdziwej władzy ludu. Określanie takich stosunków społecznych jako 'demokratyczne' zakrawa na hipokryzję” – analizowali komuniści (*Program Komunistycznej Partii Polski 2015*).

Marksściści przeciwstawiali demokrację współczesną – „burżuazyjną”, demokracji „socjalistycznej”. Pierwsza zapewniać miała władzę i realizację interesów kapitalistów. Oznaczać miała – odwołując się do słów Isaiaha Berlina – „wolność biedaka mającego prawo zakupu luksusowych dóbr” (Berlin 1994: 51). Istotą demokracji socjalistycznej miała być natomiast możliwość pełnego korzystania z efektów pracy przez każdego pracownika. To miało zapewniać sprawiedliwe, a więc odpowiednie do efektów pracy, wynagrodzenie, w ramach systemu społecznej własności środków produkcji. Dla nich

„Socjalizm oznacza prawdziwą demokrację, w której podstawowa dziedzina życia społecznego – gospodarka jest kontrolowana w sposób demokratyczny przez wszystkich” (*Program Komunistycznej Partii Polski 2015*).

Według komunistów „prawdziwa” demokracja miała stanowić system, w którym decydujące zdanie należy do większości, a więc do ludu. Taki system przeciwstawiali demokracji burżuazyjnej, w której decyzje były podejmowane z pominięciem woli



ludu. Dla marksistów bowiem demokracja była czymś więcej niż możliwością oddawania głosu raz na 4 lata i to w warunkach, w których głosujący nie mają realnego wpływu na kształt polityki i podejmowane decyzje. Demokracja miała być systemem codziennej aktywności, w szczególności w zakładach pracy, w samorządach, sąsiedztwie. We współczesnych demokracjach burżuazyjnych aktywność polityczna w sferze podejmowania decyzji według nich jest niemożliwa. Uniemożliwia to sam system polityczny i partyjny, ale i koncentracja ludzi pracy na rozwiązywaniu bieżących problemów materialnych. Taki system nie jest „ani sprawiedliwy, ani demokratyczny”.

„Inaczej dzieje się w socjalizmie, który przede wszystkim stwarza ludziom równe szanse. Upodmiotawia człowieka, tworzy warunki, w których ma on realny wpływ na swoje codzienne życie. Najważniejsze jest jednak to, że każdemu zabezpiecza najważniejsze potrzeby socjalne – mieszkanie, pracę, naukę, opiekę medyczną, bezpieczeństwo, stabilne życie itp. Dopiero w takich warunkach człowiek może w pełni uczestniczyć w życiu publicznym, interesować się sprawami ogólnymi, korzystać z instrumentów demokracji. Socjalizm jest z natury demokratyczny – zrównuje wszystkich wobec prawa, każdemu daje takie same możliwości, umożliwia pełne i równoprawne uczestniczenie w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym” – pisali w programie swojej partii polscy marksiści-leniniści.

Drogą ku takiemu systemowi miałyby być przejęcie władzy przez ludzi pracy – proletariat oraz uspołecznienie środków produkcji (*Program Komunistycznej Partii Polski* 2015).

Taki program, oparty na wierze w komunizm, znajduje się jednak w sprzeczności z próbami implementacji socjalizmu w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w XX w. Jego efektem była bowiem władza monopartyjna, z istoty niedemokratyczna. Niemniej jednak w publicystyce i propagandzie komuniści chętnie przywoływali przykłady z historii sprzed 1989 r., które miały uzasadniać ich racje. Zwykle nie były one jednak oparte na prawdzie historycznej, a ich interpretacja była determinowana ideologicznie. Dotyczy to także przykładów współczesnych. Komuniści, jako wzór dla realizacji idei demokracji, podawali przykład Kuby. W opublikowanej w 2008 r. odpowiedzi Ambasady Kuby na pytanie redakcji organu prasowego Komunistycznej Partii Polski „Brzask” o ordynację wyborczą w tym państwie, przytoczono następujące jego cechy: brak udziału partii komunistycznej w procesie wyborczym, sam naród ma wyłączne upoważnienie do bezpośredniego nominowania swoich kandydatów na publicznych i otwartych zebraniach wyborczych, każda osoba wybrana może być odwołana przez swoich wyborców w jakimkolwiek momencie wykonywania mandatu, naród kontroluje pracę, jaką wykonują jego przedstawiciele, naród bierze udział razem ze swoimi przedstawicielami w podejmowaniu najważniejszych decyzji, rejestracja wyborcza jest automatyczna i bezpłatna, liczenie głosów dokonuje się w obecności obywateli, aby zostać wybranym do ciała przedstawicielskich kandydat musi uzyskać ponad połowę ważnych głosów (*Wybory, parlament i demokracja* 2008: 4). Redakcja „Brzasku” nie przeprowadziła jednak analizy wymienionych zasad, a tymczasem nawet ich pobieżna ocena przeczy demokratycznemu charakterowi systemu politycznego Kuby. Marksistow-

sko-leninowska publicystyka została bowiem oparta na wierze w komunistyczną przeszłość, związanej z tym propagandzie i wynikającej z niej radykalnej negacji kapitalizmu, a także determinizmie ekonomicznym oraz skrajności sposobów i form myślenia politycznego.

#### TROCKIZM

Z innej perspektywy analizowali demokrację trockiści, odwołujący się do myśli i aktywności Lwa Trockiego – na początku XX w. bliskiego współpracownika Włodzimierza Lenina, a później nieprzejednanego wroga Józefa Stalina. Sam Trocki przeciwstawił dyktaturze ideę demokracji bezpośredniej i oddolnej, opartej na samorządnym społeczeństwie i demokracji ludzi pracy (Trocki 1991: 5). Właśnie do koncepcji „socjalizmu oddolnego” odwoływali się umiarkowanie radykalni trockiści z Międzynarodowej Tendencji Socjalistycznej (*International Socialist Tendency*), której geneza sięga lat siedemdziesiątych XX w. Uczestnikiem tej międzynarodówki była polska organizacja Pracownicza Demokracja (pierwotnie występująca pod nazwą Solidarność Socjalistyczna). Celem jej działań była – jak informowała na oficjalnych stronach internetowych i w wydawanym przez nią periodyku – „najszerza demokracja”:

„System taki nazywamy pracowniczą demokracją lub socjalizmem oddolnym. Nie ma on nic wspólnego z reżimami dawnego Bloku Wschodniego, które były tylko inną formą kapitalizmu – biurokratycznym kapitalizmem państwowym. Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Obecna demokracja ma charakter pozorny – o kierunkach polityki i tak decydują interesy najbogatszych. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Prawdziwa demokracja musi opierać się na pracowniczych komitetach delegatów, jakie wiele razy powstawały w historii, m.in. Międzypartydotowe Komitety Strajkowe w okresie pierwszej ‘Solidarności’ lub rady robotnicze podczas rewolucji w 1905 r. i 1917 r. Istotnymi zasadami takiej oddolnej demokracji muszą być średnia płaca pracownicza dla wybranych przedstawicieli oraz możliwość ich natychmiastowego odwołania” – pisali trockiści reprezentujący koncepcję socjalizmu oddolnego (Pracownicza Demokracja 2021; Solidarność Socjalistyczna 1998: 11).

Jeden z publicystów i działaczy tej organizacji oddolną demokrację przeciwstawił współczesnej demokracji parlamentarnej, która była według niego demokracją pozorną. W opinii publicysty parlamentarizm maskuje panowanie ludzi zamożnych, posiadających kapitał i mających faktyczną władzę gospodarczą. Okresowe wybory natomiast nie wpływają na władzę i kontrolę ludu. Jednocześnie, jak zaznaczył, także parlamenty nie mają wpływu na władzę sprawowaną w miejscach pracy robotników:

„Dlatego parlamentarizm jest idealną formą polityczną kapitalizmu. Odsobnione jednostki co kilka lat dokonują aktu wyborczego umacniającego ich identyfikację z systemem, w którym w rzeczywistości nie mają nic do powiedzenia. Kampania wyborcza konkurujących partii przypomina przy tym konkurencję na rynku towarów – różne marki, z których każda jest rzekomo inna, nowa i niepowtarzalna” (Ilkowski 2014: 2).

Krytykę demokracji przeprowadziła także inna trockistowska organizacja – Międzynarodowa Alternatywa Socjalistyczna (*International Socialist Alternative*). Struktura ta ukształtowała się w 2020 r. z przekształcenia Komitetu na rzecz Międzynarodówki Robotniczej (*Committee for a Workers' International*). Wśród organizacji z ponad 30 państw zrzeszała ona także polską Alternatywę Socjalistyczną. Jej przedstawiciele nie wierzyli w możliwość nadania kapitalizmowi humanitarnego oblicza i demokratycznego charakteru. Współczesna demokracja była dla nich „dyktaturą gospodarczą pasożytniczej oligarchii”. W zamian proponowali system oparty na demokratycznej kontroli i planowaniu gospodarki przez ludzi pracy (*International Socialist Alternative* b.d.). Polska Alternatywa Socjalistyczna z kolei krytykowała m.in. deficyty demokracji w kontekście wyborów prezydenckich w 2020 r. W jej publicystyce charakteryzowano je takimi określeniami, jak np. „chaos i kompromitacja władzy”, „wyborcza fuszerka”, „wybory niedemokratyczne”, „rozkład demokracji burżuazyjnej”, wybory „łamiące nawet najniższe standardy demokracji burżuazyjnej”, „brak kandydata świata pracy” (Tronina 2020).

Trockiści demokrację burżuazyjną planowali zastąpić demokracją ludzi pracy. Jej fundamentem miał być system rad robotniczych, które miały decydować o sprawach ekonomicznych i społecznych. Stąd żądali wywłaszczenia kapitalistów i uspołecznienia środków produkcji. Miało to odbyć się poprzez wprowadzenie dyktatury proletariatu i chłopów realizowanej przez rady robotnicze. Dla części ruchu trockistowskiego miała to być forma demokracji bezpośredniej, ale niektórzy z nich planowali zorganizowanie robotników w partię leninowską, opartą na zasadach centralizmu demokratycznego (Bäcker 2002: 118).

Jednym z elementów myśli Lwa Trockiego, kontynuowanej przez zatimizowany ruch trockistowski w XX i XXI w., jest koncepcja „programu przejściowego”. Trockiści proponowali formułowanie postulatów możliwych do wysunięcia już w kapitalizmie, ale podważających logikę kapitalizmu i mających być zwiastunami gospodarki socjalistycznej (Staszewski 2005: 23). Koncepcja ta stanowi jeden z filarów trockizmu. Jej propagowanie odzwierciedla zatem jej sens ideowy. Niemniej jednak łączy ona w sobie także sens socjotechniczny i propagandowy. W ten sposób socjotechnika stała się częścią myśli. Trockizm jest zatem przykładem myśli politycznej łączącej obydwie aspekty komunikowania politycznego: opowieści o rzeczywistych poglądach jego adherentów oraz wymiar socjotechniczny.

## ANARCHIZM

Ukształtowany w XIX w. anarchizm był istotnym nurtem myśli politycznej w Europie półtora wieku temu. Jeden z jego prekursorów, Francuz Pierre Joseph Proudhon, prognozował wówczas, że demokracja jest, po monarchii i arystokracji, ostatnim etapem ewolucji systemu władzy (Proudhon 1974: 572). Współcześni anarchiści nie stanowią wpływowego ruchu politycznego. Również ich myśl sytuuje się poza dominującym nurtem dyskursu politycznego. Ruch ten składa się jednak z setek nie-

licznych grup, nieformalnych struktur i organizacji działających w Europie, a na poziomie międzynarodowym tworzy go Międzynarodówka Federacji Anarchistycznych (*International of Anarchist Federations*), która powstała w 1968 r. we Włoszech oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Pracowników (*International Workers Association*), które zostało założone w 1922 r. w Niemczech.

Nadrzędną wartością aksjologiczną warstwy anarchistycznej myśli politycznej jest idea wolności. Maksymalizowanie, a nawet absolutyzowanie tej wartości uzasadnia anarchistyczny sprzeciw wobec wszelkich form przymusu, także przymusu państwowego, w tym państwa demokratycznego. W swoim dokumencie programowym polscy anarchiści zrzeszeni w Federacji oświadczyli:

„Jako anarchiści jesteśmy przekonani, że nieuchronna koncentracja władzy w systemie komunizmu państwowego musi doprowadzić do powstania wąskiej elity władzy kontrolującej resztę społeczeństwa środkami przymusu administracyjnego, a koncentracja kapitału w systemie kapitalistycznym prowadzi do powstania równie wąskiej elity, sprawującej kontrolę nad społeczeństwem środkami przymusu ekonomicznego. Ponieważ żadnej z tych sytuacji nie da się pogodzić z wyznawaną przez nas ideą powszechnej wolności, jesteśmy zwolennikami zniesienia wszelkich hierarchicznych struktur tak w życiu społecznym, jak i gospodarczym. (...) Uważamy, że dzisiejsze społeczeństwo zdominowane jest przez wąską klasę rządzącą, posiadającą bądź to władzę administracyjną, bądź kapitał; panującą nad resztą społeczeństwa w interesie samej siebie. Klasa rządząca, nawet jeśli sprawuje władzę z demokratycznego nadania, w momencie gdy ją zdobywa nie jest już dłużej zainteresowana utrzymaniem demokratycznych reguł gry. Tak zorganizowane społeczeństwo nie może istnieć bez przymusu i represji, bowiem utrzymanie przywilejów wąskiej elity jest możliwe tylko dzięki istnieniu aparatu policyjnego gotowego do obrony status quo” (*Płaszczyna ideowa* b.d.).

Zgodnie z analizami ruchu anarchistycznego system demokratyczny nie jest w istocie demokratyczny, nie stanowi systemu władzy ludu, gdyż władzę w państwie demokratycznym sprawuje mniejszość. Dlatego taki system jest według anarchistów także systemem ograniczającym wolność jednostek i grup ludzkich. Niezależnie bowiem od tego, kto sprawuje władzę, ta zawsze stoi w opozycji do idei wolności. Demokracja jest systemem stwarzającym tylko pozory możliwości implementacji idei wolności. Według nich stwarza tylko złudzenie tego procesu za sprawą przydanego jej szyldu parlamentaryzmu oraz wykreowanego społecznego poczucia wpływu na władzę i życie jednostek, choć nie rzeczywistego wpływu i nie realnych możliwości kształtowania życia.

Wśród anarchistów europejskich nie było zgodności w zakresie tego, jak zorganizowana powinna być przyszłość jednostek i grup społecznych. Polska Federacja Anarchistyczna, reprezentująca kompromisowe stanowisko w tej kwestii, postulowała stworzenie opartej na zasadach dobrowolności i samorządności sieci autonomicznych organizacji będących alternatywą dla państwa i obejmujących wszystkie aspekty życia społecznego, w ramach których członkowie społeczeństwa mogliby w pełni zaspokajać swoje potrzeby życiowe. Podstawą ich programu przemian społecznych miały być: dobrowolność, samorządność i autonomia. Oznaczały one prawo jednostek do uczestnictwa w dowolnie wybranych organizacjach lub pozostawiania poza

nimi, prawo do współdecydowania o wszystkich sprawach, które bezpośrednio lub pośrednio ich dotyczą oraz gwarancję, że nikt nie będzie mógł decydować o ich losie bez ich zgody i udziału (tamże).

Krytyka „państwowej demokracji” przez anarchistów miała wymiar substancjalistyczny. Jeśli jednak anarchiści w ogłaszanych dokumentach programowych lub publicystyce formułowali postulaty jej reform, to tylko doraźnie i nie wbrew istotnościowej krytyce państwa demokratycznego. Proponowane reformy demokracji państwowej nie miały jednak charakteru socjotechniczno-propagandowego. Stanowiły element katalogu celów „minimum”, nie będąc formułowanymi wbrew postulatom dalekosiężnym.

#### KONKLUZJE

Powyższe przykłady świadczą o tym, że na marginesie dominującego dyskursu politycznego istnieją nurty myślenia podważające lub istotnościowo negujące demokrację opartą na liberalizmie i związaną w sferze ekonomicznej z gospodarką rynkową. Te nurty to: nacjonalizm, legitymizm, marksizm-leninizm, trockizm i anarchizm. Nie są one jednakże jedynymi nurtami antydemokratycznej myśli politycznej, ale odzwierciedleniem pluralizmu radykalnej krytyki demokracji.

Różnice między nimi w ocenach współczesnej demokracji dotyczą aksjologicznej warstwy myśli politycznej i traktowania wybranych wartości w sposób pierwotny lub nadrzędny, a także wyboru docelowych grup społecznych. Anarchiści zanegowali istnienie państwa demokratycznego jako sprzecznego z ideą wolności. Dla komunistów demokracja burżuazyjna stała w opozycji do idei równości. Z kolei według nacjonalistów współczesne państwa demokratyczne nie były suwerenne, a w związku z tym demokracja nie ma ich zdaniem wymiaru narodowego. Monarchiści-legitymiści zanegowali demokrację jako system i ideologię sprzeczną z odwiecznym prawem natury, z boskim porządkiem świata i jako system antyreligijny. W zamian nie proponowali jednak innej formy ustrojowej nazwanej demokracją, jak miało to miejsce w przypadku pozostałych analizowanych nurtów, ale wprost opowiadali się za rozwiązaniami sięgającymi czasów przedoświeceniowych.

Nurty te różniły się także wyborem grup ideologicznego odniesienia, którymi były: ludzkość, naród, klasa pracująca. Proponowały zatem różne wizje ustrojowe. Nacjonałiści koncyrowali demokrację narodową, choć w różnych formach: ludowładztwa, demokracji bezpośredniej, rządów przedstawicielskich lub opartych na jednolitym przywództwie. Dla komunistów demokracja to podejmowanie decyzji przez lud w ich podstawowym miejscu życia, a więc w miejscu pracy, a szerzej – w systemie gospodarczym. Proponowali zatem wprowadzenie systemu gospodarki planowej z rządami partii robotniczej, systemem rad robotniczych i chłopskich albo opartym na demokracji bezpośredniej. Dla anarchistów demokracja oznaczała samorządność i dobrowolność wyboru lub zaniechania wyboru grup społecznych i zawodowych, w których uczestniczyć będą jednostki. System monarchistyczny opierać się

niał na zasadzie pochodzenia władzy od Boga, a nie od ludu. Był zatem zaprzeczeniem demokracji.

Wszystkie te ruchy łączył sprzeciw wobec demokracji opartej na liberalizmie. Dla każdego z nich, poza legitymistami, jego koncepcja demokracji była prawdziwa i właściwa. Powodowało to niemożność kompromisu. To świadczy o ich radykalizmie.

Ich radykalna krytyka w fazie realizacji byłaby destrukcyjna wobec współczesnych demokracji. Jeśli jednak ich koncepcje polityczne nie mogą być poddawane ustępstwom, kompromisom czy reformom, to w tym tkwi właśnie istota współczesnej demokracji, że jest ona w stanie przyswoić wybrane akceptowalne elementy ich myśli, wchłonąć je i w okrojonej lub spłyconej formie dostosować do wymogów demokratycznego państwa. Demokracja liberalna potrafi je także tolerować, co odróżnia ją od radykalizmu politycznego.

## Bibliografia

- Arbeit. Familie. Vaterland. Das Parteiprogramm der Nationaldemokratischen Partei Deutschlands* (2010), <https://medien.npd.de/dokumente/parteiprogramm.pdf> (dostęp 24.04. 2021).
- Bäcker R. (2002), *Współczesne interpretacje idei dyktatury proletariatu*, w: Godlewski T., Jurkiewicz W. (red.), *Polacy – Polska – Europa. Interpretacje idei politycznych*, Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej.
- Bäcker R. (2007), *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bartyzel J. (2009), *Czym legitymizm jest, a czym nie jest*, <http://www.legitymizm.org/czym-jest-legitymizm> (dostęp 22.04.2021).
- Bartyzel J. (2016), *Prawowitość władzy w monarchii tradycyjnej*, <https://www.bibula.com/?p=85056> (dostęp 22.04. 2021).
- Bartyzel J. (b.d.), *Monarchizm*, <http://www.legitymizm.org/ebp-monarchizm> (dostęp 22.04.2021).
- Bartyzel J. (2002), *Demokracja*, Radom: POLWEN.
- Bartyzel J. (2011), *Legitymizm: historia i współczesność*, Wrocław: Fundacja Virtus Nobilitat.
- Berlin I. (1994), *Cztery eseje o wolności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bosak K. (2020), *Nowy porządek: Tezy konstytucyjne*, Warszawa: Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta RP Krzysztofa Bosaka.
- British National Party (2015), *Parliamentary Elections Manifesto 2015. Securing our British future*, <http://www.bnp.org.uk/manifesto> (dostęp 28.06.2016).
- Democracia Nacional (b.d.), *Documentos Ideológicos y Programáticos de Democracia Nacional*, <http://democracianacional.org/dn/conocenos/> (dostęp 24.04.2021).
- Founding Declaration of the INITIATIVE of Communist and Workers' Parties to study and elaborate European issues and to coordinate their activity* (2013), <https://www.initiative-cwpe.org/en/documents/founding-declaration/> (dostęp 22.04.2021).
- Golden D. (b.d.), *What Being a Golden-Dawner Means*, <http://www.xryshaygh.com/en/information> (dostęp 28.06.2016).
- Godlewski K. (2022), *Krytyka demokracji na lamach „Pro Fide Rege et Lege”*, w: Radomski G., Strzelecki M., Lewandowski A., Winclawska M. (red.), *Spory o modernizację i demokrację w XX-XXI wieku*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.



- Ilkowski F. (2014), *Parlament Europejski – czyli brak ludowladztwa*, „Pracownicza Demokracja”, nr 172 (225).
- Initiative of communist and workers' parties (b.d.), *About us*, <https://www.initiative-cwpe.org/en/info/about/> (dostęp 23.04.2021).
- Initiative of Communist and Workers' Parties of Europe was founded* (b.d.), <https://inter.kke.gr/en/articles/The-INITIATIVE-of-Communist-and-Workers-Parties-of-Europe-was-founded/> (dostęp 23.04.2021).
- International Socialist Alternative (b.d.), *A Socialist Alternative*, <https://internationalsocialist.net/en/about> (dostęp 23.04.2021).
- Karwat M., (2005a), *Kryteria demokratyzmu, postaw społecznych, stosunków politycznych i państwa*, w: „Społeczeństwo i Polityka” 2005 nr 1(2): 50-62.
- Karwat M., (2005b), *Demokratyczny wzorzec partycypacji*, w: „Społeczeństwo i Polityka” 2005 nr 3-4(4-5): 36-51.
- Legitymizm to doktryna polityczna* (2016), <http://serwishistoryczny.pl/2016/03/12/legitymizm-to-doktryna-polityczna/> (dostęp 22.04.2021).
- Mad M. (2010), *Monarchy Is Not Tyranny*, <http://madmonarchist.blogspot.com/2010/06/monarchy-is-not-tyranny.html> (dostęp 22.04.2021).
- Mad M. (b.d.), *Monarchia nie jest tyranią*, <http://www.legitymizm.org/monarchia-nie-tyrania> (dostęp 22.04.2021).
- Malendowicz P. (2017), *W drodze do władzy...: Nacjonalistyczne projekty państw Europy XXI wieku*, Bydgoszcz: Wąbrzeskie Zakłady Graficzne Sp. z o.o.
- Movimiento Social Republicano (b.d.), *300 medidas para cambiar España*, <http://msr.org.es/nosotros/programa-politico> (dostęp 12.12. 2016).
- Notre Projet – Programme Politique du Front National* (2012), <http://www.frontnational.com/le-projet-de-marine-le-pen/> (dostęp 28.06.2016).
- Paruch W. (2015), *Konsekwencje definiowania myśli politycznej dla kwestionariusza badań politologicznych*, w: „Humanities and Social Sciences” 2015 vol. XX, 22 (1/2015): 157-174.
- Paruch W. (2021), *Realizm i wartości: Prawo i Sprawiedliwość o polityce zagranicznej*, Lublin: Instytut Europy Środkowej.
- Plaszczyzna ideowa Federacji Anarchistycznej* (b.d.), <http://federacja-anarchistyczna.pl/plaszczyzna/> (dostęp 25.04.2021.)
- Potts J. (2009), *Monarchy, Not Legitimism*, <https://mises.org/library/monarchy-not-legitimism> (dostęp 22.04.2021).
- Pracownicza Demokracja (2021), *Kim jesteśmy*, [http://pracowniczademokracja.org/?page\\_id=372](http://pracowniczademokracja.org/?page_id=372) (dostęp 23.04.2021).
- Program Komunistycznej Partii Polski* (2015), <https://kom-pol.org/program/> (dostęp 23. 04.2021).
- Proudhon P. J. (1974), *Wybór pism*, t. 1, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Ruch Narodowy, 2016, *Suwerenny Naród w XXI wieku: Program Ruchu Narodowego*, Warszawa.
- Solidarność Socjalistyczna, 1998, *Kim jesteśmy*, „Solidarność Socjalistyczna”, nr 48.
- Staszewski M., 2005, *Co to jest trockizm?*, „Dalej! Pismo Socjalistyczne”, nr 40.
- Trocki L. (1991), *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, Warszawa.: Oficyna WIBET.
- Tronina P. (2020), *Wybory prezydenckie 2020: Chaos, rozkład demokracji burżuazyjnej i brak politycznej alternatywy*, <http://socjalizmxxi.nazwa.pl/mainsite/2020/05/14/wybory-prezydenckie-2020-chaos-rozklad-demokracji-burzuazyjnej-i-brak-politycznej-alternatywy/> (dostęp 23.04.2021).
- Wybory, parlament i demokracja na Kubie (odpowiedź Ambasady Kuby na pytanie redakcji o ordynację wyborczą)* (2008), „Brzask”, nr 3 (189).

**Dr hab. Paweł Malendowicz, prof. UKW**, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Bydgoszcz (p.malendowicz@ukw.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** demokracja, radykalizm, myśl polityczna, anarchizm, legitymizm, nacjonalizm, komunizm

**Keywords:** democracy, radicalism, political thought, anarchism, legitimism, nationalism, communism

#### ABSTRACT

*The subject of the article is criticism of democracy in selected trends of radical political thought in Europe at the beginning of the 21st century. The aim of the article is to identify anti-democratic and radical trends of political thought and their basic assumptions concerning the critique of the Western European type of democracy. The description of their definition of „true democracy” is also an aim of the study.*

*The author formulated the following hypothesis: the selected trends of radical political thought were based on the criticism of democracy, in which Western European democracy is interpreted as a „fiction” of democracy, „undemocracy” or a system contrary to nature and religion. „True democracy” or some other desired political system should be based on values other than those of liberal democracy.*

*In order to verify the hypothesis, the author analyzed the political programs, journalistic texts and propaganda manifestos of selected radical political movements, including informal groups, organizations and political parties active in European countries in the two decades of the 21st century. They were: nationalists, legitimist monarchists, Leninist Marxists, Trotskyists and anarchists.*



LUIZA WOJNICZ  
Szczecin  
ORCID: 0000-0003-4685-3984

## WALKA Z GWAŁTOWNĄ RADYKALIZACJĄ POSTAW W UNII EUROPEJSKIEJ PODEJŚCIE NORMATYWNE I INSTYTUCJONALNE

### WPROWADZENIE

Unia Europejska (UE) od wielu lat zaangażowana jest w walkę z radykalizacją postaw. Na unijne wysiłki składają się głównie dwa czynniki: pierwszym z nich jest dorobek prawny, nakierowany przede wszystkim na walkę z terroryzmem (*acquis terrorisme*), a drugi to system instytucjonalny, czyli struktury formalne, których celem jest zapobieganie i zwalczanie radykalizacji postaw, w dużej mierze również w kontekście walki z terroryzmem.

Przyglądając się kompleksowo zagrożeniom terrorystycznym w UE, należy zauważyć, że utrzymują się one wciąż na wysokim poziomie. W 2021 r. w UE doszło do 15 zamachów i prób zamachów terrorystycznych, z czego aż 11 przeprowadziły ugrupowania dżihadystyczne (TE-SAT 2022: 8). To pokazuje, że nadal zagrożenie stanowią grupy posługujące się narracją religijną i inspirowane się takimi organizacjami jak Al-Kaida, czy tzw. Państwo Islamskie, lub osoby, które są z nimi związane chociażby na płaszczyźnie duchowej (religijnej). Dodatkowe zagrożenie stanowi wzrost aktywności ekstremalnych organizacji prawicowych i lewicowych. Zmienia się również charakter ataków. Należy zwrócić uwagę, że zdecydowaną większość niedawnych aktów terroryzmu na terenie państw UE dokonały osoby działające samodzielnie, często po niewielkich tylko przygotowaniach, używając łatwo dostępnej broni, biorąc za cel miejsca mocno zatłoczone lub symboliczne.

W kontekście zjawiska terroryzmu w UE poważnym problemem w ostatnich latach jest radykalizacja postaw i nawoływanie do aktów przemocy przeciwko obywatelom europejskim. I niewątpliwie sprzyja temu internet. W 2020 r. wszystkie zakończone ataki dżihadystyczne zostały przeprowadzone przez osoby działające w pojedynkę, a w co najmniej trzech udaremnionych spiskach uczestniczyło wielu podejrzanych. Samotne osoby lub małe grupy mogą dokonywać ataków terrorystycznych w wyniku podżegania w internecie lub poza nim. Kilku podejrzanych aresztowanych w 2020 r. kontaktowało się przez internet ze zwolennikami grup terrorystycznych spoza UE. Ponadto ataki terrorystyczne dżihadystów w Europie mają motywujący wpływ na

innych potencjalnych sprawców (TE-SAT 2021:14). Media czy internet stają się ważnym, jeśli nie najważniejszym nośnikiem informacji, z którego bardzo chętnie korzystają nie tylko zwykli obywatele, ale także terroryści. Już w raporcie TE-SAT Europolu z 2011 r. wskazano internet jako kluczowy czynnik ułatwiający kontakt pomiędzy terrorystami, wykorzystywany do radykalizacji, samo-radykalizacji, propagandy, podżegania i rekrutacji. Internet i fora internetowe dla dżihadystów są głównym czynnikiem przyczyniającym się do radykalizacji postaw osób podatnych na wpływy, o słabszej psychice lub zdeterminowanych do działania z powodu trudnej sytuacji życiowej lub też inspirowanych wydarzeniami na świecie (TE-SAT 2011: 17). Za pomocą internetu terroryści docierają do wyznawców określonej ideologii bez konieczności podróżowania. Ekspert z Grupy Roboczej Europolu ds. Terroryzmu zauważają tendencje grup terrorystycznych i ekstremistycznych do budowania luźniejszych sieci, rozdrabniania, przybierania form hybrydowych, w czym niewątpliwie pomaga internet i nowe technologie. Ponadto coraz bardziej widoczne staje się zjawisko tzw. samotnych wilków (*lone wolf terrorist*), (Counter Terrorism Working Group: 1). Środowiska dżihadystów w państwach członkowskich UE składają się z dużej liczby zradyzalizowanych osób należących do różnych sieci lub działających w odosobnieniu. Sieci dżihadystów bezpośrednio lub pośrednio ułatwiają działania terrorystyczne poprzez finansowanie, rekrutację i radykalizację postaw. Siatki nie są zorganizowane ani w sposób hierarchiczny ani centralny, często też dzielą je spory ideologiczne. Na marginesie lub poza tymi sieciami występują jednostki lub małe grupy, które mogą działać z własnej inicjatywy, dokonując od czasu do czasu ataków w pojedynkę (TE-SAT 2021: 16). Podobna sytuacja miała miejsce w poprzednich latach, kiedy to propaganda prowadzona przez terrorystyczne ugrupowania dżihadystyczne spoza UE dostarczała ekstremistycznych narracji i treści internetowych dżihadystom w Europie. Ugrupowania takie jak tzw. Państwo Islamskie czy sieć Al-Kaida podlegały do przeprowadzania samotnych ataków w państwach zachodnich (Tamże: 17). Również grupy lewicowe i prawicowe działające w krajach UE rozpowszechniają propagandę terrorystyczną i ekstremistyczną za pomocą mediów społecznościowych. Grupy lewicowe propagują poglądy ekofaszystowskie, obwiniające systemy demokratyczne za zmiany klimatyczne i nieumiejętność radzenia sobie z nimi. Wykorzystują do tego gry komputerowe i komunikatory, zaś grupy prawicowe rozpowszechniają za pomocą mediów społecznościowych pogląd, że do przyspieszenia spodziewanego rozpadu społeczeństwa potrzebne są ataki jednostek lub małych grup, a nie dużych organizacji (Tamże: 20). To wszystko wpływa na budzenie się postaw radykalnych, szczególnie wśród młodych ludzi.

Głównym celem artykułu jest omówienie i ocena dorobku prawnego i instytucjonalnego UE w sferze walki z radykalizacją postaw. Badanie oparto na kilku metodach. Pierwszą z nich jest metoda instytucjonalno-prawna, która pozwala na wyselekcjonowanie kluczowych aktów prawnych i struktur omawianego zagadnienia. Drugą jest metoda analizy, pomocna w ocenie zarówno części normatywnej, jak i instytucjonalnej, wskazująca po pierwsze kluczowe obszary ryzyka występowania narracji dżihadystycznej, a po drugie metodologię, którą UE wypracowała w zapobieganiu i zwal-

czaniu radykalizacji postaw. Analiza aktów prawnych i systemu instytucjonalnego pozwoli na ocenę skuteczności środków i metod, którymi dysponuje UE, co w konsekwencji doprowadzi do potwierdzenia lub obalenia tezy zakładającej, że podejście UE do zapobiegania i zwalczania radykalizacji postaw jest skuteczne.

Artykuł został podzielony na następujące sekcje: część wstępna (omówiona powyżej), stanowiąca wprowadzenie do omawianej tematyki i wskazująca na kluczowe zagrożenia związane z występującym zjawiskiem terroryzmu w UE. W części pierwszej definiuję pojęcie radykalizacji postaw i jej wpływu na działania terrorystyczne. Część druga zawiera omówienie aktów prawnych dotyczących walki z radykalizacją postaw. W części trzeciej omówione zostały praktyczne działania istniejących instytucji, a część czwarta stanowi podsumowanie wraz z konkluzjami.

#### RADYKALIZACJA POSTAW I JEJ WPŁYW NA TERRORYZM

Termin radykalizacja do 2001 r. był używany w literaturze naukowej wyłącznie jako termin techniczny, oznaczający przejście do bardziej radykalnej polityki. Rzadko, jeśli w ogóle, używano go w kontekście terroryzmu (*Monitor radicalisation and violent extremism* 2019: 7). Dopiero w następstwie ataków terrorystycznych z 11 września 2001 r. sytuacja ta uległa stopniowej zmianie. W poszukiwaniu ram koncepcyjnych, które pozwoliłyby na teoretyzowanie terroryzmu w kategoriach przyczyn i czynników sprzyjających skłonnościom do przemocy u (indywidualnych) sprawców, naukowcy, politycy i opinia publiczna sięgnęli po pojęcie radykalizacji. W 2004 r. nastąpił znaczny wzrost występowania tego terminu w literaturze naukowej. W tym czasie termin ten był już używany niemal wyłącznie w odniesieniu do brutalnego ekstremizmu (Bötticher 2017: 7).

Radykalizację możemy opisać jako proces obejmujący jednostkę lub grupę, w wyniku którego są one indoktrynowane do zestawu przekonań wspierających akty terroryzmu, co może przejawiać się w ich zachowaniu i postawach (Rahimullah, Larmar, Abdalla 2013: 20). Według Anji Dalgaard-Nielsen radykał to osoba, która nosi w sobie głęboko zakorzenione pragnienie fundamentalnych zmian społeczno-politycznych, zaś radykalizacja jest rosnącą gotowością do przeprowadzania i wspierania daleko idących zmian w społeczeństwie, które są sprzeczne z istniejącym porządkiem lub stanowią dla niego bezpośrednie zagrożenie (Dalgaard-Nielsen 2010: 798). Radykalizacja polega na przyjmowaniu przez osoby lub grupy radykalnych poglądów i narzucaniu tych poglądów innym. Zradykalizowana osoba bądź grupa jest zdeterminowana do wprowadzenia zmian i narzucania innym nowego porządku nawet siłą, czego skutkiem może być popełnienie aktów terrorystycznych, gloryfikowanie przemocy i nawoływanie do popełniania bezprawnych aktów. Sformułowanie to można również powiązać z pojęciem gwałtownej radykalizacji. Komisja Europejska opisuje gwałtowną radykalizację jako zjawisko polegające na przyjmowaniu przez ludzi opinii, poglądów i koncepcji, które mogą prowadzić do aktów terrorystycznych (Komunikat 2005: 1). Z kolei ekstremizm stanowi bardziej stanowisko ideologiczne, charaktery-

zujące się spolaryzowanym światopoglądem, brakiem zaufania do instytucji państwowych i demokratycznych procesów decyzyjnych oraz legitymizacją stosowania przemocy. Ponieważ radykalizm w ścisłym znaczeniu odnosi się do doktryn politycznych, które dążą do gruntownych zmian, ale nie pochwalają przemocy, unika się tutaj stosowania tego terminu jako synonimu ekstremizmu. Natomiast brutalny ekstremizm to postawa osoby, która rzeczywiście dokonała jednego lub więcej aktów przemocy z pobudek ekstremistycznych. Termin ten jest używany w tym miejscu jako odpowiednik terroryzmu (Monitor 2019: 6). Steven Lenos opisuje radykalizację jako proces, w wyniku którego jednostka przyjmuje ekstremistyczne idee i aspiracje polityczne, społeczne lub religijne, które następnie służą odrzuceniu różnorodności, tolerancji i wolności wyboru, a także legitymizują łamanie prawa i stosowanie przemocy wobec własności i ludzi (Lenos 2017: 5.). Pojęcie radykalizacji postaw ma kluczowe znaczenie dla zapobiegania terroryzmowi. Podstawowym założeniem jest to, że brutalny ekstremizm i terroryzm są wynikiem indywidualnego lub zbiorowego procesu radykalizacji, który prowadzi do moralnej legitymizacji użycia przemocy dla celów politycznych, a także gotowości do faktycznego użycia przemocy. Początek tego procesu jest często niejasno opisywany w kategoriach „pierwotnych przyczyn” radykalizacji postaw, czyli warunków sprzyjających radykalizacji postaw w kierunku brutalnego ekstremizmu. Należą do nich warunki społeczno-ekonomiczne, czynniki demograficzne, ideologie religijne i polityczne, a także psychologiczne czynniki ryzyka. Jednak uważa się, że psychopatologia czy warunki społeczno-ekonomiczne, takie jak ubóstwo i ideologia nie mogą być uważane za przyczyny źródłowe w sposób bezpośredni. Solidarność grupowa i kontakty społeczne czasami wydają się być socjologiczną przyczyną radykalizacji, ale nie mogą stanowić wyjaśnienia dla samotnych ekstremistów. Krótko mówiąc, nie ma zgody co do przyczyn radykalizacji, poza tym, że żaden z czynników nie jest wystarczającym lub koniecznym warunkiem do jej wystąpienia (Blanco, Cohen, 2015-2016: 30). Rik Coolsaet zauważa, że poprzednie i obecne fale gwałtownej radykalizacji postaw, które prowadzą do terroryzmu głównie wśród młodych ludzi, mają pewne wspólne cechy strukturalne. Po pierwsze, radykalizacja rozwija się w sprzyjającym środowisku, które charakteryzuje się powszechniejszym poczuciem niesprawiedliwości, wykluczenia i upokorzenia (rzeczywistego lub domniemanego) wśród grup, które terroryści chcą reprezentować. Nic tak nie sprzyja radykalizacji politycznej, jak poczucie przynależności do obozu tych, którzy zostali w tyle za postępem ludzkości, a jednocześnie są nosicielami silnych i aspiracyjnych symboli upodmiotowienia. Po drugie, radykalizacja zawsze odbywa się na przecięciu sprzyjającego środowiska społecznego i indywidualnych ścieżek prowadzących do większej bojowości. I po trzecie, przemoc terrorystyczna stanowi jedynie skrajną część szerokiego repertuaru możliwych form radykalnej ekspresji, a tylko niewielka liczba radykałów staje się terrorystycznymi ekstremistami. W istocie nawet radykalizacja w kierunku przemocy niebędącej terroryzmem nie jest zjawiskiem powszechnym wśród ogromnej większości obywateli (Coolsaet 2016: 23). Jakob Guhl zaznacza, że końcowym etapem procesu radykalizacji jest – prawdopodobnie, choć niekoniecznie – ekstremizm z użyciem przemocy, który w praktyce i literaturze przed-

miotu jest często utożsamiany z terroryzmem. Brutalne skutki radykalizacji są czasami odgraniczane od form bez przemocy poprzez rozróżnienie między ekstremizmem poznawczym a ekstremizmem agresywnym lub radykalizacją poznawczą a radykalizacją behawioralną (Guhl, 2018: 204-205). W wielu przypadkach wydaje się, że radykalizacja jest procesem zachodzącym głównie w internecie. Portale społecznościowe, wymiana informacji lub propagandy w sieci oraz szyfrowana komunikacja mogą odgrywać pewną rolę w radykalizacji postaw w internecie. Ma to szczególne znaczenie w przypadku tzw. ekstremistów-samotnych wilków, którzy często jedyny kontakt z rówieśnikami mają przez internet (Monitor 2019: 9). W raporcie TE-SAT z 2021 r. wskazuje się, że zarówno gry wideo, jak i platformy do gier są coraz częściej wykorzystywane do propagowania ideologii ekstremistycznej i rozpowszechniania propagandy, zwłaszcza przez podmioty prawicowo-ekstremistyczne. Dodatkowo pandemia COVID-19 i wynikający z niej wzrost liczby godzin spędzanych przed ekranem przyczyniły się do zwiększenia możliwości nawiązywania przez podmioty ekstremistyczne kontaktów z młodymi ludźmi za pośrednictwem platform do gier (TE-SAT 2021: 9). Uważa się, że ekstremiści starają się wykorzystać masową, młodą publiczność poprzez głęboką integrację świata gier z popkulturą. Jednak jak zauważa Peter Neumann, radykalizacja w sieci, mimo jej znaczenia w przekazywaniu przesłania dżihadu, nie oznacza, że ktośkolwiek jest w stanie przejść przez cały cykl radykalizacji, od wstępnej radykalizacji do dokonania prawdziwego aktu terrorystycznego, korzystając jedynie z internetu – jest to mało prawdopodobne. Podobnie ktoś, kto tylko odwiedza radykalne strony internetowe, nie musi stać się terrorystą. Z pewnością istnieją przykłady samookaleczenia osób, które ściągały z Internetu instrukcje, jak robić bomby i przeprowadzały plany i/lub ataki. Prawda jest jednak taka, że istnieje ścisła zależność między zaawansowaniem ataku terrorystycznego a stopniem, w jakim jego sprawcy byli w stanie wykorzystać finanse, broń, szkolenia i umiejętności zapewnione przez istniejące struktury (Neuman 2006: 71-94). W mojej ocenie, nie należy bagatelizować wpływu internetu na zamachy terrorystyczne, ponieważ samotne osoby lub małe grupy mogą dokonywać ataków w wyniku podżegania właśnie w internecie i inspirować się treściami, które są publikowane przez terrorystów, np. filmami z egzekucji czy treściami nawołującymi do przeprowadzania ataków. Ponadto internet daje mnóstwo możliwości komunikowania się, które w znaczącym stopniu mogą wpłynąć na poziom zradykalizowania (od wspólnych spotkań, modlitw, poprzez przekazywanie radykalnych treści, a w końcowej fazie nakłanianie do popełnienia aktu terroryzmu, włącznie z przesłaniem środków finansowych na ten cel). W konkluzjach Rady Europejskiej (RE) z 2007 r. stwierdza się, że internet odgrywa istotną rolę w logistycznej, operacyjnej i komunikacyjnej sieci organizacji terrorystycznych. Terrorysty wykorzystują internet nie tylko jako środek komunikacji i szerzenia propagandy, ale także do radykalizacji, rekrutacji i szkolenia terrorystów, rozpowszechniania instrukcji dotyczących popełniania konkretnych przestępstw oraz przekazywania informacji, a także do celów finansowania terroryzmu (Council Conclusions 2007: 1).

Do radykalizowania osób dochodzi również w więzieniach, co w późniejszym czasie przeradza się w brutalny ekstremizm. Środowisko więzienne jest potencjalną

pożywką dla radykalizacji, gdyż może tam dochodzić do rekrutowania innych więźniów, wspierania grup ekstremistycznych z zakładu karnego, uzyskiwania wsparcia od grup ekstremistycznych poza zakładem karnym, przygotowywania się do dokonania po zwolnieniu aktów przemocy inspirowanych ekstremizmem, wrogości wobec innych grup więźniów i/lub personelu oraz radykalizowania się z powodu skarg, frustracji, złości wynikających z pobytu w więzieniu (RAN: 1). Ponadto analiza zamachów dokonanych na terytorium Europy wykazała, że w wielu przypadkach więzienie było jednym z kluczowych miejsc, w których dochodziło do radykalizacji postaw i wstępnej dżihadyzacji terrorystów lub stanowiło punkt, w którym nawiązywano kontakty w celu przeprowadzenia zamachów. Co gorsza, najbardziej zabójcze i najlepiej przeprowadzone ataki zostały skutecznie przez osoby zradykalizowane w więzieniach lub mające przeszłość kryminalną lub odnotowywane w policyjnych kartotekach (Carrión 2017: 1).

Zapobieganie i przeciwdziałanie radykalizacji postaw nie jest łatwym przedsięwzięciem. Ze względu na wieloaspektowy charakter i zmienność procesów radykalizacji, zapobieganie im wymaga dobrze opracowanego i elastycznego podejścia z udziałem wielu podmiotów, dlatego też odgórny i oddolny proces walki z radykalizacją postaw i terroryzmem ma ogromne znaczenie. Wyzwania związane z zapobieganiem i przeciwdziałaniem radykalizacji postaw dotyczą wykrywania, rozbijania istniejących siatek terrorystycznych oraz zapobiegania rekrutacji kolejnych terrorystów, ale są to działania, które przekraczają kompetencje samych rządów, stąd konieczne podejmowanie działań na wielu płaszczyznach, w tym również przy udziale społeczeństwa, w szczególności społeczności muzułmańskiej. Dlatego te wielopoziomowe działania UE oparte na różnych płaszczyznach współpracy nie są bez znaczenia, ale czy przynoszą zamierzone efekty?

#### WALKA Z RADYKALIZACJĄ POSTAW – PODEJŚCIE NORMATYWNE

Dorobek prawny UE w zakresie zwalczania terroryzmu (*acquis terrorisme*) stanowi szeroki katalog aktów prawnych, który w sposób kompleksowy ujmuje zapobieganie i walkę z terroryzmem. Jednak na potrzeby niniejszego artykułu skupiam uwagę na najważniejszych dokumentach, które poruszają problem radykalizacji. Rozpoczynając analizę aktów normatywnych, warto przytoczyć niebudzącą wątpliwości definicję radykalizacji, którą sformułowała Komisja Europejska (KE): to zjawisko polegające na przyjmowaniu przez ludzi opinii, poglądów i koncepcji, które mogą prowadzić do aktów terrorystycznych (Komunikat 2005: 1). W sferze walki z radykalizacją i jej zapobieganiem na uwagę zasługuje Deklaracja w sprawie zwalczania terroryzmu, przyjęta przez Radę Europejską w 2004 r. Jest to pierwszy akt prawny UE dotyczący deradykalizacji, podpisany w następstwie ataków terrorystycznych w Madrycie. W Deklaracji określono pewne obszary interwencji, w których należy podjąć wysiłki w celu przeciwdziałania terroryzmowi (np. współpraca międzynarodowa, kontrole graniczne, wymiana informacji wywiadowczych, pomoc ofiarom).



W załączniku I do Deklaracji określono strategiczne cele UE w zakresie zwalczania terroryzmu. Cel 6. dotyczy potrzeby zajęcia się czynnikami przyczyniającymi się do wspierania terroryzmu i rekrutacji do niego. Podkreślono potrzebę zbadania powiązań między skrajnymi przekonaniem religijnymi lub politycznymi a czynnikami społeczno-ekonomicznymi i innymi, a także potrzebę opracowania i wdrożenia strategii promującej zrozumienie międzykulturowe i międzyreligijne (Declaration 2004). W kolejnym roku UE przyjęła Strategię w zakresie zwalczania terroryzmu (30 listopada 2005 r.). Strategia to dokument, w którym walka z terroryzmem oznacza wieloaspektowe działania, tzw. *sensu largo*, bowiem porusza szeroki kontekst zagrożeń terrorystycznych, ale też wskazuje możliwe rozwiązania. W tym szerokim kontekście zagrożeń terrorystycznych znalazł się również problem radykalizacji. Strategia opiera się na tzw. czterech filarach, walki z terroryzmem: zapobieganie (*prevent*), ochrona (*protect*), ściganie (*pursue*), reagowanie (*respond*). To właśnie w pierwszym filarze (zapobieganie) znalazły się działania dotyczące zwalczania radykalizacji. Przede wszystkim radykalizacja została uznana za istotną przyczynę zamachów terrorystycznych. Zjawisko radykalizacji i radykalizowania się młodych ludzi, a następnie ich wchodzenia na drogę terroryzmu to ogromne wyzwanie dla państw członkowskich, w szczególności dla policji i współpracy policyjnej na szczeblu lokalnym, krajowym i regionalnym. Dlatego to państwa (ich służby) zobowiązane są do śledzenia sytuacji i podejmowania kroków wobec podejrzanych działań. W dokumencie zostały nawet wskazane symptomy, na które należy zwracać uwagę w przypadku wejścia na drogę terroryzmu, bo aby do tego doszło, zainteresowane osoby muszą podjąć pewne praktyczne kroki i to właśnie na te kroki państwa powinny zwracać uwagę: różne formy przesyłania pieniędzy, komunikowania się za pośrednictwem internetu oraz innych dostępnych komunikatorów czy podróżowanie do stref konfliktów. Internet czy podróże na tereny objęte konfliktami, oznaczają łatwiejszy dostęp do radykalnych treści i możliwość odbywania szkoleń w duchu radykalizmu, a także finansowanie aktów terroryzmu. Wśród przyczyn radykalizacji znalazły się: propaganda przedstawiająca w sposób wypaczony konflikty w świecie jako dowód rzekomego rozdzwieńku między Zachodem a islamem, niesprawne lub autokratyczne rządy, szybka, lecz niekontrolowana modernizacja, brak perspektyw politycznych lub ekonomicznych i możliwości kształcenia (Strategia 2005: 8-9).

Jakie rozwiązania zaproponowane zostały w strategii? Przede wszystkim zwraca się uwagę na wypracowywanie wspólnych sposobów podejścia do wykrywania zachowań problemowych oraz monitorowanie niewłaściwego wykorzystania internetu. W ramach wspólnego podejścia UE zaproponowała wprowadzenie przepisów, które będą uznawały za przestępstwo podżeganie do popełniania aktów terroryzmu oraz rekrutację na rzecz grup terrorystycznych. Także, aby móc minimalizować zagrożenia związane z radykalizacją, konieczne jest rozwijanie dialogu między kulturami w obrębie UE i poza nią, a co za tym idzie, tworzenie wolnego od emocji języka pozwalającego na konstruktywną dyskusję (tamże 2005: 9). Z kolei w strategii UE z 2005 r. w sprawie zwalczania radykalizacji postaw i rekrutacji terrorystów, uwaga skupiona jest na działalności osób odgrywających rolę w radykalizacji postaw, w tym w więzie-

niach, miejscach edukacji, podczas szkoleń religijnych i sprawowania kultu oraz na kwestiach związanych z przyjmowaniem i pobytem takich osób. Działania wskazane w strategii ukierunkowane są na ograniczenie zagrożenia gwałtowną radykalizacją poprzez zapobieganie przechodzeniu jednostek na stronę przemocy, a tym samym powstrzymywaniu powstawania kolejnych pokoleń terrorystów. W dokumencie zostały wskazane trzy główne cele: udaremnianie działalności siatek terrorystycznych oraz osób werbujących do organizacji terrorystycznych; zagwarantowanie, że głos większości będzie przeważać nad głosem ekstremistów oraz promowanie demokracji, bezpieczeństwa, sprawiedliwości i równości szans dla wszystkich. W zakresie pierwszego celu, głównym założeniem jest to, że osoby fizyczne muszą podjąć praktyczne kroki, aby zaangażować się w terroryzm. Dlatego ważne jest wykrywanie podejrzanych zachowań, chociażby poprzez monitorowanie internetu i podróży do stref konfliktu, a następnie dążenie do przerywania tych zachowań poprzez ograniczanie działalności osób odgrywających rolę w radykalizacji postaw, w tym w więzieniach, miejscach szkoleń i kultu religijnego oraz w internecie. (EU Strategy 2005: 3). Drugi cel odnosi się do wzmacniania umiarkowanych głosów poprzez współpracę z organizacjami muzułmańskimi i grupami wyznaniowymi, które odrzucają zniekształconą wersję islamu przedstawianą przez Al-Kaidę i inne ugrupowania oraz ich sympatyków. Zwraca się również uwagę na to, aby w miejscach kultu religijnego obecni byli imamowie europejscy, którzy zamiast pogłębiać różnice kulturowe, będą przybliżyć religię islamu do społeczeństwa europejskiego, przekazując jednocześnie jego nienaruszalne wartości. Trzeci cel odnosi się do warunków, które sprzyjają radykalizacji, i choć o tych warunkach wspomina już strategia antyterrorystyczna, to jest to ujęcie bardziej marginalne.

W strategii UE sprawie zwalczania radykalizacji postaw i rekrutacji terrorystów do warunków sprzyjających radykalizacji zaliczono: słabe lub autokratyczne rządy, państwa przechodzące od kontroli autokratycznej poprzez nieodpowiednie reformy do częściowej demokracji, szybką, ale nieopanowaną modernizację, brak perspektyw politycznych i gospodarczych, nierozwiązane konflikty międzynarodowe i wewnętrzne, nieodpowiednią edukację lub możliwości kulturalne dla młodych ludzi. Czynniki, które także mogą sprzyjać radykalizacji postaw i werbowaniu terrorystów to postrzeganie swojego położenia w różnorodnych aspektach, m.in. nierówności, marginalizacji, wykluczenia społecznego i trudności w dostępie do dobrej jakości kształcenia. Czynniki te niekoniecznie muszą prowadzić same z siebie do radykalizacji postaw i werbowania terrorystów, ale mogą sprawić, że ekstremistyczne przesłanie popierające terroryzm lub z nim powiązane stanie się bardziej atrakcyjne (zm. Strategia 2014: 6). W UE większość z tych czynników nie występuje, ale w poszczególnych częściach społeczeństwa mogą one mieć zastosowanie, na przykład w społecznościach imigrantów, gdyż tam często występują problemy z tożsamością. Zatem dobrym rozwiązaniem jest zwalczanie nierówności i dyskryminacji oraz promowanie dialogu międzykulturowego, debaty i w stosownych przypadkach, długoterminowa integracja. Takie działania można podejmować również poza Europą, poprzez dialog polityczny i programy pomocowe. Ważne jest



także promowanie dobrych rządów, praw człowieka, demokracji, a także edukacji i dobrobytu gospodarczego. W tym zakresie konieczne są również działania na rzecz rozwiązywania konfliktów (EU Strategy 2005: 4-5). Nie bez znaczenia jest promocja inicjatyw polegających na wycofywaniu się z działalności terrorystycznej, wspieranie osób prywatnych i społeczeństwa obywatelskiego w tworzeniu odporności, a także pomoc w dalszych badaniach nad tendencjami i wyzwaniem odnoszącymi się do radykalizacji postaw i werbowania terrorystów, jak i uzgadnianie zewnętrznych i wewnętrznych prac nad zwalczaniem radykalizacji postaw. Ponadto zwraca się uwagę na ekstremistyczne poglądy, które mogą sprawić, że niektóre osoby zaakceptują przemoc i będą się starały ją usprawiedliwić. Propaganda ekstremistyczna posługuje się niezwykle prostą retoryką: przedstawia w fałszywym świetle konflikty na świecie, wykorzystując je jako rzekomy dowód na to, że pewnych wartości i wyborów społecznych nie da się ze sobą pogodzić (zm. Strategia, 2014: 5-6).

Terroryzm, jak i radykalizacja prowadzą do wielu sytuacji, w których mylnie łączy się je z religiami, co tym samym wywołuje wzrost inspirowanych rasizmem przestępstw i nawoływania do nienawiści, a także nasilenie ksenofobii i nietolerancji wobec pewnych opinii, wierzeń lub religii, dlatego przypomina się, że jedną z przyczyn radykalizacji nie jest sama religia, lecz wypaczenie religii. Przy czym radykalizacja nie jest zjawiskiem charakterystycznym tylko dla jednej ideologii lub religii, lecz może pojawić się w każdej z nich, dlatego walka z radykalizacją nie może ograniczać się do jej wersji islamistycznej.

Dodatkowo w latach 2014-2015 w kontekście terroryzmu i radykalizacji narasta problem zagranicznych bojowników z państw UE, na co zwraca uwagę Parlament Europejski (PE) w sprawozdaniu z 2014 r., podkreślając, że radykalizacja bojowników z Europy jest zjawiskiem złożonym i ulegającym przemianom. Opiera się ona na wielu czynnikach globalnych, socjologicznych i politycznych, ale mogą to być także czynniki społeczno-gospodarcze, jak i ideologiczne, osobiste lub psychologiczne, którym ulegają zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Wraz z problemem zagranicznych bojowników wzrosła nietolerancja względem społeczności etnicznych i religijnych w kilku krajach w Europie. Odpowiedzią PE jest kompleksowe podejście do walki z dyskryminacją, a zwłaszcza z islamofobią i antysemityzmem, która ma uzupełniać działania przeciw terroryzmowi (Sprawozdanie PE 2014: 5-6). Chodzi przede wszystkim o położenie nacisku bardziej na środki zapobiegawcze niż reaktywne, czyli działania na rzecz integracji i włączenia społecznego oraz reintegracji i deradykalizacji powracających tzw. zagranicznych bojowników. W omawianym sprawozdaniu poruszona jest też kwestia radykalizacji w więzieniach, które sprzyjają rozpowszechnianiu radykalnych i brutalnych ideologii oraz terrorystycznej radykalizacji. Jako rozwiązania, mające pomóc w ograniczeniu tego zjawiska wskazuje się: przeciwdziałanie przeludnieniom w więzieniach, wprowadzanie programów deradykalizacyjnych i resocjalizacyjnych. Wskazuje się także na skuteczność izolowania więźniów, o których wiadomo, że wyznają brutalny ekstremizm lub zostali zwerbowani przez organizacje terrorystyczne (tamże: 10). Ponadto w rezolucji z 2015 r. PE wciąż podtrzymuje, że miejscem sprzyjającym radykalizacji jest internet. Internet

oraz sieci społecznościowe są wykorzystywane jako istotna platformy służące eskalacji radykalnych postaw i fundamentalizmu, ponieważ umożliwiają szerokie i szybkie rozprzestrzenienie wiadomości przesyconych nienawiścią oraz pochwalających terroryzm (Rezolucja PE 2015: 107).

W celu ujednoczenia przepisów w państwach członkowskich oraz penalizacji czynów związanych z działalnością terrorystyczną, o których była mowa w powyżej omawianych dokumentach, w 2017 r. UE przyjęła dyrektywę w sprawie zwalczania terroryzmu. Dyrektywa uznaje za przestępstwo publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa terrorystycznego (art. 5), dotyczy to m.in. pochwalania i usprawiedliwiania terroryzmu lub rozpowszechniania w internecie lub poza nim wiadomości lub obrazów, w tym obrazów dotyczących ofiar terroryzmu, w celu zdobycia poparcia dla idei terrorystycznych lub w celu poważnego zastraszenia ludności. Przystępstwem jest także werbowanie na rzecz terroryzmu (art. 6), prowadzenie szkoleń na potrzeby terroryzmu (art. 7), jak i odbywanie takich szkoleń (art. 8). Uznanie za przestępstwo odbywania szkolenia na potrzeby terroryzmu jest uzupełnieniem obowiązującego przepisu uznającego za przestępstwo prowadzenie takich szkoleń i ma w szczególności na celu zwalczanie zagrożeń stwarzanych przez osoby aktywnie przygotowujące się do popełniania przestępstw terrorystycznych, w tym osoby działające w pojedynkę. Za odbywanie szkoleń na potrzeby terroryzmu uznaje się: zdobywanie wiedzy, dokumentów lub umiejętności praktycznych. Działania polegające na zdobywaniu wiedzy na własną rękę, w tym za pośrednictwem internetu lub z wykorzystaniem materiałów szkoleniowych spoza internetu uznane zostały za działania szkoleniowe na potrzeby terroryzmu, jeżeli są one związane z aktywnym działaniem i z zamiarem popełnienia lub przyczynienia się do popełnienia przestępstwa terrorystycznego. W kontekście wszystkich szczególnych okoliczności danej sprawy na taki zamiar może wskazywać np. rodzaj materiałów szkoleniowych i to, jak często z nich korzystano. Tym samym pobranie z internetu podręcznika po to, by wytworzyć materiały wybuchowe w celu popełnienia przestępstwa terrorystycznego, można uznać za odbywanie szkolenia na potrzeby terroryzmu. Natomiast samego odwiedzania stron internetowych lub zbierania materiałów szkoleniowych w celach zgodnych z prawem, takich jak cele akademickie lub badawcze, nie uznaje się na mocy niniejszej dyrektywy za odbywanie szkolenia na potrzeby terroryzmu (Dyrektywa 2017: 7-8). Czynem karalnym jest nie tylko podróżowanie w celach terrorystycznych (art. 9), obejmujące nie tylko popełnianie przestępstw terrorystycznych i prowadzenie lub odbywanie szkolenia, lecz także uczestnictwo w działalności grupy terrorystycznej, organizowanie, a także ułatwianie takich podróży (art. 10), czyli wszelkie działania przygotowawcze, które mogą obejmować planowanie lub spiskowanie i których celem jest popełnienie lub przyczynienie się do popełnienia przestępstwa terrorystycznego. Za przestępstwo uznaje się też każdy czyn służący ułatwianiu takich podróży. Karze podlega również finansowanie terroryzmu (art. 11), czyli udzielanie materialnego wsparcia terrorystom, poprzez dostarczanie lub przemieszczanie usług, mienia i towarów, w tym transakcji handlowych obejmujących wprowadzanie na obszar UE lub wyprawianie z tego obszaru, takich jak sprzedaż, nabycie lub wymiana dobra

kultury o wartości archeologicznej, artystycznej, historycznej lub naukowej, które nielegalnie wywieziono z obszaru kontrolowanego przez grupę terrorystyczną w momencie wywozu, lub osoby będące pośrednikami w takich działaniach, jeżeli dokonywane są one ze świadomością, że operacje te lub pochodzące z nich przychody są w całości lub w części przeznaczone do celów terrorystycznych lub przysporzą one korzyści grupom terrorystycznym (Dyrektywa 2017: 8). Ugrupowania terrorystyczne wykorzystują środki finansowe nie tylko na zakup broni czy szkolenia, ale także na rekrutowanie nowych osób i rozsiewanie radykalnej propagandy, gloryfikację ataków terrorystycznych, zarówno poprzez strony internetowe (transmisje na żywo), jak i poza internetem, w postaci produkcji magazynów, książek, ulotek czy plakatów lub też wynajmowanie pomieszczeń w celu organizowania spotkań niezarejestrowanych organizacji religijnych (FATF 2018: 18), celem radykalizowania innych osób.

Kolejne lata tylko potwierdzają, że radykalizacja postaw prowadząca do brutalnego ekstremizmu i terroryzmu jest zjawiskiem budzącym niepokój w państwach członkowskich UE i poza nią. W europejskiej agendzie bezpieczeństwa na lata 2015-2020 powtórzono, że terroryzm i radykalizacja postaw stanowią jeden z trzech priorytetów w dziedzinie bezpieczeństwa. W tym celu przedstawiono wiele inicjatyw wspierających państwa członkowskie. Wskazano na instrumenty polityczne, które obejmują: zwalczanie propagandy terrorystycznej i nielegalnej mowy nienawiści w internecie, przeciwdziałanie radykalizacji postaw w więzieniach, promowanie integracji społecznej, edukacji i wspólnych wartości UE, pobudzanie badań, gromadzenie dowodów, monitorowanie i tworzenie sieci współpracy, wzmacnianie współpracy międzynarodowej oraz zwiększanie praw ofiar terroryzmu i wsparcia dla nich (*A Counter-Terrorism Agenda* 2020: 6-7). We wspólnym oświadczeniu unijnych ministrów spraw wewnętrznych z listopada 2020 r. w sprawie ostatnich ataków terrorystycznych w Europie, zwraca się uwagę na dwa czynniki w kontekście radykalizacji postaw: więzienia oraz media społecznościowe (Wspólne oświadczenie 2020; 1). Oba przypadki są na tyle poważne, że wymagają od państw przyjęcia bardziej skutecznych środków. Miesiąc później, tj. w grudniu 2020 r. unijni przywódcy potwierdzili konkluzje, że są zjednoczeni w walce z radykalizacją, terroryzmem i brutalnym ekstremizmem. Rada Europejska zaapelowała o zintensyfikowanie walki z nielegalnymi treściami w internecie (Konkluzje 2020: s. 9).

Aby skuteczniej przeciwdziałać radykalnym treściom w internecie, w 2021 r. UE przyjęła rozporządzenie w sprawie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym<sup>1</sup>. Na mocy obowiązującego rozporządzenia, państwa członkowskie mogą nakazać platformom internetowym kasowanie stron upowszechniających treści terrorystyczne, w których nawołuje się i wychwala przemoc, rekrutuje i planuje zamachy – w ciągu jednej godziny (art. 1). Rozporządzenie ma zastosowanie do wszystkich dostawców usług hostingowych, którzy przechowują informacje dostarczone przez dostawcę treści i są rozpowszechniane (Rozporządzenie art. 1, ust. 2; art. 2, ust. 1.) Należy przez to rozumieć nie tylko publikowanie

<sup>1</sup> Rozporządzenie (UE) 2021/784 weszło w życie 7 lipca 2022 r.

tekstów, ale także obrazów, nagrań czy filmów wideo, w których podlega się lub nakłania do przestępstwa. Zgodnie z rozporządzeniem za treści terrorystyczne uznaje się podżeganie do popełnienia przestępstwa terrorystycznego, takiego jak porwanie w celu poważnego zastraszenia ludności, nakłanianie osoby lub grupy osób do udziału w działalności grupy terrorystycznej, popełnianie lub przyczynienie się do popełnienia przestępstwa terrorystycznego, czy też udzielanie instrukcji w zakresie wytwarzania lub używania materiałów wybuchowych, broni palnej lub innej broni lub szkodliwych lub niebezpiecznych substancji w celu popełnienia lub przyczynienia się do popełnienia przestępstwa terrorystycznego (Rozporządzenie, art. 2, ust. 7.) Do dostawcy usług należy też decyzja, jakie konkretne środki zapobiegawcze podejmie (Rozporządzenie 2021: art. 3). Rozporządzenie bez wątpienia jest przełomowe dla walki z radykalizacją w sieci, gdyż znacząco ograniczy dostęp do treści gloryfikujących terroryzm. Ponadto wzmacnia uprawnienia państw członkowskich, bowiem na jego mocy mają one prawo żądać od usługodawców internetowych usunięcia lub zablokowania szkodliwych treści. Niestety mankamentem tych zapisów jest fakt, że platformy internetowe nie będą miały ogólnego obowiązku monitorowania lub filtrowania treści, zatem to państwa członkowskie muszą wyznaczyć organ kontrolujący i wydający nakaz usunięcia danej treści. Warte podkreślenia jest to, że nie będą usuwane treści, które poruszają kwestie terroryzmu, czyli np. materiały dziennikarskie czy edukacyjne, choć rozporządzenie wzbudza pewne obawy dotyczące większej cenzury w sieci.

#### WALKA Z RADYKALIZACJĄ POSTAW – PODEJŚCIE INSTYTUCJONALNE

Ontologia radykalizacji wysuwa przesłankę, że atakom terrorystycznym można zapobiec nie tylko zanim się wydarzą, ale także być może zanim jeszcze zostaną przygotowane. Dlatego celem UE jest nie tylko uchwalanie aktów prawnych, ale także budowanie wymiaru instytucjonalnego i wspieranie inicjatyw, skupiających ekspertów z dziedziny terroryzmu, których zadaniem jest dzielenie się wiedzą i najlepszymi praktykami w zakresie przeciwdziałania radykalizacji w całej Unii (Melhuish, Heath-Kelly, 2022: 318). Aby umocnić walkę z terroryzmem i radykalizacją, w 2008 r. Komisja Europejska powołała do życia Europejską Sieć Ekspertów w dziedzinie radykalizacji (*European Network of Experts on Radicalisation, ENER*). Jest to multidyscyplinarna sieć ekspertów z zakresu radykalizacji. Platforma ta stanowi forum dyskusji na temat zjawiska radykalizacji oraz pomocy unijnej i krajowej na poziomie decydentów w gromadzeniu wiedzy, określaniu i wymianie dobrych praktyk w zakresie prewencji. Głównymi celami *ENER* są: wspieranie współpracy i wymiany doświadczeń oraz wiedzy pomiędzy naukowcami, politykami, organami ścigania i bezpieczeństwa, władzami lokalnymi, ekspertami terenowymi, a także organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. W ramach *ENER* dokonywana jest analiza czynników przyczyniających się do radykalizacji postaw, które prowadzą do aktów terroryzmu w Europie (Argomaniz 2015: 260). Choć działania w ramach *ENER* były niewystarczające, to jednak stworzyły solidny grunt dla dalszych działań zapobiegających radykalizacji.

W 2011 r. Cecilia Malmström, ówczesna komisarz do spraw wewnętrznych, zainaugurowała działalność sieci upowszechniania wiedzy o radykalizacji postaw (*Radicalisation Awareness Network, RAN*). Jest to ogólnounijnna sieć, skupiająca osoby zaangażowane w przeciwdziałanie gwałtownej radykalizacji postaw i ekstremizmowi. Inicjatywa powołania *RAN* wynika z komunikatu Komisji w sprawie strategii bezpieczeństwa wewnętrznego UE. Ponadto wiedza i badania zgromadzone w ramach *ENER* w znacznym stopniu przyczyniły się do utworzenia *RAN* (*EU Action Plan 2011: 7*). Działająca od 2015 r. sieć zrzesza ponad 6000 praktyków pierwszego kontaktu z całej Europy, takich jak nauczyciele, funkcjonariusze policji oraz pracownicy więzienni i promuje wymianę najlepszych doświadczeń. Ma na celu poprawę zrozumienia, dlaczego niektóre osoby są bardziej podatne na radykalizację i jakie działania można podjąć, by je przed tym uchronić. Na co dzień wygląda to tak, że praktycy z *RAN* pracują z osobami narażonymi na radykalizację postaw, jak również z tymi, którzy już ulegli radykalizacji. W ramach *RAN* funkcjonuje Centrum Doskonalenia (*Centre of Excellence, CoE*), które pełni rolę ośrodka łączącego, rozwijającego i rozpowszechniającego wiedzę specjalistyczną, a także promuje dialog między praktykami, decydentami i naukowcami. *CoE* wpiera również KE w kształtowaniu programów profilaktycznych. *RAN* dzieli się na grupy robocze, które zajmują się lokalnymi wyzwaniami lub konkretnymi kwestiami związanymi z brutalnym ekstremizmem oraz wymieniają się z ekspertami nowymi spostrzeżeniami na temat przeciwdziałania radykalizacji postaw. W grupach roboczych spotykają się partnerzy z całej Europy, nawiązują nowe, długotrwałe relacje, czerpią inspirację i wzajemnie oceniają najlepsze praktyki. Przykładem takiej grupy roboczej jest grupa ds. więziennictwa i nadzoru, która w pierwszym okresie, tj. w latach 2012-2015, koncentrowała się głównie na więzieniach, natomiast w drugim okresie, tj. 2016-2019, priorytetem stała się kuratela. Spowodowane to było przewidywanym zwolnieniem odbywających kary za przestępstwa terrorystyczne. Ponieważ nie wszystkie państwa członkowskie UE mają specjalne programy socjalizowania byłych więźniów, a dozór kuratorski odgrywa istotną rolę w resocjalizacji, wzrosła potrzeba szerszej wymiany wiedzy w tym zakresie. Na przestrzeni lat podkreślano znaczenie współpracy wielu organów w zakresie resocjalizacji, z uwagi na to, że proces ten jest wieloaspektowy i zaangażowanych jest w niego wiele podmiotów (4 *RAN*: 1-2).

Również w 2015 r. Europol utworzył specjalną jednostkę do zwalczania propagandy terrorystycznej w internecie. Unijna jednostka ds. zgłaszania podejrzanych treści w internecie (*Internet Referral Unit, EU IRU*) wykrywa treści propagujące terroryzm oraz brutalny ekstremizm i prowadzi dochodzenia i wspiera państwa członkowskie w tej dziedzinie. Prace *IRU*, która ma siedzibę w Europejskim Centrum Walki z Terroryzmem Europolu (*Europol's European Counter Terrorism Centre, ECTC*), nie tylko przynoszą strategiczny wgląd w terroryzm dżihadystyczny, ale także dostarczają informacji do wykorzystania w dochodzeniach w sprawach karnych. Celem *IRU* jest łączenie wirtualnego oblicza terroryzmu z jego fizycznym aspektem poprzez wypełnianie luki między możliwościami zapobiegania i prowadzenia docho-

deń. Jednostka wykrywa i wskazuje głównych propagatorów terroryzmu, aby nie tylko ograniczyć publiczny dostęp do propagandy, ale także identyfikować i ułatwiać ściganie sprawców. Ponadto działania *IRU* koncentrują się na wykrywaniu, przeglądzie i usuwaniu propagandy terrorystycznej, prób rekrutacji i treści w przestrzeni internetowej, jednocześnie gromadząc dane wywiadowcze na temat działalności terrorystycznej – w szczególności związanej z Al-Kaidą i Daesh (Ördén 2019: 426). Ostatecznym celem jest ograniczenie dostępności treści terrorystycznych w internecie poprzez zapewnienie państwom członkowskim stałych możliwości kierowania spraw oraz wspieranie ich dochodzeń operacyjnych. Działalność *IRU* opiera się na następujących zadaniach: wspieranie właściwych organów UE poprzez dostarczanie analiz strategicznych i operacyjnych, oznaczanie treści internetowych o charakterze terrorystycznym i brutalnie ekstremistycznym oraz udostępnianie ich odpowiednim partnerom, wykrywanie i wnioskowanie o usunięcie treści internetowych wykorzystywanych przez sieci przemytnicze w celu przyciągnięcia migrantów i uchodźców oraz sprawne przeprowadzanie i wspieranie procesu przekazywania spraw, w ścisłej współpracy z branżą (*EU IRU, Transparency Report 2020: 5*).

W działania mające na celu zapobieganie i zwalczanie postaw radykalnych, zaangażowana jest również KE, w ramach której działa od 2015 r. Forum UE ds. Internetu (*European Union Internet Forum, EUIF*). Forum zrzesza państwa UE, platformy internetowe, współpracuje z Europolem i paralelnymi sieciami w UE, jak chociażby wspomnianą wcześniej *RAN*, a także z ośrodkami akademickimi i partnerami międzynarodowymi. Celem *EUIF* jest badanie możliwości przeciwdziałania nadużywaniu i wykorzystywaniu platform internetowych przez terrorystów i brutalnych ekstremistów.

W 2015 r. w ramach *EUIF* uruchomiony został Program Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (*Civil Society Empowerment Programme, CSEP*), przeznaczony do walki z propagandą terrorystyczną i ekstremistyczną w internecie, a także w tworzeniu skutecznych narracji przeciwdziałających takiej propagandzie (*CSEP Newsletter 2017: 1-2*). Zatem jest to platforma wymiany informacji na temat tendencji i ewolucji korzystania z internetu przez terrorystów, co ma przyczynić się, dzięki zwiększonej koordynacji pomiędzy podmiotami internetowymi a unijnymi organami ścigania, do zapobiegania nadużywaniu tego medium przez międzynarodowych terrorystów. Niewątpliwym osiągnięciem *EUIF* jest utworzenie bazy haseł. Instrument ten ma na celu przede wszystkim zapobiegać udostępnianiu i powielaniu materiałów na różnych platformach. Zastosowanie takiej metody sprawia, że usunięcie jest trwałe i nieodwracalne. Ze względu na to, że wykorzystywanie internetu przez terrorystów i brutalnych ekstremistów podlega ciągłym i szybkim zmianom, baza haseł jest regularnie aktualizowana i rozbudowywana.

Drugim instrumentem w ramach *EUIF* jest Protokół kryzysowy Unii Europejskiej, który został zatwierdzony na piątym dorocznym spotkaniu Forum Internetowego UE 7 października 2019 r. Jest to dobrowolny i subsydiarny mechanizm, który pomaga koordynować reakcję na wirusowe rozprzestrzenianie się treści terrorystycznych i brutalnych ekstremistów w sieci w sytuacjach kryzysowych, gdy procedury



krajowe okazują się niewystarczające. Używany jest w sytuacjach nadzwyczajnych, a jego podstawowe funkcje to: 1) ułatwienie skoordynowanej i szybkiej reakcji EUIF, organów państw członkowskich, Europolu i Globalnego Forum Internetowego na rzecz walki z terroryzmem (*Global Internet Forum to Counter Terrorism, GI-FCT*) na rozprzestrzenianie się treści terrorystycznych i brutalnie ekstremistycznych; 2) wzmocnienie współpracy sektora publicznego i prywatnego poprzez zachęcanie tych podmiotów i wspieranie dobrowolnego dzielenia się istotnymi informacjami (np. adresami URL, metadanymi), a także opracowywanie rozwiązań technologicznych. Mechanizm reagowania kryzysowego składa się z czterech etapów – wykrywania, powiadamiania, koordynacji i wymiany informacji oraz sprawozdania pokryzysowego. Przyjęcie protokołu było odpowiedzią UE na incydent związany ze skrajnie pravicowym ekstremizmem, który miał miejsce w marcu 2020 r. w nowozelandzkim mieście Christchurch. Ten brutalny atak ujawnił lukę w dotychczasowych mechanizmach, które nie były w stanie skutecznie zapobiegać publikowaniu i udostępnianiu planów ataków na żywo na wielu platformach internetowych (Ingelevič-Citak, Przyszlak 2020: 167-168). W maju 2016 r. KE wraz z Facebookiem, Microsoftem, Twitterem i YouTube uzgodniła Kodeks postępowania mający na celu zapobieganie i przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci. W kolejnych latach dołączyły do nich inne firmy z branży IT. Zgodnie z Kodeksem firmy muszą przyjąć zasady lub wytyczne dla swoich społeczności, w których wyjaśniają, że podżeganie do przemocy i nienawistnych zachowań jest zabronione. Muszą także opracować i wdrożyć procesy weryfikacji zgłoszeń dotyczących nielegalnego nawoływania do nienawiści w swoich serwisach, aby móc usuwać lub blokować dostęp do takich treści. Ponadto użytkownicy muszą być informowani o rodzajach treści niedozwolonych zgodnie z regulaminem i wytycznymi dla społeczności (Federico, Mulin-Stożek, Długosz, 2021: 30). Kodeks podlega regularnej ewaluacji.

Dodatkowo przy Komisji Europejskiej działa Rada Sterująca ds. działań Unii w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania radykalizacji postaw (*Steering Board for Union actions on preventing and countering radicalisation*), która jest organem doradczym w sprawie priorytetów i kierunków działań w zakresie zapobiegania i przeciwdziałania radykalizacji postaw, a także w sprawie ewentualnych luk i możliwości poprawy współpracy Unii w tej dziedzinie (*Register of Commission Expert Group* 2021).

Z powyższej analizy praktycznego wymiaru unijnej walki z gwałtowną radykalizacją wynika, że UE stawia na pragmatyczne i skuteczne sposoby zapobiegania temu zjawisku. Funkcjonujące struktury praktyków stanowią narzędzia eksperckie, których głównym celem jest pozyskiwanie informacji, wymiana wiedzy i doświadczeń na temat terroryzmu, a także podejmowanie działań praktycznych. Wymiar instytucjonalny tworzy kompleksowe i praktyczne podejście do walki z radykalizacją, obejmujące kwestie związane z zakłócaniem aktywności środowiskom radykalnym, zapobieganiem rozprzestrzeniania się propagandy terrorystycznej w internecie i jej usuwaniem, resocjalizacją przestępców, aż po subsydiarne mechanizmy kryzysowe. Z perspektywy zapobiegania radykalizacji wykrywanie podejrzanych zachowań, cho-

ciażby poprzez monitorowanie internetu, jest efektywne i w ocenie autorki bardzo pomocne w przyjętej strategii zwalczania radykalizacji oraz zapobieganiu przestępstwom o charakterze terrorystycznym.

#### WNIOSKI

UE prezentuje holistyczne podejście do walki z gwałtowną radykalizacją postaw. Opiera się ono na tworzeniu aktów normatywnych, które są częścią dorobku dotyczącego walki z terroryzmem oraz budowaniu struktur. Akty prawne zalecają państwom podejmowanie praktycznych działań, a jednocześnie wskazują cele, które powinny być realizowane na wielu płaszczyznach. Umożliwiają one jednocześnie budowanie i wzmacnianie systemu instytucjonalnego nakierowanego na ograniczanie lub doprowadzenie do zaniechania działań terrorystycznych, w tym radykalizacji postaw i rekrutacji do organizacji terrorystycznych, często w fazie przedprzestępczej.

Należy zauważyć, że unijne podejście do zapobiegania i zwalczania gwałtownej radykalizacji skupione jest wokół miejsc, w których występuje duże prawdopodobieństwo rozpowszechniania ekstremistycznej propagandy, w efekcie czego dochodzi do radykalizacji postaw, czyli przede wszystkim w więzieniach i w internecie. Te dwa miejsca są najczęściej wskazywane jako newralgiczne. Właśnie na tych dwóch obszarach skupione są działania UE, zarówno w sferze normatywnej, jak i instytucjonalnej. Analiza obu tych sfer, pozwoliła na wyłonienie metod określających unijną walkę z radykalizacją postaw i rekrutacją do organizacji terrorystycznych. W przypadku internetu można zauważyć, że działania UE mają charakter metodyczny, skupione są na kontroli internetu, od przyglądania się niewłaściwemu wykorzystaniu tej przestrzeni, po przechwytywanie takich treści, usuwanie ich i karanie za podżeganie do popełniania aktów terroryzmu oraz rekrutację na rzecz grup terrorystycznych. W tym obszarze rezultaty przynoszą działania *IRU* i *EUIF*, wyłapujące podejrzane treści, następnie blokowane i usuwane. Niezwykle pomocne w tych działaniach jest rozporządzenie z 2021 r., nakazujące dostawcom usług hostingowych usuwanie treści o charakterze terrorystycznym w ciągu godziny. Według danych ewaluacyjnych z 2021 r., średnia liczba powiadomień rozpatrzonych w ciągu 24 godzin pozostaje wysoka (81%), choć spadła w porównaniu z rokiem 2020 (90,4%). Średni wskaźnik usuwania zgłoszeń, wynoszący 62,5%, był również niższy niż w latach 2019 i 2020. Jednak w podziale na firmy informatyczne na uwagę zasługują postępy w przypadku Instagrama (66,2% usunięć w 2021 r., 42% w 2020 r.) i Twittera (49,8% w porównaniu z 35,9%). TikTok został uwzględniony w ocenie po raz pierwszy i wypadł dobrze (80,1% usunięć) (Reynders 2021: 1).

Natomiast w przypadku kontrolowania rozprzestrzenienia się postaw radykalnych w więzieniach zalecenia UE odnoszą się do izolacji takich osób od innych, ale też wdrażanie programów deradykalizacyjnych wobec więźniów, którzy wyznają brutalny ekstremizm. Natomiast wobec więźniów wychodzących na wolność zaleca się nadzór kuratorski, w tym także objęcie programem deradykalizacji oraz wsparcie



w ponownej integracji, również na rynku pracy. Można zauważyć, że UE mało uwagi poświęca deradykalizacji, a przecież jest to proces związany z radykalizacją. Odpowiedzialność za to w dużej mierze spoczywa na państwach. Niestety, nie wszystkie państwa członkowskie UE mają specjalne programy dla osób, które odbywały wyroki za działalność terrorystyczną i opuszczają więzienia, co utrudnia jednolite podejście do problemu. Za to większość państw UE ma wypracowane podejście do walki z radykalizacją postaw, w tym także w więzieniach, czego przykładem może być Belgia. Belgia, podobnie jak Niemcy, stosuje kompleksowe podejście do walki z radykalizacją, dla przykładu realizując działania przeciwko radykalizacji postaw w więzieniach, których kluczowym celem jest staranne przygotowanie więźniów do powrotu do społeczeństwa oraz zapewnienie im możliwości zbudowania nowej egzystencji i sieci społecznej w celu uniknięcia recydywy i powrotu do ekstremizmu (Belgium 2019: 5). Podobnie Niemcy, którzy realizują programy w ramach profilaktyki i deradykalizacji w więzieniach. Finansowane w tej dziedzinie projekty mają na celu zapewnienie oferty profilaktyczno-pedagogicznej dla młodocianych przestępców przebywających w zakładach karnych oraz wsparcie w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, jak również po jej zakończeniu. Ponadto niemieckie programy zapewniają interwencje związane z opuszczeniem zakładu karnego i ułatwiają pracę nad zdystansowaniem więźniów, którzy są już zradykalizowani (Germany 2019: 5).

Skuteczne monitorowanie internetu, wykrywanie podróży do stref konfliktu, ograniczanie działalności osób odgrywających rolę w radykalizacji postaw – to metody, które faktycznie w efektywny sposób mogą ograniczyć ten niebezpieczny proces, a w niektórych przypadkach zatrzymać go, zanim dojdzie do przestępstwa. Narzędzia, którymi dysponuje UE oraz metody, która wypracowano przez ostatnie lata w walce z radykalizacją postaw są wystarczająco dobre, jednak w mojej ocenie wiele działań prawnoinstytucjonalnych w tym obszarze zostało przyjętych zbyt późno. Problem z radykalizacją postaw intensyfikował się w UE po 2004 r., jednak dopiero w 2017 r. (Dyrektywa) i 2021 r. (Rozporządzenie) spenalizowano działania, które od lat były częścią procesu radykalizacji (podżeganie, publiczne nawoływanie, szkolenia, wyjazdy do stref konfliktów i wykorzystywanie do tego wszystkiego internetu). Warto również zwrócić uwagę, że w dorobku prawnym najczęściej pojęcie radykalizacji odnosi się ugrupowań dżihadystycznych, w mniejszym stopniu do ugrupowań prawicowych, lewicowych i nacjonalistyczno-separatystycznych (Bakker 2015: 303). Ponadto odnosi się wrażenie, że szczególnie metody prawne przeciwdziałania radykalizacji postaw, z uwagi na ich charakter otwarty, są różnie definiowane w przepisach krajowych ze względu na kontekst polityczny i doświadczenia historyczne. Część państw UE koncentruje się głównie na zatrzymaniach, przesłuchaniach oraz silnej obecności policji i wywiadu w sferze ochrony bezpieczeństwa narodowego i zapobiegania przyszłym atakom terrorystycznym. Z kolei inne państwa stosują środki, które również mogą być skuteczne, ale jednocześnie mniej szkodliwe dla zradykalizowanej jednostki. Niektóre państwa wspierają integrację grup radykalnych ze społecznościami lokalnymi, zapewniając usługi socjalne czy promują zaangażowanie obywatelskie (Federico, Moulin-Stożek, Długosz 2021: 3). Istnieje wiele rozbieżności pomiędzy

działaniami na poziomie UE, a tym, co robią państwa członkowskie lub czego nie robią. Brakuje zatem jednolitego modelu podejścia do zapobiegania i zwalczania postaw radykalnych. Należy mieć świadomość, że walka z propagandą ekstremistyczną i gwałtowną radykalizacją postaw jest trudna, bowiem zjawiska te mają wiele przyczyn, na które UE oraz jej państwa nie mają często wpływu. Dlatego potwierdzam postawioną we wstępie tezę, że działania UE w zakresie zapobiegania i zwalczania radykalizacji postaw są skuteczne, choć nie pozbawione wad. Walka z gwałtowną radykalizacją postaw jest procesem wymagającym nieprzerwanych działań, koncentrujących się zarówno na przyczynach, jak i skutkach. Wymaga to ciągłej współpracy wielu podmiotów. Tylko w ten sposób możliwe będzie ograniczenie aktywności środowisk radykalnych, których wrogie podejście do państw europejskich przelewa się po całym kontynencie.

### Bibliografia

- Argomaniz J., (2015), *European Union responses to terrorist use of the Internet*, "Cooperation and Conflict", Vol. 50, No. 2: 250-268. <https://doi.org/10.1177%2F0010836714545690>
- Bakker E., *EU Counter-radicalization Policies: A Comprehensive and Consistent Approach? "Intelligence and National Security"*, (2015), Vol. 30, Issue 2-3: 281-305.
- Belgium: an integrated approach implemented at each of the three levels of government, Prepare Project (2019), [http://efus-network.eu/efus/files/2019/04/2019\\_PREPARE\\_-Belgium-ENG.pdf](http://efus-network.eu/efus/files/2019/04/2019_PREPARE_-Belgium-ENG.pdf)
- Blanco, J. M., Cohen J., (2015), *Evidence-based counterterrorism policy: evaluating the 'big picture'*, "European Police Science and Research Bulletin", 13: 26-37.
- Bötticher A., (2017), *Towards academic consensus definitions of radicalism and extremism*, "Perspectives on Terrorism" 11/4: 73-77.
- Carrión, S. B., (2017), *The current situation of the prisons as a space of radicalization*, [https://www.firstlinepractitioners.com/the-current-situation-of-the-prisons-as-a-space-of-radicalization-2/#\\_ftn2](https://www.firstlinepractitioners.com/the-current-situation-of-the-prisons-as-a-space-of-radicalization-2/#_ftn2) (dostęp: 31.03.2022)
- Coolsaet R., (2016), *All radicalisation is local, The genesis and drawbacks of an elusive concept*, "Egmont Paper", 84: 1-45.
- Communication from the Commission to the European Parliament, the European Council, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions, A Counter-Terrorism Agenda for the EU: Anticipate, Prevent, Protect, Respond*, Brussels, 9.12.2020 COM (2020) 795 final, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52020DC0795> (dostęp: 19.04.2022)
- Council Conclusions on cooperation to combat terrorist use of the Internet ("Check the Web")*, 2807th Justice and Home Affairs Council meeting Luxembourg, 12 and 13 June 2007, [https://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms\\_Data/docs/pressData/en/jha/94610.pdf](https://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/jha/94610.pdf) (dostęp: 25.04.2022)
- Counter Terrorism Working Group Conclusions, Europol Public Information 2001, [https://www.europol.europa.eu/sites/default/files/documents/epcc-counterterrorismconclusions\\_0.pdf](https://www.europol.europa.eu/sites/default/files/documents/epcc-counterterrorismconclusions_0.pdf) (dostęp: 19.04.2022)
- CSEP Newsletter 1, 2017, [https://ec.europa.eu/home-affairs/news/csep-newsletter-1-january-2017-2017-01-06\\_en](https://ec.europa.eu/home-affairs/news/csep-newsletter-1-january-2017-2017-01-06_en) (dostęp: 26.03.2022)

- Dalgaard-Nielsen A., *Violent Radicalization in Europe: What We Know and What We Do Not Know*, "Studies in Conflict & Terrorism", 2010, vol. 33, issue 9: 797-814.
- Declaration on Combating Terrorism*, 25 March 2004, <https://www.statewatch.org/media/documents/news/2004/mar/eu-terr-decl.pdf> (dostęp: 19.04.2022)
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/541 Z Dnia 15 marca 2017 r. w sprawie Zwalczenia Terroryzmu i Zastępująca Decyzję Ramową Rady 2002/475/WSiSW oraz Zmieniająca Decyzję Rady 2005/671/WSiSW*, Dz.U. L 88, 31. 3. 2017, [http://publications.europa.eu/resource/cellar/34a6d237-15d3-11e7-808e-01aa75ed71a1.0018.03/DOC\\_1](http://publications.europa.eu/resource/cellar/34a6d237-15d3-11e7-808e-01aa75ed71a1.0018.03/DOC_1) (dostęp: 19.04.2022)
- EU Action Plan on combating terrorism*, (2011), 17594/1/11 REV 1, <https://www.eumonitor.eu/9353000/1/j9vvik7m1c3gyxp/vivca4izhqzy> (dostęp: 2.04.2022)
- EUCPN. European Crime Prevention Monitor 2019/1: Radicalisation and violent extremism. Brussels: European Crime Prevention Network*, (2019). *Monitor radicalisation and violent extremism*, [https://eucpn.org/sites/default/files/document/files/monitor\\_radicalisation\\_and\\_violent\\_extremism.pdf](https://eucpn.org/sites/default/files/document/files/monitor_radicalisation_and_violent_extremism.pdf) (dostęp: 6.04.2022)
- EU IRU, Transparency Report*, (2020), [https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/EU\\_IRU\\_Transparency\\_Report\\_2020\\_2.pdf](https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/EU_IRU_Transparency_Report_2020_2.pdf) (dostęp: 5.04.2022)
- EU Terrorism Situation and Trend Report, TE-SAT* (2011), [https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/te-sat2011\\_0.pdf](https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/te-sat2011_0.pdf) (dostęp: 5.04.2022)
- EU Terrorism Situation and Trend Report, TE-SAT* (2021), [https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/tesat\\_2021\\_0.pdf](https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/tesat_2021_0.pdf) (dostęp: 5.04.2022)
- EU Terrorism Situation and Trend Report, TE-SAT* (2022), [https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/Tesat\\_Report\\_2022\\_0.pdf](https://www.europol.europa.eu/cms/sites/default/files/documents/Tesat_Report_2022_0.pdf), (dostęp: 1.04.2022)
- FATF Report, Financing of Recruitment for Terrorist Purposes*, (2018), Paris, <https://www.fatf-gafi.org/media/fatf/documents/reports/Financing-Recruitment-for-Terrorism.pdf> (dostęp: 5.04.2022)
- Federico V., Maria Moulin-Stożek M., Długosz J., (2021), *De-radicalisation and Integration: Legal and Policy Framework*, WP4/D4.1, <https://www.ujd.edu.pl/uploads/news/d41reports-51b9486051.pdf> (dostęp: 16.04.2022)
- Guhl, J. (2018), *Why beliefs always matter, but rarely help us predict jihadist violence*, "Journal for Deradicalization", Vol. 14: 192-217.
- Ingelevič-Citak M., Przystlak Z., (2020), *Jihadist, far-right and far-left terrorism in cyberspace – same threat and same countermeasures?* "International Comparative Jurisprudence", Issue 2: 154-177, <http://dx.doi.org/10.13165/j.icj.2020.12.005>
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rekrutacji terrorystów: analiza czynników wpływających na gwałtowną radykalizację postaw*, Bruksela, dnia 21. 9. 2005, COM (2005) 313 końcowy, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52005DC0313&from=EN> (dostęp: 9.04.2022)
- Konkluzje Rady Europejskiej*, 10–11 grudnia 2020, <https://www.consilium.europa.eu/media/47337/1011-12-20-euco-conclusions-pl.pdf> (dostęp: 19.04.2022)
- Lenos S., Haanstra W., Keltjens M., Van De Donk M. (2017), *RAN polarization management manual*, RAN ex post paper, [https://www.cvereferenceguide.org/sites/default/files/resources/ran\\_polarisation\\_management\\_manual\\_amsterdam\\_06072017\\_en.pdf](https://www.cvereferenceguide.org/sites/default/files/resources/ran_polarisation_management_manual_amsterdam_06072017_en.pdf) (dostęp: 4.04.2022)
- Melhuish F., Heath-Kelly Ch. (2022), *Fighting terrorism at the local level: the European Union, radicalisation prevention and the negotiation of subsidiarity*, *European Security*, vol. 31, issue 2: 313-333.
- Neumann, P. R., (2006), *Europe's Jihadist Dilemma*, "Survival", vol. 48, no.2: 71-84: 71-84.

- Ördén H., (2019), *Deferring substance: EU policy and the information threat*, "Intelligence and National Security", vol. 34, Issue 3: 421-437, <https://doi.org/10.1080/02684527.2019.1553706>
- Projekt zmienionej strategii UE w walce z radykalizacją postaw i werbowaniem terrorystów*, (2014), <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-9956-2014-INIT/pl/pdf> (dostęp: 29.03.2022)
- Rahimullah R.H., Larmar S., Abdalla M., *Understanding Violent Radicalization amongst Muslims: A Review of the Literature*, "Journal of Psychology and Behavioral Science", Vol. 1, No. 1, December 2013: 19-35, [https://research-repository.griffith.edu.au/bitstream/handle/10072/59871/93055\\_1.pdf](https://research-repository.griffith.edu.au/bitstream/handle/10072/59871/93055_1.pdf) (dostęp: 1.09.2022)
- RAN, *Radicalisation Awareness Network, Dealing with radicalisation in a prison and probation context RAN P&P – practitioners working paper*, [https://ec.europa.eu/home-affairs/system/files/2016-12/ran\\_p\\_and\\_p\\_practitioners\\_working\\_paper\\_en.pdf](https://ec.europa.eu/home-affairs/system/files/2016-12/ran_p_and_p_practitioners_working_paper_en.pdf), (dostęp: 29.03.2022)
- Reynders D., *6<sup>th</sup> evaluation of the Code of Conduct*, [https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/factsheet-6th-monitoring-round-of-the-code-of-conduct-october2021\\_en\\_1.pdf](https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/factsheet-6th-monitoring-round-of-the-code-of-conduct-october2021_en_1.pdf) (dostęp: 30.03.2022)
- Register of Commission Expert Groups and Other Similar Entities, <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/screen/expert-groups/consult?do=groupDetail.groupDetail&groupID=3626> (dostęp: 30.03.2022)
- RAN, *4 ran\_leaflet\_en.pdf*, [https://www.rcc.int/swp/download/docs/4%20ran\\_leaflet\\_en.pdf/f505c87b9b8d7f7f9bd7c140915eb6ea0.pdf](https://www.rcc.int/swp/download/docs/4%20ran_leaflet_en.pdf/f505c87b9b8d7f7f9bd7c140915eb6ea0.pdf) (dostęp: 30.03.2022)
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie zapobiegania radykalizacji oraz rekrutacji obywateli europejskich przez organizacje terrorystyczne*, [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0410\\_PL.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-8-2015-0410_PL.html) (dostęp: 1.04.2022)
- Rozporządzenie Parlamentu i Rady (UE) 2021/784 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w internecie treści o charakterze terrorystycznym*, Dz.U. L127.79, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A32021R0784> (dostęp: 15.04.2022)
- Sprawozdanie Parlamentu Europejskiego w sprawie zapobiegania radykalizacji oraz rekrutacji obywateli europejskich przez organizacje terrorystyczne*, (2015), [https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2015-0316\\_PL.html](https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-8-2015-0316_PL.html) (dostęp: 20.03.2022)
- Strategia UE w dziedzinie walki z terroryzmem*, (2005), <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-14469-2005-REV-4/pl/pdf> (dostęp: 30.03.2022)
- The European Union Strategy for Combating Radicalisation and Recruitment to Terrorism*, (2005), <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-14781-2005-REV-1/en/pdf> (dostęp: 30.03.2022)
- Wspólne oświadczenie unijnych ministrów spraw wewnętrznych w sprawie ostatnich ataków terrorystycznych w Europie*, (2020), <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2020/11/13/joint-statement-by-the-eu-home-affairs-ministers-on-the-recent-terrorist-attacks-in-europe/> (dostęp: 30.03.2022)

**Dr hab., prof. US Luiza Wojnicz**, Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Uniwersytet Szczeciński (luiza.wojnicz@usz.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** terroryzm, radykalizacja, gwałtowna radykalizacja ekstremizm, Unia Europejska

**Keywords:** terrorism, radicalization, violent radicalization, extremism, European Union

## ABSTRACT

*The main purpose of the article is to discuss and evaluate the legal and institutional achievements of the European Union in the area of countering violent radicalization. The study is based on several methods. The first one is the institutional-legal method, which selects the key legal acts and structures in the issue under discussion. The second method adopted is the method of analysis, which is helpful in evaluating both the normative and institutional parts, as it helps to identify, firstly, the key risk areas for the occurrence of jihadist narratives, and secondly, the methodology that the EU has developed in the area of preventing and combating radicalization.*

*The analysis of the legal acts and the institutional system allows an assessment of the effectiveness of the measures and methods at the EU's disposal, which consequently leads to confirmation or refutation of the thesis that the EU's approach to preventing and combating radicalization is effective. The conclusions of the analysis indicate that the EU's action on preventing and combating violent radicalization is centered around places where extremist propaganda is highly likely to spread and radicalization occurs as a result, such as prisons and the Internet. And it is primarily in these two areas that the EU's efforts are focused, both in the normative and institutional spheres.*

*The author believes that the comprehensive institutional and legal tools at the EU's disposal in the fight against radicalization are effective, although not without flaws. This, however, does not impede confirmation of the thesis of the effectiveness of action undertaken by the EU and the awareness on the part of this organization that the fight against radicalization is a process that requires constant work and cooperation between many actors.*



## **NASZE WYDAWNICTWA**

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: [wydawnictwo@iz.poznan.pl](mailto:wydawnictwo@iz.poznan.pl)

---

Karol Janoś, Agata Kałabunowska,  
Jadwiga Kiwerska, Tomasz Morozowski (red.)

### **Interesy – wartości – kompromisy. Polityka zagraniczna Niemiec w erze Angeli Merkel**

Seria: Studium Niemcoznawcze nr 99

ISBN 978-83-66412-39-2

Poznań 2022, 445 ss.

Głównym celem opublikowanej monografii jest dokonanie oceny działań kanclerz Angeli Merkel na polu niemieckiej polityki zagranicznej. Analizując różne pola i kierunki zewnętrznej aktywności Niemiec w latach 2005-2021, starano się rozstrzygnąć, czy i jak zmieniła się w tym czasie ich rola zarówno w Europie, jak i w wymiarze globalnym.

Zastanawiano się, jaki był w tym udział kanclerz Merkel, mającej szerokie kompetencje w zakresie kształtowania i prowadzenia polityki zagranicznej. Czy skala i charakter zaangażowania Niemiec na arenie międzynarodowej odpowiadały potencjałowi państwa niemieckiego oraz czy były one adekwatne do oczekiwań i potrzeb społeczności międzynarodowej? W jakim stopniu czynnikiem wpływającym na niemiecką politykę zagraniczną było przywiązanie do wartości, a w jakim stopniu – żywotne interesy Niemiec? Na te i inne pytanie czytelnik znajdzie interesujące odpowiedzi podczas lektury prezentowanej książki.

ALEKSY SZYMKIEWICZ  
Poznań  
ORCID: 0000-0003-3792-5106

## **RUCH QANON I MASOWA RADYKALIZACJA NOWEJ PRAWICY WYKORZYSTANIE STRUKTURY INTERNETU PRZEZ EKSTREMISTYCZNY RUCH KONSPIRACYJNY W CELU POZYSKANIA ZWOLENNIKÓW I SZERZENIA PROPAGANDY**

### WSTĘP

Fenomen społeczności QAnon jest istotny z dwóch głównych przyczyn. Przede wszystkim w sposób niepozostawiający wątpliwości dowodzi, że żyjemy w rzeczywistości hybrydowej, zacierającej granice między światem *offline* i *online*. Po drugie wskazuje również na skalę, w jakiej Internet jako medium wpłynął na życie społeczne, a w konsekwencji na jego struktury. Działalność ruchu Q stawia pytania dotyczące między innymi funkcjonowania w cyberprzestrzeni, polityki platform społecznościowych i nowych strategii ruchów radykalnych.

W artykule podjęto problem wpływu Internetu na kształtowanie się ruchu QAnon oraz proces radykalizacji jego członkiń i członków. Kwestia ta w rzeczywistości hybrydowej, zapośredniczonej medialnie, ma swoje realne, dotkliwe konsekwencje, czego przykładem był atak na Kapitol oraz jego śmiertelne ofiary. Ruch sygnowany przez znak Q, w porównaniu do innych ruchów ekstremistycznych, nie przeniósł się z czasem do Internetu, ale to właśnie w nim ma swoją genezę. Nasuwa się zatem pytanie, w jaki sposób fakt ten wpłynął na jego strukturę, praktyki i strategie podejmowane przez jego uczestników. Równie ważne jest ustalenie konkretnych atrybutów Internetu, jakie wpłynęły na cechy wyróżniające QAnon spośród innych społeczności i organizacji. To bowiem dzięki nim ruch ten funkcjonował mimo ograniczeń nakładanych przez administratorów platform społecznościowych i w krótkim czasie zdobył rzesze zwolenników nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i krajach Europy<sup>1</sup>. Społeczność Q dowodzi, że funkcjonujemy w świecie hybrydowym, w którym działania *online* i *offline* zazębiają się, wzajemnie się warunkując.

---

<sup>1</sup> Choć sformułowanie to w kontekście ruchów sieciowych wydaje się niefortunne, nie znajduję obecnie innego. Ruchy te funkcjonują niezależnie od granic państwowych, ograniczając się do językowych sieci (anglojęzycznej, hiszpańskojęzycznej *etc.*) w ramach Internetu.



Celem artykułu jest zatem próba odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Jakich środków użyła społeczność QAnon w celu pozyskiwania nowych zwolenników i szerzenia propagandy?
- 2) Jakie cechy wyróżniają grupę zwolenników Q od innych wspólnot o charakterze radykalnym?
- 3) Czy środki wykorzystane przez grupę oraz atrybuty ją wyróżniające są dystynktywne dla społeczności, której geneza miała miejsce w Internecie?

Konstrukcja tekstu została podporządkowana realizacji celu badawczego. Z tego powodu w artykule najpierw scharakteryzowano społeczność zorganizowaną wokół anonimowego użytkownika Q, a następnie poddano analizie narrację przedstawianą w postach, zespoły cyfrowych praktyk jego zwolenników, które wykorzystwały architekturę platform społecznościowych oraz efekty tych działań. W artykule zastosowano metodę *case study* w celu opisanego, umiejscowienia w szerszym kontekście i wyjaśnienia zjawiska, jakim jest ruch QAnon. Intencją analizy przypadku jest odtworzenie logiki sytuacji w jej lokalnym rozumieniu, co również było pośrednim celem. Skorzystano z przeglądu literatury, zarchiwizowanych postów na forach, analiz organizacji pozarządowych, dokumentów i raportów organizacji monitorujących ruch w cyberprzestrzeni, korzystających z metod otwartej weryfikacji.

W tym miejscu czuję się również zobligowany do pozostawienia trzech objaśnień. W związku ze zmianami wprowadzonymi przez platformy społecznościowe takie jak *Facebook*, *Instagram* czy *Twitter* znaczna część kont oraz treści powiązanych z ruchem Q została usunięta przez zarządców platform. Mimo że niektóre społeczności funkcjonują w komunikatorach takich jak *Telegram*, to analiza dyskursu na ich podstawie wymagałaby osobnego artykułu<sup>2</sup>. Niniejszy tekst pisany jest w duchu humanistyki cyfrowej, w związku z czym korzysta z materiałów znajdujących się głównie w otwartym dostępie oraz informacji pozyskanych na drodze otwartej weryfikacji. Autor świadomie rezygnuje z wykorzystania pojęcia teorii spiskowej, które może mieć konotacje pejoratywne, zastępując je określeniem konspiracjonizm.

#### QANON: OD FORUM OBRAZKOWEGO DO ATAKU NA KAPITOL

QAnon to ruch nieobliczalny – zrodzony na anonimowym i nieprzystępnym forum internetowym założonym dwie dekady temu. Niespełna cztery lata po uformowaniu się społeczności, osoby powiązane z QAnonem brały udział w atakach o charakterze terrorystycznym i wtargnęły na Kapitol Stanów Zjednoczonych wraz

---

<sup>2</sup> Otwarte kanały komunikatorów nie są homogeniczne i zrzeszają osoby z różnych środowisk, co wymagałoby gruntownego opisu i analizy, z czego zdecydowałem się zrezygnować w niniejszym tekście z powodu ograniczonej objętości publikacji.

z członkami radykalnych ruchów *Proud Boys*<sup>3</sup> oraz *Oath Keepers*<sup>4</sup> podczas obrad zatwierdzających wygraną Joe Bidena w wyborach prezydenckich 2021 r. Miał to być protest wobec rzekomych fałszerstw wyborczych dokonanych w wyborach prezydenckich.

Symbol Q wraz z flagą Gadsena oraz tajemniczym akronimem WWG1WGA (ang. *Where We Go One We Go All*) w 2020 r. opanowały amerykańską przestrzeń publiczną. Zanim jednak ruch QAnon doprowadził do pierwszych tragedii i został wykorzystany do budowania kapitału politycznego, przeszedł długą drogę, poczynając od Internetu. Jej początek sięga zaledwie przełomu lat 2017 i 2018. 4 października 2017 r. na anonimowym forum obrazkowym „4chan”, swoją aktywność rozpoczął anonimowy użytkownik (tzw. anon), Q. Początkowo jego działalność nie budziła zainteresowania opinii publicznej, jednak po zaledwie kilku miesiącach publikowane przez niego informacje trafiały do 20 tys. osób na kanale CBTS\_Stream, platformy Reddit. Dało to początek zainteresowaniu mediów tematem rodzącej się wokół postaci Q społeczności. NBC News (2018) opublikowało jedno z pierwszych śledztw dziennikarskich, w którym przedstawiono analizę konwergencji treści publikowanych przez Q na forum internetowym do mediów społecznościowych. Działanie to umożliwiło monetyzację treści (w oparciu o system reklam platform społecznościowych) oraz przyniosło ruchowi dużą popularność w krótkim czasie.

W 2019 r. jeden z biuletynów Federalnego Biura Śledczego sklasyfikował społeczność jako niosącą zagrożenie terroryzmem wewnętrznym (FBI 2019). Niespełna dwa lata później, 6 stycznia 2021 r. zwolennicy QAnona zaatakowali i wtargnęli na Kapitol Stanów Zjednoczonych wobec domniemanego sfałszowania wyników wyborów prezydenckich. Podczas zamieszek śmierć poniosło – według różnych danych – od pięciu do dziewięciu osób (Demagog 2022)<sup>5</sup>.

Historia QAnona rozpoczyna się na „4chanie“, gdzie Q zamieszczał swoje posty określane przez innych użytkowników mianem „Q drops”. „Chan” (skrót od angielskiego *channel*) to rodzaj obrazkowego forum internetowego nastawionego na wymianę tekstów w formie postów najczęściej zawierających grafiki<sup>6</sup>. Osoba ukrywająca się pod symbolem Q, zgodnie z polityką wszystkich trzech platform, pozostawała anonimowa. Sygnowanie postów literą Q pozwoliło społeczności na wiązanie poja-

---

<sup>3</sup> *Proud Boys* to skrajnie prawicowa, neofaszystowska organizacja polityczna założona w 2016 r. W lutym 2021 r. została uznana przez rząd kanadyjski za organizację terrorystyczną o charakterze ekstremistycznym. Więcej w: Kriner M. Lewis J. (2021). *Pride & prejudice: the violent evolution of the Proud Boys*, „CTC Sentinel” 14(6):26-38.

<sup>4</sup> *Oath Keepers* to skrajnie prawicowa, antyrządowa i ekstremistyczna organizacja o charakterze paramilitarnym, której członkowie przedstawiają się jako „strażnicy republiki”. Więcej w: Kriner M. Lewis J. (2021). *The Oath Keepers and Their Role in the January 6 Insurrection*, „CTC Sentinel” 14(10): 1-18.

<sup>5</sup> Szacunki zależne są metody zliczania ofiar – w niektórych zestawieniach włącza się również samobójstwa policjantów, którzy brali udział w obronie Kapitolu.

<sup>6</sup> Internetowe fora cieszyły się sporą popularnością w pierwszych latach millenium. Dziś zrzyszają głównie subkultury i wąskie grupy uczestników, ponieważ ich architektura jest przestarzała, przez co obsługa jest nieprzyjazna dla większości użytkowników Internetu.

wiąjących się postów z określonymi osobami<sup>7</sup>. W publikowanych postach, Q przedstawiał siebie jako pracownika administracji rządowej, dzięki czemu miał posiadać dostęp do wewnętrznych i utajnionych informacji z zakresu funkcjonowania państwa. Według domysłów jego zwolenników Q miał być urzędnikiem, agentem wywiadu lub osobą wysoko postawioną w strukturach wojskowych posiadającą wgląd w działania Pentagonu (pojawily się również przypuszczenia, że QAnonem jest Donald Trump). „Q dropy” (tzw. okruszki), czyli publikowane przez Q posty, miały przedstawiać wycinki większego obrazu rzeczywistości politycznej, jakim dysponuje autor, dzięki posiadaniu utajnionych informacji. Natomiast zgodnie z praktykami „4chana”, w oparciu o indywidualne śledztwa, jego obserwatorzy, śledząc publikacje mieli zbierać „okruszki prawdy”, składając je w „logiczną całość” i odkryć domniemywany spisek elit, o którym informował Q.

Osoby starające się odtworzyć obraz całości z „okruszków” określane są mianem „piekarzy” (Marawick, Partick 2020), użytkownicy dzielące wiarę w zbiór domniemań szerzonych w dropach i promowanych przez piekarzy w mediach społecznościowych nazywani są zaś Qanonami – zwolennikami ideologii QAnona. Fora obrazkowe, na których Q publikował swoje posty, należą do mało przystępnych mediów. Zrzeszają one dość specyficzną grupę internautów, dzięki zapewnianiu anonimowości oraz braku moderacji. Pierwsze treści Q publikowane były na osobliwej tablicy *pol* – jednym z odrębnych kanałów w ramach forum), której nazwa pochodzi od angielskiego zwrotu *Politically Incorrect Board*. Miejsce to zbiera zwolenników rasizmu, antysemityzmu, nowego pravicowego fundamentalizmu (określanego terminem *alt-right* od zwrotu *alternative right*) oraz konspiracjonizmów powiązanych z wymienionymi wyżej zespołami poglądów (Bellingcat 2021). Z czasem Q opublikował informację, że „4chan” został poddany infiltracji i przeniósł swoje treści na „8chan”, którego polityka dopuszcza niemal każdego rodzaju treści, w tym nawet dziecięcą pornografię (Washington Post 2015)<sup>8</sup>. Kiedy „8chan” został zablokowany, Q kontynuował swoją działalność na „8kunie”.

Spektrum jego zwolenników lokuje się w radykalnie pravicowym skrzydle amerykańskiej sceny politycznej (Drozdowicz 2021). Społeczność QAnona cechuje osobliwe podejście do głównej narracji, która scala ich wspólnotę. W odróżnieniu od pozostałych wspólnot konspiracyjnych zorganizowanych wokół jednej, konkretnej idei, QAnoni wykorzystują konspiracje zamiennie, a żadna z nich nie jest dominująca. Opowieści mogą się wzajemnie wykluczać, jednak najważniejszą ich cechą jest „fakt”, że istniejąca konspiracja jest prawdą, o której ludzkość dowie się dzięki Q. Inną drogą do „prawdy” są internetowe śledztwa przeprowadzane na własną rękę. Ich celem jest znalezienie informacji potwierdzających istnienie jakiejś z konspiracji. Innymi słowy, społeczność Q nie korzysta z jednej osi narracji, ale z mozaiki opowieści konfigurowanych osobno przez użytkowników. Narracji jest wiele i każdy z użytkowników może utworzyć swoją specyficzną opowieść. Niemniej jednak niektóre

<sup>7</sup> Tożsamość Q do dziś pozostaje nieodgadniona, mimo że istnieją liczne domysły i podejrzenia.

<sup>8</sup> Q drop dotyczący infiltracji „4chana”: <https://qanon.pub/?q=infiltrated#230>

z narracji dominują dyskurs, powtarzając się częściej niż inne – być może dlatego, że wcześniej stanowiły osobne wątki (funkcjonujące już wcześniej na internetowych forach), do których Q odnosił się w swoich postach.

Praktykę narracyjną Q określić możemy mianem stosowania „teorii parasolowej”, w której skład wchodzi wiele spekulacji. Jednym z jej fundamentów jest założenie dotyczące istnienia „liberalnej elity” lub w innych wersjach tzw. establishmentu. „Liberalna elita” – według spekulacji – miałaby składać się głównie z demokratów i liberałów stanowiących zorganizowaną grupę. Jej celem zaś byłoby rzekomo przejęcie władzy nad światem, a jednocześnie zagrożenie Q (lub Donaldowi Trumpowi) w procesie ujawniania „prawdy”. To elitarne gremium, według różnych postów Q, miałoby składać się z grona sprawujących władzę polityków, rodziny Rotschildów, saudyjskiej rodziny królewskiej czy Georga Sorosa (Network Contagion Research Institute 2020). Spisek ten określany jest najczęściej terminem „głębokiego państwa” (ang. *Deep State*). Innym istotnym dla zwolenników Q dogmatem jest milenarystyczne przekonanie o nadchodzącej burzy (*The Storm*), która sprowadzi nowy porządek (*New World Order*) i Wielkie Przebudzenie (*Great Awakening*) i doprowadzi do obalenia światowej elity (Bellingcat 2021). Warto nadmienić, że narracje odnoszące się do „czasów ostatecznych” i te o charakterze katastroficznym cechują inne radykalnie prawicowe ugrupowania (Macklin 2022).

W analizach zespołu śledczego Bellingcat (2021) oraz Network Contagion Research Institute (2020) znajdziemy informacje dowodzące, że teorie szerzone przez Q nie należą do nowych treści wśród społeczności konspiracyjnych (również tych funkcjonujących na tablicy */pol/*), co obiecywał Q w swoich pierwszych postach. Zbliżone przekonania, pokrewny efekt społeczny (choć zdecydowanie w mniejszej skali) i wyraźny związek zauważalny jest we wcześniejszym na „4chanie” fenomenie, znanym pod określeniem *Pizzagate* (Tamże, Simon Weisenthal Center 2020). Afera *Pizzagate* związana jest z wyciekami korespondencji mailowej Johna Podesty, szefa kampanii Hillary Clinton, która została opublikowana na serwisie WikiLeaks w 2016 r. Jej nazwa bezpośrednio odnosi się do sprawy *Watergate*, jednego z największych kryzysów politycznych w USA. Na „4chanie” pojawiła się hipoteza, według której wiadomości te miały być szyfrowane. Odkodowane przez użytkowników forum informacje w korespondencji Podesty miały świadczyć o istnieniu wśród Demokratów sieci pedofilskiej koordynowanej przez Hillary Clinton. Głównym miejscem uprawiania procederu była rzekomo waszyngtońska pizzeria Comet Ping Pong, w której przetrzymywano dzieci. 4 grudnia 2016 r. do restauracji wtargnął Edgar Maddison Welch uzbrojony w karabin AR-15 oraz broń krótką (Tamże).

Jednym z czynników zapewniających błyskawiczny i gwałtowny sukces działań związanych z QAnonem mogło być odwoływanie się do spekulacji, które w przestrzeni „4chana”, a szczególnie na tablicy */pol/* były już wcześniej obecne. Q w swoich postach obiecywał tajne informacje dotyczące funkcjonowania rządu Stanów Zjednoczonych. Dostarczał jedynie wtórne narracje funkcjonujące wcześniej w przestrzeni „4chana” i pokrewnych społeczności internetowych. Zarówno *Pizzagate*, jak i postulat „Wielkiego Przebudzenia” (ang. *Great Awakening*), które wyzwoli Ziemię

spod panowania złych sił oraz przekonanie o istnieniu satanistycznej, żydowskiej elity pozostającej w zмовie i zagrażającej osobie Donalda Trumpa były publikowane i dyskutowane przez anonów zanim Q rozpoczął swoją działalność. Niektóre z teorii były obecne również w sferze informacji medialnych i szerzone przez kanały Fox News (Bellincat 2021). Przekonanie, że flagowymi figurami spisku są Hillary Clinton, Barack Obama czy George Soros również nie są informacjami, które jako pierwszy publikował Q. W środowiskach konspiracyjnych obecny był również tzw. *red-pilling*, teoria odwołująca się do popkulturowego filmu „Matrix”. *Red-pilling* zakłada, że nasza rzeczywistość jest pewnego rodzaju iluzją, w związku z czym cała wiedza o świecie oparta jest na kłamstwie, co stanowi analogię do kultowego filmu. Odkrycie prawdy o kłamstwie i iluzji równoznaczne jest z „przebudzeniem ze snu”, w którym – według tej spekulacji – tkwimy (Bloom, Moskalenko 2021: 79-112). *Red-pilling* rozumie się tu jako „Prawdę” – najwyższą wartość – jest ona bowiem skrywana przez establishment i „elity przy władzy”. Wyzwolenie się z iluzji, pozwala na „budzenie” innych. Jednocześnie przekonanie to pogłębia proces radykalizacji, ponieważ przedstawia wszelkie skrajne działania jako podejmowane w celu wyzwolenia ludzkości (Tamże). Teoria „głębokiego państwa” była zaś po raz pierwszy przedstawiona w eseju Mike Lofgrena *The Anatomy of the Deep State* w 2014 r., choć sama idea odnosi się do istnienia „szarej strefy” państwa tureckiego (Gingeras 2010). Tego typu treści były już popularyzowane przez wcześniejszych użytkowników „4chana”, również anonimowych (czyli anonów) takich jak: FBIAnon, CIAAnon (Network Contagion Research Institute 2020) czy CIA Intern (NBS News 2018).

Q wobec tego nie przedstawiał nowych informacji, ale odnosił się jedynie do spekulacji, które wcześniej były już dobrze znane anonom z tablicy /poll/. Część z nich była również obecna w infosferze wychodzącej poza fora obrazkowe. Udało mu się jednak rozpałić mit, dzięki któremu wokół szerzonych przez niego idei zorganizowała się społeczność żywo zaangażowana w proces „odkrywania prawdy” o globalnej zмовie. Z jednej strony jego posty były skonstruowane w określony sposób i zawierały charakterystyczne cechy, z drugiej Q udało się włączyć swoich zwolenników w praktyki internetowe i proces indywidualnego „odkrywania prawdy”. Posty Q były nielinearne i niezborne. Według informacji w nich zawartych, chaos jest jedyną metodą działania zmierzającą do ujawnienia konspiracji, zaś dezinformacja przedstawiana była przez niego jako niezbędna w całym procesie dochodzenia do prawdy<sup>9</sup>. Zawierał w nich wiele haseł, akronimów i sloganów, które powtarzane były rytualnie, m.in.: *Trust the plan*, *WWGIWGA*, *NCSWIC* (*Nothing can stop what is coming*), *Great Awakening* czy *Calm before the storm*. Symboliczne frazy, złowieszcze przepowiednie i tajemnicze zagadki stały się częścią dyskursu Q i pozwoliły rozpałić mit, który błyskawicznie rozniósł się po innych mediach Internetu, a z czasem zaistniał w przestrzeni publicznej. Dzięki masowym protestom przeciwko obostrzeniom związanym z pandemią koronawirusa wiele z tych fraz znalazło się na koszulkach, flagach i banerach, a co paradoksalne, nawet na maseczkach.

<sup>9</sup> Zarchiwizowany post: <https://archive.4plebs.org/pol/thread/148777785/#148779656>

Q dał społeczności nie tylko rytualne slogany zaklinające rzeczywistość, ale rozbudził również poczucie wspólnoty. Komunitaryzm tej grupy można odczytywać w duchu parareligijnym. Dropy Q stały się kanonem niczym Biblia, a ich interpretacje sposobami odczytu fundamentalnej prawdy (Aliapoulios, Papisavva, Ballard i in., 2021). Możliwość tę zapewniła konwergencja treści z „4chana“ na kolejne media społecznościowe, które pozyskiwały nowych członków ruchu w bardziej dostępnych sferach cyberprzestrzeni (Drozdowicz 2021). Co więcej, syntezę ruchu z religią dopatrywać się można również w przekształceniach religijności w Stanach Zjednoczonych określanej mianem religii upolitycznionej lub religii politycznej (Gentile 2003), który to proces trwa niemal od dwóch dekad i związany jest z chrześcijańskim fundamentalizmem (Drozdowicz 2021). Posty Q, ponieważ były niejasne, niejednoznaczne i wielowątkowe, pozwalały na mnogie interpretacje. Nawet, jeśli były one ze sobą sprzeczne, wchodziły w obręb tego samego ruchu, ponieważ odkrycie „prawdy” będącej domeną Q możliwe jest przez jego zwolenników jedynie na drodze osobistych poszukiwań. Posty bowiem przypominały kod, który należało poddać deszyfracji, a to praktyka znana z *Pizzagate*. Q stał się figurą obwieszczającą prawdę, zaś indywidualne działania jego zwolenników zapewniać miały im wybudzenie z fałszywej rzeczywistości, dostęp do prawdy i odkrycie kłamstwa skrywanego przed ludzkością. Jednocześnie najważniejszą obietnicą było Wielkie Przebudzenie, które miało być finalną nagrodą za zaangażowanie w obalenie konspiracji.

#### SPOŁECZNE PRAKTYKI W SIECI

Użytkownik Q nie tylko nie tylko potrafił przedstawić w nowej formie wcześniej funkcjonujące narracje. Udało mu się również zaangażować użytkowników w aktywne śledzenie konspiracji oraz odkrywanie jej własnymi siłami, indywidualnie w oparciu o informacje z Internetu i metodę *DYOR* – *Do Your Own Research*. Q w swoich tekstach niejednokrotnie publikował długie listy pytań pozostawianych bez odpowiedzi. Częstokroć wrzucał również akronimy (rozwijając je), pliki cyfrowe przedstawiające dokumenty lub grafiki z adnotacjami, które miałyby zdradzać istnienie tajemniczych połączeń między pozornie niezwiązanymi fenomenami<sup>10</sup>.

Nie bez znaczenia pozostawały szyfry, kody i zagadki, którymi posługiwał się Q. Dzięki nim mógł osiągnąć dwa cele. Jednym z nich była wysoka nieprecyzyjność budowanej przez siebie narracji. Pozwoliło to na przeobrażenie ruchu QAnon w konspiracyjną teorię parasolową, która nie wyklucza żadnej ze spekulacji. Równocześnie umożliwiało to dostosowanie się ruchu zarówno do aktualnych wydarzeń w USA oraz nowych kontekstów w krajach Europy, które również zostały dotknięte widmem obecności Q, na co wskazuje de Graaf (2021). Drugim z nich było włączenie zwolenników w praktykę przypominającą *LARP* (skrót od ang. *Life Action Role Playing*). Poprzez

<sup>10</sup> Lista dropów Q (zebrana ze wszystkich forów „4chan“, „8chan“ oraz „8kun“) dostępna jest pod adresem qanon.pub.



zmuszanie naśladowców do okrywania „prawdy na własną rękę”, zwolennicy angażowali się w liczne praktyki internetowe, takie jak indywidualne śledztwa, odkrywanie relacji między pozornie nieistotnymi wydarzeniami oraz wizualizowanie zbiorów danych, które udało im się pozyskać. W artykule *A Conspiracy of Data QAnon, Social Media, and Information Visualization* Matthew N. Hannah (2021) zwraca uwagę na fundamentalną rolę, jaką odegrała wizualizacja danych i informacji w procesie budowania zaufania do spekulacji związanych z QAnonem. Zgodnie z zaleceniem Q, według którego „wszystko ma znaczenie”<sup>11</sup>, użytkownicy wyszukiwali wszystkich informacji, które mogłyby w jakikolwiek sposób być istotne dla wykrycia prawdy o konspiracji. Następnie w oparciu o nie konstruowali cyfrowe wizualizacje sieci powiązań między wydarzeniami i postaciami. Proces ten nazwano na forum „pieczeniem chleba” z „mąki”, jaką były posty Q. Dzięki metodzie *DYOR* powstały takie bazy informacji, jak *Deep State Mapping Project*, *Great Awaking Map* czy *Q Clock*. Przedstawiają one wizualnie konspirację i powiązania podmiotów pozostających w zмовie. Interpretacja wyrywkowych danych czyniła z nich informację, substytut czegoś realnego, uwiarygodniała spiski i dawała zwolennikom strukturalną iluzję totalności, ponieważ obrazowała wcześniej niezauważalne relacje między podmiotami. Wizualizacja stanowiła dowód na istnienie powiązań między poszczególnymi zdarzeniami i podmiotami. Zdaniem Hannaga (2021) jest to logiczna konsekwencja wieku informacji. Nadmienić należy, że nie bez znaczenia pozostaje w tym przypadku fakt, iż społeczność QAnona powstała w cyberprzestrzeni, w związku z czym ma *stricte* sieciowy charakter i zbudowana jest w oparciu o internetowe praktyki, dzięki którym ruch mógł dotrzeć do milionów użytkowników na platformach społecznościowych.

Imageboardy, czyli fora obrazkowe, na których zamieszczane były wpisy Q, są nieprzystępne dla przeciętnych użytkowników Internetu, określanych na channelach mianem normies (normalsami). Powodem jest głównie przestarzała architektura forów, które zastąpiły media społecznościowe. Żeby zatem ideologia Q dotarła do szerszego grona użytkowników, musiała wyjść poza obieg forów obrazkowych i dotrzeć do platform społecznościowych, które są przyjaźniejsze w obsłudze i zrzeszają więcej osób. Przykładem jest kanał Tracy Diaz na platformie YouTube oraz zbudowana przez nią społeczność CBTS\_Stream (Calm Before The Storm) na Reddicie, gdzie społeczność zbierała się, by rozmawiać o kwestiach powiązanych z Q (NBS News 2018). Wtedy to zaistniała możliwość rozmowy i analizowania postów Q w większym gronie. Liczba obserwujących ją kont była bliska stu tysięcy, a jedno z opublikowanych przez nią nagrań zebrało osiem milionów wyświetleń (Tamże). W następnych miesiącach ruch QAnon zyskiwał coraz więcej zwolenników. Internetowe społeczności skupiające się wokół Q rosły, a wraz z czasem trafiły do największej tuby (dziś już niedostępnej z poziomu normalnego Internetu) InfoWars (Tamże). W sierpniu 2020 r. The Guardian udokumentował istnienie 170 grup, stron i kont powiązanych z QAnonem, które łącznie zrzeszały przeszło 4,5 mln użytkowników (2022). W tym samym czasie Facebook opublikował informację o usunięciu 790 grup powiązanych z QAno-

<sup>11</sup> Zarchiwizowane Q dropy: <https://qanon.pub/?q=Everything%20has%20meaning>



nem, nakładając restrykcje na 1950 grup i 10 000 kont na Instagramie (2020). Simon Wiesenthal Center (2020) zaś opublikował raport, w którym przedstawił konto, które w ciągu 18 miesięcy zdobyło przeszło 400 000 obserwujących. Z kolei prawicowa inicjatywa medialna Parler nie ustępowała innym, posiadając sieć liczącą 3,8 mln użytkowników związanych z Q (Tamże).

PROCES RADYKALIZACJI I INDOKTRYNACJI –  
WYKORZYSTANIE ARCHITEKTURY MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH  
I ALGORYTMIZACJI PRZEZ KONSPIRACJONIZMY

Podobnie jak *ISIS*, ruch QAnon wykorzystał do poszerzenia liczby odbiorców proces *narrowcastingu* (dotarcia do konkretnej grupy użytkowników) oparty na hashtagach. Hashtagi czyli słowa kluczowe opisujące osobne wątki, lokowane były przez zwolenników pod określonymi dyskusjami, co tworzyło nowe połączenia między osobnymi dyskusjami w mediach społecznościowych. Hashtag „#SaveTheChildren” umożliwił włączenie do medialnego ekosystemu QAnona amerykańskie matki przeżarte możliwością utracenia dzieci. Hashtag „#TheStromIsComing” został użyty do propagowania nieuchronnej konfrontacji prawych obywateli z siłami ciemności, co zbliżyło QAnona ze środowiskami radykalnie prawicowymi i wzbudziło zainteresowanie władz Stanów Zjednoczonych oraz stało się jednym z powodów oceny ruchu jako stanowiącego realne zagrożenie dla porządku publicznego. Proces ten określa się mianem normifikacji, czyli migracją treści z internetowych subkultur (takich jak *channele*) do Internetu głównego obiegu (zwykle mediów społecznościowych), z których korzysta zdecydowana większość użytkowników (Zeeuw, Hage, Peeters i in., 2020)<sup>12</sup>. YouTube oraz Reddit zostały wykorzystane jako „platformy pomostowe” i posłużyły do uproszczenia przekazów Q oraz udostępniły je dla większej liczby użytkowników Internetu. W przypadku YouTube treści zostały napędzone w oparciu o algorytmizację platformy oraz umożliwiły monetyzację wideo takim osobom jak Tracy Beanz (Ibidem).

Federalne Biuro Śledcze (*FBI*) w jednym ze swoich biuletynów wydanych w 2019 r. przez filię w Phoenix określiło społeczności konspiracyjne mianem zagrożenia terroryzmem wewnętrznym. W broszurze możemy przeczytać, że „antyrządowe, tożsamościowe i skrajnie polityczne teorie spiskowe z dużym prawdopodobieństwem motywują niektórych ekstremistów krajowych do działań przestępczych, czasem z użyciem przemocy” (*FBI*: 1) Federalne Biuro Śledcze powołało się na wydarzenia, w których społeczność QAnona, a zarazem *channeli*, miała wpływ na sprawcę. Jest w nim mowa o blokadzie tamy Hoovera, której sprawca miał w furgonetce broń

---

<sup>12</sup> Określeniem *normies* nazywane są osoby spoza subkultury „4chana”. Termin ten ma konotacje pejoratywne i odnosi się do użytkowników spoza grupy, których społeczność „4chana” odbiera jako niekompetentnych użytkowników Internetu, którzy nie potrafią odkryć „prawdy” o otaczającej ich rzeczywistości.

oraz amunicję. Wspomniano również *Pizzagate* i sklasyfikowano ruch Q jako skrajnie polityczną teorię spiskową. Inne wydarzenia to: wykołojenie pociągu w San Pedro, Kalifornia (marzec 2020), aresztowanie w Nowym Jorku kobiety, która groziła zamordowaniem Joe Bidena za jego zaangażowanie w *Deep State* i powiązania z grupami zajmującymi się handlem ludźmi (kwiecień 2020) oraz dwa morderstwa i dwa przypadki porwania (Simon Wiesenthal Center 2020: 18). Według raportu The Soufan Center (2021) proces radykalizacji oraz skala przemocy ruchu QAnon jest analogiczna do ruchów ekstremistycznych takich jak *ISIS* czy *Al-Kaida*. Grupy łączą również podobny zestaw praktyk wykorzystywanych do rekrutacji. Podobnie wykorzystują pracę na hashtagach w mediach społecznościowych, które próbują wykorzystać do zagospodarowania problemów i lęków społecznych, kryzysów i bieżących wydarzeń czy nawet wydarzeń sportowych do szerzenia nienawistnych postaw i przyciągania nowych zwolenników. Proces ten zdaje się wykorzystywać również wielu polityków w mediach społecznościowych<sup>13</sup>.

Celem indoktrynacji w radykalnych grupach ekstremistycznych jest zamknięcie nowych członków w komorze echa, której celem jest odcięcie od kontaktu z rzeczywistością przez zalew propagandy. Komora echa jest stanem izolacji w przestrzeni komunikacyjnej oraz procesem utwierdzania się w racjach i przekonaniach w wyniku wielokrotnego powtarzania tych samych treści w zamkniętym gronie osób i ograniczenia poglądów odmiennych. Dzięki takiemu działaniu nowi użytkownicy w łatwy sposób poddają się radykalizacji – w medialnej komorze echa źródła są niekwestionowalne, a przeciwnie poglądy cenzurowane lub niedoreprezentowane (Cinellia, Morales, Galeazzici i in., 2021). Takie działania pogłębiają również bańki informacyjne, w których utrzymywani są użytkownicy mediów społecznościowych przy użyciu algorytmów personalizujących treści w oparciu o tworzone (również algorytmicznie) profile użytkowników. Bańka informacyjna jest także przestrzenią ograniczonego dostępu do informacji atrakcyjnych dla konkretnego użytkownika. Wybierane przez algorytm informacje ugruntowują i potwierdzają wcześniejsze poglądy użytkowników, ograniczając dostęp do treści o odmiennym charakterze głównie z powodu braku zainteresowania nimi, co wiąże się z ograniczeniem zysków z reklam. Podobnie jak *ISIS* czy *Al-Kaida*, QAnon wykorzystuje niestabilność społeczną i poszukuje słabych punktów, dzięki czemu może wciągnąć do swojej społeczności nowe osoby i poddać je radykalizacji postaw — wykorzystuje kryzysy społeczne czy sytuacje silnego napięcia, np. pandemię SARS-CoV-2. Ruch wzbudza nieufność do rządu i jego instytucji, rozbudza nienawiść do elity (politycznej, finansowej, establishmentu) zarzucając im nadużycia. Rozbudzane stopniowo poczucie braku kontroli nad wydarzeniami poprzez zalewanie negatywnymi informacjami oraz kolejnymi konspiracjami i intrygami, ale i zamykanie w bańce informacyjnej, ograniczają dostęp do wiadomości i stopniowo radykalizują skrajne już poglądy. Strategie te zdają się być *modus operandi*

---

<sup>13</sup> W tym kontekście wartym rozpatrzenia byłby choćby przypadek promowania w polskojęzycznym obiegu Twittera hashtagu „#StopUkrainizacjiPolski” w sierpniu 2022 r.

również innych podmiotów uczestniczących w życiu politycznym i pozyskujących sympatyków, co jednak pozostawiam osobnym rozważaniom.

Kate Starbird określa tego typu sieci mianem „alternatywnych ekosystemów medialnych” (Starbird 2017). Jej zespół przeanalizował dyskursy funkcjonujące w cyberprzestrzeni Twittera powstające podczas kryzysów wywołanych przez człowieka (wybuchy bomb w czasie maratonu bostońskiego, zestrzelenie samolotu MH-17, strzelaniny w Oregonie). Według wyników, kryzysy te wykorzystywane są do zamykania użytkowników w infosferze skonstruowanej wyłącznie z fałszywych wiadomości, promowanych przez alternatywne media i budujących swoją tożsamość na „niezależności” oraz w opozycji do „oficjalnych informacji i źródeł”. Alternatywne ekosystemy medialne nie dopuszczają innego typu mediów, budują różnego typu narracje, które mają różnić się od głównego nurtu i delegitimizować oficjalne doniesienia. Przyczyną tego typu działań jest kryzys finansowy tradycyjnego, profesjonalnego dziennikarstwa oraz nowy model finansowania w Internecie, pozwalający utrzymywać się „niezależnym portalom”. Użytkownicy Internetu uzyskali możliwość wyszukiwania własnych informacji bez polegania na dziennikarzach filtrujących, syntezujących i redagujących treści. Jak wskazują ustalenia zespołu Starbird (2017), kontakt z mediami internetowymi koreluje z brakiem zaufania do mediów głównego nurtu. Problem alternatywnych ekosystemów medialnych szerzących fałszywe informacje nie tylko może legitymizować fałszywe przekonania, ale również może doprowadzić do powstania stanu epistemicznego, którego rezultatem będzie lekceważenie różnic między prawdą a fikcją.

Nowe osoby włączane są do systemu medialnego, określanego przez zwolenników QAnona mianem „króliczej dziury”. Stan ten bazuje na obawach i wytwarzanym poczuciu kryzysu, pogłębia świadomość wyłączenia z głównego nurtu oraz oferuje proste i pewne rozwiązania zarówno indywidualnych, jak i społecznych problemów (The Soufan Center 2021). Co więcej, podobnie jak w przypadku *ISIS* i Al-Kaidy, QAnon oferuje również obietnicę ocalenia i oświecenia, co może uzasadniać radykalizację poglądów oraz skrajne poświęcanie w imię odkrywania prawdy o zмовie – cecha ta wydaje się być kluczowa. Według cytowanego już raportu The Soufan Center, celem ostatniego etapu radykalizacji są wartości demokratyczne, co wydaje się szczególnie ciekawe w kontekście ataku na Kapitol pod pretekstem obrony amerykańskiej demokracji w kontekście rzekomego sfałszowania wyborów prezydenckich (Tamże). Rekrutacja odbywa się najczęściej poprzez nagłaśnianie kwestii, które pozornie są niezwiązane z ruchem. Dotyczy to ruchu antyszczepionkowego, antypandemicznego, antyaborcyjnego czy sprzeciwiającego się handlowi ludźmi (The Soufan Center 2021; Polaris Project 2021). Celem jest wprowadzenie zmiany w ideologicznym systemie budującym poczucie tożsamości i przywiązania (The Soufan Center 2021:16). Według Polaris Project rekrutacja do grup QAnona w komunikatorach oparta jest głównie na dezinformacji dotyczącej handlu ludźmi (2021). Jest to jeden z najgłębiej zakorzenionych konspiracjonizmów, bowiem aż 41% dorosłych Amerykanów jest przekonanych o zaangażowaniu elity Stanów Zjednoczonych w proceder handlu ludźmi (Tamże). Do rekrutacji w Internecie wykorzystuje się tzw. rajdy, czyli zbiorową aktywność

uczestników pod konkretnymi wątkami w mediach społecznościowych (praktyka pochodzi z „4chana”) oraz hashtagi, które zarówno generują ruch, jak i tworzą nowe połączenia pomiędzy poszczególnymi informacjami i społecznościami. W tym przypadku ograniczania i likwidacja treści związanych z Q na platformach społecznościowych zawiodły. Platformy ograniczały zasięgi w momencie skrajnie wysokiej popularności treści związanych z Q. Konsekwencją tej decyzji było ustabilizowanie przez nie dyskursu i relacji między użytkownikami, zanim administracja platform zdecydowała o nałożeniu ograniczeń na poszczególne konta. Kiedy tylko społeczność była blokowana na którejś z platform, przynosiła się na następną, co jednocześnie pogłębiało debatę o radykalną opinię uczestników dotyczącą ich marginalizacji i niemożności publicznej debaty, a zatem i rzekomy zamach na wolność słowa, co dla osób ze społeczności *alt-rightowych* jest szczególnie istotne.

Radykalizacja pozwala na legitymizację przekonania, że przemoc jest jedyną i najlepszą opcją na przetrwanie kryzysowej sytuacji, o której istnieniu informuje nas nieustannie bańka i komora echa. Jeśli bowiem odbierana jest społeczności możliwość dialogu i wymiany komunikacji, co QAnonowcy określali jako zamach na wolność słowa (co w kręgach *alt-rightu* jest niezwykle istotne), radykalizacja i przekonanie o istnieniu zmywy jedynie się pogłębiają. Masowa i błyskawiczna radykalizacja stała się zatem możliwa w oparciu o Internet, będący akceleratorem zmian dzięki powszechnej możliwości wykorzystywania informacji do wpływania na poglądy odbiorców i ich postawy, co w języku angielskim określane jest terminem *weaponizing information* (Tamże). Pozwala to na dotarcie do większej grupy osób oraz wpływanie na opinię publiczną w większej skali niż w przypadku społeczności operujących bezpośrednio wymianą myśli.

W przypadku QAnona i jego eksplozywnego tempa popularyzacji Internet odegrał fundamentalną rolę. Stało się to możliwe dzięki generowaniu treści przez użytkowników, co zapewniła struktura sieci nazywana *Web 2.0*. W pierwszych latach funkcjonowania sieci otwartej dla wszystkich użytkowników (*Web 1.0*), Internet miał charakter zdecydowanie bardziej hierarchiczny, a transfer informacji był jednostronny. Nawiązywanie relacji i interakcja były niemożliwe. Tego typu struktura była określana „Internetem do odczytu”. W strukturze *Web 1.0* to właściciel serwisu decydował o zawartości znajdującej się w określonej domenie. Forma ta niewiele różniła się od prasy, radia czy telewizji. Internet gwarantował szybką wymianę informacji, jednak zapewniał jedynie odczyt, jednocześnie uniemożliwiając samodzielne tworzenie treści przez osoby korzystające z jego infrastruktury. Wprowadzenie nowej struktury, sieci 2.0 dało możliwość generowania treści przez użytkowników (ang. *user generated content*). Infrastruktura sieci pozwoliła na ingerencję w treść oraz przesył między jednostkami cyfrowych plików graficznych, tekstowych i dźwiękowych. To właśnie ta generacja Internetu umożliwiła powstanie pierwszych forów komunikacji i wymiany treści. Wtedy też pojawiły się pierwsze fora obrazkowe, a dalszy rozwój technologii doprowadził do wyłonienia się platform społecznościowych, których infrastruktura stała się bardziej dostępna dla większego grona użytkowników Internetu. *Web 2.0* umożliwiła również powstanie serwisów typu *wiki* dających możliwość two-

zenia i edycji z poziomu przeglądarki. Jej konsekwencją są publicznie dostępne bazy wiedzy tworzone przez internautów decydujących o ich zawartości. Na poziomie społecznym sieć 2.0 zapewniła szybkie nawiązywanie znajomości i wymianę informacji na globalną skalę między każdym podmiotem w nią włączonym. Na poziomie technicznym dała możliwość tworzenia, ale i decydowania przez użytkowników i użytkowników o treściach, które znajdują się w konkretnych serwisach i bazach wiedzy tworzonych oddolnie. Zatem *Web 2.0* istotnie wpłynęła na kształt współczesnej cyberprzestrzeni i świata cyfrowego, kształtując nowe praktyki zarządzania kolektywną wiedzą i tworząc przestrzeń do rozwoju nowych możliwości internetowych, choćby tych, w które zwolennicy Q angażowali się indywidualnie korzystając np. z *DYOR* czy wizualizując informacje.

W gruncie rzeczy ruch QAnon można odczytywać jako emanację możliwości *Web 2.0*. To właśnie za sprawą aktywnej roli użytkowników przybrał on swoją ostateczną, osobliwą formę. Nowy typ sieci pozwolił na zaistnienie prosumpcji – zjawiska łączącego konsumpcję z produkcją, co w kontekście QAnona wydaje się cechą zasadniczą. Dzięki temu nowe osoby nie tylko mogły odczytywać kolejne spekulacje, ale co ważniejsze, mogły zaangażować się w spekulowanie na własną rękę oraz tworzenie grafik, memów, postów i innego rodzaju treści w Internecie. Członkowie ruchu przeprowadzają śledztwa w celu poszukiwaniu prawdy, korzystając z zastanych informacji (filmów, grafik, postów, tekstów na blogach), a jednocześnie, celem usystematyzowania „wiedzy”, produkują własne materiały, które porządkują pozyskiwane przez nich informacje. Zbieg ten możemy określić jako radykalną kulturę partycypacji, która również jest istotną cechą społeczności internetowych. W konsekwencji bardziej istotny niż wynik poszukiwań staje się sam proces dochodzenia do niego, co ma charakter procesualny, a to umożliwia odtwarzanie za każdym razem, gdy kolejna z przepowiedni Q okazuje się chybiona. Postulat poszukiwania prawdy przez każdego z osobna jedynie wzmacniał to zjawisko. Wobec tego osoby zaangażowane w ruch mogły snuć własną wersję opowieści o Q, konspiracjach kryjących się za fasadą rzeczywistości i osobach zaangażowanych w *Deep State*. W tym sensie *narrowcasting* dotyczy nie tylko hashtagów, ale i samej narracji oraz parasolowej teorii – każdy ze zwolenników może mieć swoją opowieść o kłamstwie, prawdzie i Q. Fenomen ruchu polega na tym, że „prawda” objawia się w procesie dochodzenia do niej, a narracja nie jest z góry narzucona, ale konstruowana przez każdego z osobna.

#### PODSUMOWANIE

Ruch QAnon nie ogranicza się jedynie do cyberprzestrzeni anglojęzycznej. Funkcjonuje również w 15 innych językach, również w polskim środowisku cyfrowym. Według Network Contagion Research Institute (2020) w 2020 r. ruch był obecny w 71 krajach. Co więcej, społeczność Q narodziła się w cyberprzestrzeni, dzięki czemu jego migracja między platformami jest błyskawiczna i z każdą zmianą medium jedynie powiększa swoje potencjalne grono odbiorców, choć w tym kontekście istot-

nym czynnikiem okazały się również standardy i decyzje administratorów platform społecznościowych. Zagrożenie powodowane przez radykalizowanych członków ruchu QAnon jest realne, a co gorsza, nie wiadomo w której przestrzeni znacznie on na nowo funkcjonować. Jak piszą Zubrzycki i Sucharek „dzisiejszy terroryzm różni się od dawnego, ponieważ charakteryzują go niejasno określone polityczne cele, bezkrytyczne ataki, dążenie do osiągnięcia maksymalnego rozbicia psychicznego i społecznego” (2014). Przypadek ruchu QAnon bezsprzecznie potwierdza wyżej postawione tezy. Co więcej, znaczna część działalności terrorystycznej przeniosła się do Internetu głównego nurtu – mediów społecznościowych (Bator, Knapik 2020), a to tym bardziej interesujące, że według szacunków około 90% aktywności w Internecie to ruch na platformach społecznościowych (Marcu, Bălteanu 2014). Według ustaleń projektu *DARE (Dialogue about Radicalisation and Equality)* najbardziej narażoną na radykalizację grupą są młodzi ludzie, a anonimowość i nieuszczelniona polityka serwisów dają szerokie pole do działań organizacjom o radykalnym profilu (2021). Raport Europolu (2020) wskazuje, że komunikatory takie jak *WhatsApp* i *Telegram* coraz częściej wykorzystywane są do koordynacji, planowania ataków i przygotowywania kampanii terrorystycznych. Bez najmniejszych wątpliwości, mamy do czynienia z nowym typem ruchów, w które w przyszłości mogą okazać się szczególnie groźne, tym bardziej że kontrola treści realizowana przez administratorów platform zdaje się zawodzić, zaś regulacje na krajowych i międzynarodowych szczeblach wydają się obecnie niewystarczające.

Internet stał się jednym z głównych kanałów do rozpowszechniania poglądów ekstremistycznych i werbowania osób do działań o charakterze terrorystycznym. Media społecznościowe zapewniają łatwy dostęp do szerokiego grona odbiorców, umożliwiając *narrowcasting* – przekaz ukierunkowany na przyciąganie nowych rekrutów lub tworzenie armii internetowych trolli do wspierania propagandy terrorystycznej. Ruch QAnon jako pierwszy wytyczył ścieżki dla nowego typu radykalnych społeczności, które w wysokim stopniu mogą zagrażać porządkowi publicznemu. Po raz pierwszy rekrutacja i indoktrynacja nowych osób do grupy odbywała się na naszych oczach na platformach, z których korzystają miliardy osób. Pierwsze z podobnych działań mogliśmy zauważyć już na przykładzie ruchów takich jak Querdenken 711 czy Viral Vendetta.

## Bibliografia

- Aliapoulios M., Papasavva A., Ballard C., DeCristofaro E., Stringhini G., Zannettou S., Blackburn J. (2021). *The Gospel According to Q: Understanding the QAnon Conspiracy from the Perspective of Canonical Information*, “iDrama” 1–13.
- Bloom M., Moskalenko S. (2021). *Red-pilling, right-wing conspiracies, and radicalization*, “Pastels and Pedophiles. Inside the Mind of QAnon”. Stanford University Press: 79:112.
- Bellingcat, (2021). *The Making of QAnon: A Crowdsourced Conspiracy*, “Bellingcat” <https://www.bellingcat.com/news/americas/2021/01/07/the-making-of-qanon-a-crowdsourced-conspiracy/> (dostęp 10.05. 2022).



- Bator G., Knapik M. (2020). *Rola mediów społecznościowych jako instrumentu terroryzmu: analiza zamachu Brentona Tarranta*, "Studia de Securitate" 10(1): 56-69. DOI 10.24917/26578549.10.1.4
- Cinellia M., De F. Morales, G. Galeazzic, A. Quattrociochi, W. Starnini M. (2021). *The echo chamber effect on social media*, "Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America" vol. 118(9): e2023301118. DOI:10.1073/pnas.2023301118
- De Graaf B. (2021). *How Contagious Were the Capitol Riot in Europe – In Praxis and in Perception?*, "Terrorism and Political Violence 33(5): 922-925. DOI: 10.1080/09546553.2021.1932346
- Demagog, (2022). *QAnon: Rok po Burzy*, "Stowarzyszenie Demagog" [https://demagog.org.pl/analizy\\_i\\_raporty/qanon-rok-po-burzy/](https://demagog.org.pl/analizy_i_raporty/qanon-rok-po-burzy/) (dostęp 10.05. 2022).
- Dewey C. (2015). *This is what happens when you create an online community without any rules*, "The Washington Post" <https://www.washingtonpost.com/news/the-intersect/wp/2015/01/13/this-is-what-happens-when-you-create-an-online-community-without-any-rules/> (dostęp 10.05. 2022).
- de Zeeuw D., Hagen S., Jokubauskaitė E., Peeters S. Jokubauskaitė. (2020). *Tracing normification: A cross-platform analysis of the QAnon conspiracy theory*, "First Monday", 25(11) (dostęp 10.05.2022). doi: <https://dx.doi.org/10.5210/fm.v25i11.10643>
- Drozdowicz J. (2021). *Ruch QAnon i nowy prawicowy fundamentalizm*, "Przegląd Religioznawczy"(1):145-158.
- Europol. (2020). *European Union Terrorism Situation and Trend Report*, "Publications Office of the European Union", Luxembourg (dostęp 10.05.2022).
- Federal Bureau of Investigation Intelligence Bulletin. 2019. *Anti-Government, Identity Based, and Fringe Political Conspiracy Theories Very Likely Motivate Some Domestic Extremists to Commit Criminal, Sometimes Violent Activity*, "FBI Phoenix Field Office" <https://info.publicintellgence.net/FBI-ConspiracyTheoryDomesticExtremism.pdf> (dostęp 10.05.2022).
- Collins B., Zadrozny B. (2018). *How three conspiracy theorists took 'Q' and sparked Qanon*, "NBC News" <https://www.nbcnews.com/tech/tech-news/how-three-conspiracy-theorists-took-q-sparked-qanon-n900531> (dostęp 10.05.2022).
- Gentile E. (2003). *The Struggle For Modernity: Nationalism, Futurism and Fascism*. Westport – London: Praeger Publishing.
- Gingeras R. (2010). *Last Rites for a Pure Bandit": Clandestine Service, Historiography and the Origins of the Turkish „Deep State"*, „Past & Present" 2010, (20).
- Hannah M. N. (2021). *A Conspiracy of Data: QAnon, Social Media, and Information Visualization*, "Social Media + Society" (1):1-15.
- Macklin G. (2022). *The Extreme Right, Climate Change and Terrorism*, "Terrorism and Political Violence" 34(5): 979-996. DOI: 10.1080/09546553.2022.2069928.
- Marwick A. E., Partin W. C. (2020). *The Construction of Alternative Facts: 'QAnon' Researchers as Scientific Selves*, "AoIR, Virtual event". <https://doi.org/10.5210/spir.v2020i0.11302>
- Marcu M., Bălțeanu C. (2014). *Social Media – a real source of proliferation of international terrorism*, „Annales Universitatis Apulensis Series Oeconomica" 2014 1(16): 164
- Meta. (2020). *An Update to How We Address Movements and Organizations Tied to Violence*. <https://about.fb.com/news/2020/08/addressing-movements-and-organizations-tied-to-violence/>
- Network Contagion Research Institute. (2020). *The QAnon Conspiracy: Destroying Families, Dividing Communities, Undermining Democracy*, "Rutgers" <https://networkcontagion.us/wp-content/uploads/NCRI-%E2%80%93-The-QAnon-Conspiracy-FINAL.pdf> (dostęp 10.05. 2022).
- Pilkington H., Vestel V. (2021). *Young people's trajectories through anti-Islam(ist) and extreme-right milieus Cross-national synthesis report*, "DARE (Dialogue about Radicalisation and Equality)". [https://www.dare-h2020.org/uploads/1/2/1/7/12176018/d7.1\\_introduction\\_final.pdf](https://www.dare-h2020.org/uploads/1/2/1/7/12176018/d7.1_introduction_final.pdf) (dostęp 10.05.2022)



- Simon Wiesenthal Center. (2020). *QAnon: From Fringe Conspiracy to Mainstream Politics*, “Sinder Social Action Institute” <https://www.wiesenthal.com/assets/qanon-from-fringe-conspiracy.pdf> (dostęp 10.05.2022).
- Suchanek P., Zubrzycki W. (2014). *Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście zagrożeń terrorystycznych*, “Studia Politologiczne” 32: 153-165.
- The Soufan Center. (2021). Special Report: Quantifying the Q Conspiracy: A Data-Driven Approach to Understanding the Threat Posed by QAnon, “The Soufan Center” [https://thesoufancenter.org/wp-content/uploads/2021/04/TSC-White-Paper\\_QAnon\\_16April2021-final-1.pdf](https://thesoufancenter.org/wp-content/uploads/2021/04/TSC-White-Paper_QAnon_16April2021-final-1.pdf) (dostęp 10.05.2022).
- Wong J. C. (2020). *Revealed: QAnon Facebook groups are growing at a rapid pace around the world*, “The Guardian” <https://www.theguardian.com/us-news/2020/aug/11/qanon-facebook-groups-growing-conspiracy-theory> (dostęp 10.05.2022).
- Wyrich A. (2018). *Reddit bans popular deep state conspiracy forum for ‘inciting violence’*, “Daily Dot” [https://www.dailydot.com/debug/reddit-bans-r-cbts\\_stream/](https://www.dailydot.com/debug/reddit-bans-r-cbts_stream/) (dostęp 10.05.2022).

**Mgr Aleksy Szymkiewicz**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych, Instytut Teatru i Sztuki Mediów ([aleksy.szymkiewicz@amu.edu.pl](mailto:aleksy.szymkiewicz@amu.edu.pl))

**Słowa kluczowe:** QAnon, radykalizacja, ekstremizm, konspiracjonizm, ruch internetowy, sieć 2.0

**Keywords:** QAnon, radicalization, extremism, conspiracy, internet movement, Web 2.0

#### ABSTRACT

*This article focuses on the description and case analysis of the phenomenon of QAnon - a radical extremist movement that is a new type of quasi-religious underground community, shaped by the structure of the Internet. The article highlights the most important aspects of the Q community and places them in a broader context.*

*The text focuses on reconstructing the internal logic of the group and analyses the new type of Internet methods and practices. These strategies can be exploited by other movements with a similar profile since through their use, the QAnon has reached millions of recipients on social media platforms.*

*The thesis of the article is based on the assumption that the movement is a community grown on the architecture of the Web 2.0 system, the consequences of which are detailed. The Q movement as a socio-cultural phenomenon has influenced the political radicalization of public opinion not only in the United States, but also in European countries.*

AGATA KAŁABUNOWSKA  
Poznań  
ORCID: 0000-0002-2793-7691

## „NIE MA TAKIEGO PAŃSTWA JAK REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC” *REICHSBÜRGERBEWEGUNG* – CHARAKTERYSTYKA ŚRODOWISKA I RYS PROGRAMOWY

### WSTĘP

Na niemieckiej scenie organizacji radykalnych umacnia się nowe środowisko o wyróżniających się poglądach i sposobie działania. Grupę Obywateli Rzeszy (*Reichsbürger*), znanych także jako *Reichsdeutsche*, charakteryzuje przekonanie o dalszym trwaniu Rzeszy Niemieckiej oraz związane z tym negowanie legalności Republiki Federalnej Niemiec (dalej: RFN).

*Reichsbürgerbewegung* kilkakrotnie wzbudził zainteresowanie ogólnosiwiatowych mediów – największe w związku z próbą wtargnięcia do budynku *Reichstagu* latem 2020 r. Podczas demonstracji przeciwko obostrzeniom wprowadzonym w celu ograniczenia rozprzestrzeniania się pandemii COVID-19, widocznych było wiele flag i symboli wskazujących jednoznacznie na obecność członków i sympatyków ruchu<sup>1</sup> (*Demonstranten stürmen durch...* 2020; *Demo gegen Corona-Beschränkungen* 2020). Widowiskowy protest, przypominający atak na Kapitol w styczniu 2021 r., to symptomatyczna oznaka działalności nietypowego środowiska politycznego, które nie było dotychczas przedmiotem szczegółowych badań naukowych w Polsce. Należy jednak zauważyć, że nieszablonowy profil tego środowiska unaocznia, z jak wieloma formami politycznej agitacji i sprzeciwu wobec instytucji państwa mamy obecnie do czynienia w samym sercu kontynentu europejskiego.

---

<sup>1</sup> Określenie „ruch” w sensie ruchu społecznego znajduje tutaj zastosowanie jako bezpośrednie tłumaczenie używanego w odniesieniu do tego środowiska zwrotu z języka niemieckiego: „Reichsbürgerbewegung”. Pojawia się ono w tekście głównie ze względów stylistycznych jako zamiennik „grupy” lub „środowiska” (często spotykane w tym kontekście jest niemieckie słowo „Milieu”). Zgadzam się jednak z Janem-Gerritem Keilem, że *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* trudno zaliczyć do kategorii ruchu społecznego, m.in. ze względu na niejednorodność poglądów, brak jednego spójnego przekazu społeczno-politycznego oraz brak formalnych struktur wewnętrznych (Keil 2021: 257-258). Osobną jeszcze kwestią jest to, czy środowiska o poglądach skrajnych, skoncentrowanych na resentymentach i nieprogressywnych dają się w ogóle zaklasyfikować jako nowe ruchy społeczne (por. Klandermans, Mayer 2009; Kałabunowska 2018).

Można wskazać dwa cele badawcze tej publikacji. Pierwszym z nich jest charakterystyka środowiska *Reichsbürger* zarówno pod kątem ideologicznym, jak i organizacyjnym. Drugim zaś próba odpowiedzi na pytanie, czy słuszne jest spotykane w literaturze przedmiotu i doniesieniach medialnych – zwłaszcza niemieckich – przekonanie, że mamy w tym wypadku do czynienia z ruchem o charakterze ekstremistycznie pravicowym<sup>2</sup>.

Monitorowaniem zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego i stanu ochrony niemieckiej demokracji zajmuje się Federalny Urząd Ochrony Konstytucji oraz lokalne urzędy w poszczególnych krajach związkowych. To publikacje tych organów państwa dostarczają szczegółowych informacji na temat badanego środowiska i stanowią podstawowy materiał badawczy dla niniejszego opracowania. Korzystano także z udostępnionych *online* materiałów propagandowych ruchu Obywateli Rzeszy i Samorządowców, statystyk policyjnych oraz dokumentów Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i *Bundestagu*. Pomocne okazały się także dotychczas opublikowane, głównie niemieckojęzyczne opracowania i artykuły naukowe na temat *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. Należy jednak zaznaczyć, że – w porównaniu z innymi ugrupowaniami uznawanymi za skrajne – temu środowisku poświęcono dotychczas relatywnie mało uwagi, najprawdopodobniej ze względu na niewielką liczebność, sugerującą pozorną jego nieszkodliwość dla niemieckiego systemu demokratycznego i małą relewantność na niemieckiej scenie ugrupowań skrajnych. Innymi powodami stosunkowo niewielkiego zainteresowania świata akademickiego omawianymi grupami może być po pierwsze fakt, że aktywność *Reichsbürgerbewegung* wzbudziła szersze zainteresowanie opinii publicznej dopiero około 2016 r., a po drugie – podobnie jak ma to miejsce w przypadku innych grup skrajnych – hermetyczność i niedostępność tego środowiska dla badaczy, postrzeganych często przez tego typu grupy jako niegodnych zaufania lub wręcz reprezentujących negowany przez nie „system”.

Zasadniczą część publikacji rozpoczęto od zarysowania światopoglądu wyznawanego przez członków i sympatyków *Reichsbürgerbewegung*, a następnie zaprezentowano jego genezę, strukturę organizacyjną i zainteresowanie ruchem stosownych służb pod kątem zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego Niemiec. W ostatniej części publikacji powrócono do kwestii podbudowy ideologicznej omawianego środowiska, by przy wykorzystaniu metody komparatystycznej porównać je z innymi radykalnymi grupami. Choć wspomniane fundamenty ideowe wymykają się typowym kategoryzacjiom, sprawiając badaczom – ale i niemieckim służbom bezpieczeństwa – nie lada trudność, w artykule postaram się przedstawić kilka argumentów na rzecz tezy, że *Reichsbürgerbewegung* nie jest tożsamy z ekstremizmem pravicowym.

---

<sup>2</sup> Ekstremizm pravicowy (*Rechtsextremismus*) jest pojęciem, wokół którego toczy się wiele sporów naukowych, również w obszarze niemieckojęzycznym. W tym tekście terminu tego, stosowanego ze względów stylistycznych zamiennie z pojęciem skrajna prawica, użyto w znaczeniu nadanym mu przez niemiecki system ochrony demokracji (*Verfassungsschutz*), o czym dokładniej w dalszej części tekstu.

ZAŁOŻENIA IDEOLOGICZNE CHARAKTERYSTYCZNE DLA ŚRODOWISKA  
REICHSBÜRGER I SELBSTVERWALTER

Najważniejszym elementem pozwalającym odróżnić *Reichsbürgerbewegung* na tle innych grup skrajnych jest fakt, że jego członkowie i zwolennicy przyjmują, że nie istnieje takie państwo jak RFN. Zakładają natomiast nieprzerwaną egzystencję Rzeszy Niemieckiej. Przeważnie mowa jest o Rzeszy w granicach z 1937 r, ale niektórzy *Reichsbürger* propagują wizję niemieckiego państwa w granicach z 1914 r., a nawet z 1871 r. Część reprezentantów tego środowiska twierdzi z kolei, że nawet jeśli RFN istniała jako państwo, to jedynie do momentu zjednoczenia wschodniej i zachodniej części Niemiec w 1990 r.

Pogląd ten ma swoje daleko idące konsekwencje, które – jak wykażę w dalszej części tekstu – w naturalny sposób alarmują służby bezpieczeństwa państwa. *Reichsbürgerbewegung* odrzuca istnienie RFN, za nic uznaje także jej Ustawę Zasadniczą, przepisy prawa, wyroki sądowe czy orzeczenia administracyjne stosownych organów. Wiedzie to członków ruchu do niemal naturalnych konfliktów z prawem (np. w wyniku niepłacenia podatków czy mandatów). Co więcej, odnotowane ataki członków ruchu na funkcjonariuszy państwa, m.in. policjantów czy komorników sądowych, wskazują na odrzucanie nie tylko przepisów, ale także nieokazywanie szacunku w stosunku do osób będących reprezentantami systemu, w którego istnienie ruch z gruntu wątpi. *Reichsbürger* nie uznają również struktur władzy w państwie, m.in. funkcji kanclerza. Często utrzymują natomiast, że istnieje władza Rzeszy na uchodźstwie lub inna forma rządu Rzeszy (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 159). Niektóre odłamy ruchu twierdzą wręcz, że Rzeszą rządzą sami jego członkowie. Tę część środowiska określa się alternatywnym terminem: *Selbstverwalter* (Samorządowcy)<sup>3</sup>. Nie wykazują oni chęci utworzenia własnego rządu lub państwa, co odróżnia ich od pozostałej części środowiska *Reichsbürger* (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 161; Bundesamt für Verfassungsschutz 2018: 6). Zakładają, że mogą po prostu samowolnie „wystąpić” z RFN i nie przynależć do żadnego tworu państwowego, ani nie chcieć takiego utworzyć. Wykazują jednak wiele podobieństw ideologicznych z *Reichsbürger*, zwłaszcza jeśli chodzi o sposób argumentacji swojej niezależności od państwa niemieckiego w jego obecnej formie. W literaturze wspomina się także o tym, że niektórzy członkowie omawianego środowiska odrzucają niemiecki system do tego stopnia, że decydują się na nieposyłanie dzieci do szkół (Caspar, Neubauer 2012: 531).

Częścią tej linii argumentacji jest założenie, że RFN powstała w sposób nielegalny, jako sztuczny twór, lub też, że taka struktura nigdy nie powstała, a państwo wciąż rządzone jest przez aliantów (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 167). Można spotkać się z ironicznym nazywaniem Republiki mianem *GmbH*, a więc niemieckiego odpowiednika spółki z o.o. Zdegenerowana w oczach Obywateli Rzeszy i Samorządow-

---

<sup>3</sup> W raportach *Verfassungsschutz* i w licznych publikacjach służb, parlamentu czy ministerstwa obie te grupy omawiane są razem jako osobny fenomen społeczno-polityczny o nazwie „*Reichsbürger* i *Selbstverwalter*”.

ców klasa polityczna kieruje sprawami państwa w taki sposób, jak przedsiębiorcy kierują korporacjami, nie reprezentując żadnych prawdziwych interesów obywateli. Przekonanie to w naturalny sposób podważa wizerunek państwa i jego struktur, a całe omawiane środowisko stawia w opozycji do niego – w „polityczno-kulturowym konflikcie o sprawy podstawowe” (Hüllen, Homburg 2017: 23). Również fakt, że Niemcy dysponują obecnie Ustawą Zasadniczą, która w momencie przyjmowania miała charakter prowizoryczny i w stosunku do której rzadko używa się w literaturze określenia „konstytucja”, jak ma to miejsce w odniesieniu do innych systemów prawnych, stanowi dla *Reichsbürger* naturalny punkt krytyki. Upodabnia to zresztą ten ruch do innych grup radykalnych, które – wychodząc z różnych pobudek – również podają w wątpliwość legalność Ustawy. Czyni tak m.in. najbardziej znane ugrupowanie skrajnie prawicowe, Narodowodemokratyczna Partia Niemiec (*NPD*), zapisując ten argument w programie partii (*NPD* 2013: 30)<sup>4</sup>.

Ze względu na twierdzenie, że Rzesza Niemiecka wciąż istnieje, badacze zgodnie uznają *Reichsbürgerbewegung* jako ruch rewizjonistyczny (Quent, Schulz 2015: 74), dekontekstualizujący przeszłość Niemiec (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 165). Warto zauważyć, że twierdzenie, że Niemiecka Rzesza wciąż istnieje w swoich historycznych granicach, zawiera w sobie element rewizjonizmu terytorialnego. Do Rzeszy należały bowiem tereny przynależące do państw sąsiednich dzisiejszych Niemiec. Dalsze forsowanie tego poglądu stanowi więc nie tylko zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego, ale także dla bezpieczeństwa państw ościennych, w tym Polski.

Zarysowane tutaj założenia ideologiczne, na jakie powołują się *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* zawarte są w publikacjach wspomnianych ugrupowań. Jedną z najbardziej znanych jest *21 punktów na temat rzeczywistej sytuacji w Niemczech (21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland)*, w której – powołując się na liczne akty prawne – zarysowano wiele argumentów na rzecz chociażby takich tez, że RFN nie jest suwerennym państwem, a władzę na terenie Niemiec wciąż sprawują alianci. Autorzy publikacji twierdzą, że Niemcy wciąż znajdują się w stanie wojny z wieloma państwami, ponieważ rzekomo nigdy nie doszło do zawarcia traktatu pokojowego lub innego oficjalnego dokumentu kończącego wojnę. Twierdzenie o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej uzasadnia się w *21 punktach* tym, że dalszą moc ma konstytucja weimarska z 1919 r. Jeśli chodzi o praktyczne przełożenie zawartych w tekście argumentów na współczesną rzeczywistość życia w Niemczech, uważa się, że żadne dokumenty formułowane i publikowane w imieniu RFN nie mają mocy prawnej, a „urzędnicy i reprezentanci 'Republiki Federalnej' popełniają zdradę ojczyzny lub

---

<sup>4</sup> Oczywiście różnice między *Reichsbürgerbewegung* i *NPD* w tej kwestii (i nie tylko) są daleko idące. *NPD* nie propaguje tezy o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej, a raczej wskazuje, że nigdy nie doszło do przyjęcia konstytucji przez naród w powszechnym referendum, choć zapowiedź takiego kroku znajduje się w 146 artykule Ustawy Zasadniczej. Krytyka tego stanu rzeczy ma dodatkowo w przypadku *NPD* charakter antyunijny. Partia uznaje, że w miejsce konstytucji państwa wkroczyły traktaty unijne, a państwo jest sterowane z Brukseli (Kałabunowska 2021: 171-175).

zdradę stanu w stosunku do niemieckiego narodu i realnie istniejącego państwa [jakim jest] 'Rzesza Niemiecka!'" (sic!). Dalej dokument stwierdza, że instytucje i organy RFN nie mają prawa wysyłać obywatelom państwa żadnych pism, gdyż są to dla nich organy eksterytorialne (*21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland...* b.d.). Dla lepszego zrozumienia można by przełożyć to na grunt Polski na znanych nam przykładach historycznych: to tak, jakby osoba mieszkająca na terenie Rzeczypospolitej Polski twierdziła, że żadne organy RP nie mają nad nią mocy prawnej, gdyż osoba ta czuje się częścią – powiedzmy – Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która rzekomo dalej istnieje.

Inną przypisywaną środowisku *Reichsbürger* publikacją jest krążący w sieci tekst *Oświadczenie na temat nieistnienia państwa Republika Federalna Niemiec (Erklärung zur Nichtexistenz des Staates BRD)* o charakterze podobnym do *21 punktów*. Jego twórcy twierdzą m.in., że Ustawa Zasadnicza RFN nie jest konstytucją, a jedynie statutem terenu okupowanego i daty jej przyjęcia nie należy uznawać za moment powstania nowego państwa (*Erklärung zur Nichtexistenz...* b.d.). Ważną lekturą dla sympatyków omawianego środowiska jest także książka *RFN GmbH, czyli o prawnomiędzynarodowej sytuacji w Niemczech i wynikającej z niej szans dla nowych Niemiec (Die „BRD“-GmbH oder zur völkerrechtlichen Situation in Deutschland und den sich daraus ergebenden Chancen für ein neues Deutschland)* autorstwa Klausa Maurera. Cechą charakterystyczną wszystkich wspomnianych publikacji jest skomplikowany język, stylem przypominający oficjalne urzędowe pisma lub prawnicze wywody. W sieci można jednak znaleźć analizy poszczególnych tez i komentarze do całych ustępów tych tekstów, w których wyjaśniono, jak wiele historycznych faktów zniekształcono dla wykazania tezy o nieistnieniu RFN (zob. m.in. *21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland – Analyse & Aufklärung*).

#### GENEZA, WEWNĘTRZNA ORGANIZACJA I SPOSÓB DZIAŁANIA

W literaturze jako moment powstania sceny *Reichsbürger* często wskazuje się rok 1985. To wówczas Wolfgang Ebel założył organizację *Kommissarische Reichsregierung (KRR)*, której nazwę można by przetłumaczyć jako Komisaryczny Rząd Rzeszy. Ebel określał samego siebie jako kanclerza Rzeszy, twierdząc, że zarządza Niemcami w imieniu aliantów (Biermann, Geisler 2016; Bundesministerium des Innern 2017: 90). Jeśli natomiast przyjmiemy założenie, że ruch – lub przynajmniej jego część – stanowi odłam niemieckiej skrajnej prawicy, o czym w dalszej części tekstu, korzeni jego ideologii należałoby szukać we wcześniejszej historii państwa, m.in. w działalności Socjalistycznej Partii Rzeszy (*Sozialistische Reichspartei, SRP*), która tuż po zakończeniu II wojny światowej głosiła podobne tezy, delegitymizujące RFN (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 162-163). W literaturze przedmiotu za postaci ważne dla rozwoju ruchu wskazuje się Horsta Mahlera, który w 2003 r. opublikował dokument rzekomo powołujący to środowisko do życia, oraz Reinholda Oberlerchera (Wellsow 2017: 168). Obaj byli aktywni w środowisku niemieckiej skrajnej prawicy.



Pod względem struktury organizacyjnej *Reichsbürgerbewegung* można określić jako heterogeniczne środowisko, luźną sieć osób i niewielkich organizacji (Quent, Schulz 2015: 74). Działają one w podobny sposób, czasem we wzajemnej kooperacji, choć zdarzają się również przypadki konkurowania czy wręcz konfrontacji. Funkcjonowanie w obrębie mało zorganizowanych struktur nie stanowi wyjątku na niemieckiej scenie organizacji skrajnych – czynią tak zarówno środowiska skrajnej prawicy (np. *Kameradenschaften*, Autonomiczni Nacjonaliści), jak i skrajnej lewicy (np. *Autonome*, anarchiści, *Interventionistische Linke*), głównie ze względów strategicznych<sup>5</sup>. Na wewnętrzną różnorodność opisywanego w tej publikacji środowiska wskazuje już sam fakt stosowania podwójnego nazewnictwa, również w dokumentach państwowych: *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*.

*Reichsbürgerbewegung* agituje przede wszystkim *online*, zwłaszcza w mediach społecznościowych. Wpisującym się w założenia programowe ruchu, ale niespotykanym w przypadku innych środowisk skrajnych elementem działania jest posługiwanie się własnymi dokumentami wydawanymi w imieniu samowładnych królestw, księstw czy republik. Konsekwencją przekonania o nieistnieniu Republiki Federalnej jest poczucie swoistej próżni władzy państwowej, która daje *Reichsbürgerbewegung* asumpt do tworzenia własnych struktur quasi-państwowych lub twierdzenia o niepodleganiu żadnym istniejącym strukturom, a jedynie własnemu zarządowi (Keil 2021: 257). *Reichsbürger* posługują się wyprodukowanymi na własne potrzeby paszportami, dowodami osobistymi czy prawami jazdy, co ma jeszcze bardziej uwidocznić ich przekonanie o braku legitymacji państwa i wystawianych przez jego organy oficjalnych dokumentów. Okazując podczas kontroli spreparowane zaświadczenia czy dokumenty, sympatycy tego środowiska twierdzą, że nie podlegają pod obowiązujące przepisy prawa, ponieważ nie są obywatelami Republiki Federalnej (Quent, Schulz 2015: 75). Niektórzy badacze stoją na stanowisku, że ta taktyka ma nie tylko dać wyraz wyznawanym przez członków ruchu poglądom, ale także doprowadzić pracowników służb lub administracji publicznej do frustracji. Rozmowy z osobami wierzącymi w istnienie alternatywnej rzeczywistości są trudne i bezproduktywne, a ze względu na absurdalność niektórych tez urzędnicy mają czasem wrażenie, że rozmawiają z osobami z zaburzeniami psychicznymi (Caspar, Neubauer 2012: 532; BILD 2020). Rozważania na temat tego, czy w przypadku *Reichsbürgerbewegung* mamy do czynienia z „psychicznie chorymi, faszystami, ezoterykami, zrzędami”, czy politycznymi mordercami pojawiają się również w poważnych publikacjach naukowych (Keil 2017; Fuchs 2018).

---

<sup>5</sup> Zdecentralizowane struktury organizacji skrajnych utrudniają kontrolowanie i monitorowanie poszczególnych środowisk przez służby bezpieczeństwa. W przypadku skrajnej prawicy działanie w taki sposób było zalecane już od lat 80. XX w. przez najbardziej znaczące postaci, m.in. lidera neonazistów Michaela Kühnena. To przemyślana taktyka, w której chodziło o tworzenie tak dużej liczby grup, aby zmylić „wrogów” – urzędy, policję czy media – co do natury i wielkości własnego środowiska (Laabs 2021: 214). Czasem jednak powodem obronienia takiej „rozproszonej” strategii działania są nie względy strategiczne, co ideologiczne: np. niechęć do bycia częścią „systemu” jest powodem rezygnacji z uczestniczenia w życiu społeczno-politycznym w formie partii politycznych czy innych sformalizowanych struktur.



Innym charakterystycznym dla omawianego środowiska sposobem działalności jest taktyka, która w literaturze przedmiotu zyskała nazwę „papierowego terroryzmu” (*Papierterrorismus*). Chodzi tutaj o strategię „zalewania” niemieckich urzędów i instytucji licznymi, rozległymi i wielostronicowymi tekstami, będącymi zazwyczaj odpowiedzią na pisma otrzymywane przez *Reichsbürger* od tych urzędów. Mają one charakter „misjonarskiego pouczenia” i wypełnione są retoryką charakterystyczną dla tego środowiska, zazwyczaj skopiowaną ze stron internetowych, przytaczanych wyżej krążących w internecie publikacji lub profili internetowych innych *Reichsbürgerbewegung*. Jak odnotowano w raporcie na temat ochrony niemieckiej demokracji za 2020 r., pisma te zawierają „trudne do udowodnienia lub mętne argumenty lub przypuszczenia, a także absurdalne interpretacje prawne” (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021: 116). Niejednokrotnie pisma zawierają pogróżki skierowane do urzędników i funkcjonariuszy państwa, łącznie z groźbami śmierci (Keil 2021: 259). W działalności tej nie chodzi jedynie o wyłożenie swoich racji, ale także o obciążenie urzędów dodatkową pracą lub wręcz całkowite sparaliżowanie administracji państwowej. Na kontakty z członkami omawianego środowiska narażeni są przede wszystkim komornicy, pracownicy lokalnych urzędów administracji publicznej oraz funkcjonariusze policji (Hüllen, Homburg 2017: 24).

Jak wspomniano, *Reichsbürgerbewegung* jest heterogenicznym środowiskiem, na które składają się mniejsze i większe grupy, w tym grupy osób znających się jedynie poprzez internet, ale także pojedyncze jednostki nieprzynależące do żadnej konkretnej podgrupy. Elementem odróżniającym ruch od innych środowisk radykalnych działających w Niemczech jest fakt, że Obywatele Rzeszy tworzą wspomniane samozwańcze królestwa lub księstwa (*Reichsregierungen*), stwarzając w ten sposób wrażenie struktur nie tyle politycznych, co wręcz *quasi* państwowych.

Najbardziej znane i rozbudowane grupy, w których tworzenie zaangażowani byli członkowie tego środowiska, to te o charakterze skrajnie prawicowym, stąd też tendencja do plasowania *Reichsbürgerbewegung* po prawej stronie spektrum politycznego. Jedną z takich grup jest założona w 2004 r. w Hanowerze *Exilregierung Deutsches Reich* (Rząd Rzeszy Niemieckiej na Uchodźstwie), która również stwarza pozory struktury *quasi* państwowej, z „kanclerzem Rzeszy”, „prezydium” czy „ministrem sprawiedliwości” (Bundesamt für Verfassungsschutz 2018: 22-23). Inne wspomniane w literaturze przedmiotu organizacje lub *quasi*-państwa to *Kommissarische Reichsregierung des Staates 2tes Deutsche Reich* (Komisaryczny Rząd Państwa Druga Rzesza Niemiecka), *Regierung des Deutschen Reichs* (Rząd Rzeszy Niemieckiej), *Freistaat Preußen* (Wolne Państwo Prusy), *Fürstentum Germania* (Księstwo Germania) czy *Republik Freies Deutschland* (Republika Wolnych Niemiec). Ciekawym przypadkiem jest *Deutsches Polizei Hilfswerk (DPHW)*, organizacja o charakterze samoobronnym, która działała w drugiej dekadzie XXI w. „na rzecz prawa i porządku”.

Jeśli chodzi o stosowanie przemocy lub ryzyko jej zastosowania przez członków ruchu warto odnotować zmianę w percepcji *Reichsbürgerbewegung*. Podczas gdy jeszcze kilka lat temu panowało przekonanie, że jedynym zagrożeniem płynącym ze strony członków ruchu są groźby werbalne (Caspar, Neubauer 2012: 532), coraz

częściej wskazuje się na możliwość zastosowania przemocy fizycznej przy użyciu m.in. broni. Mowa jest o tym w raporcie Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021), co świadczy o rosnącej liczbie przypadków *Reichsbürger* posiadających broń lub amunicję na poziomie całej federacji. Odnotowano, że w całym 2020 r. odebrano prawo do posiadania broni ok. 880 osobom związanym ze sceną Obywateli Rzeszy i Samorządowców. Odsetek osób posiadających pozwolenie na broń jest wśród zwolenników ruchu większy niż w przypadku reszty niemieckiego społeczeństwa. Co więcej, można zaobserwować próbę formalizowania przez ruch chęci autonomicznego zaprowadzania porządku w państwie poprzez sformowanie wspomnianej już samozwańczej *DPHW* (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 159).

Ciekawych informacji na temat skali konfrontacji *Reichsbürger* z państwem niemieckim dostarcza badanie przeprowadzone przez *Kompetenzzentrum gegen Extremismus*. Analizie podlegały doniesienia o *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*, jakie pojawiły się we wszystkich niemieckich tytułach prasowych pomiędzy 2003 a 2018 r. Odnotowano w nich 730 „zdarzeń”, w jakie zaangażowani byli członkowie lub sympatycy ruchu, w tym m.in. przeszukania policyjne mieszkań, stwierdzenie podrabiania oficjalnych dokumentów lub też sytuacje, w których stawiano opór organom egzekwującym długi (Fiebig, Köhler 2019).

#### LICZEBNOŚĆ I STRUKTURA DEMOGRAFICZNA

Trudno precyzyjnie określić liczebność ruchu – zarówno w momencie, gdy zaczął on przyciągać uwagę niemieckich mediów, jak i obecnie. W 2016 r. Federalny Urząd Ochrony Konstytucji w kategorii *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* podawał szacunkową liczbę 10 tys. osób, z czego ok. 500–600 osób przynależało jednocześnie do sceny skrajnie prawicowej (Bundesministerium des Innern 2017: 91). Z kolei w raporcie na temat stanu ochrony konstytucji za 2020 r. mowa już było o ok. 20 tys. sympatyków tego środowiska, z czego tysiąc należało jednocześnie do środowisk skrajnej prawicy (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021: 113). Informacji na temat liczby znanych grup można zaczerpnąć z odpowiedzi rządu federalnego na interpelację parlamentarzystów partii Zielonych, w której informowano, że w 2019 r. znanych było ok. 25 różnych grup *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* (Deutscher Bundestag 2019: 4).

Służby szacują, że ok.  $\frac{3}{4}$  całej społeczności Obywateli Rzeszy to mężczyźni. Większość członków ruchu ma ponad 40 lat. Zaznaczono ponadto, że osoby te pochodzą z najróżniejszych warstw społecznych, ale ich wspólnym mianownikiem jest to, że są to osoby, które pod względem ekonomicznym poniosły w życiu klęskę (dosł. *wirtschaftlich Gescheiterte*) (Deutscher Bundestag 2019: 4). Na podstawie zestawienia informacji pozyskanych z czterech różnych źródeł danych na temat omawianego środowiska Jan-Gerrit Kiel konstatuje, że co drugi *Reichsbürger* ma ponad 50 lat, a odsetek kobiet wynosi od 13 do 29%, co stanowi dość wysoki wskaźnik jak na środowisko uznawane za radykalne. Ten ostatni fakt autor tłumaczy tym, że Obywatele

Rzeszy agitują w przeważającej ilości przypadków bez użycia przemocy (wspominany już „papierowy terroryzm”). Keil stwierdza także, że w odróżnieniu od innych środowisk skrajnych, radykalizacja Obywateli Rzeszy następuje później – w dorosłym życiu, a nie w okresie dojrzewania. To także można przypisać ekonomicznym porażkom doznawanym już po osiągnięciu dojrzałości (Keil 2021: 258-259).

Tabela 1

*Liczność środowiska Reichsbürger i Selbstverwalter oraz liczba przestępstw popełnionych przez ich członków lub sympatyków*

	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Liczność środowiska	10 000	16 500	19 000	19 000	20 000	21 000
Liczba przestępstw przypisywanych członkom środowiska	-	-	866	677	772	1 335

Źródła: Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, Federalny Urząd Kryminalny

Zdaje się, że najgroźniejszym z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa fenomenem, opisanym już zresztą dobrze w niemieckiej literaturze i oficjalnych materiałach (Bundesamt für Verfassungsschutz 2020; Laabs 2021), jest fakt, że wśród ekstremistów politycznych znajdują się funkcjonariusze służb policji oraz wojska. Scena Obywateli Rzeszy nie jest wyjątkiem od tej reguły. Na zapytanie poselskie rząd odpowiedział, że w 2018 r. znanych było 54 przypadków dochodzeń w sprawie funkcjonariuszy jednostki kontrwywiadu wojskowego *MAD*, którzy mieli mieć związki ze środowiskiem *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. W omawianym roku toczyło się też kilkanaście postępowań dyscyplinarnych wobec osób zatrudnionych w administracji lub instytucjach publicznych, które miały na celu wyjaśnienie ich związków z ruchem. Ponadto w dokumencie na temat radykalizmu w niemieckich służbach bezpieczeństwa analizującym lata 2018-2021 mowa jest o 327 przypadkach funkcjonariuszy i funkcjonariuszek publicznych, którzy zaangażowani byli w aktywność o charakterze skrajnie pravicowym, w tym o 31 związanych *stricte* ze sceną Obywateli Rzeszy i Samorządowców (Bundesamt für Verfassungsschutz 2022b). To dla organów bezpieczeństwa państwa niemieckiego alarmujące informacje, zważywszy na fakt, że mowa jest o osobach, które mają dostęp nie tylko do broni, ale także poufnych informacji.

W tabeli 1 uwzględniono nie tylko szacunkową liczebność omawianego środowiska, ale także liczbę przestępstw motywowanych przekonaniem politycznym (*politisch motivierte Kriminalität*<sup>6</sup>), których popełnienie przypisuje się członkom lub

<sup>6</sup> *Politisch motivierte Kriminalität*, w skrócie *PMK*, to osobna kategoria przestępstw, którą w swoich statystykach od 2001 r. wyszczególnia Federalny Urząd Kryminalny (*Bundeskriminalamt*). W oficjalnej komunikacji rządowej oraz Urzędu Kryminalnego pisze się o nich – w odróżnieniu od przestępczości pospolitej – jako o szczególnym zagrożeniu dla porządku demokratycznego w tym praw człowieka i obywatela. Dany czyn karalny klasyfikuje się jako *PMK* wówczas, gdy w toku postępowania można stwierdzić,

sympatykom *Reichsbürgerbewegung*. Znaczący, ponad 72-procentowy wzrost zarejestrowanych przypadków pomiędzy 2020 a 2021 r. uzasadnia się w przekazach Urzędu Kryminalnego dwoma przesłankami. Po pierwsze w 2021 r. dochodziło do licznych protestów i demonstracji przeciwko obostrzeniom związanym z pandemią COVID-19, do których chętnie przyłączali się Obywatele Rzeszy i Samorządowcy, wykorzystując argumentację organizatorów (głównie *Querdenker*<sup>7</sup>) skierowaną przeciwko organom władzy państwowej. Po drugie, był to także tzw. superrok wyborczy, w którym odbyły się nie tylko wybory do *Bundestagu*, ale także wiele wyborów lokalnych w kilku krajach związkowych. Kampanie przedwyborcze, a także same elekcje przyczyniły się do zaostrzenia debaty politycznej na różnych szczeblach, w tym także w środowisku lub z udziałem *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. Jeśli chodzi o konkretne typy przestępstw, o których mowa w tabeli 1, były to najczęściej pogroźki lub przymus (ok. 30% wszystkich przypisywanych tej scenie przestępstw popełnionych w 2020 r. i ok. 32% w 2021 r.) oraz obraza (odpowiednio 18% i 15%). Dane zamieszczone we wspomnianej tabeli uwzględniają także przestępstwa, w których doszło do aktów przemocy – w 2021 r. było to ok. 18% wszystkich przestępstw, o których popełnienie podejrzewano sympatyków *Reichsbürgerbewegung* (Bundeskriminalamt 2021, 2022).

Wszystkie dane liczbowe, o jakich tutaj mowa, należy uznać za szacunkowe. Jak zauważyła Keil, zarówno osoby manifestujące swoje poglądy ekstremistyczne, jak i *Reichsbürger* nie są uwzględniani w statystykach policyjnych tak długo, aż nie popełnią czynu zabronionego, przynajmniej w formie szerzenia propagandy, i nie staną

---

że oskarżonym kierowały m.in. takie pobudki jak: chęć wpłynięcia na podjęcie lub zaniechanie decyzji lub celów politycznych, podważenie lub obalenie systemu demokratycznego lub którejś z jego zasad, stworzenie zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, utrudnianie sprawowania urzędu przez członków organów federacji lub krajów związkowych. Za przestępstwa popełniane z pobudek politycznych uznaje się także takie czyny karalne, do których popełnienia zmotywowały daną osobę uprzedzenia na temat koloru skóry, narodowości, orientacji seksualnej czy też przynależności religijnej lub etnicznej ofiary. *Bundeskriminalamt* każdy z odnotowanych czynów przypisuje do jednej z kategorii: 1) przestępstwa motywowane przekonaniem skrajnie prawicowymi, 2) motywowane przekonaniem skrajnie lewicowymi, 3) przestępstwa motywowane zagraniczną ideologią (w związku z obecnością w Niemczech licznych mniejszości narodowych najczęściej mowa tutaj o motywach politycznych związanych z konfliktem izraelsko-palestyńskim lub konfliktem na linii rząd Turcji–Partia Pracujących Kurdystanu), 4) przestępstwa motywowane przekonaniem religijnymi, 5) inne / niesklasyfikowane. Przestępstwa popełniane z pobudek światopoglądowych charakterystycznych dla *Reichsbürger* lub *Selbstverwalter* w przeważającej większości przypadków podpadają pod piątą kategorię. Część z nich przypisuje się jednak – o ile udaje się ustalić dodatkowe motywy sprawcy – do kategorii przestępstw popełnianych z pobudek ekstremistycznie prawicowych.

<sup>7</sup> *Querdenker* to równie nietypowe, różnorodne środowisko, znajdujące się od kwietnia 2021 r. pod obserwacją Urzędu Ochrony Konstytucji jako „zbiorowy obiekt obserwacji”. Środowisko to uformowało się w reakcji na obostrzenia wprowadzone w związku z rozprzestrzenianiem się pandemii COVID-19 i było odpowiedzialne za organizację tzw. koronademonstracji w różnych częściach Niemiec, które wykorzystywało dla szerzenia swoich poglądów. W szeregach *Querdenker* znajdują się zarówno Obywatele Rzeszy i Samorządowcy, jak i antyszczepionkowcy, ezoterycy czy wyznawcy i propagatorzy teorii spiskowych (Lutterbeck 2021).

się podejrzanymi w jakiejś sprawie. Czym innym jest jeszcze udowodnienie podejrzanemu wyznawanie konkretnego światopoglądu, który przecież w trakcie dochodzenia może być ze względów taktycznych skrzętnie ukrywany. Można z dużą dozą pewności stwierdzić, że omawiane środowisko jest liczbowo znacznie większe niż wskazują na to oficjalne statystyki.

#### ŚRODOWISKA REICHSBÜRGER I SELBSTVERWALTER A SŁUŻBY SPECJALNE RFN

Ze względu na doświadczenia historyczne RFN wykształciła rozbudowany system prewencji i reagowania na działalność organizacji skrajnych, niezależnie od ich proveniencji politycznej (por. Dudek, Jaschke 1984; Backes 2006; Stöss 2010). Abstrahując od wieloletnich i czasami burzliwych sporów teoretycznych wokół pojęcia ekstremizmu prawicowego i skuteczności niemieckiego systemu prewencji (por. Pfahl-Traughber 1992; Brodkorb, Bruhn 2009; Stöss 2015), można powiedzieć, że informacja o zainteresowaniu służb bezpieczeństwa danym środowiskiem mówi w niemieckich realiach wiele na temat jego potencjalnie ekstremistycznego charakteru. Również w przypadku *Reichsbürgerbewegung* uruchomiony został niemiecki system ostrzegania, choć warto wskazać pewnego rodzaju opieszałość – zwłaszcza na poziomie federalnym.

W najważniejszej publikacji państwowej na temat stanu ochrony systemu demokratycznego w Niemczech wydawanej przez Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, a więc corocznym *Verfassungsschutzbericht*, wzmianka o ruchu pojawiła się dopiero w sprawozdaniu za 2016 r., a więc roku, w którym w listopadzie Urząd zdecydował o uznaniu całego spektrum *Reichsbürger* jako obiektu obserwacji<sup>8</sup>. Z informacji prasowych wynika, że na zadawane w 2015 r. pytania o to, dlaczego Urząd nie zastosował jeszcze żadnych środków w stosunku do ruchu, ministerstwo miało odpowiedzieć, że powodem był brak jednolitych struktur i konieczność analizowania pojedynczych przypadków aktywności („*Reichsbürger*” *werden künftig...* 2016). Co ciekawe, kilka lat wcześniej w odpowiedzi na zapytanie poselskie frakcji *Die Linke* rząd federalny w grudniu 2012 r. odpowiedział, że w jego ocenie jednorodne środowisko *Reichsbürgerbewegung* w ogóle nie istnieje (Deutscher Bundestag 2012).

Niektóre z lokalnych oddziałów Urzędu odnotowywały aktywność *Reichsbürgerbewegung* zanim uczynił to urząd federalny. Przykładowo ministerstwo spraw wewnętrznych Brandenburgii wydało tematyczną broszurę już w 2014 r. Jej celem było przede wszystkim objaśnienie tego fenomenu i identyfikacja zagrożeń. Jeśli natomiast

---

<sup>8</sup> Federalny Urząd Ochrony Konstytucji pod koniec 2016 r. wydał decyzję o rozpoczęciu obserwacji grup *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* jako tzw. zbiorowego obiektu obserwacji (*Sammelbeobachtungsobjekt*). Od tego momentu służby mogą używać wszystkich dostępnych im metod wywiadowczych, aby pozyskać informacje na temat działalności ruchu. Zgromadzone w ten sposób dane mogą zostać wykorzystane do podjęcia dalszych kroków prawnych przeciwko konkretnym osobom lub całym grupom (np. do ich delegalizacji).

uznać za niektórymi autorami (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 164), że częścią sceny *Reichsbürger* była organizacja *Deutsche Kolleg*, warto odnotować, że o jej działalności mowa jest w raportach Urzędu Ochrony Konstytucji w Brandenburgii już w latach 2003-2004 (Ministerium des Innern des Landes Brandenburg 2005: 80-81), a w połowie pierwszej dekady XXI w. w innych krajach związkowych także mówiło się już o *Reichsbürgerbewegung* (Wellsow 2017). W momencie, gdy omawiane środowisko zostało uwzględnione w raporcie na poziomie całej federacji, Obywatele Rzeszy i Samorządowcy byli już na celowniku służb bezpieczeństwa w takich krajach związkowych, jak Brandenburgia, Bawaria, Saara i Turyngia.

Do uwzględnienia *Reichsbürgerbewegung* w raporcie *Verfassungsschutz* na poziomie federalnym przyczynił się szereg nieszczęśliwych wydarzeń. Jednym z nich była wymiana ognia, do jakiej doszło 25 sierpnia 2016 r. w miejscowości Reuden (Saksonia Anhalt) pomiędzy Adrianem Ursache, przynależącym do środowiska Obywateli Rzeszy, oraz wspierającymi go członkami ruchu a funkcjonariuszami, których zadaniem było przeprowadzenie zarządzanej eksmisji. Trzy osoby zostały ranne (*Schüsse auf SEK-Beamte...* 2017)<sup>9</sup>. Z kolei 19 października 2016 r. w miejscowości Georgensgmünd (Bawaria) inny zwolennik Obywateli Rzeszy, Wolfgang Plan, zaatakował funkcjonariuszy specjalnego oddziału policji (*Spezialeinsatzkommando*), którzy mieli za zadanie zabezpieczanie znajdującego się w jego gospodarstwie domowym składu broni, do której posiadania Plan stracił uprawnienia. Cztery osoby zostały ranne, w tym jedna – w wyniku poniesionych obrażeń – wkrótce zmarła (Holzhaidler 2017)<sup>10</sup>. Zarówno do eksmisji Ursache, jak i konfiskaty broni Plana – a także innych kroków prawnych w podobnych przypadkach na terenie całej federacji (Fiebig, Köhler, 2019) – doszło z tego powodu, że członkowie środowiska odrzucali legitymizację państwa niemieckiego, uważali, że żyją poza ramami państwa prawa i m.in. przestali uiszczać należne mu opłaty. Reakcja stosownych urzędów na ich działania była więc naturalną konsekwencją przyjętych przez nich – i wdrożonych w życie – postaw ideologicznych, i trudno nie uznać ich za przemyślane prowokacje.

Badacze, którzy dokonywali dokładnej analizy poglądów społeczno-politycznych Ursache i Plana, wskazują, że wkroczenie funkcjonariuszy na teren ich gospodarstw prywatnych było przez sprawców traktowane jako naruszenie suwerenności terytorialnej ich *quasi*-państw, w związku z czym czuli się oni zobowiązani do obrony. Ponadto reprezentanci państwa niemieckiego – i to nie tylko ci, którzy znaleźli się na ich posesjach – byli „głównymi bohaterami” licznych teorii spiskowych, które są propagowane wśród *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* (Rathje 2020; Keil 2021). Przykładowo z badań prowadzonych przez Jana Rathje wynika, że Wolfgang Plan w funkcjonariuszach państwa widział nie tyle urzędników, co raczej „syjonistycznych żołnierzy” (Rathje 2020). Warto podkreślić, że osoby takie jak Ursache czy Plan rzadko zwracają na siebie uwagę w życiu codziennym. Ma to swoje potwierdzenie w statystykach –

<sup>9</sup> Ursache został skazany na 7 lat więzienia. Postawiono mu zarzuty próby dokonania morderstwa, uszkodzenia ciała, stawiania oporu funkcjonariuszom państwa oraz nielegalnego posiadania broni.

<sup>10</sup> Za zabójstwo i próbę usiłowania zabójstwa Plan został skazany na dożywotnią karę więzienia.



przykładowo Keil obliczył, że 70% wszystkich *Reichsbürger*, którzy w związku ze swoją działalnością w środowisku znani byli policji w kraju związkowych Brandenburgia nie było wcześniej notowanych (Keil 2021: 259).

Omówione przypadki wskazują, że opinia publiczna oraz stosowne władze zostały skutecznie zaalarmowane na temat niebezpieczeństwa stwarzanego przez Obywateli Rzeszy dopiero wówczas, gdy doszło do aktów przemocy, podobnie jak ma to niestety miejsce w przypadku innych rodzajów politycznego radykalizmu, np. islamizmu, ekstremizmu prawicowego czy lewicowego. Na wzrost „wyczulenia” na problem wskazuje m.in. istotna zmiana w statystykach. Podczas gdy w raporcie na temat stanu ochrony konstytucji za 2015 r. informowano o 10 tys. członkach sceny *Reichsbürger*, w 2016 r. mowa była już o 16 tys. osób, co niekoniecznie musi wskazywać na rzeczywisty rozrost grupy, a raczej na uważniejszą kategoryzację niektórych przypadków i bardziej skrupulatne ich liczenie. Jak już podkreślono, realną liczbę zwolenników tezy o nieistnieniu RFN trudno jednak wskazać – żaden z dwóch omawianych sprawców ataków na funkcjonariuszy państwa nie zwracał na siebie wcześniej szczególnej uwagi otoczenia.

Mówiąc o zainteresowaniu służb bezpieczeństwa RFN szczególnym przypadkiem *Reichsbürgerbewegung*, warto także odnotować, że podjęto już kilka kroków delegalizacyjnych zarówno na poziomie federacji, jak i poszczególnych jej krajów, choć – jak już podkreślono – środowisko to jest znacznie rozproszone, co utrudnia wydanie zakazu działalności obejmującego wszystkie drobne grupy i środowiska na raz. W marcu 2020 r. zgodnie z obowiązującymi przepisami, umożliwiającymi ministrowi spraw wewnętrznych rozwiązywanie stowarzyszeń i grup zagrażających bezpieczeństwu państwa, rozwiązano dwie grupy przynależące do środowiska *Reichsbürger* i *Selbstverwalter*. Mowa o *Geeinte deutsche Völker und Stämme (GdVuSt)*, której nazwę można by przetłumaczyć jako Zjednoczone Niemieckie Narody i Szczypty, a także jej organizację przyboczną *Osnabrücker Landmark*. Decyzja o rozwiązaniu tych ugrupowań motywowana była propagowaniem przez nie rasistowskich i antysemitycznych haseł, uprawianiem rewizjonizmu historycznego, a także pogrozkami, jakie organizacje te kierowały wobec osób sprawujących urzędy publiczne. W dniu uznania tych ugrupowań za nielegalne przeprowadzono przeszukania w 21 obiektach w 10 krajach związkowych, podczas których zabezpieczono broń palną, kije bejsbolowe oraz materiały propagandowe (Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat 2021: 116-117).

W związku z wykorzystaniem flag Rzeszy Niemieckiej podczas wieców czy demonstracji, w tym koronademonstracji, rozgorzała także debata nad wprowadzeniem zakazu stosowania tego typu symboli w przestrzeni publicznej. Decyzję o zakazie wprowadził we wrześniu 2020 r. kraj związkowy Brema, co skłoniło do rozważań nad wprowadzeniem również ogólnoniemieckiego zakazu tak, by wykorzystanie flagi Rzeszy było karane w ten sam sposób, jak np. swastyki. W czerwcu 2021 r. na poziomie ministrów spraw wewnętrznych krajów związkowych (*Innenministerkonferenz*) doszło do porozumienia na ten temat. Stwierdzono, że pokazywanie *Reichsflagge* nie będzie uznawane „z urzędu” za wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu państwa,

a więc oficjalnie zakazane, ale w zależności od sytuacji (miejsca, czasu i okoliczności ich wykorzystania) mogą zostać zabezpieczone i służyć za podstawę do oskarżenia o zakłócanie porządku publicznego (*Bund und Länder schränken Nutzung... 2021*). *Reichskriegsflagge* ze swastyką jest natomiast flagą zakazaną (Bundesamt für Verfassungsschutz 2022a: 51-52).

#### REICHSBÜRGERBEWEGUNG JAKO PRZYKŁAD ŚRODOWISKA EKSTREMISTYCZNIE PRAWICOWEGO?

Jak już można zauważyć, scena *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* zwraca na siebie coraz większą uwagę, nie tylko ze względu na charakterystyczny zestaw przekonań, ale także rosnącą rokrocznie liczebność. Trudno przejść obojętnie obok omawianych wyżej „trudnych do udowodnienia lub mętnych argumentów”, zwłaszcza w sytuacji, gdy sympatycy tego środowiska podejmują czynną realizację wyznawanego światopoglądu, niekiedy w formie działalności przestępczej.

Z uwagi na doświadczenia historyczne oraz w związku z „wyposażeniem” RFN w cały zestaw instrumentów monitorowania i zwalczania zagrożeń systemu demokratycznego, zrozumiałym wydaje się zainteresowanie stosownych służb aktywnością Obywateli Rzeszy i Samorządowców. Stephan J. Kramer, pełniący od 2015 r. funkcję dyrektora urzędu ds. ochrony konstytucji w kraju związkowym Turyngia, wypowiadając się o *Reichsbürgerbewegung* stwierdził, że ruch „stanowi poważne zagrożenie dla naszej demokracji, a zwłaszcza dla pracowników administracji publicznej” i zapelował, by osoby reprezentujące władze państwowe w urzędach, instytucjach i innych jednostkach publicznych, a narażone ze względu na wykonywanie swojej pracy na bezpośredni kontakt z członkami ruchu, otoczyć szczególną ochroną (Thüringer Ministerium für Inneres und Kommunales b.d.). Kwestią sporną jest natomiast to, czy omawiane środowisko należałoby widzieć jako część bądź odłam ekstremizmu pravicowego czy też jako osobny typ zagrożenia dla systemu demokratycznego. W tej części artykułu zaprezentuję kilka argumentów pojawiających się w debacie na ten temat.

Zagłębiając się w stanowisko sformułowane przez najważniejszy organ państwa odpowiedzialny za monitorowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego, a więc Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, sprawa wydaje się jasna. *Verfassungsschutz* uznaje *Reichsbürgerbewegung* jako ekstremizm polityczny szczególnego rodzaju, *sui generis* (Freitag, Hüllen, Krüger 2017: 165). W raportach Urzędu Obywateli Rzeszy i Samorządowcy występują osobno, jako oddzielna kategoria zagrożenia, inna niż ekstremizm pravicowy, lewicowy czy religijny<sup>11</sup>. Jednocześnie służby bezpieczeństwa zauważają, że pewna część środowisk *Reichsbürger* i skrajnie pravicowych pokrywają się – znane są przypadki osób, które przynależą do obu grup jednocześnie.

---

<sup>11</sup> Należy nadmienić, że praktyka lokalnych oddziałów *Verfassungsschutz* była w tej materii różna. Część urzędów krajów związkowych uwzględniała w przeszłości Obywateli Rzeszy i Samorządowców jako część sceny ekstremistycznie pravicowej (Wellsow 2017), część – jako osobny fenomen.

Dotyczy to niewielkiej części interesującego nas tu środowiska. Według danych zamieszczonych w kilku ostatnich raportach o stanie ochrony konstytucji, było to ok. 5% całego *Reichsbürgerbewegung*. Liczba ta pada także w odpowiedzi rządu na zapytanie parlamentarzystów partii Sojusz 90/Zieloni z lutego 2019 r. (Deutscher Bundestag 2019: 2). W tym odsetku mieszczą się osoby, które znane są organom ścigania ze względu na wykroczenia popełnione z pobudek, które uznawane są jednocześnie za skrajnie prawicowe, jak i typowe dla *Reichsbürgerbewegung* (Keil 2021: 260).

Ponieważ można się spotkać z bardzo różnymi definicjami ekstremizmu prawnicowego, warto tutaj przytoczyć, co Urząd uznaje za cechy charakterystyczne tego zjawiska. W myśl definicji stosowanej przez *Verfassungsschutz* na skrajnie prawicowy światopogląd składają się przede wszystkim przekonania nacjonalistyczne oraz przeświadczenie, że o wartości człowieka decyduje jego przynależność etniczna, narodowa bądź rasowa, a nie cechy indywidualne. Ponadto dochodzą do tego przekonania ksenofobiczne, rasistowskie i antysemickie, a także rewizjonizm historyczny. Szacunkowe dane o *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* wskazują, że w zdecydowanej większości przypadków sympatycy i członkowie tego środowiska nie wykazują takiego zestawu cech ideologicznych. Zdaje się jednak, że jednoznaczne zaklasyfikowanie konkretnych przypadków może być w praktyce niezwykle trudne. Cytowany już Keil podaje za przykład hipotetyczną sytuację, w której dana osoba znana jest policji jako członek środowiska Obywateli Rzeszy, a jednocześnie popełnia przestępstwo podpalenia centrum recepcji uchodźców z pobudek *stricte* ksenofobicznych. Również ataki werbalne lub fizyczne na komorników sądowych mogą być rozpatrywane w różny sposób – albo jako motywowany politycznie atak na reprezentanta administracji publicznej, albo jako przestępstwo pospolite motywowane problemami finansowymi zainteresowanego.

Warto także w tym miejscu powrócić do danych na temat przestępczości motywowanej przekonaniem politycznym, w której również wyszczególnia się przestępstwa popełnione z pobudek „ogólnie ekstremistycznie prawnicowych”, jak i pobudek związanych z poglądami wyznawanymi w środowisku *Reichsbürgerbewegung*. Z 1335 przestępstw motywowanych przekonaniem politycznym, które Federalny Urząd Kryminalny przypisuje środowisku Obywateli Rzeszy, zdecydowana większość (1052) nie została przypisana do żadnej konkretnej kategorii, a za motywowane przekonaniem skrajnie prawnicowym uznano 278 popełnionych przestępstw, a więc ok. 20%. Oznacza to, że zdecydowana większość przestępstw została wprawdzie popełniona z pobudek typowych dla światopoglądu *Reichsbürgerbewegung*, ale nie dopatrzone w nich motywów typowo ekstremistycznie prawnicowych, do jakich można by zaliczyć chociażby nienawiść wobec obcokrajowców czy wyznawców innych religii. Dane te ponownie potwierdzają, że tylko część Obywateli Rzeszy i Samorządowców jest jednocześnie ekstremistami prawnicowymi. Również wspomniana wcześniej analiza przeprowadzona przez *Kompetenzzentrum gegen Extremismus* wykazała, że jedynie ok. 7% „zdarzeń”, w jakie zaangażowani byli członkowie lub sympatycy ruchu, można było zakwalifikować jako mające charakter skrajnie prawnicowy (Fiebig, Köhler, 2019: 35).

Pytaniem zatem pozostaje, jak określić całą resztę. Jak już zaznaczono, *Verfassungsschutz* zgrabnie rozwiązuje ten problem, twierdząc, że to ekstremizm bądź radykalizm polityczny szczególnego rodzaju. Wyjątkowy, specyficzny, *sui generis*, niepodobny do żadnego innego. Podtrzymywane przez Urząd Ochrony Konstytucji twierdzenie, że „nie każdy *Reichsbürger* jest pravicowym ekstremistą” (Thüringer Ministerium für Inneres und Kommunales b.d.) nie satysfakcjonuje wszystkich badaczy. Jak już zostało kilkakrotnie wspomniane, środowisko *Reichsbürgerbewegung* wykazuje bowiem pewne cechy charakterystyczne dla grup skrajnie prawicowych. Trudność sprawia jednak sformułowanie konkretnej listy takich pokrywających się cech, a także cech, które w zdecydowany sposób pozwalałyby na rozróżnienie *Reichsbürger* od pravicowego ekstremisty.

Za jedną z cech wspólnych niemieckiej skrajnej prawicy i *Reichsbürgerbewegung* należałoby uznać rewizjonizm historyczny, ale również z pewnym zastrzeżeniem. Choć rewizjonistyczne twierdzenia o dalszym istnieniu Rzeszy Niemieckiej upodabniają scenę *Reichsbürger* do grup ekstremistycznie pravicowych, warto pamiętać, że sam rewizjonizm nie jest warunkiem *sine qua non* ekstremizmu pravicowego. Wiele współczesnych grup skrajnych, zwłaszcza tych agitujących w sposób populistyczny, odżegnuje się (w kontekście niemieckim, głównie ze względów taktycznych – by nie „podpaść” służbom bezpieczeństwa) od propagowania własnej wersji wydarzeń historycznych, koncentrując się w znacznej mierze na bieżących problemach – bliższych ich wyborcom czy sympatykom. Tym, co łączy *Reichsbürger* ze sceną skrajnie pravicową jest zatem nie tyle fascynacja Rzeszą Niemiecką, co raczej podważanie legitymacji i suwerenności RFN (Bundesamt für Verfassungsschutz 2018: 7). Ideowe połączenie obu środowisk w niechęci wobec struktur państwowych uwidoczniło się we wspomnianym na wstępie tego artykułu „szturmie na *Reichstag*”. To jeden z powodów, dla których ruch wzbudza niemal naturalne zainteresowanie służb bezpieczeństwa. Są one zobowiązane reagować wtedy, gdy jednostki bądź grupy wykazują dążenia zagrażające wolnościowemu demokratycznemu porządkowi ustrojowemu (*die freiheitliche demokratische Grundordnung*) bądź podają go w wątpliwość, niezależnie od tego, czy ideologicznym podłożem tych dążeń jest wiara w wielkość Rzeszy Niemieckiej czy też Trzeciej Rzeszy.

Z kolei cechą pozwalającą odróżnić ekstremizm pravicowy od *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* jest postawa wobec obcokrajowców – przynajmniej na podstawie informacji, które na dzień dzisiejszy są dostępne opinii publicznej o tym ruchu. Współczesną niemiecką skrajną prawicę charakteryzuje zwłaszcza niechęć wobec obcych, zarówno osób, jak i trendów (Kałabunowska 2021), czego nie da się z dużą dozą pewności powiedzieć o sympatykach omawianego w tej publikacji środowiska. Wspomniane materiały propagandowe, popularne w środowisku Obywateli Rzeszy, nie odnoszą się w zasadzie do kwestii migracji czy multilateralizmu, koncentrując się na przeszłości. W przeciwieństwie do takich zdarzeń, jak te związane z Ursachem i Planem, w niemieckich mediach nie odnotowuje się też raczej żadnych akcji ruchu, które wymierzone by były np. w obcokrajowców. Tendencje anarchistyczne, których można dopatrzeć się w sposobie działania środowiska, rodzą także pytania o to, czy –

paradoksalnie – nie warto by spojrzeć na niego z punktu widzenia światopoglądu lewicowego, dla którego niektórych odłamów anarchizm jest istotnym elementem ideowym.

Zdaniem niektórych badaczy podobieństwa co do metod działania, a także podobieństwa ideowe pomiędzy omawianym środowiskiem a grupami skrajnie prawicowymi uprawniają do tezy, że „*Reichsbürger* i *Selbstverwalter* są głęboko zakorzenienni w ekstremistycznie prawicowym systemie myślenia” – bardziej niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać (Hüllen, Homburg, 2017: 52). Co więcej, cytowani autorzy sugerują, że im dłużej dana osoba przebywa w środowisku Obywateli Rzeszy, tym większe są szanse umocnienia się u niej poglądów skrajnie prawicowych. Trudno jednak jednoznacznie poprzeć te tezy i porównać – zarówno pod względem ideowym, jak i taktycznym – Obywateli Rzeszy do takich ugrupowań skrajnej prawicy, jak *NPD*, *Der III. Weg*, ruch identytarystów czy też uznawanej raczej za populistycznie prawicową *Alternative für Deutschland*, których portfolio postulatów politycznych jest o wiele bardziej rozbudowane. Również przynależność niewielkiej części sympatyków *Reichsbürgerbewegung* do grup lub aktywności skrajnie prawicowych nie świadczy *per se* o identyczności obu tych środowisk. Stąd też inni badacze wydają osąd przeciwny do Hüllena i Homburga, twierdząc, że mimo tego, że można wskazać ideologiczną bliskość *Reichsbürgerbewegung* z ekstremizmem prawicowym, ideologia ruchu wykazuje wiele odrębnych, niezależnych cech, które motywują członków i sympatyków ruchu do działania (Fiebig, Köhler, 2019: 7).

#### PODSUMOWANIE

Sam fakt stosowania wobec omawianego środowiska politycznego podwójnego nazewnictwa – *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* – wskazuje na jego wewnętrzne zróżnicowanie. Mowa tu o osobach i grupach, które z różnych powodów negują istnienie RFN, podważając legitymizację państwa, jego praw i działających w jego imieniu funkcjonariuszy. Członkowie i sympatycy tego środowiska twierdzą, że stoją poza niemieckim systemem politycznym i prawnym, co rodzi nie tylko problemy natury administracyjnej (np. niemożność ściągnięcia stosownych opłat), ale z punktu widzenia niemieckiego systemu ochrony konstytucji stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. O tym, że nie jest to wyimaginowane zagrożenie świadczą realne ataki na funkcjonariuszy administracji państwowej, o których wspomiano w tej publikacji. Można posunąć się do stwierdzenia, że w obliczu tego zagrożenia merytoryczna zawartość postulatów formułowanych przez ruch schodzi na dalszy plan. Z punktu widzenia niemieckich organów ścigania i systemu ochrony bezpieczeństwa, zanim jeszcze dokona się próby przypisania do którejś z ideologii politycznej, decydujące jest stwierdzenie, czy dana grupa bądź osoba stanowi zagrożenie dla demokratycznego porządku konstytucyjnego. Działalność omawianego środowiska, opierająca się na szerzeniu zwątpienia w suwerenność i legalność istnienia Republiki Federalnej i licznych argumentów delegitymizujących państwo,

zdaniem niemieckich służb bezpieczeństwa w naturalny sposób wykracza poza dopuszczalną publiczną, polityczną krytykę.

Nawet jeśli dla protoplastów ruchu Obywateli Rzeszy i Samorządowców pewną inspiracją była ideologia skrajnej prawicy, można stwierdzić, że nie została ona przez ruch zaszczepiona w pełni. Z lektury materiałów propagandowych oraz informacji na temat motywów zbrodni popełnianych przez członków ruchu wynika, że swój sprzeciw bądź niezgodę kierują oni w pierwszej kolejności w kierunku współczesnego państwa niemieckiego, nie godząc się na jego legitymizację i uznanie. W przypadku zdecydowanej większości współczesnych grup skrajnie prawicowych wachlarz obranych wrogów zdaje się być zdecydowanie większy, obejmujący także media, „lewaków”, obcokrajowców, zwolenników globalizacji i multikulturalizmu, homoseksualistów, elity polityczne i wreszcie państwo jako takie.

Porównując fundamenty ideowe *Reichsbürgerbewegung* i ekstremizmu prawicowego, można stwierdzić, że są one w tym drugim przypadku o wiele bardziej rozwinięte. Współcześni ekstremiści formułują argumenty natury społecznej, ale i ekonomicznej, a nie tylko historycznie-rewizjonistycznej, dążąc do dokonania pewnej całościowej zmiany, a nie indywidualnego odłączenia się od systemu. Co więcej, inne współczesne grupy skrajnie prawicowe w Niemczech w o wiele większym stopniu aniżeli *Reichsbürger* i *Selbstverwalter* wykazują pewną polityczną, strategiczną finiszję, wyczucie znaczenia, jaką rolę we współczesnym świecie odgrywa marketing polityczny, w tym marketing prowadzony przy pomocy mediów społecznościowych. To właśnie ze względu na swoje uporczywe zapatrzenie w przeszłość omawiany ruch jest mało kompatybilny ze współczesnym ekstremizmem prawicowym.

Istnienie omawianego w tej publikacji fenomenu skłania do namysłu nad wielością zagrożeń dla współczesnych państw demokratycznych. Choć wymykają się one tradycyjnym klasyfikacjom, stanowiąc frapujące zagadnienie badawcze, nie należy zapominać, że niejednokrotnie mowa tutaj o sytuacjach zagrażających życiu i zdrowiu ludzkiemu. W momencie przygotowywania tej publikacji niemieckie media donosiły o kolejnym przypadku ataku *Reichsbürger* na policjanta, tym razem w miejscowości Boxberg w Badenii-Wirtembergii („*Reichsbürger“ von Boxberg...* 2022). W obliczu intensyfikacji działań omawianego środowiska i jego specyfiki, niemieckie władze i służby bezpieczeństwa stoją przed dużymi wyzwaniem, jeśli chodzi o prewencję i deradykalizację. Znając dotychczasowy sposób reagowania władz państwa, można przypuszczać, że różnorodność i coraz większe wysublimowanie środowisk skrajnych z pewnością wpłynie na rozbudowanie systemu zabezpieczeń.

## Bibliografia

- 21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland (b.d.), <https://docplayer.org/44630396-21-punkte-zur-tatsaechlichen-situation-in-deutschland.html> (dostęp: 12.05.2022).
- 21 Punkte zur tatsächlichen Situation in Deutschland – Analyse & Aufklärung (b.d.), <https://sonnenstaatland.wordpress.com/2013/04/05/21-punkte-zur-tatsachlichen-situation-in-deutschland-analyse-aufklarung/> (dostęp: 27.08.2022)



- Backes U. (2006), *Politische Extreme: eine Wort- und Begriffsgeschichte von der Antike bis in die Gegenwart*, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Biermann K., Geisler A. (2016), *Reichsbürger: Ein Volk, viele Reiche, noch mehr Führer*, „Die Zeit“ 20.04.2016, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2016-04/reichsbuerger-verfassungsschutz-radikalisierung-einzeltaeter/komplettansicht> (dostęp: 11.03.2022).
- BILD (2020), *Reichsbürger – Feinde des Staates*, BILD Doku, <https://www.youtube.com/watch?v=s-e1EpKI8JU> (dostęp: 14.03.2022).
- Brodkorb M., Bruhn S. (2009), *Über die neu-rechte rechtsradikale extreme Rechte – Kritische Anmerkungen zu einem Begriffswirrwarr im Grenzland von Wissenschaft, Journalismus und Politik*, „Jahrbuch Extremismus & Demokratie“ 21: 145-160.
- Bund und Länder schränken Nutzung von Reichskriegsflaggen ein (2021), „Die Zeit“ 13.06.2021, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2021-06/rechtsextremismus-reichskriegsflaggen-mustererlass-innenminister> (dostęp: 15.05.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2018), *„Reichsbürger“ und „Selbstverwalter“: Staatsfeinde, Geschäftemacher, Verschwörungstheoretiker*, Köln, [https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/reichsbuerger-und-selbstverwalter/2018-12-reichsbuerger-und-selbstverwalter-staatsfeinde-geschaeftemacher-verschwörungstheoretiker.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=9](https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/reichsbuerger-und-selbstverwalter/2018-12-reichsbuerger-und-selbstverwalter-staatsfeinde-geschaeftemacher-verschwörungstheoretiker.pdf?__blob=publicationFile&v=9) (dostęp: 01.04.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2020), *Rechtsextremisten in Sicherheitsbehörden. Lagebericht*, Köln, [https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2020-09-lagebericht-rechtsextremisten-in-sicherheitsbehoerden.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=7](https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2020-09-lagebericht-rechtsextremisten-in-sicherheitsbehoerden.pdf?__blob=publicationFile&v=7) (dostęp: 13.05.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2022a), *Rechtsextremismus: Symbole, Zeichen und verbotene Organisationen*, Köln, [https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2022-02-rechtsextremismus-symbole-zeichen-organisationen.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=2](https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2022-02-rechtsextremismus-symbole-zeichen-organisationen.pdf?__blob=publicationFile&v=2) (dostęp: 15.05.2022).
- Bundesamt für Verfassungsschutz (2022b), *Rechtsextremisten, „Reichsbürger“ und „Selbstverwalter“ in Sicherheitsbehörden. Lagebericht*, Köln, [https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2022-05-lagebericht-rechtsextremisten-reichsbuerger-und-selbstverwalter-in-sicherheitsbehoerden.pdf;jsessionid=615F849EBA-8796724770D516A01F77C8.internet282?\\_\\_blob=publicationFile&v=2](https://www.verfassungsschutz.de/SharedDocs/publikationen/DE/rechtsextremismus/2022-05-lagebericht-rechtsextremisten-reichsbuerger-und-selbstverwalter-in-sicherheitsbehoerden.pdf;jsessionid=615F849EBA-8796724770D516A01F77C8.internet282?__blob=publicationFile&v=2) (dostęp: 14.05.2022).
- Bundeskriminalamt (2021), *Politisch motivierte Kriminalität im Jahr 2020. Bundesweite Fallzahlen*, [https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/veroeffentlichungen/2021/05/pmk-2020-bundesweite-fallzahlen.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=4](https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/veroeffentlichungen/2021/05/pmk-2020-bundesweite-fallzahlen.pdf?__blob=publicationFile&v=4) (dostęp: 12.05.2022).
- Bundeskriminalamt (2022), *Politisch motivierte Kriminalität im Jahr 2021. Bundesweite Fallzahlen*, [https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/veroeffentlichungen/nachrichten/2022/pmk2021-factsheets.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=1](https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/veroeffentlichungen/nachrichten/2022/pmk2021-factsheets.pdf?__blob=publicationFile&v=1) (dostęp: 12.05.2022).
- Bundesministerium des Innern (2017), *Verfassungsschutzbericht 2016*, Berlin, [https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/publikationen/themen/sicherheit/vsb-2016.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=4](https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/publikationen/themen/sicherheit/vsb-2016.pdf?__blob=publicationFile&v=4) (dostęp: 14.03.2022).
- Bundesministerium des Innern, für Bau und Heimat (2021), *Verfassungsschutzbericht 2020*, Berlin, [https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/publikationen/themen/sicherheit/vsb-2020-gesamt.pdf?\\_\\_blob=publicationFile&v=6](https://www.bmi.bund.de/SharedDocs/downloads/DE/publikationen/themen/sicherheit/vsb-2020-gesamt.pdf?__blob=publicationFile&v=6) (dostęp: 21.04.2022).
- Caspar C., Neubauer R. (2012), *Durchs wilde Absurdistan – oder: Wie „Reichsbürger“ den Fortbestand des Deutschen Reiches beweisen wollen*, „Landes- und Kommunalverwaltung“ 22: 529-537.
- Demo gegen Corona-Beschränkungen: Steinmeier verurteilt „Angriff auf Herz unserer Demokratie“* (2020), „Handelsblatt“ 30.08.2020, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/de->

- mo-gegen-corona-beschaenkungen-steinmeier-verurteilt-angriff-auf-herz-unserer-demokratie/26141118.html (dostęp: 12.05.2022).
- Demonstranten stürmen durch Absperrung auf Reichstags-Treppe (2020), „Der Spiegel“ 29.08.2020, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/demonstranten-stuermen-durch-absperung-auf-reichstags-treppe-a-a8d6cb79-8617-48dd-8161-906e3dfc4426> (dostęp: 12.05.2022).
- Deutscher Bundestag (2012), *Antwort der Bundesregierung auf die Kleine Anfrage der Abgeordneten Ulla Jelpke, Heidrun Dittrich, Petra Pau, weiterer Abgeordneter und der Fraktion DIE LINKE. Drucksache 17/11758*.
- Deutscher Bundestag (2019), *Antwort der Bundesregierung auf die Kleine Anfrage der Abgeordneten Dr. Irene Mihalic, Monika Lazar, Dr. Konstantin von Notz, weiterer Abgeordneter und der Fraktion BÜNDNIS 90/DIE GRÜNEN – Drucksache 19/7175*.
- Dudek P., Jaschke H.-G. (1984), *Entstehung und Entwicklung des Rechtsextremismus in der Bundesrepublik: zur Tradition einer besonderen politischen Kultur*, Opladen: Westdeutscher Verlag.
- Erklärung zur Nichtexistenz des Staates BRD (b.d.), News Top-Aktuell, <https://newstopaktuell.wordpress.com/2016/09/09/erklarung-zur-nichtexistenz-des-staates-brd/> (dostęp: 12.05.2022).
- Fiebig V., Köhler D. (2019), *Taten, Täter, Opfer. Eine Studie der Reichsbürgerbewegung auf Grundlage einer Presseauswertung*, Stuttgart: Ministerium für Inneres, Digitalisierung und Migration Baden-Württemberg.
- Freitag J., Hüllen M., Krüger Y. (2017), *Ideologie der „Reichsbürger“*, „Jahrbuch Extremismus & Demokratie“ 29: 159-174.
- Fuchs J. (2018), *Die Reichsbürger und ihre „Bewegung(en)“*, „Politisches Lernen“ 3-4: 24-30.
- Haase A.-M. (2020), *„Reichsbürger und Selbstverwalter“ im Kontext politisch motivierter Gewalt in Sachsen*, w: U. Backes, S. Kailitz, *Sachsen – Eine Hochburg des Rechtsextremismus?* Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Holzhaider H. (2017), *Georgensmünd: „Reichsbürger“ wohl mit Polizei-Einsatz*, „Süddeutsche Zeitung“ 21.09.2017, <https://www.sueddeutsche.de/bayern/prozess-reichsbuerger-von-georgensmuend-rechnete-offenbar-mit-polizeieinsatz-1.3676993> (dostęp: 14.04.2022).
- Hüllen M., Homburg H. (2017), *„Reichsbürger“ zwischen zielgerichtetem Rechtsextremismus, Gewalt und Staatsverdrossenheit*, w: D. Wilking (red.), *„Reichsbürger“: ein Handbuch*, Potsdam: Demos – Brandenburgisches Institut für Gemeinwesenberatung.
- Kałabunowska A. (2018), *Nowe ruchy społeczne w Niemczech w kontekście kryzysu migracyjnego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio K – Politologia” 25(1): 105-117, DOI: 10.17951/k.2018.25.1.105.
- Kałabunowska A. (2021), *Skrajna prawica we współczesnych Niemczech: ujęcie ideologiczne*, Poznań: Instytut Zachodni.
- Keil J.-G. (2017), *Zwischen Wahn und Rollenspiel – das Phänomen der „Reichsbürger“ aus psychologischer Sicht*, w: D. Wilking (red.), *„Reichsbürger“: Ein Handbuch*, Potsdam: Demos – Brandenburgisches Institut für Gemeinwesenberatung, 54-115.
- Keil J.-G. (2021), *Zur Abgrenzung des Milieus der „Reichsbürger“ – Pathologisierung des Politischen und Politisierung des Pathologischen*, „Forensische Psychiatrie, Psychologie, Kriminologie” 15: 255-273, DOI: <https://doi.org/10.1007/s11757-021-00668-7>.
- Klandermands B., Mayer N. (red.) (2009), *Extreme right activists in Europe: through the magnifying glass*, London: Routledge.
- Laabs D. (2021), *Staatsfeinde in Uniform: wie militante Rechte unsere Institutionen unterwandern*, Berlin: Econ.

- Lutterbeck M. (2021), „Das Kind muss einen Namen haben!“ – *Die Querdenker und die verfassungsschutzrelevante Delegitimierung des Staates – KSV Polizeipraxis*, KSV Polizeipraxis, <https://ksv-polizeipraxis.de/das-kind-muss-einen-namen-haben-die-querdenker-und-die-verfassungsschutzrelevante-delegitimierung-des-staates/> (dostęp: 15.05.2022).
- Ministerium des Innern des Landes Brandenburg (2005), *Verfassungsschutzbericht Brandenburg 2004*, Potsdam, [https://mik.brandenburg.de/sixcms/media.php/9/VSB\\_2004.pdf](https://mik.brandenburg.de/sixcms/media.php/9/VSB_2004.pdf) (dostęp: 13.05.2022).
- NPD (2013), *Das Parteiprogramm. Arbeit – Familie – Vaterland. Das Parteiprogramm der Nationaldemokratischen Partei Deutschlands (NPD)*, [https://npd.de/Parteiprogramm\\_NPD.pdf](https://npd.de/Parteiprogramm_NPD.pdf) (dostęp: 14.03.2022).
- Pfahl-Traugber A. (1992), *Der Extremismusbegriff in der politikwissenschaftlichen Diskussion – Definition, Kritik, Alternativen*, „Jahrbuch Extremismus & Demokratie“ 4: 67-86.
- Quent M., Schulz P. (2015), *Rechtsextremismus in lokalen Kontexten: vier vergleichende Fallstudien*, Wiesbaden: Springer.
- Rathje J. (2020), *Eine neue rechtsterroristische Bedrohung? Souveränismus von „Reichsbürgern“ und anderen in Deutschland*, Institut für Demokratie und Zivilgesellschaft, <https://www.idz-jena.de/pubdet/wsd6-15/> (dostęp: 19.04.2022).
- „Reichsbürger“ von Boxberg hortete zig Waffen und NS-Gegenstände (2022), „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ 21.04.2022, <https://www.faz.net/aktuell/gesellschaft/kriminalitaet/boxberg-reichsbuerger-hortete-waffen-und-ns-gegenstaende-17971035.html> (dostęp: 15.05.2022).
- „Reichsbürger“ werden künftig vom Verfassungsschutz überwacht (2016), „Süddeutsche Zeitung“ 22.11.2016, <https://www.sueddeutsche.de/politik/sicherheitsbehoerden-reichsbuerger-werden-kuenftig-vom-verfassungsschutz-ueberwacht-1.3262244> (dostęp: 11.03.2022).
- Schüsse auf SEK-Beamte: Reichsbürger vor Gericht (2017), „Süddeutsche Zeitung“ 09.10.2017, <https://www.sueddeutsche.de/panorama/sachsen-anhalt-schuesse-auf-sek-beamte-reichsbuerger-droht-lebenslange-haft-1.3700482> (dostęp: 14.04.2022).
- Stöss R. (2010), *Rechtsextremismus im Wandel*, Berlin: Friedrich-Ebert-Stiftung, Forum Berlin.
- Stöss R. (2015), *Kritische Anmerkungen zur Verwendung des Extremismuskonzepts in den Sozialwissenschaften*, „Bundeszentrale für Politische Bildung“ 29.01.2015, <https://www.bpb.de/themen/rechtsextremismus/dossier-rechtsextremismus/200099/kritische-anmerkungen-zur-verwendung-des-extremismuskonzepts-in-den-sozialwissenschaften/> (dostęp: 13.05.2022).
- Thüringer Ministerium für Inneres und Kommunales (b.d.), „Reichsbürger“ und „Selbstverwalter“, <https://verfassungsschutz.thueringen.de/reichsbuerger> (dostęp: 1.04.2022).
- Wellsow P. (2017), *Kein Frühwarnsystem. Eine Spurensuche unter Reichsbürgern in Verfassungsschutzberichten*, w: A. Speit (red.), *Reichsbürger. Die unterschätzte Gefahr. Sonderausgabe für die Landeszentralen für politische Bildung*, Berlin: Christoph Links, 159-178.

**Dr Agata Kalabunowska**, Instytut Zachodni (w latach 2020-2022), stypendystka Narodowego Centrum Nauki (a.kalabunowska@gmail.com)

**Słowa kluczowe:** obywatele Rzeszy, samorządowcy, Niemcy, ekstermizm prawicowy, bezpieczeństwo wewnętrzne

**Keywords:** citizens of the Reich, self-governors, Germany, right-wing extremism, internal security

*ABSTRACT*

*The article outlines the origins, organizational structure and ideological profile of the German milieu of the Citizens of the Reich (Reichsbürger) and self-governors (Selbstverwalter) – a relatively little-known circle, considered by the German security service as a threat to the democratic system.*

*The scientific goal of the publication is also to list the characteristics of the movement that enable its comparison with the right-wing extremism, and those elements that do not allow a simple categorization of the Reichsbürgerbewegung within the far-right scene, as well as to outline the academic discussion on these differentiations.*

*The presented research was based on official documents of the German institutions monitoring the threats to the security of the state, especially the Verfassungsschutz, and on the studies on the subject that have been published so far, predominantly in the German language.*

MICHAŁ GĘSIARZ  
Poznań  
ORCID: 0000-0003-4570-2922

## ROLA OBOZÓW LETNICH W RADYKALIZACJI NORWESKIEGO SOCJALISTYCZNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY W LATACH 1967-1969

### WSTĘP

Lata 60. XX w. były okresem przemian norweskiej lewicy. Powojenna dominacja socjaldemokratów dobiegła końca w połowie tej dekady, a już w 1961 r. na scenie politycznej pojawiła się Socjalistyczna Partia Ludowa (norw. *Sosialistisk Folkeparti, SF*), założona w wyniku rozłamu w socjaldemokratycznej Norweskiej Partii Robotników (norw. *Det Norske Arbeidparti, DNA*) i zorientowana na budowę „trzeciej alternatywy” w norweskiej polityce. Przyczyną rozłamu była niezgoda w kwestii umieszczenia na terenie Norwegii arsenału nuklearnego *NATO* (Sejersted 193). Działacze *SF* opowiadali się za budową socjalistycznej gospodarki planowej i zwrócili uwagę na wyzwania związane z dekolonizacją i przyszłością krajów Trzeciego Świata, poszukując „trzeciej drogi” pomiędzy Zachodem, Wschodem a Trzecim Światem. Pomimo niewielkiej reprezentacji parlamentarnej, socjaliści pełnili rolę „języczka u wagi” podczas kryzysu politycznego w 1963 r., gdy mniejszościowy rząd *DNA* musiał ustąpić wskutek wotum nieufności, a władzę na miesiąc przejęła prawicowa opozycja. *SF* uzupełniła polityczny krajobraz lewicy złożony z *DNA* oraz podpadłej na skutek rywalizacji z socjaldemokratami i wewnętrznych problemów proradzieckiej Komunistycznej Partii Norwegii (norw. *Norges Kommunistiske Parti, NKP*). Wierni Moskwie komuniści, którzy po II wojnie światowej, na fali zaangażowania w antyfaszystowski ruch oporu, mogli liczyć na 11,9% poparcia w wyborach parlamentarnych, w latach 60. byli już w odwrocie (w okresie 1961-1973 nie mieli reprezentacji w parlamencie).

Nie oznaczało to jednak upadku norweskiego ruchu komunistycznego. Wskutek przemian społeczno-politycznych kojarzonych ze studenckim i robotniczym buntom 1968 r., norweski komunizm zyskał nową odsłonę, tym razem zorientowaną na Chiny. Fascynacja maoizmem nie była charakterystyczna wyłącznie dla Norwegii – wynikała raczej z globalnego oddziaływania tego nurtu (por. Lovell 2019) – ale właśnie w tym kraju maoistom udało się zbudować ruch silnie oddziałujący na takie aspekty życia publicznego jak samorządy studenckie czy literatura (Delgado 2012, Drozdowska 2017). Matecznikiem ruchu maoistowskiego był Socjalistyczny Związek Młodzieży (norw. *Sosialistisk Ungdomsforbund, SUF*) założony w 1963 r. jako młodzieżówka *SF*. Na przestrzeni kilku lat *SUF* przeszedł drogę od partyjnej młodzieżówki do auto-

nomicznej organizacji, która w 1969 r. oficjalnie przyjęła doktrynę marksizmu-leninizmu-myśli Mao Zedonga, jak tytułowany był przez nich maoizm.

Celem tekstu jest analiza znaczenia obozów letnich w procesie radykalizacji *SUF* w latach 1967-1969, zakończonego rozłamem na linii *SUF-SF* w lutym 1969 r. Pierwszy obóz zorganizowany został w 1967 r. i wpisywał się w dłuższą tradycję lewicowych obozów młodzieżowych organizowanych m.in. przez socjaldemokratów na wyspie Utøya. Mowa zatem o trzech wydarzeniach, w których poszukiwać można zarówno przyczyn, jak i odzwierciedlenia radykalizacji organizacji, która na przestrzeni kilku lat odrzuciła drogę parlamentarną i wpisała w statut dążenie do obalenia kapitalizmu poprzez „przeprowadzenie rewolucji proletariackiej” (Statutter for *SUF(m-l)*, 1969). Artykuł oparty jest na źródłach dostępnych w Archiwum i Bibliotece Ruchu Robotniczego (norw. *Arbeiderbevegelsens Arkiv og Bibliotek, ARBARK*) w Oslo oraz internetowym projekcie archiwalnym „akp.no”. Wykorzystane materiały to m.in. programy obozów, gazetka obozowa „Revolusjonens Røst” (pol. Głos Rewolucji) oraz czasopismo wewnętrzne *SUF* „Bolsjevik” (pol. Bolszewik)<sup>1</sup>.

Warto zaznaczyć, że charakter wykorzystanych źródeł różni się na przestrzeni lat, co nie stanowiło jednak przeszkody dla przeprowadzenia analizy. Dla 1967 r. dostępny jest wyłącznie program obozu, dla 1968 r. dostępny jest zarówno program, jak i obozowa gazetka referująca jego realizację, natomiast odtworzenie programu z 1969 r. było najłatwiejsze na podstawie wspomnianej gazetki oraz poobozowej relacji na łamach czasopisma „Bolsjevik”. W zgromadzonych materiałach archiwalnych znalazłem trzy alternatywne wersje programu z 1967 r., z których jedna towarzyszyła zaproszeniu na obóz, natomiast dwie pozostałe nie były datowane. Za finalną wersję uznałem jeden z niedatowanych druków w zasobach *ARBARK*, który był najbardziej rozbudowany, a także zawierał racjonalne politycznie rozwiązania, takie jak zaproszenie posła *SF* Finna Gustavsena na wiec wyborczy, a nie zwykłą pogadankę z młodzieżą, jak zostało to zapisane we wcześniejszej wersji. Ponadto identyfikacją graficzną zbliżony był on do oficjalnego programu następnego obozu. Materiały obozowe uzupełniłem komentarzami i wspomnieniami pojawiającymi się na łamach prasy oraz cytowanymi w późniejszych opracowaniach poświęconych norweskiemu maoizmowi. Zgromadzony korpus źródeł pozwolił na zbadanie najważniejszych aspektów miejsca i funkcji pierwszych obozów letnich w kilkuletnim procesie radykalizacji *SUF*.

Norweskie obozy polityczne nie były dotąd analizowane jako odrębne zjawisko. Ich wątek pokrótce pojawiał się w kontekście rozłamu *SUF-SF* oraz początków partii maoistowskiej (Seierstad 1984; Sjøli 2005). Kwestia obozowej rzeczywistości i funkcji pełnionych przez tę formę organizacji czasu nie doczekała się również usystematyzowanych badań poza Norwegią. Nie jest jednak zagadnieniem nieobec-

---

<sup>1</sup> Źródła do badań nad dziejami norweskich organizacji maoistowskich mają specyficzny charakter, manifestujący się w sporej liczbie niepodpisanych druków, anonimowych artykułów w wewnętrznych czasopismach itp. W związku z tym przyjąłem uproszczoną formę przypisów, których podstawą będą poszczególne wydania analizowanych czasopism, przy czym tytuł „Revolusjonens Røst” skrócony został do „RR”.



nym – pojawiła się m.in. w opracowaniu poświęconym amerykańskim komunistom (Mishler 1999), a także tekstach dotyczących syjonizmu (Kozłowska 2015) czy tradycji obozów w bloku socjalistycznym (Beger 2019). Artykuł ten stanowi zatem zarówno studium przypadku, jak i próbę rozwinięcia refleksji nad obozami letnimi jako narzędziem budowy organizacji politycznej.

Przyjęty termin „(polityczna) radykalizacja” wymaga wyjaśnienia. Nie wszystkie współczesne definicje radykalizacji, których użycie upowszechniło się po zamachach z 11 września 2001 r., pasują do kontekstu artykułu. Radykalizacja w epoce globalnego terroryzmu jest bowiem „drogą do terroryzmu, stopniowego zagłębiania się w ekstremizm, fundamentalizm, albo (...) ruchem w stronę usprawiedliwienia przemocy, a ostatecznie osobistego zaangażowania w nią” (Maskaliūnaitė 2015: 12). Również zdaniem Komisji Europejskiej radykalizacja to proces socjalizacji do ekstremizmu i aktów terroru (Tamże: 12). Norwescy maoiści, w przeciwieństwie do niektórych ich zagranicznych odpowiedników, nigdy nie posunęli się do akcji terrorystycznych. Przydatne stają się zatem bardziej generalizujące definicje, w których przemoc nie jest postrzegana jako nieunikniony efekt radykalizacji (Hafez i Mullins 2015, s. 960). Włoska politolożka D. della Porta przedstawia radykalizację jako „proces eskalacji od pozbawionych przemocy do coraz bardziej agresywnych repertuarów działania, który rozwija się poprzez złożony układ interakcji zachodzących w czasie” (D. della Porta 2018). Socjolog J. Mazurczak przywołuje m.in. definicję J. A. Spitaletty i Ch. Crosseta, w ramach której radykalizacja to „proces, w którym jednostka, grupa lub masa ludzi przechodzi transformację z uczestnictwa w procesie politycznym za pomocą legalnych metod do użycia lub popierania przemocy w celach politycznych” (Mazurczak 2020: 48). Na podstawie istniejących definicji Mazurczak charakteryzuje radykalizację jako proces zmiany przekonań, który w efekcie może „prowadzić niektóre jednostki do przemocy w celu politycznym (...), a także cechuje się odcho- dzeniem od demokratycznych zasad działalności politycznej” (Tamże: 49). P. McLaughlin omawia różne definicje radykalizmu, przedstawiając rewolucjonizm jako „staromodne określenie ekstremizmu”, który z kolei „od strony teoretycznej (...) jest związany z uproszczonym, dogmatycznym i reakcyjnym światopoglądem religijnym lub ideologicznym” (2012: 9-10), od strony praktycznej zaś „przyjmuje formę przemocową” (Tamże: 200). W omawianym przypadku to właśnie „rewolucyjność” i gotowość do zaangażowania w pozaparlamentarne metody zdobycia władzy jawi się jako ujście procesu radykalizacji<sup>2</sup>. Poprzez radykalizację rozumiem zatem nabywanie radykalnych (rewolucyjnych) poglądów politycznych i konsolidację wspólnoty politycznej wokół idei podważającej zasady liberalnej demokracji (w tym przypadku – maoizmu). Jako taka stanowi ona zatem zarówno proces, jak i efekt. Mając na uwadze ograniczenia powyższych definicji poszukam raczej możliwości zbudowania teorii wynikającej z właściwości opisywanych wydarzeń.

---

<sup>2</sup> Należy jednak zaznaczyć, że w aktywizmie *SUF* sprzed przejścia na pozycje maoistowskie również było miejsce dla akcji wykraczających poza granice prawa, takich jak wtargnięcie na korty tenisowe w Madsrud w 1964 r.

## 1967 – ZABAWA W STARYM STYLU

Pierwszy obóz letni *SUF* odbył się w dniach 5-13 sierpnia 1967 r. w byłej bazie wojskowej Hove na wyspie Tromøya nieopodal Arendal w południowej Norwegii. Pomysł zorganizowania wydarzenia zgłosili działacze z okręgu Bryn/Hellerud zasiadający w Zarządzie Krajowym (Kolmannskog 2009, 28). Okręg ten, obejmujący zasięgiem wschodnie dzielnice Oslo, należał do najbardziej radykalnych w młodzieżowce. Z końcem 1965 r. grupa tamtejszych aktywistów zaczęła studiować teksty Mao Zedonga, na których wkrótce oparła swoją doktrynę. Rok później *SUF* w Bryn/Hellerud liczył ok. 100 członków, a maoizm stawał się popularny wśród szerszej grupy lokalnych aktywistów i powoli wykraczał poza granice stolicy.

Warto zwrócić uwagę na pochodzenie elity działaczy z Bryn/Hellerud i związany z nim kapitał kulturowy. Niejednokrotnie byli to potomkowie radykalnej inteligencji i przedwojennych działaczy związkowych, którzy skłaniając się raczej ku poglądom komunistycznym niż socjaldemokratycznym zostali zepchnięci na boczny tor po 1945 r. Jeden z liderów ruchu maoistowskiego pisał w autobiografii, że dostęp do literatury marksistowskiej był dla wielu z nich kwestią dokładnego przeszukania domowych bibliotek (Steigan 1985: 50). Można zatem powiedzieć, że promotorami myśli Mao Zedonga wśród młodych działaczy *SUF* nie były osoby przypadkowe w ruchu lewicowym. Od 1967 r. we współpracy z okręgiem zrzeszającym studentów Uniwersytetu w Oslo maoiści starali się zyskać wpływ na ogólnokrajowe struktury partii. Docelowym miejscem agitacji był organizowany jesienią doroczny Kongres Krajowy, ale zorganizowany w międzyczasie obóz stanowił nową i wygodną okazję do wymiany myśli wewnątrz organizacji.

Obóz rozpoczął się w sobotę 5 sierpnia wieczorem tanecznym i pieśniarskim (norw. *viseaften*) poprowadzonym m.in. przez Astri Luihn oraz Jona Arne Corella, znanego pieśniarza i autora politycznie zaangażowanych ballad. Również na drugi dzień aktywności zaplanowano tylko na wieczór – tym razem w programie pojawiły się pieśni, „wieczór z Brechtem” (wśród prowadzących znaleźli się aktorka Marit Bolling, pianista Finn Ludt oraz pisarz Georg Johannesen) i zakończony debatą wykład Johannesena o związkach poezji z polityką (ARBARK, *SUF*, Saksarkiv 1966-1973, *SUFs sommerleir Tromøya 1967*, program, s. 1-2)<sup>3</sup>.

Całodniowy program polityczny rozpoczął się w poniedziałek. Pierwszym poruszonym problemem było uchylanie się od służby wojskowej, element kampanii sprzeciwu wobec wojny w Wietnamie. W Norwegii, w której obowiązywał powszechny pobór, zabronione było wówczas tzw. polityczne uchylanie się od służby, a zatem odmowa wstąpienia do wojska motywowana niezgodą na norweską politykę międzynarodową, sojusze militarne itp. Część lewicy zaangażowana była w kampanię zakładającą m.in. prawne wsparcie dla obdżektorów. Choć akcja ta nie przybrała rozmiarów znanych z USA, skala zjawiska zwiększyła się na przełomie lat 60.

<sup>3</sup> Harmonogram obozów w 1967 i 1968 r. zrekonstruowany został na podstawie programów zawartych w przypisach.

i 70. Liczba osób odmawiających służby z dowolnego powodu była szacowana na ok. 1000 osób w 1970 r., ale do połowy dekady wzrosła ponad dwukrotnie (Leraand, Børresen i Kristiansen 2022).

Na wieczór zaplanowano spotkanie z Øysteinem Pettersenem, korespondentem partyjnego czasopisma „Orientering” w Hawanie, o sytuacji w Ameryce Łacińskiej. Wtorkowe zajęcia zostały zorganizowane w większości przez gości ze Szwecji, którzy wprowadzili do debaty wątki azjatyckie – Jan Ingvar Løfstedt opowiedział o rewolucji kulturalnej na bazie wizyty delegatów maoizującej grupy *Clarté* w Chinach, natomiast związany z tą grupą Gunnar Bylin wygłosił wykład pt. „500 000 zamordowanych komunistów. Co się dzieje w Indonezji?”, oparty na wydanej przez niego w tym samym roku książce (1967). Na wieczór zaplanowano przyjemniejszy akcent w postaci występu kabaretu. Należy wspomnieć, że ruch maoistowski w Szwecji rozwinął się wcześniej i opierał się na doświadczonych działaczach partii komunistycznej, a ich kontakty z *SUF* stanowiły istotny czynnik radykalizujący norweską młodzieżówkę.

W środę działacz *SF* Kjell Bygstad przeprowadził szkolenie z agitacji wyborczej, po którym uczestnicy pojechali na akcje towarzyszące kampanii przed zaplanowanymi na wrzesień wyborami samorządowymi w regionie Arendal. Po obiedzie w programie znalazła się debata „*SF* i socjaldemokracja”, w której udział wzięli Bygstad i przewodniczący *SF* Knut Lofsnæs oraz reprezentujący szwedzkich delegatów Bylin. Dzień zwieńczyły tańce. Prawdopodobnie tego dnia doszło do debaty między reprezentującym okręg Bryn/Hellerud Tronem Øgrimem a nastawioną negatywnie wobec maoizmu grupą działaczy z Bergen, o której w biografii Øgrima wspomina Bo Brekke (71).

Czwartek rozpoczęto spotkaniem o szwedzkich protestach przeciwko wojnie w Wietnamie, poprowadzonym przez sztokholmskiego aktywistę Joya Benigha. Następnie znów wyruszono w teren, by ostatecznie spotkać się na partyjnym wiecu w Arendal, podczas którego przemawiał lider *SF* i poseł Finn Gustavsen. Na wieczór zaplanowano śpiewanie pieśni i recytację wierszy.

W piątek akcje polityczne ustąpiły miejsca seminariom o „pracy organizacyjno-politycznej”, które były kontynuowane w sobotę i niedzielę. Po obiedzie działacz *SF* i weteran antyfaszystowskiego ruchu oporu Torolv Solheim poprowadził wykład zatytułowany „Norwegia, EWG i Trzeci Świat”, który dotyczył geopolitycznych wizji socjalistów, ale był też aktualny w kontekście nieudanej próby dołączenia do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1967 r. Socjaliści odnosili się sceptycznie do pomysłów ekonomicznej integracji z Europą, których wyrazem były dwie próby akcesji do EWG podjęte wspólnie z Wielką Brytanią w latach 1961 i 1967. Trzecie podejście, w 1972 r., zakończyło się ogólnonarodową kampanią polityczną wokół referendum, w którym większość głosujących opowiedziała się przeciwko akcesji. Wieczorem na afisz wrócił Brecht, tym razem jednak w wydaniu praktycznym – odegrana została sztuka *Wyjatek i reguła*, a nad inscenizacją czuwali początkujący reżyser teatralny Klaus Hagerup (związany z okręgiem Bryn/Hellerud) i młoda aktorka Frøydis Armand. Warto zaznaczyć, że początkowo w programie wydrukowano w tym miejscu

„tańce”, które następnie skreślono, co może sugerować uzupełnianie programu przedsięwzięciami przygotowanymi przez grupę młodych radykałów.

Na sobotę przewidziano kontynuację seminarium, debatę poświęconą młodzieżowej polityce sprzeciwu w „burżuazyjnym społeczeństwie”, a także wieczór ze śpiewaniem pieśni przy ognisku i tańcami. Niedzielę rozpoczęto seminarium, po którym rozegrano finał rozgrywek piłkarskich między „rewolucjonistami” a „rewizjonistami”. Terminy te odnosiły się do sięgającego jeszcze XIX w. sporu w łonie marksizmu, który miał znaleźć odzwierciedlenie w semantyce ruchu maoistowskiego określającego się jako „antyrewizjonistyczny”, a zatem stojący na straży dogmatycznej interpretacji komunizmu rozwijanego przez Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina i Mao. Trudno natomiast ocenić, czy za nazwami drużyn stało coś więcej niż żartobliwa konwencja. Wieczorem połączono doświadczenia wcześniejszych dni – zaczęto go piknikiem i ogniskiem, a zakończono recytacjami, pieśniami i tańcami. Poniedziałek był dniem pożegnań i powrotów.

Zachowane źródła przedstawiają niewiele informacji o codziennym życiu obozowiczów w 1967 r. Wiadomo jednak, że ważnym elementem obozowej wymiany myśli stała się gazetka ścienna, na której uczestnicy mogli zamieszczać swoje przemyślenia zarówno indywidualnie, jak i grupowo, a także kontynuować werbalne debaty z poprzednich dni (RR 1968a, 10). W obozie wzięło udział ok. 200 osób, w tym goście z zaprzyjaźnionych organizacji z Danii oraz Szwecji. Udział w obozie kosztował 50 koron<sup>4</sup>, ale posiłki nie były wliczone w cenę. Organizacja na terenie dawnej bazy wojskowej zapewniała jednak dostęp do podstawowych udogodnień, takich jak bufet czy mały sklep. Program był stosunkowo luźny, spotkania zaczynały się o 11 albo 12, ale między nimi uczestnicy mieli dużo czasu wolnego, o ile nie poświęcano go na przeciągające się debaty. Wieczory wypełnione były różnicowanymi atrakcjami organizowanymi zarówno oddolnie, jak i z pomocą sympatyzujących z partią osób ze świata kultury i sztuki. Uwagę zwraca chaotyczna organizacja obozu, która jednak z czasem przybierała bardziej ścisłe ramy, czego odbiciem były zmiany w programie – w archiwach dostępne są znacznie mniej rozbudowane, wcześniejsze wersje obozowej rozpiski.

Formalnie pierwszy obóz był letnim zjazdem partyjnej młodzieżówki zorganizowanym „w starym stylu”. Stanowił okazję do poznania liderów *SF*, wzięcia udziału w kampanii wyborczej, a w pewnym sensie był również imprezą kulturalną czerpiącą z bogatej sieci partyjnych kontaktów. Jakkolwiek jednak obóz ten jawi się jako wakacyjna przygoda towarzysza z polityką w tle, to był też miejscem próby sił. Pomysł zorganizowania go wyszedł z maoizującego okręgu Bryn/Hellerud i niewątpliwie był motywowana poszukiwaniem miejsca do agitacji. Dominującą rolę w jego organizacji odegrali jeszcze politycy *SF*. Radykalna młodzież rzadko występowała w roli organizatorów, co miało jednak miejsce w przypadku zorganizowanego prawdopodobnie *ad hoc* wieczoru teatralnego. Warto jednak zauważyć, że w następnych latach bez

---

<sup>4</sup> Według kalkulatora cen udostępnionego przez *Norges Bank* ówczesne 50 koron było równe 517 koronom w 2020 r.

żalu pożegnano się z owymi „partyjnymi” formami spędzania czasu. Należy również podkreślić, jak ważna dla późniejszego rozwoju wydarzeń była obecność szwedzkich delegatów, którzy nie tylko wprowadzili do debaty wątki dalekowschodnie, ale też byli jedynymi przedstawicielami maoizmu wśród referentów. W przeciwieństwie do *SF* i Gustavsena, organizacja *Clarté* i Gunnar Bylin nie zniknęli z programu w następnych latach.

Wagę pierwszego obozu najlepiej oddają późniejsze przemyślenia samych maoistów. Podsumowując drugi z obozów, działacze z Oppsal podkreślili, że „(...) dyscyplina była znacznie lepsza niż rok temu. Ludzie wyraźnie pokazali, że są na obozie politycznym, a nie jak w zeszłym roku, gdy niektórzy wzięli to za wakacje” („Bolsjevik” 1968, 39). W 1969 r. pisano natomiast: “(p)ierwszy obóz letni, (...) pomimo braku dyscypliny oraz słabej organizacji i przygotowania, był jedną z pierwszych okazji, by marksiści-leniniści z *SUF* mogli przedstawić swoje poglądy działaczom z całego kraju” („Bolsjevik” 1969, 1). W kontekście radykalizacji kluczowe wydaje się to, czego nie mogły uchwycić źródła pisane – godziny tańców, śpiewów i innych okazji do swobodnej wymiany myśli i zawierania znajomości. Przywilej ten, pozornie naturalny dla letnich obozów, był zresztą w następnych latach ograniczany przez organizatorów.

#### 1968 – NA ROZSTAJU DRÓG

Rok później obóz został zorganizowany w dniach 4-11 sierpnia – ponownie na wyspie Tromøya. W międzyczasie w *SUF* rozwinęło się stronnictwo maoistowskie, określające się mianem marksistów-leninistów. Do wzrostu napięć doszło podczas kongresu *SUF* w 1967 r., co może wskazywać na sukces oddolnej, koleżeńskiejskiej agitacji maoistów podczas obozu. Delegaci przyjęli wówczas dwa stanowiska przygotowane przez radykałów z Bryn/Hellerud – pierwsze nawoływało do obrony dobrego imienia rewolucji kulturalnej przedstawianej „nieodpowiednio” przez komentatorów centrolewicowych dzienników, drugie zaś potępiało Izrael, który „w obecnej formie musi przestać istnieć” (*ARBARK, SUF, Saksarkiv 1966-1973, SUFs 4. landsmøte 1967, Referat fra Sosialistisk Ungdomsforbunds 4. landsmøte 1967, 6-8*). Wśród kongresowych stanowisk znalazła się również krytyka socjaldemokracji przygotowana przez grupę radykalizowanych studentów z Oslo. *SF* z Gustavsenem na czele starała się wpłynąć na wyniki wyborów do władz, co zakończyło się zwycięstwem popieranego przez partię kandydata Sigurda Allerna. Niemniej jednak w ciągu następnego roku, zwłaszcza zaś po powrocie z ogarniętej protestami Francji, Allern zaczął skłaniać się ku poglądom maoistów (Sjøli 2005, 28). Latem 1968 r. ich dominacja w partii stawała się wyraźna i w takich warunkach zorganizowany został drugi obóz letni.

Liczba uczestników obozu wynosiła ok. 300, co wymusiło podzielenie pory obiadowej na dwa terminy. Na wydarzenie ponownie zaproszono towarzyszy z Danii i Szwecji, a uczestnicy obozu mogli od razu zapisać się na podobną imprezę organizowaną przez *Clarté* (RR 1968c, 16). Nowością był druk wydanej w sześciu nume-

rach gazetki „Revolusjonens Røst”. Była ona przygotowywana w prosty sposób, jako maszynopis, w którym zamieszczono wizerunek „wielkiej piątki” (Marks, Engels, Lenin, Stalin oraz Mao) oraz czerwone gwiazdy na okładce.

Na łamach Głosu pojawiały się m.in. treści i omówienia wygłaszanych referatów i toczonych debat oraz raporty z działalności lokalnych okręgów *SUF*. Za krótkie komentarze bądź przerywniki służyły cytaty Mao, zaczerpnięte zarówno z „Czerwonej książeczki” jak i innych tekstów. Uczestnicy obozu byli regularnie zachęceni do studiowania myśli „największego marksisty naszych czasów” podbudowanej motywacyjnymi cytatami z przedmowy Lin Biao (Tamże: 8). Każdy numer zakończony był wierszem Rudolfa Nilsena, tworzącego w dwudziestoleciu międzywojennym komunistycznego poety i wieszca łączącego wiele pokoleń norweskich radykałów. Z jego twórczości zaczerpnięto również tytuł gazetki. Jej pięcioosobowa redakcja znalazła się w rękach radykałów – trzech z nich pochodziło ze wschodniego Oslo (okręgi Bryn/Hellerud i Manglerud), a dwóch z Bergen (RR 1968b: 18).

Obóz zaczął się w niedzielę wyborami komitetów organizacyjnych oraz przewodniczących poszczególnych domków, co wskazuje na bardziej skrupulatną organizację w porównaniu z poprzednim rokiem (Program og reglement 1968). Na wieczór zaplanowano ognisko i bliżej niesprecyzowaną „rozrywkę”. Poniedziałek rozpoczęto ponadprogramowymi studiami nad cytatami Mao Zedonga, które przeprowadzono w grupach zorganizowanych wokół „liderów” nadających kierunek dyskusjom (Tamże: 3). Właściwy program rozpoczęto debatą o związkowej polityce i strategii, do której wprowadzenie wygłosił Frank Baude, maoista i działacz związkowy z Göteborga, jeden z nielicznych robotników wśród prowadzących obozowe zajęcia. We wnioskach z otwierającej debaty zapisano „konieczność utworzenia marksistowsko-leninowskiej partii zdolnej stanąć na czele walki robotniczej” (RR 1968b: 5). Następnie wygłoszony został nieuwzględniony w programie referat o sytuacji radykalnego ruchu studenckiego w Szwecji w kontekście wydarzeń maja '68. Po obiedzie odbyła się debata zatytułowana „Partia rewolucyjna czy maszyna wyborcza?”<sup>5</sup>, w której głos zabrali m.in. ideowy przywódca maoistów Øgrim oraz przedstawiciel krytycznego wobec młodzieżowych radykałów skrzydła *SF Berge Furre*. Porozumienie między debatującymi stronami nie zostało osiągnięte. Furre argumentował za istotną rolą polityki parlamentarnej wskazując na brak zapotrzebowania na powstanie nowej partii marksistowsko-leninowskiej, natomiast uczestnicy obozu „z paroma wyjątkami” zgodzili się co do odrzucenia linii parlamentarnej. Relacja na łamach gazetki była daleka od obiektywnej, co zaobserwować można w takich detalach, jak użycie interpunkcji przy referowaniu poglądów Furre (wykrzyknik i podkreślenie odrzuconego przez obozowiczów twierdzenia o tym, że parlament stanowi centrum władzy), a także czasowników określających wypowiedzi debatujących – Furre „twierdził” pewne rzeczy, ale Øgrim „ustalał” fakty (Tamże: 9-10). Wśród wniosków z debaty zapisano potrzebę powołania rewolucyjnej

---

<sup>5</sup> Warto zaznaczyć, że w latach 1967-1978 obywatele Norwegii nabywali prawa wyborcze w wieku 20 lat, natomiast pełnoletniość od 1969 r. uzyskiwali też w wieku 20 lat. Obniżenie tych kryteriów do 18 lat miało miejsce odpowiednio w 1978 i 1979 r.



partii robotniczej opartej na polityce kadrowej oraz nieuchronność rozłamu z *SF*, w której „nie istniało żadne lewicowe skrzydło” (Tamże: 10). Bojowe nastroje drugiego dnia obozu ukojono tradycyjnie ogniskiem i tańcami.

We wtorek zorganizowano spotkanie poświęcone „pracy antyimperialistycznej” prowadzone przez członków Komitetu Solidarnościowego dla Wietnamu (nor. *Solidaritetskomiteen for Vietnam, Solkom*) i Kampanii na Rzecz Wyjścia Norwegii z *NATO* (nor. *Kampanje Norge ut av NATO, KNUAN*) – organizacji, w których maoiści zyskiwali dominującą pozycję. Po południu przygotowano akcję agitacyjną, która następnego dnia przeprowadzona została w okolicach Arendal. Wieczorem obozowicze debatowali nad relacjami sztuki z polityką, po czym spotkali się przy ognisku. Debata przygotował m.in. Morten Falck, student związany z literackim czasopiśmie „Profil”, w którym maoiści zyskali wpływy pod koniec lat 60. Rok później Falck opublikował na łamach „Profilu” artykuł przekładający wizję literatury wygłoszoną przez Mao w Yan’an w 1942 r. na sytuację społeczną Norwegii postrzeganą przez maoistów (Strømskag 2008, 41). Wtorkowe dyskusje uzupełniono nieuwzględnionym w programie wykładem Benito Scocozzy, duńskiego maoisty i historyka, o sytuacji ruchu w Danii (RR 1968c: 7).

Następny dzień uczestnicy obozu spędzili na akcji terenowej, spotykając się w Arendal na obiedzie i seansie filmu *Pancernik Potiomkin*, który określony został mianem „optymistycznej sztuki socjalistycznej” (RR 1968d: 10). Tego roku nie odbywały się żadne wybory, więc akcje uliczne i wiec służyć miały promocji *SUF* i zaprzyjaźnionych organizacji. Młodzi maoiści postrzegali je jako okazję do przetestowania w praktyce tzw. linii masowej – koncepcji Mao dotyczącej współpracy partii komunistycznej z „masami”. Owo „wyjście w lud” miało na celu „analizę konkretnych warunków w miastach i wsiach regionu, w celu poznania ludowych pragnień i potrzeb”, ale także wyrobienie w sobie „miłości do ludu oraz uważnego wsłuchiwanie się w jego głos” (Tamże: 12). W ramach akcji rozdawali ulotki, chodząc również od drzwi do drzwi w poszukiwaniu mieszkańców gotowych włączyć się do ich działań. Na wiecu politycznym przemawiał jednak Bygstad, weteran *SF*, co następnego dnia zostało ostro skrytykowane na łamach gazetki. Krytyka nie ograniczyła się zresztą do postaci Bygstada. Zwracano uwagę na kiepską organizację wydarzenia, a przecież „akcja agitacyjna nie jest spotkaniem na świeżym powietrzu w obozie” (RR 1968d: 7). Inny głos zauważył, że w przygotowaniu akcji nie wzięto pod uwagę doświadczeń z poprzedniego roku i nie spisano adresów, pod którymi mieszkańcy odnieśli się przychylnie do idei *SUF* czy *Solkomu*.

Czwartek rozpoczęto debatą na temat „walki interesów w szkole” prowadzonej przez Tronda Lybæcka i Helge Øgrima, uczniów stołecznych szkół średnich. Jednym z głównych tematów była istniejąca od 1967 r. demokratyczna szkoła w Oslo, której ideę maoiści krytykowali wskazując na konieczność wywalczenia demokratycznego szkolnictwa w toku „wyzwolenia klasy robotniczej”, a nie tworzenia „małych demokratycznych wysp w niedemokratycznym społeczeństwie” (RR 1968e: 6). Wieczorem powrócił temat uchylania się od służby wojskowej, po czym zorganizowano wieczór recytatorski i pieśniarski oraz ognisko.

Pierwszym z piątkowych wydarzeń było seminarium poświęcone zagadnieniom organizacji okręgów, zakładające m.in. wymianę doświadczeń. Po obiedzie odbyła się debata zatytułowana po leninowsku „Państwo i rewolucja”, którą poprowadzić miał Bo Gustafsson, szwedzki ekonomista i jeden z liderów tamtejszego ruchu maoistowskiego. Za najważniejszy element dyskusji uznano kwestię demokratycznego centralizmu, znanego z państw komunistycznych stylu zarządzania, który *SUF* powoli oierało za swój cel (RR 1968f: 3). Termin ten miał wkrótce zdominować myślenie o organizacji norweskiego ruchu maoistowskiego. Demokratyczny centralizm z jednej strony zakładał miejsce dla wewnętrznej debaty i konsensualnego podejmowania decyzji realizowanych przez cały aktywny członkowski, z drugiej strony jednak jego cechą było podporządkowanie głosu mniejszości głosowi większości i zobowiązanie do powszechnej realizacji decyzji podejmowanych przez centralę. Istotnym składnikiem tej praktyki była również ścisła hierarchia oparta na ciałach i stanowiskach wybieranych w wyborach. Gustafsson wprowadził do debaty również wątek francuskiego Maja 1968, omawiając protesty w Nantes. Na wieczór zaplanowano natomiast występ grupy kabaretowej. Niedzielę rozpoczęto zawodami sportowymi, po obiedzie zaś zaplanowano dyskusję nad programem *SUF* i zakończenie obozu.

Na obozie ponownie zorganizowano gazetkę ścienną, na której toczono dyskusje uzupełniające treść spotkań i równoległe wobec nich. Nowością było otwarte wykorzystanie obozu do propagowania i omawiania materiałów na wrześniowy kongres – już w pierwszym numerze „Revolusjonens Røst” wydrukowana została propozycja programu *SUF*, a w drugim pojawiły się dokumenty programowe – wszystkie przygotowane przez środowisko maoistowskie (RR 1968a: 7). Dyskusja nad programem odbyła się natomiast w ostatnim dniu.

Uczestnicy obozu mogli zaopatrzyć się w kilkadziesiąt tytułów książek oferowanych w obozowej księgarni. Dominowały teksty „wielkiej piątki”, a „rozchwytywane były zwłaszcza pisma Stalina” (Tamże: 5). Ceny pojedynczych książek wahały się od kilku do kilkunastu koron, natomiast dzieła zebrane Mao w pięciu tomach można było kupić za 68,5 korony – uczestnicy płacili więc za nie więcej, niż za samą możliwość uczestnictwa w obozie rok wcześniej. Wśród dostępnej literatury znalazły się polskie akcenty, takie jak wyprzedane w pierwszy dzień tłumaczenie książki *Marks czy Sartre?* Adama Schaffa i pisma Róży Luksemburg, które zostały zamówione już po rozpoczęciu obozu. Na marginesie warto wspomnieć, że za okazaniem rachunku można było ubiegać się o zwrot 50% kosztów wydanych na literaturę związaną z „działalnością edukacyjną”. Ponadto do kupienia były druki i czasopisma wydawane przez okręgi *SUF* i zaprzyjaźnione organizacje z sąsiednich krajów.

Do obozowego programu dołączony został tym razem zbiór zasad i dobrych praktyk. Obok standardowych wezwań do regularnego sprzątanía i zachowywania ciszy nocnej między 23:30 a 8:00 (wyznaczoną jako godzina pobudki) pojawił się kategoryczny zakaz nadużywania alkoholu, którego złamanie mogło skutkować wykluczeniem z obozu (Tamże: 4). Podczas ustalania zasad pojawiły się głosy za całkowitym zakazem picia alkoholu, który został odrzucony „przede wszystkim dlatego, że uczestnicy nie zostali o nim poinformowani przed przyjazdem” (Tamże). Była to

jednak realna opcja, która miała wrócić do dyskusji w następnych latach. Zarówno w programie, jak i w relacjach z obozu można wyczuć tendencję do zacieśniania dyscypliny – podczas pokazu filmowego w Arendal zaznaczono jasno, że „ci, którzy się spóźnią, nie wejdą na salę” (Program og reglement 1968: 1).

W ostatnim numerze obozowej gazetki pojawiły się dalsze wytyczne dotyczące zachowania na obozie, tym razem związane z pojawianiem się doniesień prasowych z obozu – komitet organizacyjny ogłosił, że „polityczne kwestie podejmowane na obozie są sprawą wewnętrzną”, a wnoszenie jakichkolwiek informacji jest niepożądane (RR 1968f: 8). Co więcej, we wtorek odnotowano „dwa przykłady kontrewolucyjnych prowokacji”, które jednak „były na tyle znane”, że nie opisano ich na łamach gazetki (RR 1968c: 3). Akty te utwierdziły jednak redakcję w przekonaniu o postrzeganiu *SUF* przez przeciwników politycznych jako „groźnej organizacji”. Istotnym wnioskiem płynącym z rozważań na temat prowokacji była konieczność zwarcia szyków zarówno poprzez dokładniejsze studiowanie myśli Mao, jak i wprowadzenie ostrzejszej dyscypliny na obozie oraz w codziennych działaniach *SUF*.

Za warstwę organizacyjną i merytoryczną obozu odpowiadali w większości działacze *SUF* z Oslo, którzy z czasem w większości związali się z ruchem maoistowskim. Partia była praktycznie nieobecna jako aktywny podmiot, stała się natomiast przedmiotem ataków. Bardzo widoczna była symbolika maoistowska, która zdominowała m.in. obozową gazetkę. W 1968 r. z programu prawie zupełnie zniknęły nazwiska związane z *SF* – z wyjątkiem krytykowanego wystąpienia Bygstada na wiecu w Arendal i zaproszonego do niekoniecznie równej debaty Furre, wśród referujących i debatujących przewijali się wyłącznie norwescy, szwedzcy i duńscy marksiści-leniniści (maoiści). Z perspektywy frakcji maoistowskiej obóz zachował funkcję agitacyjną, która była realizowana bardziej otwarcie, ale zyskał dodatkowo funkcję edukacyjną względem okręgów i regionów mniej zaawansowanych w studiach nad myślą Mao Zedonga<sup>6</sup>. Ważnym narzędziem stały się studia nad cytatami, które niczym na pierwszym obozie wprowadzone zostały zupełnie „oddolnie”. Ze strategicznego punktu widzenia istotna była organizacja obozu na miesiąc przed kongresem, co pozwalało na zasianie politycznego ziarna i ewentualne dopracowanie argumentacji przed kluczowym dla zmian organizacyjno-politycznych zjazdem. Jednocześnie obozy miały znaczną przewagę nad kongresami. Pozwalały one na całotygodniową agitację i tworzenie więzi wykraczających poza politykę. Kongres to natomiast wydarzenie krótkie i niezwykle intensywne, które co prawda może stanowić przestrzeń debaty, ale przede wszystkim pełni funkcję fizycznego i wizerunkowego zwieńczenia uprzednich prac i dyskusji. Z tego względu to właśnie drugi obóz letni pozwolił na „osiągnięcie jedności co do tego, że klasa robotnicza musi być prowadzona przez rewolucyjną partię”,

---

<sup>6</sup> Nie należy przy tym sądzić, że obozy zaspokajały wyłącznie potrzeby stołecznych radykałów, którzy zyskiwali wpływ na zmanipulowanych towarzyszy z prowincji. W obozowych dyskusjach „pojawiały się pytania, które wcześniej nie były dyskutowane poza Oslo i Akershus, Bergen i paroma innymi miejscami” (RR 1968b, 3). Maoizm stawał się popularny w wielu częściach kraju i u progu lat 70. stał się czymś więcej niż fanaberią stołecznej młodzieży.

czemu pomogło wystąpienie Szweda Baude (RR 1968b: 5). Debata Furre z Ogrimem pogłębiająca animozje na linii *SUF-SF* nie mogłaby zyskać takiego wpływu na organizację w żadnym innym miejscu, a na kongresie byłaby wręcz niemożliwa. Obozowe dyskusje sprawiły też, że „*SUF* jako organizacja przeszedł przez rozłam z *SF* zjednoczony oraz wzmocniony ideologicznie i politycznie” („Bolsjewik” 1969: 1). Świadczy to o tym, że członkowie *SUF* mieli świadomość znaczenia obozów, a także postrzegali je jako istotny środek do wzmacniania i budowy organizacji.

Należy również zwrócić uwagę na zacieśnianie ram organizacyjnych obozu przejawiające się m.in. w organizacji struktur wewnętrznych i rozpisaniu regulaminów (choć te nie były jeszcze sformułowane w pełni według linii radykałów). Kluczową innowacją było wprowadzenie drukowanej gazetki obozowej, która od początku zdominowana była przez frakcję marksistowsko-leninowską. Gdy maoiści zyskiwali własne organy i wpływ na program, przestali potrzebować „obozu dyskusyjnego”. Znaczącym zmianom uległ również program kulturalny, który został podporządkowany ideologii, a lewicujących pieśniarzy zastąpiono wspomnianą „optymistyczną sztuką socjalistyczną” (RR 1968d: 10). Rolę animatorów życia kulturalnego przejęli maoiści, którzy nie tylko posiadali własną grupę teatralną, ale też coraz aktywniej wchodzili w świat literatury. Obóz był już nie tylko miejscem wakacyjnego odpoczynku i luźnych pogawędek. Przypominał raczej przyspieszony kurs obowiązujących trendów, które stołeczna awangarda starała się przekazać regionom. Niemniej jednak wciąż istniały napięcia między maoistowską agitacją a oficjalnym programem – w tym ostatnim nie pojawiły się studia nad cytatami Mao, które ostatecznie stały się integralną częścią obozowych aktywności. Drugi obóz został określony mianem „obozu pracy politycznej” (norw. *politisk arbeidsleir*)<sup>7</sup>, co zrealizowane zostało nie tylko poprzez skupienie na wewnętrznych sprawach organizacji, ale także obecność proponowanej przez radykałów platformy politycznej jako przedmiotu dyskusji w trakcie całego obozu (RR 1968a: 4).

#### 1969 – REWOLUCYJNY OBÓZ SZKOLENIOWY

Na przełomie lat 1968/69 doszło do wydarzeń, które zadecydowały o rozłamie na linii *SF – SUF*. Ostatecznie doszło do niego na lutym kongresie partii, podczas którego przyjęto propozycję Furre dopuszczającą tworzenie struktur młodzieżowych równoległych wobec *SUF* (Seierstad 1984: 155). Radykałowie uznali ten gest za wykluczenie ich z organizacji i wymaszerowali z sali, co z czasem urosło do rangi jednego z mitów założycielskich. Tym samym rozłam stał się faktem, a liderzy *SUF* mogli przystąpić do zakładania pierwszej organizacji maoistowskiej w kraju, co zakończyli na wrześniowym kongresie.

Tradycyjnie już ważnym przystankiem na drodze do krajowego zjazdu był obóz letni, na którym spotkał się m.in. Komitet Organizacyjny przygotowujący transforma-

<sup>7</sup> W pozytywnym rozumieniu związanym raczej z angielskim *workcamp* niż *labour camp*.

cję *SUF*. Jego przebieg można odtworzyć na podstawie podsumowującego numeru „Bolsjevika”, czterech udostępniionych numerów „Revolusjonens Røst” oraz materiałów obozowych, natomiast w dostępnych archiwach nie udało się znaleźć samego programu. Liczba uczestników obozu przekroczyła 400. Podobnie jak w poprzednich latach, zaproszono gości zagranicznych, wydłużając ich listę o zaprzyjaźnione organizacje z Finlandii i Francji („Bolsjevik” 1969, 1). Lokalizacja nie uległa zmianie.

Podstawową zmianą w programie było rozpoczęcie każdego dnia od półtoragodzinnych studiów nad cytatami Mao Zedonga. Spotkania te, realizowane w 37 grupach warsztatowych (Tamże: 2), składały się nie tylko z analizy tzw. Czerwonej Książeczki, ale również lektury dłuższych tekstów „Wielkiego Sternika”. Pełniły one rolę wprowadzenia do tematyki poruszanej w danym dniu i jako takie musiały być starannie przygotowane przez „doświadczonych towarzyszy”. Zawołanie „(s)tawiaj myśl Mao Zedonga na pierwszym miejscu we wszystkich dziedzinach” stało się oficjalnym hasłem obozu (RR 1969a: 3).

W porównaniu do lat poprzednich tematyka spotkań również uległa zmianie – w większości dotyczyły one bowiem bieżącej działalności *SUF*. W poniedziałek zorganizowano dyskusję o miejscu agitacji i propagandy w działaniach *SUF* w oparciu o leninowski rozdział tych dwóch praktyk na całościowy wymiar propagandy i hasłowy charakter agitacji. Następnie Szwed Nils Holmberg wygłosił wykład na temat istoty rewizjonizmu, który stanowił wstęp do dalszej debaty (poruszyło m.in. kwestię ustosunkowania się do Fidela Castro) (RR 1969c: 21). Wtorek rozpoczęło referatem Helge Øgrima o „głównych zadaniach w pracy (tj. agitacji – M.G.) szkolnej”. Kolejne spotkanie dotyczyło edukacji wewnętrznej, która miała być prowadzona w duchu maoistowskim według ustaleń konferencji ogólnokrajowej przeprowadzonej po lutowym zerwaniu z *SF*. W tym samym dniu na agendę powrócił dawny wątek odmawiania służby wojskowej.

W środę tradycyjnie przystąpiono do agitacji terenowej w regionie Arendal, która tym razem trwała również w czwartek. Jednym z głównych celów stał się kolportaż założonego w 1969 r. czasopisma „Klassekampen” (pol. Walka klas), które miało stać się głównym organem propagandowym ruchu. Kolportowano je w miejscach pracy oraz metodą *door-to-door*. Oprócz tego rozdawano ulotki i rozmawiano z mieszkańcami, a cały dzień został podsumowany w ramach dyskusji dzień później. Następnie przeprowadzone zostało wewnętrzne spotkanie o opozycji w związkach zawodowych, w ramach którego wyświetlono film o Maju 68 we Francji (później krytykowany za pozytywne przedstawienie trockistów i anarchistów, a także brak norweskich napisów) („Bolsjevik” 1969: 28). Wieczorem na otwartym spotkaniu w Arendal wystawiono autorską sztukę teatralną, w treści której skrytykowano socjaldemokratyczne związki zawodowe i przedstawiono wizję oddolnej organizacji skutecznych strajków robotniczych. Spektakl zwieńczono debatą, w której udział wzięli również goście spoza *SUF*, w tym lokalni działacze *SF* oraz proramadzkie NKP (Tamże: 15).

Piątek upłynął pod znakiem rozważań na temat „partii rewolucyjnej”. Konkluzją płynącą z dyskusji była konieczność przeprowadzenia „ofensywy ideologicznej”

w celu osiągnięcia „jedności w ramach myśli Mao Zedonga” (RR 1969c: 12). Podstawą dalszych działań miały być studia teoretyczne. Deklarowana rewolucyjność partii nie przekładała się zatem na gotowość do podjęcia działań opartych na politycznej przemocy. Ważnym wzorem i źródłem inspiracji były doświadczenia szwedzkich towarzyszy, którzy brali udział w dyskusji jako autorzy referatów wprowadzających i raportów ze swoich własnych działań. Tematami kolejnego etapu dyskusji stały się natomiast demokratyczny centralizm oraz rewolucyjna dyscyplina – metody przyjęte jeszcze podczas kongresu w 1968 r. Ta ostatnia, oparta na „rewolucyjnej czujności”, była ściśle związana z postępującym zamykaniem organizacji na świat zewnętrzny i doszukiwaniem się wszędzie agentów i wrogów. W działaniach wewnętrznych zaczęto natomiast dostrzegać „odchylenia” w postaci biurokratyzmu, krytycyzmu i rozumianej po maoistowsku „ultrademokracji”, a zatem żądania, by decyzje polityczne dyskutować i podejmować oddolnie zamiast podążać za linią wytyczoną przez centralę (Tamże: 11).

Tematem przewodnim ostatniego dnia stało się tworzenie frontów politycznych – metoda przyjęta i realizowana przez maoistów w latach 1969-1973, zakładająca współtworzenie z innymi podmiotami szerokich inicjatyw skupionych wokół pojedynczych spraw. Dzięki temu, w oparciu o przedwojenną tradycję frontów ludowych, możliwe było współtworzenie różnych inicjatyw powstających w ramach zatomizowanego protestu lat 60. Ponadto podczas obozu zrealizowane zostały mniejsze spotkania poświęcone m.in. pracom agitacyjnym w poszczególnych rodzajach szkół. Okazję do zreferowania postępow markszizmu-leninizmu w swoich krajach mieli natomiast goście z zagranicy.

Wiele obozowych praktyk zostało powtórzonych, ale np. z księgarni znikły niemal wszystkie tytuły niezwiązane bezpośrednio z maoizmem (z wyjątkiem publikacji Róży Luksemburg *Byłam, jestem, będę*). Można się było za to zaopatrzyć w śpiewnik, który obejmował utwory z wielu krajów i epok. Wśród pieśni dominowała „Międzynarodówka”, śpiewano też zagraniczne klasyki takie jak „Bandiera Rossa” czy „Einheitsfrontslid”. Niektóre z nich przełożono na norweski – w ojczystym języku śpiewano m.in. „Marsylianekę” i wietnamski hymn „Giãi phồng”. Sięgano do radykalnych klasyków norweskiej literatury, takich jak Nilsen, Nils Collett Vogt i Arne Paasche Aasen. Repertuar wykraczał poza klasyczne pieśni polityczne, obejmując również twórczość Pete’a Seegera i Joan Baez. Ponadto śpiewano wiele pieśni norweskich, zarówno historycznych, jak i skomponowanych w latach 60. (*ARBARK, SUF*, Saksarkiv 1966-1973, *SUF sangbok*).

W 1969 r. zmianie uległa forma „Revolusjonens Røst”, który od pierwszego numeru zawierał znaczną liczbę tekstów „klasyków” kosztem tekstów pisanych przez uczestników obozu. Wielka piątka odpowiadała obozowiczom nie tylko „co robić”, ale też „jak zwalczać błędne tendencje w naszej partii” (RR 1969c: 10). Nie zniknęły jednak materiały obozowe, takie jak sprawozdania z referatów i debat. Podobnie jak rok wcześniej, na łamach gazetki opublikowane zostały uchwały na zbliżający się kongres, a jednym z dyskutowanych tematów stało się dodanie do nazwy *SUF* członu „(marksiści-leniniści)”, który w krajach skandynawskich odróżniał lewicę maoistow-



ska od lewicy proradzieckiej. Ważną metodą debaty ponownie stała się gazetka ścienna. W realiach napiętego i podzielonego na wiele symultanicznych paneli programu umożliwiała ona przedłużenie debat. Dyskutowano m.in. o polityce związkowej, sztuce rewolucyjnej, a także o problemie „inflacji pojęcia faszyzmu” („Bolsjewisik” 1969: 31). Gazetka pozwalała również na przekazywanie informacji przygotowujących grunt pod wrześniowy kongres, takich jak propozycja zmiany nazwy organizacji na *SUF(m-l)*. Na łamach gazetki pojawiła się też ostra reakcja na łamanie wprowadzonego na obozie zakazu robienia zdjęć, której autor zauważył, że „chodzenie po obozie i fotografowanie grup i pojedynczych osób jest może nawet bardziej niebezpieczne niż wywieszanie list z nazwiskami na ścianach korytarzy (...)” (Tamże: 34).

Stałą cechą obozu stawała się zatem konspiracja powodowana postępującą anty-zpiegowską paranoją skłaniającą maoistów m.in. do anonimizacji publikowanych tekstów<sup>8</sup>. Lektura wyciągów z gazetki opublikowanych na łamach czasopisma „Bolsjewisik” pozwala też uchwycić rosnącą popularność krytyki i samokrytyki składanych zarówno przez pojedynczych członków *SUF*, ale również dotyczących praktyk organizacyjnych (jeden z dyskutantów zwrócił uwagę na zbyt mało miejsca na krytykę obozu w programie). Samokrytyka mogła mieć wiele źródeł – jeden ze znanych przykładów dotyczył „liberalnego stylu pracy” w Komitecie Organizacyjnym (RR 1969c: 8).

W materiałach rzuca się w oczy dalsze „zamykanie” obozu, które ocierało się o wzorowaną na wojennych doświadczeniach chińskiego komunizmu militaryzację. Przejawiała się ona w tekstach artykułów czerpiących z wojskowych tradycji i terminologii maoizmu, a także w praktykach, takich jak obowiązkowa obecność na warsztatach i sesjach plenarnych. W obozowej retoryce pojawiło się również pojęcie „kadr”, które w latach 70. miało zdominować myślenie o aktywie członkowskim organizacji maoistowskich. Fronty i wojny stały się ważnym elementem maoistowskiej semantyki, ale równie istotne było poczucie zagrożenia działaniami wrogich agentów, mających czyhać na zgubione obozowe gazetki. O sprawach wewnętrznych zabroniono „rozmawiać w kawiarniach” (RR 1969b: 15), a idea działania w konspiracji znalazła wkrótce przełożenie na praktykę organizacyjną *SUF(m-l)*, którego członkowie dostali polecenia m.in. wypierania się członkostwa w organizacji czy noszenia jakichkolwiek jej symboli.

Na trzecim obozie powtórzono i dopracowano wiele uznanych za skuteczne praktyk sprzed roku. Obóz przypominał przyspieszone szkolenie kadr, które w ciągu miesiąca miały dokonać oficjalnej transformacji *SUF*. Partia, z którą kilka miesięcy wcześniej zerwano, była fizycznie nieobecna. W ogniu krytyki znaleźli się już nie tylko norwescy socjaliści i socjaldemokraci, ale również nieprawomyślni uczestnicy francuskiego buntu z maja 1968 r. „Obóz pracy politycznej” przekształcony został w swoistą kuźnię rewolucjonistów. Na uwagę zasługuje większy udział tekstów

---

<sup>8</sup> Po latach okazało się, że owa paranoja nie była bezpodstawna – inwigilacja organizacji lewicowych była rozpowszechnioną praktyką działania służb w powojennej Norwegii, co w latach 90. ujawniła tzw. komisja Lunda.

i cytatów Mao czy Stalina w obozowej gazecie – komunistyczne ikony miały odtań wyznaczać kierunki myślenia, a wszelkie odstępstwa od myśli maoistowskiej były niepożądane. Wśród zagadnień wewnętrznych pojawiały się już nie tylko pomysły i perspektywy, ale również wizje wprowadzenia dyscypliny, samokrytyki i zapowiedź zwrotu w kierunku autorytarnym. Kulturalny aspekt trzeciego obozu ponownie realizowany był przez marksistów-leninistów, którzy tym razem oferowali nie tylko grę w grupie teatralnej, ale również szukali obozowiczów potrafiących malować plakaty czy karykatury. Sztuka miała już nie tylko być rewolucyjna, ale również służyć rewolucji i sprawie *SUF*.

Symbolem procesu „radykalizacji do maoizmu” było wpisanie codziennych studiów na cytatach z Mao do programu obozu. Jednocześnie partyjna awangarda zdawała sobie sprawę, że poza obozami ich zdolność do wdrażania własnej myśli politycznej w regionach jest ograniczona. Obóz miał zatem co najmniej dwojaką rolę. Z jednej strony miał zaszczerpić chęć do prowadzenia owych studiów, z drugiej strony był okazją do przekazania wiedzy ludziom, którzy mogli organizować podobne studia w swoich okręgach. W perspektywie przekrojowej warto spojrzeć również na rolę dni agitacji terenowej, która ewoluowała z partyjnej kampanii wyborczej w trening maoistowskich relacji partii z ludem. Problemy podczas dni agitacyjnych były tożsame z pragnieniami i ograniczeniami organizacji. Z jednej strony poszukiwano wcieleń w życie „linii masowej” i „wyjścia w lud”, z drugiej borykano się z licznymi problemami obnażającymi brak doświadczenia młodych komunistów. W poobozowym podsumowaniu zauważono, że „(g)łównym celem tegorocznego obozu letniego było zatem przygotowanie członków *SUF* do jak najlepszej pracy na rzecz budowy partii komunistycznej mogącej przewodzić w rewolucyjnej walce klasy robotniczej w Norwegii oraz uczynienie z *SUF* rewolucyjnego związku norweskiego klasy robotniczej” („Bolshevik” 1969: 1).

#### KONKLUZJE

Radykalizująca rola obozów została dostrzeżona i zrozumiana nie tylko przez młodych radykałów, ale również przez polityków *SF*, którzy początkowo byli na nie zapraszani. W wypowiedzi medialnej z lutego 1969 r. jeden z liderów *SF*, obecny na pierwszym obozie Lofsnes, zauważał, że „(o)bozy letnie *SUF* są miejscami ostrej indoktrynacji. Dopóki nie poznałem rezultatów tego typu obozów, nigdy nie rozumiałem pojęcia prania mózgu. Uczestnicy wyjeżdżają z obozu i są przebudzeni, że tak powiem, religijnie nawróceni. Widziałem, jak młodzież zmienia swoją osobowość w krótkim czasie”. (Sjøli 2005: 232)

W ciągu trzech lat członkowie tej samej organizacji trzykrotnie spotkali się w tej samej lokalizacji, uczestnicząc w wydarzeniach o zmieniającym się charakterze. Analizowany proces można określić mianem politycznej radykalizacji, dającej się zaobserwować w dwóch elementach obozowej rzeczywistości: treści oraz formie. Radykalizacja treści związana była z sukcesami marksistów-leninistów, którzy już w 1968 r.

zyskali wśród działaczy *SUF* poparcie dla idei budowy partii rewolucyjnej. Prześwawanie tej idei, w praktyce tożsame z zerwaniem z partią-matką, było możliwe dzięki kilku czynnikom. Aktywność i zorganizowanie grupy z Bryn/Hellerud zostały połączone z autorytetem starszych maoistów ze Szwecji. Razem trafiły one na podatny grunt młodzieżowego buntu końca lat 60., który w Norwegii przejawiał się m.in. zdominowanymi przez maoistów protestami przeciwko *NATO* i wojnie wietnamskiej. Ważne były również relacje interpersonalne, które są jednak trudne do uchwycenia w procesie analizy dokumentów archiwalnych. Wszystko to złożyło się na popularność nowej idei – promowanego rewolucją kulturalną maoizmu, który przed 1969 r. pozwolił na wykształcenie nowego politycznego i organizacyjnego charakteru *SUF*.

Radykalizacja formy była procesem zamykania organizacji na świat zewnętrzny i narzucania dyscypliny opartej na wzorcach radzieckiego i chińskiego komunizmu. Na obozach przejawiała się ona przejściem od luźnego i chaotycznie zorganizowanego letniego zjazdu pod auspicjami partii do zmilitaryzowanego i zamkniętego na świat zewnętrzny miejsca eksperymentów z praktykami „rewolucyjnej dyscypliny”.

Z rozważenia roli i miejsca obozów letnich w procesie politycznej radykalizacji *SUF* płyną trzy wnioski. Po pierwsze, obozy były miejscem wymiany myśli i doświadczeń pomiędzy frakcją radykalną i jej sympatykami a regionami. Środowisko z Bryn/Hellerud było nie tylko liczne i dobrze zorganizowane. Posiadało również kapitał kulturowy, który w obozowych realiach mógł znaleźć szybkie przełożenie na myśl całej organizacji. Bez doświadczeń trzech obozów proces ten byłby ograniczony do debaty w wewnętrznych czasopismach oraz podczas sporadycznych spotkań ogólnokrajowych.

Po drugie, udział w organizacji obozów pozwolił maoistom z Bryn/Hellerud na wyparcie działaczy partyjnych i zajęcie miejsca w awangardzie *SUF*. Ponownie kluczowy był obóz z 1968 r., podczas którego Furre został symbolicznie pokonany w debacie z Øgrimem, za którym stała szersza publika. Proces ten nie pozostał bez reakcji, na co wskazuje m.in. zaangażowanie Gustavsena w prześwawanie swojego kandydata w wyborach na przewodniczącego *SUF* po pierwszym obozie. Poszlaka ta świadczy również o istotnych wpływach maoizującego środowiska już podczas pierwszego zjazdu.

Po trzecie, obozy stanowiły okazję do wywierania wpływu na organizację na miesiąc przed dorocznymi kongresami. W praktyce pozwalały one na przygotowanie scenariusza kongresów, na co wskazują niewielkie różnice między dokumentami dyskutowanymi na obozach w 1968 i 1969 r. a przegłosowanymi później stanowiskami. Były one zatem skutecznym środkiem agitacji wewnątrz organizacji politycznej. W tym konkretnym przypadku efektem tego procesu była radykalizacja, chociaż w szerszym odniesieniu nie stanowi ona jedyne go możliwego scenariusza.

Podsumowując, uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że obozy letnie zostały wykorzystane przez frakcję maoistowską w *SUF* jako narzędzie służące do transmisji swoich poglądów na szersze grono działaczy. Obozy integracyjno-szkoleniowe w krótkim czasie stały się dla nich punktem wyjścia do przekonania organizacji o konieczności porzucenia ścieżki parlamentarnej i przejścia na pozycje rewolucyjne.

Pierwszy z nich miał jeszcze charakter oddolny i spontaniczny, dwa następne pozwoliły natomiast na przekazywanie idei mniej zaawansowanemu aktywowi z prowincji. Obozy stanowiły swoiste rewolucyjne laboratorium. Ich analiza nie odpowiada na pytanie o korzenie samej radykalizacji do maoizmu – tej należałoby szukać w historii intelektualnej grup takich jak okręg Bryn/Hellerud – ale ukazuje obozy jako metodę wywierania wpływu i radykalizacji organizacji jako całości.

## Bibliografia

Dokumenty archiwalne:

*ARBARK, SUF*, Saksarkiv 1966-1973, SUF sangbok.

*ARBARK, SUF*, Saksarkiv 1966-1973, SUFs 4. landsmøte 1967, Referat fra Sosialistisk Ungdomsforbunds 4. landsmøte 1967, s. 6-8.

*ARBARK, SUF*, Saksarkiv 1966-1973, SUFs sommerleir Tromøya 1967, program, s. 1-2.

*Program og reglement for SUFs sommerleir, Hove, Tromøya 4.–11. august* (1968). W: ml-historie – et prosjekt fra Forvaltningsorgan for AKPs partihistorie, dostęp przez <https://akp.no/ml-historie/pdf/sommerleir/index.html> dnia 12.04.2022.

*Statutter for SUF(m-l)*. (1969). W: *Statutter for Sosialistisk Ungdomsforbund (m-l) og andre viktige vedtak fra SUF(m-l)s 6. landsmøte*, Oslo 1969, s. 7.

## Czasopisma

„Revolusjonens Røst“ (RR 1968a) 01/1968

„Revolusjonens Røst“ (RR 1968b) 02/1968

„Revolusjonens Røst“ (RR 1968c) 03/1968

„Revolusjonens Røst“ (RR 1968d) 04/1968

„Revolusjonens Røst“ (RR 1968e) 05/1968

„Revolusjonens Røst“ (RR 1968f) 06/1968

„Revolusjonens Røst“ (RR 1969a) 01/1969

„Revolusjonens Røst“ (RR 1969b) 03/1969

„Revolusjonens Røst“ (RR 1969c) 06/1969

„Revolusjonens Røst“ (RR 1969d) 07/1969

„Bolsjevik“ (1968) 02/1968

„Bolsjevik“ (1969) 07/19

Dostęp przez <https://akp.no/> dnia 13.04.2022.

## Artykuły i opracowania

Mishler P., (1999), *Raising Reds. The Young Pioneers, Radical Summer Camps, and Communist Political Culture in the United States*, Nowy Jork

Kozłowska M., (2015), *Wandering Jews: camping culture and Jewish socialist youth in interwar Poland*, „Jewish Culture and History”, Vol. 16/2015, Issue 3: 242-253, DOI: <https://doi.org/10.1080/1462169X.2015.1120004>

- Beger K., (2019), *The Artek camp for Young Pioneers and the many faces of socialist internationalism*, Pedersen S.-B., Noack Ch. (red.) *Tourism and Travel during the Cold War: Negotiating Tourist Experiences across the Iron Curtain*, Routledge
- Brekke B. (2015). *Tron Øgrim: det revolusjonære fyrverkeri*, Oslo
- Delgado A. P., (2012). *Rød Front i Det Norske Studentersamfund. 1970-1980*, praca magisterska, Uniwersytet w Oslo, <https://www.duo.uio.no/handle/10852/34551>
- della Porta D., (2018), *Radicalization: A Relational Perspective*, „Annual Review of Political Science” Vol. 21/2018: 461-474, DOI: <https://doi.org/10.1146/annurev-polisci-042716-102314>
- Drozdowska K., (2017). *Towarzysz Stalin, czyli rodzina Nordby – norweski ruch maoistowski i jego wpływ na kulturę*, „Kultura i Polityka: zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie” 21/2017: 47-57.
- Hafez M., Mullins C., (2015) *The Radicalization Puzzle: A Theoretical Synthesis of Empirical Approaches to Homegrown Extremism*, „Studies in Conflict & Terrorism” 38:11, 958-975, DOI: 10.1080/1057610X.2015.1051375
- Kolmannskog H., (2009), *Ideologisk leiarskap i den norske ml-rørsla. Det umogleges kunst 1965–1980*, praca magisterska, Uniwersytet w Oslo 2009, <https://www.duo.uio.no/handle/10852/23516>
- Leraand D., Børresen J., Kristiansen I. S., (2022) *militærnekting*, „Store norske leksikon“, ostatnia aktualizacja dn. 17.07.2022, <https://snl.no/milit%C3%A6rnekting>
- Lovell J., (2019) *Maoism: A Global History*, e-book, Nowy Jork
- Maskaliūnaitė A. (2015). *Exploring the Theories of Radicalization*, „International Studies. Interdisciplinary Political and Cultural Journal” Vol. 17, No. 1/2015: 9-26, DOI: <https://doi.org/10.1515/ipej-2015-0002>
- Mazurczak J., (2020), *Radykalizacja jako proces prowadzący do ekstremizmu i terroryzmu*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2020, 21(2): 45-73, <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/maes/article/view/5815>
- McLaughlin P., (2012), *Radicalism: A Philosophical Study*, Springer
- Seierstad D., (1984), *Bruddet mellom Sosialistisk Folkeparti og Sosialistisk Ungdomsforbund*, „Arbeiderhistorie” 1/1984, s. 139-165, [https://www.arbark.no/Arbeiderhistorie/Arbeiderhistorie\\_1984\\_01.htm](https://www.arbark.no/Arbeiderhistorie/Arbeiderhistorie_1984_01.htm)
- Sejersted F., (2011). *The Age of Social Democracy. Norway and Sweden in the Twentieth Century*, Princeton
- Sjøli H.P., (2005), *Mao, min Mao. Historien om AKPs vekst og fall*, Oslo
- Steigan P., (1985) *På den himmelske freds plass. Om m-l-bevegelsen i Norge*, Oslo
- Strømshag I. L., (2008), *Litteratur i kampen. Ml-bevegelsens litteraturpolitikk 1968-1980*, praca magisterska, Uniwersytet w Oslo 2008, <https://www.duo.uio.no/handle/10852/23716>

**Mgr Michał Gęsiarz**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych (micges@amu.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** radykalizacja, obozy letnie, polityka młodzieżowa, maoizm, rok 1968

**Keywords:** radicalisation, summer camps, youth politics, Maoism, year 1968

## ABSTRACT

*The aim of this article is to examine the influence of summer camps on the radicalization process of the Socialist Youth League, which resulted in the founding of the first Maoist organization in Norway in 1969. The three camps, held in August 1967-69, have so far been only marginally present in research on the Maoist movement and have never been the subject of specific analysis. Meanwhile, the camps, organized a month before the annual congresses, appear as a convenient tool to influence the organization and develop possible ways of radical agitation. The camp proceedings and the way they were utilized can provide important information on the backstory of the Maoist faction's successes in the League, as they were organized on the initiative of Maoist radicals and their form and place in the life of the organization were an important component in the „Maoisation” of the entire organization. Moreover, they can be seen as a mirror reflecting the process of radicalization itself.*

*My main sources were the programs, documents and newspapers distributed at the camps, as well as later reflections and evaluations published in internal journals. In order to analyze the place and role of the camps in the process of „radicalization”, I used a combination of different conceptualizations of radicalization, which allowed to frame the problem within the context of the political rebellion of the 1960s.*

*The conclusions of the analysis will expand knowledge of this specific phenomenon in the political history of Norway and contribute to the debate on the processes of acquisition of radical views by youth organizations.*



PIOTR KOSIOREK  
Wrocław  
ORCID: 0000-0003-1618-6607

## **ŻYDOWSKI EKSTREMIZM RELIGIJNY WOBEC PROCESU POKOJOWEGO I POROZUMIEŃ Z OSLO**

### WPROWADZENIE

Radykalizm i ekstremizm występujący we współczesnym świecie charakteryzuje się różnorodnością form, od politycznego do religijnego poprzez ideologiczny, moralny, ekonomiczny bądź ekologiczny. Ruchy oraz wszelkiego rodzaju organizacje polityczne i społeczne stosujące agresywną retorykę dla osiągnięcia partykularnych korzyści nie są nowym zjawiskiem dla bezpieczeństwa zarówno narodowego, jak i międzynarodowego. Nie zmienia to jednak faktu, iż stale pozostają wyzwaniem dla systemów bezpieczeństwa państw świata. Biorąc pod uwagę ekstremizm natury religijnej największe zainteresowanie wzbudza tematyka islamska. Jest to związane z procesami, przemianami oraz zjawiskami natury społecznej, ekonomicznej i kulturowej mającymi miejsce od końca lat 70. XX w., które przyczyniły się do odrodzenia i wzrostu intensywności tendencji fundamentalistycznych w łonie tego wyznania. Mowa tutaj o takich wydarzeniach jak rewolucja islamska w Iranie w 1979 r., wojna w Afganistanie i powstanie Al-Kaidy, wojna libańska z lat 1982-1985, czy I wojna w Zatoce Perskiej (Adamczuk 2011: 199). Zainteresowanie tematyką bliskowschodnią oraz zagrożeniami powiązаныmi z ideologią islamistyczną doprowadziło do sytuacji, w której pojęcie fundamentalizmu religijnego jest kojarzone niemalże tylko z islamem. Przejawy przemocy oraz akty agresji inspirowane inną religią nie są równie często dostrzegane. Warto pamiętać, że każde z wielkich wyznań: islam, buddyzm, chrześcijaństwo czy judaizm posiada ekstremalne odłamy wykorzystujące radykalne metody dla osiągnięcia swoich postulatów (Izak 2015: 183). Stwarzają one realne zagrożenie dla funkcjonowania państw oraz są wyzwaniem dla ich całościowego systemu bezpieczeństwa.

Celem niniejszego artykułu jest analiza żydowskiego ekstremizmu religijnego zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym oraz zbadanie postaw, zachowań, działań i retoryki radykalnych jednostek oraz grup względem procesu pokojowego i porozumień z Oslo. Analizie zostały poddane radykalne ruchy żydowskie wraz z ich liderami, a także akty terroryzmu dokonane przez pojedyncze osoby. Hipoteza robocza tekstu opiera się na założeniu, że działania ekstremistów żydowskich, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym, są wymierzone przeciw-

ko porozumieniom z Organizacją Wyzwolenia Palestyny (dalej: OWP) oraz stanowią próbę podważenia procesu pokojowego. Pytania badawcze towarzyszące hipotezie koncentrują się na dwóch zagadnieniach: jakich metod, środków przekazu i form działań używają/używali żydowscy radykałowie oraz tego, jak ich aktywność wpływa/wpływała na sytuację społeczno-polityczną oraz bezpieczeństwo wewnętrzne Izraela. W tym kontekście można zadać także pytanie o ewolucję radykalnych ruchów żydowskich. Metody badawcze wykorzystane w tekście to metoda behawioralna, instytucjonalno-prawna oraz historyczna. Analiza zachowań politycznych wybranych grup i jednostek, postanowień porozumień z Oslo oraz nakreślonego rysu historycznego wraz z charakterystyką zmian w procesie kształtowania się ekstremizmu żydowskiego na przestrzeni lat pomoże rozważyć zaprezentowaną hipotezę i pytania badawcze.

#### POROZUMIENIA Z OSLO – POSTANOWIENIA OGÓLNE I ICH ZNACZENIE DLA PROCESU POKOJOWEGO

Lata 90. XX w. należy uznać za przełom oraz punkt zwrotny dla relacji między Izraelem a Palestyną. Wpływ na to miał rozpad ZSRR oraz dwubiegunowego świata, który zapoczątkował zmianę w architekturze stosunków i bezpieczeństwa międzynarodowego. Sprawa palestyńska, której do tej pory orędownikami były państwa bloku wschodniego, straciła swoich protektorów. Początek rozmów izraelsko-palestyńskich był możliwy z dwóch powodów. Pierwszy to redefinicja i przemodelowanie polityki OWP, której przyczyn można upatrywać się zarówno w utracie wsparcia ze strony krajów komunistycznych, jak i decyzji Jasira Arafata o poparciu irackiej inwazji na Kuwejt (Szydzisz 2018: 30-31). To ostatnie doprowadziło do wstrzymania pomocy udzielanej przez państwa Zatoki Perskiej OWP oraz pogorszenia wizerunku tej organizacji na arenie międzynarodowej. Drugim było dojście do władzy izraelskiej lewicy w 1992 r. Sformowanie rządu przez Icchaka Rabina i Partię Pracy otworzyło drogę do negocjacji z OWP. We wcześniejszych latach Izrael nie chciał prowadzić jakichkolwiek rozmów z tym ugrupowaniem. Z tego powodu wydarzenia z początku lat 90. XX w. należy uznać za nowy rozdział w relacjach między Izraelem a Palestyną. Pojawiła się szansa na prowadzenie bezpośrednich negocjacji, co dawało nadzieję na poprawę relacji między obiema stronami (Szydzisz 2019: 188).

Rozpoczęcie procesu pokojowego i podpisanie porozumień z Oslo doprowadziło do powstania Autonomii Palestyńskiej (Palestyńskiej Władzy Narodowej)<sup>1</sup> będącej strukturą administracyjną formalnie zarządzającą obszarem Zachodniego Brzegu Jordanu oraz Strefą Gazy. W skład najistotniejszych porozumień izraelsko-palestyńskich wchodzi takie dokumenty jak: Deklaracja Zasad podpisana 13 września 1993 r. (Oslo I), Porozumienie w sprawie Gazy i Jerycha (tzw. Porozumienie z Kairu) z 4 maja 1994 r. oraz Tymczasowe Porozumienie Izraelsko-Palestyńskie w Sprawie Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy z 28 września 1995 r. (tzw. Oslo II). W celu przeanalizo-

<sup>1</sup> W tekście obydwie nazwy są stosowane zamiennie.

wania stosunku ekstremistów żydowskich do porozumień z Palestyńczykami warto przyjrzeć się bliżej tym aktom prawnym, określić ich ramy normatywne oraz przeprowadzić ocenę ich praktycznego zastosowania i *modus vivendi*. Droga do podpisania porozumień izraelsko-palestyńskich oraz zredagowania powyższych dokumentów są kwestią bardzo szeroką, nie stanowią jednak głównego obszaru zainteresowania niniejszego artykułu. Dla potrzeb tekstu przedstawione zostaną tylko najważniejsze zapisy konstytuujące Autonomię Palestyńską mogące wpływać na zachowania i postawy żydowskiego radykalizmu religijnego wobec procesu pokojowego.

Podpisanie Deklaracji Zasad miało przede wszystkim znaczenie symboliczne z uwagi na to, iż było pierwszym oficjalnym porozumieniem między skonfliktowanymi stronami. Jego zarys i charakter był w większości bardziej ogólny i tylko pobieżnie nakreślał ustalenia w takich dziedzinach jak m.in. wybory, jurysdykcja oraz sprawy porządku publicznego w Autonomii Palestyńskiej. Jednak biorąc pod uwagę aneksy i protokoły załączone do dokumentu należy zauważyć, że dość szczegółowo określał on sprawy dotyczące tworzenia struktur Palestyńskiej Władzy Narodowej (Jarząbek 2012: 158). Istotnym elementem w kontekście statusu nowej struktury był zapis artykułu V mówiącego o okresie przejściowym (mającym trwać pięć lat) i negocjacji na temat ostatecznego statusu. W artykule tym zaznaczono, że uregulowanie takich kwestii jak: status Jerozolimy, sprawa uchodźców palestyńskich, osiedla żydowskie, ustalanie granic, polityka zagraniczna oraz bezpieczeństwo (czyli *de facto* najistotniejsze elementy konfliktu izraelsko-palestyńskiego) zostaną poddane rewizji dopiero w czasie negocjacji na temat ostatecznego statusu (Deklaracja Zasad 1993: Art V). Akt prawny przewidywał przekazanie kompetencji w ręce Palestyńskiej Władzy Narodowej w takich sferach życia jak: edukacja, kultura, opieka społeczna, podatki bezpośrednie, turystyka i zdrowie (Deklaracja Zasad 1993: Art VI). Inne ogólne kwestie zawarte w porozumieniu to m.in. prawa i rozkazy wojskowe, kooperacja Izraela i Palestyny w sprawach gospodarczych oraz współpraca z Jordanią i Egiptem. Pomimo symbolicznej wartości pierwszego dokumentu podpisanego przez skonfliktowane strony, Deklaracja Zasad miała charakter bardzo ograniczony. O ile za przejaw pragmatyzmu można uznać odłożenie rozwiązania najbardziej kontrowersyjnych kwestii na inny termin, o tyle brak sprecyzowania strategicznego celu negocjacji pokojowych, niezdefiniowanie przyszłości politycznej Autonomii Palestyńskiej odnośnie do ewentualnego przekształcenia tej struktury w przyszłe państwo oraz zbyt ogólna forma dokumentu, której skutkiem była dowolność interpretacyjna dowodzą, iż akt prawny miał liczne defekty. Z perspektywy czasu można pokusić się o stwierdzenie, że większość zapisów Deklaracji Zasad będącej historycznym porozumieniem miały charakter bardziej deklaracyjny, niż praktyczny.

Z kolei najczęściej pomijane i niedoceniane w publikacjach dotyczących procesu pokojowego Porozumienie Gaza – Jerycho miało bardziej widoczne zastosowanie względem funkcjonowania Palestyńskiej Władzy Narodowej, ponieważ normalizowało sprawy codzienne m. in. administracyjne, prawne oraz finansowe (Jarząbek 2012: 163). Artykuł V dokumentu regulował kwestie jurysdykcji dzieląc uprawnienia

Palestyńskiej Władzy Narodowej w tej dziedzinie na zakres personalny, funkcjonalny oraz terytorialny. Podział ten oznaczał, że Palestyńczycy w sprawach sądowych mieli władzę na obszarze Strefy Gazy i w Jerychu, a podlegać mieli jej wszyscy, którzy zamieszkiwali to terytorium z wyjątkiem Izraelczyków. Władza nie obejmowała jednak takich kwestii jak sprawy publiczne, bezpieczeństwo wewnętrzne oraz relacje zagraniczne (Porozumienie Gaza–Jerycho 1994: Art V). Sprawy ekonomiczne były uregulowane w tzw. protokole paryskim podpisanym 29 kwietnia 1994 r. (aneks IV). Dokument ustalał politykę celną pomiędzy obiema stronami, a także określał standardy funkcjonowania palestyńskiej gospodarki (Tamże: Art XIII). Interesujące były zapisy aneksu III mówiące o tym, że przestępstwa popełnione w osiedlach żydowskich oraz popełnione przez Izraelczyków na Terytoriach Autonomii Palestyńskiej leżą w gestii władz izraelskich. Ponadto akt prawny mówił, iż Izrael ma prawo aresztować „nie-Izraelczyków”, jeśli są oni podejrzani o popełnienie przestępstwa przeciwko Państwu Izrael bądź Izraelczykom. Oprócz tego Palestyńskie Władze Narodowe były zobligowane do składania raportów i sprawozdań Izraelowi dotyczących przestępstw popełnionych na ich terytorium (Tamże: Art I Aneksu III). Widać tutaj wyraźną dysproporcję w prerogatywach palestyńskiego i izraelskiego wymiaru sprawiedliwości z uwagi na brak konieczności przestrzegania prawa palestyńskiego przez Izraelczyków. Palestyńczycy z kolei w zakresie praktycznym i normatywnym podlegali izraelskiemu prawodawstwu.

Tymczasowe Porozumienie Izraelsko-Palestyńskie w sprawie Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy z 28 września 1995 r. stanowiło przede wszystkim o podziale administracyjnym Zachodniego Brzegu Jordanu. Kwestia ta jest bardzo skomplikowana, ponieważ poszerzano ten dokument o inne ustalenia oraz osobne akty prawne, co wpływa na rozbieżność danych w materiałach źródłowych. Warto choćby przytoczyć osobny podział miasta Hebron na strefy H1 i H2<sup>2</sup>. Same siedem aneksów załączonych do dokumentu mieściło się na 300 stronach, co komplikuje sformułowanie najważniejszych punktów aktu prawnego. Obszar Zachodniego Brzegu miał zostać podzielony na trzy strefy: A, B i C. W sprawie szczegółowego podziału dokument odsyłał do map i załączników (Tymczasowe Porozumienie 1995: Art XI). Określono w nich sprawowanie władzy i kontroli w poszczególnych obszarach. Strefa A obejmująca 3% Zachodniego Brzegu Jordanu miała w całości znaleźć się pod kontrolą palestyńską; strefa B (24% terytorium) miała znaleźć się pod zarządem administracyjnym Palestyńskiej Władzy Narodowej jednak z zastrzeżeniem, że zapewnienie bezpieczeństwa będzie leżało w gestii Izraela; strefa C, nad którą całkowitą kontrolę miała sprawować strona izraelska miała największy zasięg terytorialny. Obejmowała 74% Zachodniego Brzegu (Kosiorek 2021: 256). Ogólne zapisy porozumień pokojowych mówią o tym, że Autonomia Palestyńska zarządza Zachodnim Brzegiem Jordanu i Strefą Gazy, jednak w przypadku tego pierwszego artykuły kolejnych porozumień znacznie komplikują sprawę Palestyńskiej Władzy

---

<sup>2</sup> Podział ten został ustalony przez tzw. Protokół Hebroński podpisany 17 stycznia 1997 r. przez Jasira Arafata i Binjamina Netanjahu.

Narodowej w swobodzie działań. W świetle zapisów Oslo II *de facto* 74% dystryktu znalazło się pod kontrolą Izraela, natomiast nad 24% państwo żydowskie miało prerogatywy w sprawach bezpieczeństwa. Uwzględniając fakt, iż strefa C stanowi obszar o największym potencjale rozwojowym, wskazuje to na nierówność podziału terytorialnego (Tamże: 256). 23 października 1998 r. podpisano Wye River/Plantation Memorandum – kolejne porozumienie w sprawie Zachodniego Brzegu, w świetle którego Izrael miał przekazać następne 13% terytoriów pod zarząd Palestyńczyków (Strużyński 2013: 89). Jednak do tej pory zrealizowano jedynie początkowy etap umowy, w ramach którego Izrael przekazał tylko 2% obszaru (Beinin 1999). Inne kwestie, które regulowało porozumienie Oslo II to struktura Autonomii Palestyńskiej (w dokumencie konsekwentnie określana jako „Rada”), wybory do władz palestyńskich oraz uprawnienia Palestyńskiej Władzy Narodowej w zakresie m.in. władzy wykonawczej (Tymczasowe Porozumienie 1995).

Porozumienia z Oslo z jednej strony należy uznać za punkt zwrotny w relacjach między Izraelem a Palestyną z uwagi na symboliczny wymiar Deklaracji Zasad, będącej pierwszym tego typu porozumieniem między obiema stronami. Jednak z drugiej strony widać tutaj liczne ograniczenia Autonomii Palestyńskiej względem państwa żydowskiego zarówno w sferze legislacyjnej, administracyjnej, bezpieczeństwa czy w wymiarze sprawiedliwości. Na pewno uwagę zwraca fakt, że porozumienia nie definiowały przyszłego kształtu politycznego Palestyńskiej Władzy Narodowej oraz nie rozstrzygały o kwestii przekształcenia tej struktury w państwo. Nie znalazły się w nich również zapisy mówiące o prawach ludności palestyńskiej do samostanowienia. Kwestią sporną jest także nierówność prawa palestyńskiego względem izraelskiego. Argumenty te były podnoszone przez przeciwników Jasira Arafata, którzy zwracali uwagę na brak zapisu mówiącego o powstaniu niepodległego bytu palestyńskiego, co wydawać się mogło głównym celem OWP. Odłożenie najbardziej palących spraw można uznać za przejaw pragmatyzmu, lecz biorąc pod uwagę, iż nie zostały do tej pory wypracowane ustalenia w kwestii osadnictwa żydowskiego, statusu Jerozolimy czy uchodźców palestyńskich deprecjonuje to znaczenie procesu pokojowego. W środowiskach izraelskich także pojawiły się głosy krytyki. Obawiano się, że izraelsko-palestyńskie porozumienia oraz cały proces pokojowy doprowadzą do powstania arabskiego państwa na obszarach, które wedle opinii m.in. zwolenników Wielkiego Izraela należą do *Eretz Israel* (Ziemi Izraela). Pomimo iż dokumenty konstytuujące Palestyńską Władzę Narodową miały liczne wady, to dla środowisk ekstremistycznych wydzwięk symboliczny i ideowy porozumienia był bardziej istotny. Stanowisko sprzeciwiające się procesowi pokojowemu reprezentują szczególnie środowiska oraz jednostki propagujące osadnictwo żydowskie oraz odwołujące się do konfesyjnej i mesjanistycznej idei syjonizmu. Są wśród nich ekstremistyczne odłamy, które dla propagowania swoich postulatów wykorzystują przemoc i radykalne metody. Spróbujmy przyjrzeć się genezie i korzeniom wybranych ugrupowań politycznych. W świetle omówionych dokumentów pomoże to przeanalizować stosunek żydowskiego ekstremizmu religijnego do porozumień pokojowych z Palestyńczykami.

## KORZENIE I GENEZA ŻYDOWSKIEGO EKSTREMIZMU RELIGIJNEGO

W Państwie Izrael istnieją współcześnie dwie radykalne grupy społeczne odwołujące się w swoich przekonaniach do czynników konfesyjnych. Są to ultraortodoksi (*haredim*), którzy pragną zorganizowania przestrzeni publicznej i państwowej na zasadach *halachy* (prawa żydowskiego) oraz religijni syjoniści, którzy łączą ideę syjonizmu z judaizmem oraz postrzegają Ziemię Izraela w kategoriach mesjanistycznych (Szydzisz 2012a: 210 – 214). Warto zaznaczyć, że obydwie formacje oraz ich ideologie nie są jednolite i w zależności od swoich indywidualnych aspiracji inaczej interpretują kwestie wyznaniowe. Ultraortodoksi są zbiorowością wewnętrzną zróżnicowaną także pod względem politycznym, natomiast wśród religijnych syjonistów nie wszystkie środowiska są radykalne. Przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu będzie druga grupa, ponieważ to w jej łonie wykształciły się elementy, które występują dziś przeciwko porozumieniom izraelsko-palestyńskim. Korzenie fundamentalistycznych ugrupowań żydowskich bazujących na idei religijnego syjonizmu sięgają końca lat 60. XX w. i są związane działalnością dwóch radykalnych organizacji: ruchu *Gusz Emunim* (Blok Wiernych/Wiary) oraz partii *Kach*. Ich główne założenia programowe opierały się na reprezentowaniu interesów żydowskich osadników oraz propagowaniu kolonizacji Palestyny w świetle koncepcji Wielkiego Izraela. Obydwie stosowały agresywną retorykę oraz inicjowały różnego rodzaju akcje z wykorzystaniem przemocy i terroru. Warto jednak odnotować, że charakter partii *Kach* był bardziej konfrontacyjny, a rasizm i retoryka oparta na argumentach siły była fundamentem ideologii tego stronnictwa. W przypadku *Gusz Emunim* akty terroru inspirowane raczej przez nieliczne grono radykałów były organizowane oddolnie. Dla celów artykułu pożądane wydaje się omówienie działalności ugrupowań, ponieważ ich światopogląd znacząco wpłynął na myśl i motywacje współczesnych radykalnych ruchów oraz jednostek żydowskich.

Ruch *Gusz Emunim* formalnie powstał w 1974 r., jednak to wojna sześciodniowa dała początek istnieniu tego ugrupowania. W jej efekcie Izrael zajął Półwysep Synaj, Strefę Gazy, Wzgórza Golan oraz Zachodni Brzeg Jordanu wraz ze Wschodnią Jerozolimą. Konflikt ten z uwagi na konsekwencje psychologiczne i polityczne stanowi niezwykle istotne wydarzenie dla izraelskiego społeczeństwa. Państwo Izrael zarządzało wówczas terytorium cztery razy większym niż zajmowało przed wojną, co czyniło ten kraj w pewnym sensie mocarstwem regionalnym (Shapira 2012: 307). Innym następstwem był wzrost gospodarczy i podniesienie standardu życia Izraelczyków (Tamże: 321). Niekwestionowanym liderem oraz autorytetem osobowym organizacji był rabin Cwi Jehuda Kook, który na trzy tygodnie przed wojną czerwcową wygłosił emocjonalne przemówienie. Rabin w swoim religijnym kazaniu ubolewał nad podziałem Palestyny dokonany na mocy rezolucji ONZ nr 181 z 29 listopada 1947 r. Jego zdaniem Ziemia Izraela, będąca Królestwem Bożym nie jest czymś, z czego można zrezygnować. Tereny zajęte przez Państwo Izrael w wyniku wojny z 1967 r. zaczęto interpretować jako boską interwencję, która miała doprowadzić do odzyskania ziem przynależnych narodowi wybranemu (Krawczyk 2007: 111). Wobec



zmian na mapie politycznej Izraela płomienne przemówienie rabina Kooka zostało przez jego zwolenników potraktowane jako prorocstwo. Cwi Jehuda Kook rozwijał myśli swojego ojca, pierwszego aszkenazyjskiego rabina Palestyny – Awrahama Kooka (Cohn – Sherbok, El Alami 2002: 14). Podkreślał on jedność między Ziemią Izraela, Ludem Izraela i Torą. W jego koncepcji istotna była nierozzerwalna więź między Żydami, zamieszkiwanym przez nich w czasach biblijnych obszarem (w tym Judei i Samarii) oraz zasadami judaizmu (Szydzisz 2012b: 169). Zapałów Cwi Jehudy Kooka i jego zwolenników nie ostudziła kolejna wojna z państwami arabskimi – *Jom Kipur*. Utwierdziła za to w przekonaniu lidera *Gusz Emunim* co do słuszności swoich poglądów. Okupione ogromnymi stratami zwycięstwo strony izraelskiej zostało przedstawione przez Blok Wiary jako niewykorzystanie szansy danej od Boga, za co aktywiści organizacji obarczali świeckich syjonistów. Uznawali, iż zarządzanie państwem powinno opierać się na czynnikach religijnych i własnej tożsamości w świetle doktryny syjonistycznego odkupienia. Wojna i poniesione w niej straty były w retoryce *Gusz Emunim* karą i ostrzeżeniem Boga wynikającym ze złego zagospodarowania terenów zajętych w wyniku wojny sześciodniowej. Odkupienie mogło dokonać się jedynie za sprawą osiedlania Żydów na zajętych obszarach. Z tego powodu ruch ten miał charakter masowy i zrzeszał zarówno ludzi wierzących, jak i niewierzących. Poszerzał swoją bazę społeczną w celu zwiększenia żydowskiej obecności na terenach zajętych w wyniku wojny z 1967 r. Ponadto podejmowano liczne próby nielegalnej kolonizacji Zachodniego Brzegu (Bolechów 2007: 89). Organizacja nigdy nie przekształciła się w oficjalną partię polityczną oraz nie posiadała własnego, zwartego programu. Jej główne postulaty zdefiniowano w manifestie, który powoływał do życia Blok Wiernych. Wynika z niego, że „wielkie przebudzenie narodu żydowskiego, który w pełni wprowadzi w życie syjonistyczną wizję, świadom, że wizja ta bierze się z żydowskiego dziedzictwa Izraela i że wypełnienie tego zadania jest równoznaczne ze zbawieniem Izraela, a zarazem całego świata” (Gierycz 2014: 486) dotyczy pięciu aspektów: rozpowszechniania wiedzy i edukacji (więzi Ziemi Izraela, Ludu Izraela i Tory, żydowskiej etyki, syjonistycznej świadomości i narodowej misji); miłości Izraela; *aliji* (imigracja do Palestyny); osiedlania na Ziemi Izraela; stanowczej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (Szydzisz 2012c: 277 – 278). Kluczowym elementem dokumentu było osadnictwo, ponieważ członkowie ruchu widzieli w nim element boskiego planu zbawienia (Gierycz 2014: 286). Kolonizacja Palestyny miała doprowadzić do ziszczenia się koncepcji Wielkiego Izraela, której pragnęli aktywiści Bloku Wiary (Feige 2011: 181).

*Gusz Emunim* sprzeciwiał się podpisaniu 26 marca 1979 r. traktatu pokojowego między Izraelem a Egiptem. W świetle zapisów porozumienia państwo żydowskie oddało pod zarząd kraju arabskiego Półwysep Synaj w zamian za normalizację stosunków dyplomatycznych (Lipa 2018: 313). Wiązało się to z usunięciem osadników żydowskich z tego obszaru, co można uznać za polityczne niepowodzenie organizacji. Aktywność Bloku Wiernych spadła, a działalność i wpływy organizacji w następnych latach znacznie osłabły. Pehnęło to *Gusz Emunim* do zmiany charakteru swoich działań. W 1980 r. zorganizowano podziemie organizacji (*Gusz Emunim*

*Underground*), które szybko przekształciło się w organizację terrorystyczną (Spinzak 1986: 14). Najbardziej znanymi przykładami aktów agresji dokonanych przez *Gusz Emunim Underground* były ataki przy użyciu samochodów-pułapek na palestyńskich burmistrzów Ramallah i Nablusu: Kraima Chalafa oraz Basama Szakę. W ich wyniku pierwszy stracił nogę, natomiast drugi obie stopy. Bomba podłożona w samochodzie burmistrza El-Bireh Ibrahima Tawili została zdetonowana przez izraelskiego sapera, który w wyniku eksplozji stracił wzrok (Krawczyk 2007: 167). Tragiczny w skutkach zamach zorganizowany przez aktywistów Bloku Wiernych miał miejsce w Hebronie 26 czerwca 1983 r. Terrorysty obrali za cel islamską uczelnię wyższą. Zginęły wówczas 3 osoby, a 33 zostało rannych. Rok później ci sami sprawcy planowali podobny atak na uniwersytet w Bir Zeir, jednak z powodu decyzji zamknięcia uczelni zostali oni zmuszeni do przełożenia daty zamachu. Zastąpiono go planem wysadzenia pięciu arabskich autobusów z pasażerami. Pomimo opracowania szczegółowych planów aktu agresji, został on udaremniony przez izraelskie służby (Spinzak 1986: 14). Grupa planowała także zniszczenie mieszczącej się na Wzgórzu Świątynnym Kopyły na Skale. Miało to doprowadzić do wybuchu światowego konfliktu z użyciem broni nuklearnej, co w konsekwencji według ekstremistów miało przyspieszyć przyjście Mesjasza. Do zamachu terrorysty przygotowywali się przez dwa lata, dokładnie badając jego lokalizację. Jednak i tym razem atak nie doszedł do skutku z uwagi na podziały wewnętrzne w organizacji (Bolechów 2007: 100–102).

W kontekście *Gusz Emunim* można zauważyć ewolucję syjonizmu religijnego. Blok Wiernych jest przykładem ugrupowania, które idealistyczne marzenie związane z zasiedlaniem Palestyny oraz koncepcją Wielkiego Izraela przekształciło w działania zbrojne o charakterze terrorystycznym. Było to związane z osłabieniem wpływów *Gusz Emunim*, co pchnęło najbardziej radykalnych członków do zorganizowania podziemia Bloku Wiary. W dzisiejszym Izraelu spadkobiercami myśli politycznej *Gusz Emunim* jest *Rada Yesha* powstała w 1979 r., będąca instytucjonalnym następcą Bloku Wiary (Szydzisz 2012b: 169). Jej zadaniem jest zabezpieczanie interesów żydowskich osadników poprzez, m.in. rozbudowę infrastruktury i zabezpieczenia granic Państwa Izrael. Innym celem *Rady Yesha* jest zapobieżenie utworzenia państwa palestyńskiego pomiędzy rzeką Jordan a morzem Śródziemnym ([myesha.org.il](http://myesha.org.il)). Kolejną instytucją związaną z działalnością *Gusz Emunim* jest *Amana*, która także reprezentuje osadników żydowskich (Szydzisz 2012b: 169).

Drugą ekstremistyczną organizacją reprezentującą religijny syjonizm jest partia *Kach*. Tak jak w przypadku *Gusz Emunim*, aktywność ugrupowania bazowała na roli autorytetu osobowego. Był nim rabin David Meir Kahane urodzony w 1932 r. w Brooklynie w Stanach Zjednoczonych. Pochodził z ortodoksyjnej żydowskiej rodziny. W 1968 r. założył Żydowską Ligę Obrony (*Jewish Defense League*), której głównym celem programowym była ochrona ludności żydowskiej przed aktami nietolerancji. W retoryce zarówno samego Meira Kahane, jak i jego grupy widoczny był „syndrom obłąconej twierdzy”. Rabin twierdził, że cały świat jest wrogo nastawiony do narodu żydowskiego (Krawczyk 2007: 142 – 143). W ramach obrony Żydów, *Jewish Defense League* początkowo występowała przeciwko organizacjom afroamerykańskim: *Black*

*Panther* i *Power Black*. W latach 1969-1972 przeprowadzała zamachy terrorystyczne na radzieckie instytucje i dyplomatów z ZSRR. Powodem ataków miało być pogorszenie relacji między USA a Związkiem Sowieckim oraz chęć zwrócenia uwagi na sytuację Żydów w ZSRR (Tamże: 143). Zdefiniowanie wroga dokonało się za sprawą wyznaczników ideologicznych. Powstałe w USA organizacje afroamerykańskie posługujące się sloganem „czarnej siły” (*black power*) przyjmowały leninowsko-marksiowską koncepcję walki rewolucyjnej z kapitalizmem i imperializmem (Wojnowski 2020: 127).

David Meir Kahane przybył do Izraela w 1971 r. Jego emigracja była podyktowana wieloma sprawami karnymi toczącymi się przeciwko niemu w USA. Po jego wyjeździe akty agresji ze strony Żydowskiej Ligi Obrony nie ustały, a organizacja między 1975 r. a 1976 r. przeprowadziła w Nowym Jorku wiele operacji wymierzonych m.in. w konsulat Polski, Iracką Delegację w ONZ czy Amerykańską Partię Komunistyczną (Krawczyk 2007: 144). Po osiedleniu się w Palestynie założył nową organizację – *Kach*. Grupa miała bardziej radykalny charakter niż *Gusz Emunim* oraz szła w swoich przekonaniach dalej niż liderzy i poplecznicy Bloku Wiernych. Jej ideologia miała charakter skrajnie rasistowski, ekstremistyczny i terrorystyczny. W przeciwieństwie do rabina Kooka i stworzonego przez niego masowego ruchu politycznego, David Meir Kahane proponował radykalne metody wobec ludności arabskiej, którą nazywał „psami” oraz innymi niemniej obraźliwymi inwektywami. W świetle jego wypowiedzi Arabów należało wypędzić z Izraela, czemu służyć miało użycie siły. Innym rozwiązaniem wyłożonym przez rabina Kahane była fizyczna eliminacja ludności arabskiej (Tamże: 145). Ziemię Izraela można było zatem „oczyścić” z niechcianych lokatorów za pomocą wysiedleń bądź bardziej agresywnych i konfrontacyjnych form działań. Jego niechęć nie była skierowana wyłącznie do Arabów. Kahane głosząc supremację narodu żydowskiego, dyskryminował także Żydów pochodzących z Północnej Afryki zamieszkujących Dimonę (osadę żydowską oddaloną o około 35 km od Beer Szewy). Rozwijając szowinistyczno-konfesyjną wersję idei narodu wybranego z niechęcią odnosił się również do chrześcijan i innych narodowości. W jego koncepcji wrogiem był cały świat nieżydowski. Tak jak w przypadku Bloku Wiary, motywacją partii *Kach* była ideologia mesjanistycznego syjonizmu odkupienia. David Meir Kahane w swoich wypowiedziach także odwoływał się do wojny sześciodniowej, utożsamiając ją z wyzwoleniem Izraela. Obwinił on władze izraelskie o niedopełnienie obowiązku, jakim według niego było wypędzenie ludności arabskiej z *Eretz Israel* (Bolechów 2007: 102). W swoich tekstach pisał: „Kiedy Izrael wyzwolił swą ziemię w 1967 roku, rozumną rzeczą, jaką należało uczynić, było wyrzucenie stąd tych szumowin. Jednak my nie jesteśmy normalni. Nie jesteśmy rozumni. Pozwoliliśmy im wszystkim pozostać – morderczym Izmaelitom, którzy nie mogą żyć z Żydami ani sami ze sobą” (Tamże: 102 – 103). Według Ehuda Spinzaka ideologię Davida Meira Kahane można ulokować pomiędzy reprezentacją *Gusz Emunim* a *haredim*. Z jednej strony, w okresie gdy mieszkał w USA wśród ultraortodoksów podzielał ich niechęć wobec świeckiego establishmentu izraelskiego z uwagi na jego „grzeszny i nieżydowski charakter” (Spinzak 1998: 119). Z drugiej strony, podobnie jak ruch *Gusz Emunim*

deifikował wojnę sześciodniową oraz jej konsekwencje w procesie budowy Państwa Izrael (Tamże: 119). Rabin Kahane był oponentem demokracji. Twierdził, że tego typu system polityczny jest niedopuszczalny w Izraelu. Według niego stoi on bowiem w sprzeczności z ideą syjonizmu (Krawczyk 2007: 149). Przywódca *Kach* negocjował także dokument konstytuujący państwo żydowskie – Deklarację Ustanowienia Państwa Izrael z 1948 r., której jeden z zapisów zakłada „rozwój kraju z korzyścią dla wszystkich jego mieszkańców oraz równość społeczną dla wszystkich obywateli bez względu na rasę, płeć czy wyznanie” (Deklaracja Ustanowienia Państwa Izrael 1948). Tego typu zapis był nie do zaakceptowania dla lidera partii *Kach*.

Aby zaakcentować nieposłuszeństwo względem państwa oraz izraelskich decydentów politycznych, których w swoich wypowiedziach określał jako m.in. „patologicznych, chorych lewaków”, rabin założył zbrojne ramię partii – Terror Przeciwko Terrorowi (*Terror Negeed Terror – TNT*). Grupa organizowała krwawe zamachy na Zachodnim Brzegu wymierzone przeciwko ludności arabskiej, chrześcijańskim misjonarzom oraz Żydom o odmiennych poglądach (Bolechów 2007: 103). Szacuje się, że w latach 1980-1984 grupa *TNT* przeprowadziła ponad 380 akcji zbrojnych, w których zginęło 23 Palestyńczyków, około 200 zostało rannych, a blisko 40 uprowadzonych (Szydzisz 2012a: 221). W kolejnych latach zbrojne ramię *Kach* także przeprowadzało operacje terrorystyczne. Sytuacja i taktyka nie zmieniła się po śmierci Davida Meira Kahane<sup>3</sup>. Organizacja w 1993 r. przyznała się do zorganizowania zamachów na Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu Jordanu (Bolechów 2007: 103). Partia *Kach* była dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego Izraela, ponieważ z jednej strony sama inspirowała działania o charakterze terrorystycznym, z drugiej strony prowokowała akcje odwetowe ze strony Arabów. Rabin Kahane wraz ze swoim ugrupowaniem doprowadził do zmiany postrzegania bezpieczeństwa przez Państwo Izrael, gdzie do tej pory było ono skoncentrowane w głównej mierze na zagrożeniach zewnętrznych ze strony wrogo nastawionych państw arabskich (Tamże: 103-104). Partia *Kach* poprzez propagowanie ekstremizmu, radykalizmu, rasizmu w oparciu o kult siły przemodelowała katalog zagrożeń Państwa Izrael z wymiaru zewnętrznego na wewnętrzny oraz zrodziła zagrożenie nakręcania spirali przemocy w kraju.

Analiza dwóch przedstawionych ugrupowań – *Gusz Emunim* i *Kach* prowadzi do ciekawych wniosków. Można wskazać na powiązania radykalnych organizacji wyrosłych na gruncie syjonizmu religijnego. Przytoczone przykłady aktów terrorystycznych zaplanowanych przez *Gusz Emunim Underground* według niektórych źródeł są przypisywane poplecznikom Davida Meira Kahane (Szydzisz 2012a: 222). Przykładem bliskości i zbieżności stanowisk oprócz ideologii, celów i stosowania argumentu siły był pozornie mało znaczący fakt wyboru osady pełniącej funkcję centrum partii *Kach*. Była to osada Kiriat Arba leżąca w niewielkiej odległości od Hebronu, do której

---

<sup>3</sup> David Meir Kahane został zastrzelony w Nowym Jorku w 1990 r. Doprowadziło to do rozbitcia ugrupowania na dwie frakcje. Przywództwo nad jedną z nich, której siedziba mieściła się w Tapuah objął syn rabina – Benjamin Kahane. Założył on organizację *Kahane Chai* (Kahane Żyje). Także on w 2000 r. został zastrzelony (Bolechów 2007: 103; Krawczyk 2007: 155).

założenia przyczynili się poplecznicy Bloku Wiary oraz jeden z wpływowych liderów tej organizacji – Mosze Levinger. Jej powstanie datuje się na 1970 r. Odbyło się ono poprzez zastosowanie taktyki faktów dokonanych oraz wywierania skutecznych nacisków na rząd izraelski. Hebron ma duże znaczenie dla Żydów, ponieważ jest świętym miastem judaizmu (Waxman 2019: 173). W osiedlu można do dziś zaobserwować przywiązanie do idei syjonizmu religijnego nawet w jego radykalnych formach, o czym będzie mowa w następnych podrozdziałach. W dzisiejszym Izraelu istnieją również organizacyjne kontynuacje grup, co zostało wspomniane w kontekście *Gusz Emunim*. Natomiast partia *Kach* będąca pierwszym ugrupowaniem występującym przeciwko procesowi pokojowemu jest podwaliną dla radykalnych ruchów żydowskich we współczesnym Izraelu. Z uwagi na przenikanie się owych grup w przeszłości, Blok Wiary także stanowi fundament ideologiczny dla dzisiejszych ekstremistów żydowskich występujących przeciwko porozumieniom z Oslo.

#### MŁODZIEŻ ZE WZGÓRZ I ZO ARCEJNU – RUCHY OBYWATELSKIEGO NIEPOŚLUSZEŃSTWA

Scena polityczna Państwa Izrael to wielopartyjna, zróżnicowana mozaika społeczno-kulturowa. Niektóre partie polityczne w swoich programach odwołują się do reprezentowania części społeczeństwa zarówno w wymiarze społecznym, religijnym, jak i tożsamościowym. Przykładem tego jest np. partia *Szas*, która reprezentuje interesy sefardyjskich ultraortodoksów. Z kolei zapleczem ugrupowania o nazwie Zjednoczony Judaizm Tory są ultraortodoksi aszkenazyjscy (Szydzisz 2012b: 175). Choć nie wszystkie pojedyncze grupy etniczne bądź religijne posiadają swoje odpowiedniki w reprezentacji politycznej, to taka formuła sceny politycznej pokazuje, jak różnorodnym państwem jest współczesny Izrael. Można wywnioskować, że system partyjny państwa żydowskiego to taki, w którym poszczególne ugrupowania dostosowują swój program wedle wyznaczników nie tylko społecznych, lecz także geograficznych, konfesyjnych i etniczno-pochodzeniowych. W przypadku Izraela jest to o tyle interesujące, że w każdej z wymienionych sfer możemy zaobserwować wiele rozbieżności i różnorodności. Ruch *Gusz Emunim* oraz partia *Kach* wywodziły się z odmiennego środowiska odnoszącego się do koncepcji Wielkiego Izraela. Ideologia oparta na religijnym syjonizmie odkupienia w połączeniu z retoryką kolonizacji Palestyny oraz konieczności zabezpieczenia interesów żydowskich osadników nie była nowym nurtem w tym państwie. Rozgłos ugrupowań był związany z aktualną sytuacją polityczną w Izraelu. Odrodzenie organizacji o podłożu religijno-narodowym nastąpiło w wyniku wojny sześciodniowej w 1967 r. Innym wydarzeniem, sześć lat później, była wojna *Jom Kipur*. Dwa konflikty posłużyły jako instrument polityczny, dzięki któremu można było zbudować bazę społeczną i narzędzia dla szerzenia własnej ideologii oraz propagowania swoich postulatów. W tym miejscu warto zaznaczyć, że organizacje te podejmowały także działania niezgodnie z izraelskim i międzynarodowym prawodawstwem w postaci zakładania



nieautoryzowanych kolonii, co nie spotkało się z żadnymi poważniejszymi sankcjami ze strony izraelskich władz (Galchinsky 2004: 117-118).

W kontekście nieautoryzowanego osadnictwa żydowskiego, które wciąż jest ustawicznym utrudnieniem zarówno dla procesu pokojowego, jak i relacji między Izraelem a Palestyną można zadać pytanie o funkcję prawa i tym samym kondycję Państwa Izrael w tej sferze. Problem związany z przyczółkami zakładanymi niezgodnie zarówno z ustawodawstwem wewnętrznym, jak i prawem międzynarodowym to kwestia rodząca wiele kontrowersji. Środowiska i instytucje reprezentujące osadnictwo wydają się być niekiedy wyjęte spod litery prawa. W 2017 r. *Knesset* uchwalił prawo regulujące osadnictwo w Judei i Samarii, które *de facto* pozwala na retroaktywną legalizację statusu palestyńskich gruntów, na których powstały osiedla żydowskie. W dzisiejszym Izraelu dochodzi zatem do sytuacji, gdy można wywłaszczyć Palestyńczyków za odszkodowaniem na podstawie przepisów działających wstecz (Prawo regulujące osadnictwo w Judei i Samarii 2017). Liczne zaniedbania i nierespektowanie praw nieżydowskich członków społeczeństwa zachęciły ekstremistów żydowskich do sięgania po przemoc i terroryzm. Tym samym postulaty głoszone przez radykałów z partii *Kach* i grupę fundamentalistów z *Gusz Emunim* nie odeszły w zapomnienie. Na scenie społeczno-politycznej Państwa Izrael pojawiły się inne radykalne ruchy żydowskie odzwierciedlające poglądy Cwi Jehudy Kooka oraz Davida Meira Kahane. Są nimi Młodzież ze Wzgórz (ang. *Hilltop Youth*, hebr. *No'ar HaGva'ot*) oraz *Zo Arcejnu*. Druga ewoluowała z ruchu strukturę polityczną próbującą usadzić się na scenie politycznej Państwa Izrael, co jest dowodem na poparcie części izraelskiego społeczeństwa dla koncepcji religijnego syjonizmu bazującego na idei Wielkiego Izraela. Ideologia obydwu ruchów jest odbiciem postulatów *Gusz Emunim* oraz *Kach*, a ich działalność opiera się na aktach wandalizmu i agresji wymierzonych przeciwko procesowi pokojowemu, Arabom (w tym arabskim chrześcijanom), lewicowym Żydom, Palestyńczykom czy nawet izraelskim siłom bezpieczeństwa.

Młodzież ze Wzgórz to ugrupowanie skupiające głównie młodych Żydów sprzeciwiających się polityce państwa w wymiarze zarówno instytucjonalnym, jak i normatywnym oraz występujących przeciwko procesowi pokojowemu. Nie ma jasności co do daty założenia organizacji. Jest to środowisko luźno powiązanych ze sobą ekstremistów bazujących na przemocy i skupiających się na propagowaniu osadnictwa żydowskiego. W niektórych źródłach początki opozycyjnej młodzieży datuje się na 1998 r., kiedy to ówczesny minister spraw zagranicznych Ariel Szaron w swojej deklaracji mówił do młodych osadników, aby „chwytali za wzgórze” (ang. *grab the hilltops*). Wypowiedź była protestem wobec porozumień *Wye Plantation/Wye River* wypracowanym tego samego roku (Kershner 2005: 184). Nowa generacja żydowskiego ekstremizmu religijnego łącząca ideę syjonizmu z judaizmem i Ziemią Izraela nie stanowi zwartej, ściśle zhierarchizowanej partii politycznej o ugruntowanym przywództwie. Jest to organizacja rozproszona. Jej członkowie zrzeszają się w wielu grupach w ramach jednego ruchu. Tworzona oddolnie, czerpiąca ze spuścizny Meira Kahane nie jest nastawiona tylko i wyłącznie na aktywność polityczną czy społeczną (Pokrzywiński 2015: 92). Młodzież ze Wzgórz jest znana z licznych aktów przemocy inspiro-



wanych buntem wobec otoczenia. Pomimo braku lidera politycznego, jakim dla *Gusz Emunim* był Cwi Jehuda Kook, przywództwo polityczne jest oparte na rabinach ze środowisk narodowo-religijnych oraz osobach angażujących się w proces osadnictwa żydowskiego. Jedną z tych osób to Awraham Ran, którego działania uaktywniły radykalną młodzież żydowską do propagowania kolonizacji. Zaczęli oni tworzyć sieci osad niedaleko wsi palestyńskich, aby urzeczywistnić organizację państwa na swoich zasadach, tj. na tradycji żydowskiej i kwestiach wyznaniowych (Tamże: 92). Zmianę kierunku działań polegającą na przeprowadzaniu akcji ofensywnych skierowanych przeciwko władzy izraelskiej oraz służbom mundurowy można było zaobserwować w 2005 r. w związku z decyzją ówczesnego premiera Ariela Szarona o wycofaniu osadników ze Strefy Gazy. Wobec tej decyzji radykałowie związani z Młodzieżą ze Wzgórz uznali rząd izraelski za zdrajców narodu, co wzmocniło postawy bazujące na nieposłuszeństwie obywatelskim. Przejawiają się one w agresji i wrogości wobec instytucji państwowych, w tym także *IDF – Israel Defence Forces* (Tamże: 92-96). Jednym z najbardziej rozpoznawalnych członków ruchu jest Meir Ettinger – wnuk Davida Meira Kahane, znany z nienawiści do świeckiej koncepcji państwa Izrael oraz chęci wydalenia Arabów z kraju w celu odtworzenia biblijnego Izraela. Z uwagi na liczne podobieństwa w warstwie ideologicznej i politycznej do swojego dziadka jest nazywany „duchem Meira Kahane” (Juergensmeyer 2017: 51). Agresywna retoryka oraz nawoływanie do agresji doprowadziły Meira Ettingera przed sąd. Został zatrzymany w lipcu 2014 r. w związku z zamordowaniem palestyńskiej rodziny we wsi Duma. Według *Szin Bet* (izraelskiego wywiadu wewnętrznego) planował on także wywołanie rewolty mającej na celu obalenie świeckiego Państwa Izrael. Plan ten był podzielony na cztery etapy obejmujące: *public relations*, rekrutację aktywistów, wybuch powstania i fazę zakłóceń. Obecnie aktywność Meira Ettingera w przestrzeni społeczno-politycznej stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego państwa żydowskiego. Podlega on licznym restrykcjom m.in. zakazem wjazdu na Zachodni Brzeg (w tym Wschodniej Jerozolimy), kontaktowania się z ponad 90 osobami oraz obowiązuje go godzina policyjna. (Levinson 2016).

Ruch *Zo Arcejnu* w przeciwieństwie do Młodzieży ze Wzgórz to stronnictwo bardziej liczne i zróżnicowane społecznie. Zostało powołane do życia w 1993 r. przez izraelskiego działacza Mosze Feiglina oraz jego znajomego – Szmuela Sacketta (Pokrzywiński 2015: 98). Grupa powstała w odpowiedzi na porozumienia z Oslo, które w oczach Feiglina niosły za sobą konsekwencje nie tylko ideologiczne. Założyciel grupy pojmował porozumienia pokojowe w kategoriach bezpieczeństwa państwa. W jego retoryce były one zagrożeniem dla stabilności Izraela. Nie przeszkodziło to jednak w argumentowaniu swoich racji czynnikami ideowymi i konfesyjnymi. Mosze Feiglin mówił: „Po Oslo zdałem sobie sprawę, że prawica robi coś złego, a jedynym sposobem na naprawienie tego stanu rzeczy jest wprowadzenie kogoś lojalnego do *Likudu*, kogoś lojalnego wobec judaizmu i Ziemi Izraela” (Presler 2008). W tej wypowiedzi wyraźnie widać poglądy odzwierciedlające syjonizm religijny. Warto zauważyć, że Feiglin dość skutecznie i trafnie wykorzystał uwarunkowania społeczno-polityczne. Odwołanie się do kwestii bezpieczeństwa państwa i obywateli Izraela

mogło w znacznym stopniu przekonać Izraelczyków z uwagi na niedawno zakończoną I Intifadę, która obniżyła zaufanie do arabskiej części społeczeństwa. Mosze Feiglin twierdził, że działania władz izraelskich w postaci podpisania porozumień z Oslo doprowadzą do tego, że Izrael nie przetrwa kolejnych 50 lat (Tamże). Lider ugrupowania podkreślał także, że to naród jest suwerenem oraz że to państwo powinno służyć obywatelom, a nie odwrotnie. W związku z tym organizacja wyrażała sprzeciw wobec działań rządu izraelskiego oraz nie zgadzała się z jego decyzjami. Struktura grupy jest podobna do Młodzieży ze Wzgórz. Także ona miała charakter rozproszony i sieciowy, ale przede wszystkim anonimowy. Sprawiało to, że członkowie krytykując decydentów politycznych oraz ludność arabską czuli się bezkarni i wyłączeni z odpowiedzialności (Pokrzywiński 2015: 98).

Należy zauważyć, że w odróżnieniu od Młodzieży ze Wzgórz, choć *Zo Arcejnu* reprezentuje środowiska występujące przeciwko demokracji w państwie bazując na obywatelskim nieposłuszeństwie wobec jego struktur, instytucji i armii, to jednak ma ona mniej radykalny charakter. Podczas gdy członkowie i liderzy Młodzieży ze Wzgórz są oskarżani o morderstwa dokonane na palestyńskiej ludności, działalność *Zo Arcejnu* obejmuje/obejmowała blokowanie infrastruktury państwa (drog i budynków), potyczki ze służbami mundurowymi oraz protesty przeciwko rządowi premiera Icchaka Rabina. W jednej z demonstracji wzięło udział 100 000 obywateli, co doprowadziło do zablokowania dróg i w efekcie paraliżu komunikacyjnego (Tamże: 99). Mosze Feiglin zdecydował o rozszerzeniu i sformalizowaniu swojej dotychczasowej aktywności politycznej. Ruch *Zo Arcejnu* ewoluował w *Manhigut Jehudit* – ugrupowanie, które w 2000 r. dołączyło do *Likudu*. Feiglin dostał się do izraelskiego parlamentu i zasiadał w dziewiętnastym *Knessecie* (knesset.gov.il). Ostatecznie jednak utracił wpływy w izraelskiej prawicy i wraz ze swoimi zwolennikami ogłosił zamiar utworzenia nowej partii *Zehut – Tnua Yehudit Yisraelit* (Tożsamość – izraelski ruch żydowski) (Kornbluh 2015). Można zastanawiać się, czy przenikanie do izraelskiej sceny politycznej struktur bazujących na sprzeciwie wobec działań władz, nieposłuszeństwie obywatelskim i podejmujących działania wymierzone na szkodę państwa dobrze świadczy o systemie politycznym Państwa Izrael. Mosze Feiglin ideologicznie wywodzący się ze środowisk o podłożu syjonizmu religijnego, sprzeciwiający się porozumieniom z Oslo wchodząc w 2013 r. w skład izraelskiego parlamentu miał możliwość przeniesienia swoich postulatów na sferę państwową.

Obie organizacje z uwagi na swoją retorykę, metody i środki działania są postrzegane jako ekstremistyczne. Pomimo różnego poziomu agresywności w podejmowanych akcjach w równym stopniu skutecznie przyczyniły się do zahamowania procesu pokojowego. W latach 2011-2014 media zwracały uwagę na akty wandalizmu wymierzone w lewicowych Żydów, arabskich chrześcijan i izraelskie siły bezpieczeństwa. Sposób, metody i środki oraz obrane cele wskazują na członków Młodzieży ze Wzgórz. W 2011 r. na drzwiach domu izraelskiego aktywisty namalowano *graffiti* głoszące „śmierć zdrajcom” (Rozenberg 2011). W październiku 2012 r. celem radykałów stał się klasztor franciszkanów w Jerozolimie. Przy wejściu do świątyni napisano w języku hebrajskim hasła obrażające Jezusa Chrystu-

sa. Dwa miesiące później odkryto kolejne napisy znieważające chrześcijan, tym razem na cmentarzu ormiańskim. Kolejny akt agresji miał miejsce w maju 2013 r. także w Jerozolimie. Celem ekstremistów był tym razem kościół Zaśnięcia Marii Panny. Miesiąc później zaatakowano w podobny sposób chrześcijański cmentarz w Tel Awiwie. Z kolei w lipcu tego samego roku sprofanowano klasztor będący jednym z najcenniejszych zabytków monastycznych w Ziemi Świętej. W kolejnym miesiącu do zaatakowania klasztoru salezjanek mieszczącego się w Bajt Jiimal użyto koktajlu Mołotowa. Namalowano także napisy po hebrajsku głoszące „śmierć gojom i rewanz” (Izak 2015: 206 – 207). W kwietniu 2014 r. w Galilei jednemu z arabskich mieszkańców wsi Muawiya przebito opony w samochodzie oraz namalowano na pojeździe gwiazdę Dawida (Yaakov 2014). Wypisywanie agresywnych haseł i *graffiti* w muzułmańskich oraz chrześcijańskich miejscach kultu religijnego czy innych miejscach jest określane jako *Price Tag Policy* (ataki cenowe). Odnosi się to do odszkodowania i ceny, jaką mają zapłacić Palestyńczycy, izraelskie władze, instytucje państwowe oraz służby bezpieczeństwa za działania podjęte w celu ograniczania nieautoryzowanego osadnictwa żydowskiego (Guiora 2014: 107). Ekstremiści głosząc postulaty, rozwijając i propagując akcję osadniczą niezgodną ani z izraelskim, ani z międzynarodowym prawem podejmują akty wandalizmu oraz przemocy wymierzone w inne środowiska o odmiennych poglądach politycznych oraz innej orientacji religijnej. Prowadzi to do niekontrolowanych akcji ofensywnych mających daleko idące konsekwencje społeczne i polityczne.

#### WPLYW ZAMACHÓW IZRAELSKICH EKSTREMISTÓW NA PROCES POKOJOWY

Lata 90. XX w. przyniosły przełom w relacjach między Izraelem a Palestyną. Proces pokojowy stwarzał szansę na prowadzenie bezpośrednich negocjacji, a utworzenie Autonomii Palestyńskiej w nieco jeszcze zniekształconej i niepewnej formie było sygnałem, że Izrael po wielu latach chce prowadzić rozmowy z Palestyńczykami. Jednak pomiędzy podpisaniem porozumień z Oslo miały miejsce inne wydarzenia, które nie tylko osłabiły, lecz także skutecznie powstrzymały proces pokojowy. Mowa tutaj o masakrze w Grocie Patriarchów w Hebronie oraz zabójstwie premiera Icchaka Rabina. Pomędzy opisanymi wydarzeniami widać koherencje i zbieżności. Organizacje propagujące nieposłuszeństwo obywatelskie i sprzeciwiające się porozumieniom z Oslo wytworzyły w kraju atmosferę nieufności wobec izraelskiego rządu z premierem Icchakiem Rabinem na czele oraz zachęciły najbardziej radykalne elementy do ucieczki w skrajność w postaci terroryzmu indywidualnego. Owi ekstremiści wywodzili się ze środowisk syjonizmu religijnego bądź byli sympatykami lub członkami opisanymi wcześniej ugrupowań. Nie bez znaczenia pozostawała także ewolucja środowisk propagujących osadnictwo żydowskie, które swoją wersję syjonizmu religijnego obejmującego judaizm, Ziemię Izraela, naród żydowski i Torę przekuły z czasem w retorykę dopuszczającą przemoc. Poskutkowało to intensyfikacją antagonyzmów i nienawiści między Żydami i Arabami.

25 lutego 1994 r. Żyd amerykańskiego pochodzenia należący do partii *Kach* – Baruch Goldstein otworzył ogień do Palestyńczyków modlących się w Grocie Praojców w Hebronie (Freishtat 2010). W wyniku zamachu śmierć poniosło 29 Palestyńczyków i 2 Izraelczyków, a dziesiątki osób zostało rannych (Krawczyk 2007: 176; Szydzisz 2012b: 169-170). Terrorysta został zabity przez zrozpaczone i rozwścieżony tłum. Przedtem miał stwierdzić, że „Arabowie to zaraza” (Krawczyk 2007: 176). Akt terroru był wynikiem inspiracji osobą Meira Kahane, który był wzorem i mentorem dla terrorysty. Od samego początku Goldstein był związany z myślą polityczną Davida Meria Kahane. W czasie, gdy mieszkał w Brooklynie w USA dołączył do *Jewish Defence League* (Tamże: 176). Jego nienawiść do arabskiej ludności była na tyle zaawansowana, że jako lekarz wojskowy odmawiał udzielania pomocy medycznej Arabom – Druzom służącym w armii izraelskiej. Twierdził, że nie ma zamiaru pomagać żadnym nie-Żydom. Wobec takiej postawy podejmowano próby odsunięcia go od armii. Nie udało się to, ponieważ Goldstein miał w niej wpływowych zwolenników (Bolechów 2007: 104-105). Reakcja środowisk religijno-nacjonalistycznych na masakrę była niepokojąca i stała się sygnałem dla władz izraelskich do podjęcia kroków w kierunku poprawy bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i wytworzenia mechanizmów obrony przed zamachami terrorystycznymi dokonanymi przez Żydów. W efekcie krwawego ataku, decyzją władz zdelegalizowano organizacje *Kahane* oraz *Kahane Chai* (Krawczyk 2007: 155-156). Terrorysta stał się po śmierci bohaterem ugrupowań skrajnie fundamentalistycznych, a na ulicach pojawiły się plakaty wystawiające jego czyn. W uroczystościach pogrzebowych mających miejsce w Jeruzolimie wzięło udział ponad 1000 radykałów, którzy skandowali hasła takie jak „śmierć Arabom” (Tamże: 176). Pochwałę dla aktu agresji, czego efektem było napędzanie spirali przemocy w kraju, głosili także rabini. Powołując się na argumenty religijne manifestowali antyarabskie hasła (Tamże: 176). Baruch Goldstein mieszkał w osadzie Kiriat Arba i tam został pochowany.

Centrum polityczne partii *Kach* oraz kolonia założona za pomocą taktyki faktów dokonanych przez Mosze Levingera i sympatyków *Gusz Emunim* była doskonałym miejscem dla szerzenia fundamentalistycznej propagandy. Grób Goldsteina stał się celem pielgrzymek oraz sanktuarium dla żydowskich ekstremistów. Po śmierci organizowano liczne koncerty i wydarzenia dla uczczenia pamięci terrorysty, a dzieci osadników nosiły znaczki z hasłem „dr Goldstein wyleczył choroby Izraela” (Bolechów 2007: 104-105). Do dziś w osadzie Kiriat Arba można zaobserwować przywiązanie do radykalnych przedstawicieli syjonizmu religijnego. Jednym z punktów orientacyjnych w mieście jest Park Kahane. Pomimo zdelegalizowania tej partii, park ten nazywa się tak do dnia dzisiejszego. Innym punktem orientacyjnym jest grób Barucha Goldsteina, jednak już nie w formie miejsca kultu. W 1999 r. Sąd Najwyższy Izraela nakazał armii usunięcie kapliczki z epitafium wychwalającym akt terrorystyczny (Tamże: 104-105). W tym miejscu niejednokrotnie dochodziło do aktów przemocy i starć izraelskich aktywistów z żydowskimi osadnikami. W czerwcu 2008 r. osadnicy uniemożliwili zwiedzanie Kiriat Arba aktywistom z grupy *Breaking Silence*, pomimo uprzednio uzyskanej przez nich zgody od izraelskiej policji (Weiss 2008).

Efektom eskalacji przemocy oraz poparcia i wychwalania masakry w Grocie Patriarchów przez środowiska osadników żydowskich reprezentujące syjonizm religijny był kolejny bezprecedensowy akt terrorystyczny – zabójstwo premiera Icchaka Rabina 4 listopada 1995 r. Zamach przeprowadzony w formie indywidualnej został zorganizowany przez innego ultrapravicowego nacjonalistę, będącego wielbicielem czynu i postaci Barucha Goldsteina. Jigal Amir uzasadnił swój atak czynnikami wyznaniowymi twierdząc, że to sam Bóg zlecił mu zamordowanie premiera. Był to wynik działalności radykalnych ruchów żydowskich, które przyczyniły się do zainicjowania niekontrolowanych akcji ofensywnych mających daleko idące konsekwencje społeczne i polityczne. Paliwem ideologicznym dla przeprowadzenia zamachu, oprócz inspiracji Goldsteinem, mogły być postulaty *Zo Arcejnu*, które także sprzeciwiały się decyzjom premiera Rabina oraz występowały przeciwko porozumieniom z Oslo. Zgodnie z celem i oczekiwaniami sprawcy, zbrodnia sparaliżowała i znacznie spowolniła proces pokojowy (Czapiewski 2014: 125). Icchak Rabin w oczach Jigala Amira poświęcał przetrwanie państwa i narodu żydowskiego w imię ustępstw z Palestyńczykami (Bolechów 2007: 105-106). Zgadzało się to z retoryką *Zo Arcejnu*, która porozumienia z OWP także postrzegała w ramach interesu narodowego, odwołując się przy tym do czynników konfesyjnych. Zamach na premiera Icchaka Rabina był punktem kulminacyjnym działań żydowskiego ekstremizmu religijnego wobec procesu pokojowego zapoczątkowanego w Oslo. Przyczynił się do jego powstrzymania, spowolnienia i sparaliżowania (Rabkin 2007: 163). Jigal Amir osiągnął swój cel. Jednak mord na izraelskim premierze nie jest odosobnionym przypadkiem aktów ofensywnych wymierzonych w porozumienia z OWP. Warto pamiętać o działalności radykalnych ugrupowań żydowskich, takich jak Młodzież ze Wzgórz i *Zo Arcejnu*, o ich korzeniach ideologicznych i politycznych, ich wpływie na życie społeczno-polityczne oraz o tym, że nie są to jedyne radykalne grupy religijne działające dzisiaj lub w przeszłości w Państwie Izrael.

#### PODSUMOWANIE

Celem artykułu było przeanalizowanie ekstremizmu żydowskiego wobec porozumień z Oslo, opracowanie nie wyczerpuje jednak tematu radykalnych ugrupowań żydowskich. Żydowski radykalizm i ekstremizm religijny wyrosły w łonie syjonizmu religijnego, opartego na koncepcji Wielkiego Izraela oraz propagującego niezgodne z prawem osadnictwo żydowskie, nie są nowym elementem izraelskiej mozaiki społeczno-politycznej. Niewątpliwie, jak wykazały przykłady przytoczone w tekście, radykalne ruchy żydowskie były i nadal są istotnym wyzwaniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego Państwa Izrael. Młodzież ze Wzgórz oraz *Zo Arcejnu* wyrosło na gruncie *Gusz Emunim* oraz *Kach* stanowią nową generację żydowskiego ekstremizmu religijnego. Poprzez działalność tych ugrupowań połączenie syjonizmu z czynnikami konfesyjnymi ewoluowało w działania o charakterze terrorystycznym, co jest widoczne we wszystkich opisanych ugrupowaniach oprócz *Zo Arcejnu*. Nie umniejsza to jed-

nak wpływu na eskalację przemocy i destabilizację sytuacji wewnętrznej tej grupy. Jej aktywność bazująca na nieposłuszeństwie obywatelskim i agresywnej retoryce wobec premiera Icchaka Rabina mogła zachęcić Jigala Amira do popełnienia zbrodni, a na pewno pomogła ją usankcjonować zarówno religijnie, jak i politycznie.

Problemem pozostaje fakt, że dla tego typu poglądów znalazło się miejsce w izraelskim parlamencie. Warto zadać pytanie, czy jest to pożądane dla bezpieczeństwa narodowego Państwa Izrael. Wątpliwość budzi także zahamowanie procesu pokojowego wskazujące na fakt, że po alternacji władzy w wyniku zabójstwa premiera Rabina władze izraelskie w pewnym stopniu uległy presji ekstremistów. Przejawem tego jest m.in. brak perspektyw i chęci podejmowania dalszego dialogu w sprawie najbardziej palących kwestii konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Do tej pory nie wynegocjowano ostatecznego statusu Palestyńskiej Władzy Narodowej. Wszystkie omówione organizacje są ze sobą powiązane. Najbardziej wyraźnym spoiwem jest ich ideologia, która sprzeciwia się jakimkolwiek kompromisom z Arabami, nie zgadzając się tym samym na istnienie Autonomii Palestyńskiej w żadnej formie. Wobec tego należy potwierdzić hipotezę tekstu opierającą się na założeniu, że działania ekstremistów żydowskich zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym są wymierzone przeciwko porozumieniom z OWP oraz stanowią próbę podważenia procesu pokojowego. Oprócz potwierdzenia hipotezy należy również dodać, że działania te odnoszą zamierzony efekt. Żydowski ekstremiści w tym celu stosują bądź stosowali różne formy działań, środki przekazu oraz metody. Postulują rozwijanie nieautoryzowanego osadnictwa żydowskiego, nie stroniąc przy tym od agresywnej retoryki oraz aktów terroru wymierzonych w arabskich chrześcijan, Żydów o odmiennych poglądach, izraelskie siły bezpieczeństwa, a nawet najwyższych przedstawicieli władz państwowych. Radykalne ruchy żydowskie są bardzo dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Izraela, struktur państwowych, instytucji i członków społeczeństwa. Destabilizują sytuację wewnętrzną oraz prowokują niepokoje społeczne. Stanowią wyzwanie dla wewnętrznego systemu bezpieczeństwa państwa, bowiem retoryka omówionych ugrupowań może zachęcać najbardziej ekstremistyczne elementy do aktów agresji podobnych masakrze w Grocie Patriarchów w Hebronie czy zabójstwu premiera Icchaka Rabina.

## Bibliografia

- Adamczuk M. (2011), *Ewolucja strategii i metod działania islamskich ugrupowań terrorystycznych i ich wpływ na bezpieczeństwo Polski*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 19.
- Agreement on the Gaza Strip and the Jericho Area 1994, [https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/IL%20PS\\_940504\\_Agreement%20on%20the%20Gaza%20Strip%20and%20the%20Jericho%20Area%20%28Cairo%20Agreement%29.pdf](https://peacemaker.un.org/sites/peacemaker.un.org/files/IL%20PS_940504_Agreement%20on%20the%20Gaza%20Strip%20and%20the%20Jericho%20Area%20%28Cairo%20Agreement%29.pdf) (dostęp: 5.03.2022)
- Beinin J. (1999), *The Demise of the Oslo Process*, <https://web.archive.org/web/20000816222849/http://www.merip.org/pins/pin1.html>, (dostęp: 20.04. 2020)



- Bolechów B. (2007), *Żydowski fundamentalizm i radykalizm religijny w Izraelu i na Terytoriach Okupowanych*, [w:] *Izrael i Autonomia Palestyńska*, Tokarz G., Albin B. (red.), Wrocław 2007.
- Cohn – Sherbok D., El – Alami D. (2002), *Konflikt palestyńsko-izraelski*, Warszawa.
- Czapiewski T. (2014), *Terroryzm samotnych wilków-medytacja i odpolitycznienie?*, [w:] *Profilaktyka bezpieczeństwa publicznego w województwie zachodniopomorskim*, Czapiewski T., Sikora M. (red.), Szczecin 2014.
- Declaration of Principles 1993, <https://www.un.org/unispal/document/auto-insert-180015/>, (dostęp: 5.03. 2022)
- Declaration of the Establishment of the State of Israel 1948, <https://main.knesset.gov.il/en/about/pages/declaration.aspx>, (dostęp 6.03.2022)
- Feige M. (2011), *Passion and Territory in Israel Historiography*, „Israel Studies”.
- Freishtat S. (2010), *CIA paper cites jewish act of terrorism*, <http://web.archive.org/web/20150125201246/http://www.jta.org/2010/08/26/news-opinion/unitedstates/cia-paper-cites-jewish-acts-of-terrorism>, (dostęp: 10.04.2019)
- Galchinsky M. (2004), *The Jewish Settlements in the West Bank: International Law and Israeli Jurisprudence*, „Israel Studies”.
- Gierycz M. (2014), *Fundamentalizm*, [w:] *Religia i polityka. Zarys problematyki*, P. Burgoński, M. Gierycz (red.), Warszawa 2014.
- Guiora A. N. (2014), *Tolerating Intolerance: The Price of Protecting Extremism*, Oksford.
- Israeli – Palestinian Interim Agreement on the West Bank and the Gaza Strip 1995, <https://www.refworld.org/docid/3de5ebbc0.html>, (dostęp 5.03. 2022)
- Izak K. (2015), *Nie tylko islam. Ekstremizm i terroryzm religijny*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 12.
- J. Jarząbek (2012), *Palestyńczycy na drodze do niepodległości. Rozwój, przemiany i kryzys ruchu narodowego*, Warszawa.
- Juergensmeyer M (2017). *Terror in the Mind of God, Fourth Edition The Global Rise of Religious Violence*, Kalifornia.
- Kershner I. (2005), *Barrier: The Seam of the Israeli – Palestinian Conflict*, Nowy Jork.
- Kornbluh J. (2015), *Former Likud MK Moshe Feiglin Establishes New Political Party*, <https://web.archive.org/web/20160919082200/http://jpuupdates.com/2015/02/26/moshe-feiglin-establishes-new-party/>, (dostęp: 10.03. 2022)
- Kosiorek P. (2021), *Osadnictwo żydowskie w kontekście konfliktu izraelsko – palestyńskiego*, „Wschodnioznawstwo”.
- Knesset.gov.il, *Mosze Zalman Feiglin*, <https://main.knesset.gov.il/en/MK/APPS/mk/mk-personal-details/885>, (dostęp: 6.03.2022)
- Krawczyk A. (2007), *Terroryzm ugrupowań fundamentalistycznych na obszarze Izraela w drugiej połowie XX wieku*, Katowice.
- Lipa M., (2018), *Polityka zagraniczna Egiptu*, [w:] *Wprowadzenie do polityki zagranicznej muzułmańskich państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, Woźniak Bobińska M., Solarz A. M. (red.), Warszawa 2018.
- Levinson (2016), *Top Jewish Terror Suspect Meir Ettinger Freed From Israeli Detention*, <https://www.haaretz.com/israel-news/top-jewish-terror-suspect-freed-from-israeli-detention-1.5390027>, (dostęp 10.03.2022)
- Myesha.org.il, *About us*, <http://myesha.org.il/?CategoryID=419>, (dostęp 6.03. 2022)
- Pokrzywiński P. (2015), *Radykalne ruchy żydowskie na przykładzie The Hilltop Youth i Zo Arcejnu*, „Politicus”.

- Prawo regulujące osadnictwo w Judei i Samarii 2017, <https://main.knesset.gov.il/News/PressReleases/Pages/press6217g.aspx>, (dostęp: 6.03.2022)
- Presler R., *Wybory 2009/Likud: Tajemnicza magiczna podróż Mosze Feiglina*, <https://www.haaretz.co.il/misc/1.1368318>, (dostęp: 10.03.2022)
- Rabkin Y. M. (2007), *W imię Tory. Żydzi przeciwko syjonizmowi*, Warszawa.
- Rozenberg O. (2011), *Home of Israeli Left-wing Activist Defaced in Latest 'Price Tag' Act*, <https://www.haaretz.com/1.5171802>, (dostęp 10.03.2022)
- Shapira A., (2012), *Israel: A History*, Waltham.
- Spinzak E., (1986), *Fundamentalism, Terrorism, and Democracy: The Case of The Gush Emunim Underground*, Jerozolima.
- Spinzak E., (1998), *Extremism and Violence in Israel: The Crisis of Messianic Politics*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”.
- Strużyński M. (2013), *Hamas wobec sporu palestyńsko-izraelskiego. Między procesem pokojowym a eskalacją konfliktu*, „Historia i Polityka”, nr 9.
- Szydzisz M. (2012)a, *Ekstremizm religijny we współczesnym Izraelu*, [w:] *Ekstremizm religijny we współczesnym świecie*, Moroska – Bonkiewicz A. (red.), Wrocław 2012.
- Szydzisz M. (2012)b, *Religijne wymiary konfliktu izraelsko-palestyńskiego*, „Wschodnioznawstwo”.
- Szydzisz M. (2012)c, „*Tę ziemię dał nam Bóg*” – wpływ czynnika religijnego na postępowanie Izraela na terytoriach okupowanych (działalność ruchu Gusz Emunim), [w:] *Religia w stosunkach międzynarodowych*, Solarz A. M., Schreiber H. (red.), Warszawa 2012.
- Szydzisz M. (2018), *Polityka Zagraniczna Palestyny*, [w:] *Wprowadzenie do polityki zagranicznej muzułmańskich państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej*, Woźniak Bobińska M., Solarz A. M. (red.), Warszawa 2018.
- Szydzisz M. (2019), *Sekurytyzacja jako narzędzie polityki zagranicznej Izraela w świetle teorii regionalnych kompleksów bezpieczeństwa*, Warszawa.
- Waxman D., (2019), *The Israeli – Palestinian Conflict. What Everyone Needs to Know*, Oxford.
- Weiss E. (2008), *Leftists, rightists clash near Baruch Goldstein's grave*, <https://www.ynetnews.com/articles/0,7340,L-3561086,00.html>, (dostęp: 12.03.2022)
- Wojnowski M. (2020), *Konflikty na tle rasowym jako narzędzie destrukcji Stanów Zjednoczonych w działaniach rosyjskich służb wywiadowczych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 23.
- Yaakov Y. (2014), *Arab Israeli complains of Galilee price tag attack*, <https://www.timesofisrael.com/israeli-arab-complains-of-galilee-price-tag-attack/>, (dostęp: 12.03. 2022)

**Mgr Piotr Kosiorek**, doktorant w Zakładzie Badań Wschodnich w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach Kolegium Doktorskiego Nauk o Bezpieczeństwie (293065@uwr.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** żydowski radykalizm, ekstremizm religijny, syjonizm religijny, osadnictwo żydowskie, konflikt izraelsko-palestyński, terroryzm

**Keywords:** Jewish radicalism, religious extremism, religious Zionism, Jewish settlements, Israeli-Palestinian conflict, terrorism

---

*ABSTRACT*

*The main aim of this article is to analyze Jewish religious extremism in its individual and collective forms, and to examine the attitudes, actions and rhetoric of radical individuals and groups towards the peace process and Oslo Accords with Palestinians. The research problem concerns the impact of the activity of radical Jewish groups on the socio-political situation in Israel and the internal security of the country.*

*The main hypothesis of the paper assumes that the actions of Jewish extremists, both in the individual and group dimensions, are directed against agreements with the Palestinian Liberation Organization and are an attempt to undermine the peace process. The research questions accompanying the hypothesis focus on two issues: what methods and forms of action are used now and were deployed in the past by Jewish radicals and what are the consequences of their activity. In this context, a question can also be asked about the evolution of radical Jewish movements.*

*The research methods used in the study are behavioral, institutional – legal and historical. This article shows that the activity of Jewish extremism is not only a serious threat, but also a challenge to Israel's national security.*



## **NASZE WYDAWNICTWA**

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

---

Bogumił Rudawski

### **Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu 1939-1945. Zarys działalności wraz z wyborem dokumentów**

Seria: Documenta Occupationis XVIII

ISBN: 978-83-66412-37-8

Poznań 2022, 514 ss.

Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu był najważniejszym sądem powszechnym w Kraju Warty i jedną z głównych instytucji niemieckiego terroru. Pod pozorem czynności prawnych zwalczał on bezwzględnie wrogów III Rzeszy.

Przed sądem odbywały się przede wszystkim rozprawy dotyczące przygotowywania zdrady stanu. Były to sprawy polityczne wymierzone w Polaków, którzy przynależeli do organizacji konspiracyjnych. Drugim ważnym polem orzeczniczej działalności sądu były sprawy o defetyzm, którego dopuszczali się Niemcy. Przed Wyższym Sądem Krajowym stanęło ogółem blisko 1700 osób. 472 oskarżonych skazano na karę śmierci.

Publikacja, wydana jako XVIII tom w serii Documenta Occupationis, zawiera ponadto wybór wyroków wydanych przez sąd – w języku niemieckim oraz w tłumaczeniu na język polski. Jej istotną częścią jest także obszerny aneks z wykazem przeprowadzonych rozpraw oraz alfabetycznym spisem osądzonych osób.

Książka ukazuje nie tylko różne aspekty działalności sądu, ale jest także punktem wyjścia do charakterystyki funkcjonowania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości w Kraju Warty.

NARTSISS SHUKURALIEVA  
Bydgoszcz  
ORCID: 0000-0003-4046-9738

## PRZECIWDZIAŁANIE EKSTREMIZMOWI ISLAMSKIEMU I TERRORYZMOWI A KONSOLIDACJA AUTORYTARYZMU W PAŃSTWACH AZJI CENTRALNEJ

### WSTĘP

Państwa Azji Centralnej, w których ok. 90% ludności stanowią muzułmanie, szczególną uwagę poświęcały zagrożeniom płynącym ze strony ekstremizmu islamskiego i terroryzmu. Celem niniejszego artykułu nie jest jednak analiza czy też ocena przyczyn leżących u podstaw ekstremizmu i terroryzmu w Azji Centralnej, ani ustalenie rzeczywistego poziomu zagrożenia tymi zjawiskami. Chodzi raczej o zbadanie konsekwencji „globalnej wojny z terroryzmem”<sup>1</sup> dla niedemokratycznych reżimów Azji Centralnej. Główną tezę artykułu jest twierdzenie, że nowa sytuacja polityczno-prawna powstała po atakach na World Trade Centre i Pentagon z 11 września 2001 r. na poziomie międzynarodowym stwarzała sprzyjające warunki dla wzmocnienia autorytarnych rządów. Rozwiązania zapewniające bezpieczeństwo dyktatur wywodziły się z kolonialnej przeszłości oraz utrzymujących się neokolonialnych wpływów i ambicji władzy lokalnej elity rządzącej.

Dla weryfikacji powyższych tez artykuł stawia następujące pytania badawcze: jak stare dyskursy kolonialne i ich współczesne wersje postrzegały islam w Azji Centralnej? Jakie zmiany zachodziły na poziomie międzynarodowym w postrzeganiu problematyki prawa narodów do walki o samostanowienie oraz walki z terroryzmem? W jaki sposób polityka antyekstremistyczna i antyterrorystyczna w państwach Azji Centralnej konsolidowała autorytaryzm? Jak przeciwstawianie się „zagrożeniu islamskiemu” łączyło interesy światowych mocarstw z interesem lokalnej elity władzy?

---

<sup>1</sup> Termin *Global War on Terrorism* został wprowadzony przez administrację Prezydenta USA George’a W. Busha. Odnosił się on do międzynarodowych działań zainicjowanych przez Stany Zjednoczone po zamachach z 11 września 2001 r. (patrz np.: *The Global War on Terrorism*).

## ISLAM JAKO ZAGROŻENIE W AZJI CENTRALNEJ

Pomimo braku dużego konfliktu zbrojnego w ciągu ostatnich 25 lat i niewielkiej liczby aktów o charakterze terrorystycznym w porównaniu z sąsiednimi regionami<sup>2</sup>, w dyskursie o bezpieczeństwie Azja Centralna jest postrzegana jako region, w którym występuje radykalny i ekstremistyczny islam<sup>3</sup>. Dowodem na zagrożenie ze strony własnych obywateli miała być ich religijność oraz historyczne doświadczenie ruchów rebelianckich takich, jak Basmacze. Paralele między procesami historycznymi a współczesnymi wydarzeniami miały wskazywać, że w bieżącej sytuacji, podobnie jak w przeszłości, aktywność społeczno-polityczna miejscowej ludności jest wroga, finansowana z zagranicy, a jej ostatecznym celem jest budowa kalifatu w całej Azji Centralnej, oznaczającego powrót do dzikości, brutalności i zacofania. W myśl tej argumentacji, jedynie zdecydowana interwencja lokalnej władzy i zaangażowanie mocarstw światowych zapobiegnie przekształceniu regionu w kolebkę terroryzmu. Edward Lemon (2022), Alexander Cooley i John Heathershaw (2017), J. Heathershaw i David Montgomery (2014) zwracają uwagę na sprzeczność między bardzo nielicznymi faktami społecznymi a dyskursywnym konstruktem „centralnoazjatyckiego zagrożenia islamskiego” dla porządku światowego, promowanym przez różne grupy.

Stare dyskursy kolonialne i ich współczesne wersje łączące sekularyzm z bezpieczeństwem, a islam z zagrożeniem są powielane przez władze lokalne w celu przeciwdziałania potencjalnym formom oporu, które mogłyby mieć podłoże religijne. Niekoncesjonowane przez państwo, czyli „złe” formy aktywności religijnej, funkcjonowanie niezależnych meczetów i medres oraz społeczny aktywizm, a także zewnętrzne oznaki religijności, są określane jako „nietradycyjne” i „ekstremistyczne”. Przypisuje się im status zjawiska stanowiącego zagrożenie egzystencjalne (Lemon 2022: 422-436). Pozwala to na uzasadnianie stosowania nadzwyczajnych, represyjnych środków i sposobów działania niezbędnych do zapobieżenia temu zjawisku.

Sekurytyzacja islamu jest nie tylko aktem mowy, ale także powiązaniem z nim procesem politycznym, który kształtuje zinstytucjonalizowaną islamofobię. Ma wpływ na przyjmowanie ustaw dotyczących tradycji, wolności sumienia, stowarzyszeń religijnych, organizacji społeczeństwa obywatelskiego, partii politycznych i polityki bezpieczeństwa. Obejmuje także stosowanie i legitymizowanie represji wobec przeciwników politycznych, dziennikarzy i działaczy społeczeństwa obywatelskiego.

---

<sup>2</sup> Ostatnim dużym konfliktem zbrojnym w Azji Centralnej była wojna domowa w Tadżykistanie, której główne walki zakończyły się w 1996 r. (patrz: *The Uppsala Conflict Database Project*).

<sup>3</sup> Według Globalnej Bazy Danych o Terroryzmie Uniwersytetu w Maryland w latach 2001-2020 tylko 0,06% światowych ataków terrorystycznych miało miejsce w Azji Centralnej (Patrz: *Global Terrorism Database*).



## TERRORYZM I ANTYTERRORYZM NA POZIOMIE MIĘDZYNARODOWYM

Na fali dekolonizacji, która rozpoczęła się po II wojnie światowej i wraz z powstaniem ONZ, myślenie o terroryzmie dotyczyło tylko i wyłącznie terroryzmu państwowego. Oznaczało to ingerencję jednego państwa w sprawy innego państwa za pomocą przemocy i związanej z nią terroru. Definicje terroryzmu nie odnosiły się wówczas do działalności podmiotów niepaństwowych, ani do aktów przemocy popełnianych w imię prawa do samostanowienia, niepodległości i innych rodzajów „walki o wolność”. Od czasu upadku ZSRR nastąpiło stopniowe przesunięcie akcentów w dyskursie międzynarodowym i w sformułowaniach używanych w rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Zmniejszyło się znaczenie popieranego wcześniej prawa narodów do walki o samostanowienie. Wzrasta natomiast znaczenie walki z terroryzmem.

Po zamachach z 11 września 2001 r. w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa ONZ, reprezentowana przez największe neokolonialne mocarstwa (pięciu stałych członków z prawem weta: Chiny, Francja, Rosja, Wielka Brytania i USA), przyjęła wiele rezolucji, które rozszerzyły globalne zobowiązania w zakresie walki z terroryzmem i zatępiły granicę między prawem do walki a przestępstwem terroryzmu. Terroryzm nie ograniczał się już do przestępstw z użyciem przemocy, takich jak zamachy bombowe czy porwania samolotów. Zaczęły pojawiać się sformułowania odnoszące się „zachęcania” lub „usprawiedliwiania” terroryzmu i „finansowania” terroryzmu. Te ogólnikowe terminy stwarzały możliwość oskarżania przeciwników o terroryzm, nawet jeśli nie były planowane żadne działania z użyciem przemocy (Alzubairi 2012: 50-76).

Zmianom prawnym towarzyszyły zmiany na poziomie epistemicznym. Jeśli przed 11 września populistyczna antymuzułmańska retoryka była domeną zachodniej skrajnej prawicy, to w kolejnych latach stała się ona elementem polityki głównego nurtu. Wojna w Czechenii i obawa przed rozpadem Rosji, polityka Stanów Zjednoczonych i działania kierowanej przez USA koalicji antyterrorystycznej, polityka Chin wobec „trzech sił zła”: separatyzmu, ekstremizmu i terroryzmu stworzyły szczególne warunki dla rozwoju nowego dyskursu na temat islamskich zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego i instytucjonalizacji islamofobii<sup>4</sup>. Przekształcenia w wymiarze epistemicznym były związane z utrwalaniem starych/nowych form dominacji, podporządkowania i kontroli. W efekcie mniejszości etniczne zaczęto identyfikować przez pryzmat islamu oraz postrzegać jako niedające się zasymilować i podejrzane. Ponadto ich lojalność i patriotyzm zaczęły być nieustannie kwestionowane. W państwach zachodnich antyterrorystyczna kampania była skierowana głównie do osób ubiegających się o azyl, migrantów bądź obywateli profilowanych jako muzułmanie (Fekete 2009).

---

<sup>4</sup> Państwa Azji Centralnej są członkami Wspólnoty Niepodległych Państw, Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym oraz Szanghajskiej Organizacji Współpracy. Organizacje te ustanowiły nowe normy multilateralnej współpracy oraz stworzyły nowe instytucje. Modele i strategie formułowane oraz rozwijane przez te struktury koncentrowały się na ponadnarodowych kwestiach „twardego” bezpieczeństwa (Szerzej patrz: Shukuralieva 2018: 99-114).

Rezolucje Rady Bezpieczeństwa wprowadzały zatem zasady wywodzące się z kolonialnych i neokolonialnych doświadczeń jej stałych członków. Według Fatemah Alzubairi (2019: 74), nowo wprowadzone metody kontroli przestępczości, takie jak regulacje finansowe, czarne listy, zakazy podróżowania, ograniczenia wolności słowa i ich niesprawiedliwe stosowanie wobec podejrzanych, mają swoje korzenie w historii kolonialnej. Imperialne środki przeciw powstańcom opierały się na militarystyce, centralizacji władzy i interwencjonizmie, wykorzystywanych we współczesnej wojnie z terroryzmem i ekstremizmem. Podczas gdy wcześniej walka z rebeliantami osłabiała samorządność i wolności lokalnej wspólnoty, współczesne działania przyczyniają się do ograniczania swobód demokratycznych.

Przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji nr 1373 (oraz kolejnych, takich jak 1390, 1456, 1535, 1566 i 1624) na mocy rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych oznaczało, że rezolucja ta natychmiast staje się prawnie wiążąca dla wszystkich państw członkowskich ONZ od momentu jej przyjęcia. W ten sposób Rada Bezpieczeństwa nadała sobie ogólne uprawnienia ustawodawcze, a państwa członkowskie ONZ były poddane silnej presji moralnej, politycznej i ekonomicznej (Scheppelle 2013: 245-278). Sprzeciwianie się decyzjom Rady Bezpieczeństwa (Art. 41, Karta Narodów Zjednoczonych), pociągało za sobą ryzyko marginalizacji i pozbawienia praw, w tym możliwość całkowitego lub częściowego zerwania stosunków gospodarczych, połączeń kolejowych, morskich, lotniczych, pocztowych, telegraficznych, radiowych i innych środków komunikacji, a także groziło zerwaniem stosunków dyplomatycznych. W rezultacie prawie każde państwo wprowadziło zmiany w swoim ustawodawstwie, dostosowujące je do nowego międzynarodowego systemu bezpieczeństwa (Patrz np.: Кыргыз Республикасынын 31.06.2006; Кыргыз Республикасынын Өкмөтүнүн 5.03.2010). Nowa sytuacja prawnomiędzynarodowa z jednej strony pogłębiała podatność na zewnętrzne oddziaływanie państw peryferyjnych zależnych od zewnętrznej pomocy finansowej, z drugiej, stwarzała sprzyjające warunki dla wzmocnienia ich autorytarnych rządów.

#### TERRORYZM I ANTYTERRORYZM W PAŃSTWACH AZJI CENTRALNEJ

Państwa Azji Centralnej przyjęły nieprecyzyjne i podatne na nadużycia ustawy antyterrorystyczne i antyekstremistyczne. Ustawy te, będąc instrumentem kontroli społecznej i prześladowania przeciwników politycznych, przekształcały systemy sądownictwa karnego w instrument represji. Międzynarodowe przyzwolenie na postrzeganie islamu jako źródła zagrożenia, na ograniczenie praw obywatelskich, wprowadzenie drakońskich kar przy jednoczesnym braku klarownej definicji terroryzmu i ekstremizmu, pozostawiło państwom dużą swobodę w określaniu grup i osób uznawanych za terrorystów lub ekstremistów (Horsman 2005: 199-213; Lemon, Thibault 2018: 137-159). Pod pretekstem zagrożenia bezpieczeństwa

narodowego i międzynarodowego przywódcy autorytarni mogli atakować dysydentów politycznych i religijnych, grupy religijne, obrońców praw człowieka, dziennikarzy i organizacje społeczeństwa obywatelskiego. Na najniższym szczeblu egzotyżujący dyskurs o ekstremizmie i terroryzmie umożliwił formułowanie oskarżeń, które mogły dotyczyć nawet zewnętrznych przejawów religijności, np. sposobu ubierania się, czy noszenia brody. Oskarżenia takie mogły być wykorzystywane dla poprawiania statystyk wykrywalności przestępstw, bądź w celach korupcyjnych, np. dla wyłudzenia łapówek czy przymusowego przejmowania przedsiębiorstw.

Przykładem może być nagłośniona przez media sprawa „pachtachorskich dżihadystów” – grupy pięciu osób z rejonu Pachtakor, obwodu Dżizak w Uzbekistanie. Zgodnie z wyrokiem sądowym mieli oni stworzyć nielegalne ugrupowanie „Dżihadyści” oraz propagować ekstremistyczne i fundamentalistyczne idee. Ponadto mieli planować zakłócenie działalności organów państwowych, zabójstwa członków służb specjalnych i milicji okręgu Pachtakor. Sąd stwierdził, że w celu prowadzenia dalszej działalności wywrotowej na terytorium Uzbekistanu, mieli oni zamiar odbycia szkolenia wojskowego w obozach dla zamachowców-samobójców organizowanych przez tzw. Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie (Tekst oskarżenia patrz: Волосевич 2016a; 2016b). Prokurator żądał najsurowszej kary – 18 lat pozbawienia wolności dla Ormianina Aramaisa Awakiana, który był oskarżony na podstawie pięciu artykułów kodeksu karnego, takich jak: zamach na porządek konstytucyjny (art. 159), dywersja (art. 161), produkcja i rozpowszechnienie materiałów stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego (art. 244-1), tworzenie, kierownictwo, uczestnictwo w religijnych, ekstremistycznych, separatystycznych, fundamentalistycznych lub innych zakazanych organizacjach (art. 244-2) oraz kradzież (art. 169). Listy zarzutów nie zmieniał fakt, że A. Awakian nie mógł być islamskim ekstremistą ze względu na wyznanie chrześcijańskie. Dowodem jego domniemanej antyrządowej działalności miała być broda, kojarzona w rządowej propagandzie z islamskim terroryzmem. Nie pomogły wyjaśnienia, że jako Ormianin po śmierci kuzyna odbywał żałobę i nie golił brody od 40 dni (Судебное решение; Узбекистан; Shukuralieva, Lipiński 2017: 189-202). Mimo absurdalności zarzutów, wyraźnych świadectw fabrykowania sprawy oraz wielu dowodów podważających ocenę rozmiarów, celów, a nawet faktu istnienia ugrupowania „Dżihadyści”, wszyscy oskarżeni zostali skazani.

Proces „pachtachorskich dżihadystów” w państwach Azji Centralnej był raczej regułą, niż wyjątkiem, jeśli chodzi o niespójność argumentów, sprzeczność dowodów oraz powszechność stosowania tortur do wymuszania zeznań. Dla aparatu państwowego charakterystyczna była bowiem skłonność do spekulatywnych ocen charakteru zagrożenia terrorystycznego, grup i incydentów. Dość często wskazywały one na istnienie funkcjonującej na szeroką skalę siatki konspiracyjnej działającej przeciwko resortom siłowym i państwu (Heathershaw, Montgomery 2015; Horsman 2005: 199-213).

## AUTORYTARYZM I EKSTERYTORIALNE REPRESJE

Obawy i lęki zachodnich służb wywiadowczych definiujących islam jako immanentne zagrożenie szły w parze z interesem świeckich dyktatur państw peryferyjnych z dominującą ludnością muzułmańską. W tej grupie znajdowały się również państwa Azji Centralnej, gdzie fabrykowanie spraw o terroryzm i ekstremizm religijny było powszechnym narzędziem stosowanym w celach kontroli społecznej i eliminacji rzeczywistych bądź domniemych przeciwników reżimu. Autorytarni przywódcy państw w Azji Centralnej zyskiwali nie tylko legitymację międzynarodową służącą rozbudowie aparatu represyjnego, zwalczaniu opozycji i tłumieniu wszelkich oznak społecznego niezadowolenia we własnym terytorium. Nowy system bezpieczeństwa międzynarodowego oraz współpraca z zachodnimi służbami bezpieczeństwa umożliwiał im także ściganie swoich przeciwników poza granicami ich krajów. Za pomocą instytucji międzynarodowych i mechanizmów współpracy centralnoazjatyccy dyktatorzy mogli bowiem śledzić, kontrolować i uniemożliwiać funkcjonowanie własnej opozycji na wygnaniu (Szerzej patrz: Cooley, Heathershaw 2017: 198-229).

Eksterytorialne represje uciekinierów z Azji Centralnej obejmowały nękanie ich krewnych w kraju ojczystym, zastraszanie w Internecie, ekstradycje czy wydalanie w trybie nadzwyczajnym, napaści i zabójstwa. Jako że uciekinierzy byli najbardziej narażeni na obszarze byłych państw postradzieckich (Свыше 10 тысяч), w poszukiwaniu względnego bezpieczeństwa udawali się do państw Unii Europejskiej. Mając zarzuty o podłożu politycznym, zazwyczaj unikali ekstradycji z tych krajów. Tym niemniej i tutaj dzięki międzynarodowym umowom prawnym i policyjnym, w tym z Interpolem, dosięgała ich długa ręka dyktatorów (Atayeva 2018).

W Interpolu w ostatnich latach liczba „czerwonych not” (wniosku kierowanego do organów ścigania o konieczności zlokalizowania i tymczasowego aresztowania) wzrosła dziesięciokrotnie. Jedynie Tadżykistan do 2019 r. wydał 2528 czerwonych not, w tym przeciwko Muhiddinowi Kabiriemu, liderowi Islamskiej Partii Odrodzenia Tadżykistanu – głównej partii opozycyjnej. Partię tą władze tadżyckie uznały w 2015 r. za terrorystyczną i zakazały jej funkcjonowania, zaś setki jej członków skazanych zostało na podstawie zarzutów o podłożu politycznym<sup>5</sup>.

Najbardziej rozbudowany i zinstytucjonalizowany system represji eksterytorialnych posiadał Uzbekistan. Podobnie jak w Tadżykistanie, przytłaczająca większość uciekinierów była poszukiwana za przynależność do zakazanych organizacji religijnych, ekstremizm religijny i terroryzm, a także próbę obalenia porządku konstytucyjnego. Wytaczając sprawy karne przeciwnikom politycznym, aktywistom i dziennikarzom, władze tych krajów prezentowały akty represji jako część szerszej globalnej walki z terroryzmem (Heathershaw, Brown, Bishop 2016).

---

<sup>5</sup> W marcu 2018 r. Interpol poinformował, że usunął Muhiddina Kabiriego i Kamariddina Afzaliego, członka rady politycznej Islamskiej Partii Odrodzenia Tadżykistanu, ze swojej listy osób poszukiwanych na arenie międzynarodowej (Сообщается; Суд в Афинах).

Czerwona nota Interpolu wystawiona została również za Muhammadem Solihem, prezesem partii Erk („Wola”) i poetą, który był jedynym kontrkandydatem prezydenta Isloma Karimova w wyborach prezydenckich w Uzbekistanie w 1991 r. Według obserwatorów M. Solih otrzymał najwięcej głosów, a I. Karimov swoje oficjalne zwycięstwo zawdzięczał zakrojonej na szeroką skalę akcji fałszowania wyników głosowania. Po wyborach wybuchły protesty studenckie (Zob.: Тошкентдаги) które zostały krwawo stłumione. W dalszej kolejności władze zamknęły opozycyjne gazety, a przeciw liderom opozycji i członkom ich rodzin<sup>6</sup> fabrykowano zarzuty karne. M. Solih został oskarżony o popełnienie licznych przestępstw, w tym na przykład zamachu na porządek konstytucyjny czy zamachu na prezydenta Uzbekistanu. Został też oskarżony o terroryzm oraz organizowanie i udział w związku przestępczym. Uzbeckie służby ścigały go również po ucieczce z kraju. Na ich żądanie M. Solih był kilkakrotnie deportowany z Turcji i przeżył kilka zamachów: w 2001 r., 2013 r. oraz 2014 r. Był również aresztowany w listopadzie 2001 r. przez czeską policję w Pradze na wniosek Uzbekistanu do Interpolu, gdzie po 15 dniach spędzonych w więzieniu został zwolniony wskutek międzynarodowej presji. W 2008 r. został ponownie na krótko aresztowany również w Szwecji. M. Solih został usunięty z listy poszukiwanych przez Interpol dopiero w 2018 r. (Muhammad Solih; Мухаммад Солиҳ номи; Интерпол Мухаммад Солиҳни).

Dzięki manipulacji systemem Interpolu reżimy autorytarne mogły ustalić miejsce pobytu i doprowadzić do ekstradycji uciekinierów poszukujących schronienia zagranicą. Ponadto, w sytuacji, gdy nie dochodziło do ekstradycji, samo umieszczenie tych osób w wykazie Interpolu wpływało na ich reputację, skutkowało zamrożeniem kont bankowych, ograniczało możliwość swobodnego podróżowania, utrudniało normalizację statusu imigracyjnego, wynajmowanie nieruchomości czy znajdowanie zatrudnienia (Patrz np.: В Греции арестован; Суд в Греции; Верховный суд Австрии). Podnosiło to koszty kontestacji, nawet dla tych, którzy znajdowali się daleko poza granicami własnego kraju (Szerzej patrz: Cooley, Heathershaw 2017: 198-229; Lemon 2019: 15-29).

#### SYNERGIA WŁADZY CENTRUM I PERYFERII

Nowe prawo bezpieczeństwa globalnego pozwala niewielkiej liczbie państw centrum określać interesy, możliwości i strategie państw peryferyjnych. W rezultacie umożliwia im kontrolę nad kluczowymi zasobami na poziomie międzynarodowym. Według Kim Lane Scheppele (2013: 245-278) jest to rozwiązanie właściwe dla starej logiki kolonialnej. Podobnie jak w dawnych imperiach, tak i współcześnie skoordy-

---

<sup>6</sup> Na przykład bracia Muhammada Soliha – Raszid Bekżan i Muhammad Bekżan, którzy zostali w Uzbekistanie, otrzymali wieloletnie wyroki skazujące na podstawie fabrykowanych dokumentów (Qamoqda 18 yil).

nowany projekt międzynarodowy kształtuje nowe systemy bezpieczeństwa zarówno w centrum, jak i na peryferiach. Tworzy on strukturę, w której władze państw w centrum i na peryferiach odnoszą korzyści i umacniają swoją pozycję dzięki umiejętności współpracy ze sobą. W tym sensie przeciwstawianie się „zagrożeniu islamskiemu” łączy interesy imperialne z interesami lokalnych przywódców. W konsekwencji powstały nowe sieci transnarodowe i systemy offshore, które z jednej strony zapewniały państwom centrum dostęp do ważnych zasobów, a z drugiej wzbogacały środkowoazjatycką elitę rządzącą i konsolidowały lokalny autorytaryzm (Cooley, Heathershaw 2017: 1-27).

Symptomatyczny był przypadek kampanii wojskowej USA i Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie, która rozpoczęła się po wydarzeniach z 11 września 2001 r. Państwa Azji Centralnej zawarły wiele umów o przelotach, tankowaniu i budowie baz wojskowych, stając się ważnym logistycznym przyczółkiem nowej, prowadzonej przez USA globalnej wojny z terroryzmem. W ten sposób kontyngent wojskowy Stanów Zjednoczonych został rozmieszczony w Uzbekistanie i Kirgistanie, Niemców w Uzbekistanie, a Francji w Tadżykistanie.

Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa zapewniała wsparcie polityczne i finansowe dla otoczenia prezydentów oraz wzmocnienie ich resortów siłowych. W aspekcie politycznym państwa zachodnie nie tylko zawiesiły krytykę oszustw wyborczych, ograniczania praw i wolności obywatelskich czy tłumienia opozycji. Podejmowały one także kroki sprzyjające wzmocnieniu lokalnych reżimów autorytarnych. Były nim działania legitymizacyjne obejmujące m.in. oficjalne spotkania z władzami państw Azji Centralnej oraz przychylny komentarze dotyczące prowadzonej przez nie polityki (Shukuralieva 2013: 56-59).

Pomnażało to ich zasoby, a także wzmacniało status patrona i władzę wobec społeczeństwa. Władze lokalne były w stanie powiązać opozycję krajową z międzynarodowym terroryzmem, nawet jeśli w rzeczywistości związki te nie istniały (Khalid 2007: 169). Ponadto, pod pretekstem ochrony bezpieczeństwa narodowego przed zagrożeniem islamskim, redukowały i tak już ograniczone swobody religijne i obywatelskie. Pozwalało to także na korzystanie z wielu nadzwyczajnych uprawnień, w tym na przeszukiwanie i aresztowanie bez nakazu oraz bezprawne przetrzymywanie w areszcie bez postępowania sądowego i wszczęcia dochodzenia (Shukuralieva, Lipiński 2021: 106-117). W takim kontekście prezydenci państw Azji Centralnej mogli też bezprawnie przedłużać swoje kadencje. W Kazachstanie prezydent Nursułtan Nazarbajew rządził nieprzerwanie przez 28 lat, w Uzbekistanie prezydent Islom Karimov przez 25 lat, w Kirgistanie prezydent Askar Akajew przez 14 lat, natomiast w Tadżykistanie prezydent Emomali Rahmon rządzi od 28 lat. Prezydent Turkmenistanu Saparmyrat Nyýazow (rządził 15 lat) mimo prowadzenia polityki izolacjonizmu także włączył się w zwalczanie terroryzmu międzynarodowego. Pogłębia się erozja rządu i drapieżne praktyki elit, rozwijają się mechanizmy pogoni za rentą i korupcji (Cooley, Heathershaw 2017: 167-186; Lee 2012).



## PODSUMOWANIE

Powyższa analiza ukazuje, jak nowa sytuacja polityczno-prawna powstała po wydarzeniach z 11 września na poziomie międzynarodowym stworzyła sprzyjające warunki i rozwiązania dla konsolidacji peryferyjnych systemów autorytarnych, jednocześnie pogłębiając ich podatność na zewnętrzne oddziaływanie. Wywodziły się one z kolonialnej przeszłości oraz synergii neokolonialnych wpływów i ambicji władzy lokalnej elity rządzącej. Te z kolei wpłynęły na sposób, w jaki państwa postrzegały, przedstawiały i reagowały na zagrożenie. Ważną rolę w reakcjach państwa odgrywał dyskurs zagrożenia islamskiego. Łącząc sekularyzm z bezpieczeństwem oraz islam z zagrożeniem umożliwiały on państwu Azji Centralnej na kryminalizację wielu działań i arbitralnego uruchamiania środków nadzwyczajnych. Szerokie i niejasne definicje ekstremizmu oraz terroryzmu pozwalały na łatwe manipulowanie nimi w celu karania rzeczywistych bądź domniemyanych przeciwników autorytarnej władzy.

Obawy i lęki neokolonialnych mocarstw definiujących islam jako immanentne zagrożenie szły w parze z interesem dyktatur peryferyjnej Azji Centralnej. Stając się ważnym logistycznym przyczółkiem prowadzonej przez USA globalnej wojny z terroryzmem, państwa Azji Centralnej uzyskały nie tylko legitymację międzynarodową służącą rozbudowie aparatu represyjnego, zwalczaniu opozycji i tłumieniu wszelkich oznak społecznego niezadowolenia we własnym terytorium. Otrzymały one możliwość ścigania swoich przeciwników poza granicami krajów. Współpraca w dziedzinie bezpieczeństwa zapewniała także wsparcie polityczne i finansowe dla otoczenia prezydentów oraz wzmocnienie ich resortów siłowych. W konsekwencji większość z nich stawiała sobie ponad prawem, nabywała immunitet przed postępowaniem wszczętym przez organy, tytuł „przywódcy narodu” i możliwość sprawowania władzy z naruszeniem ograniczeń stwarzanych przez zasadę kadencyjności.

**Bibliografia**

- Alzubairi F. (2012), *Colonialism, Neo-Colonialism, and Anti-Terrorism Law in the Arab World*, Cambridge and New York, DOI: 10.1017/9781108569262.
- Atayeva N. (2018), *Persecuted by INTERPOL*. 25.03.2018, <https://www.fairtrials.org/articles/case-studies/nadejda-atayeva/>, dostęp 23.04.2022.
- Cooley A. and Heathershaw J. (2017), *Dictators Without Borders: Power and Money in Central Asia*, Yale University Press.
- Fekete L. (2009), *A Suitable Enemy. Racism, Migration and Islamophobia in Europe*, Pluto Press.
- Global Terrorism Database. University of Maryland, <http://www.start.umd.edu/gtd>, dostęp 23.04.2022.
- Heathershaw J. and Montgomery D. (2014), *The Myth of Post-Soviet Muslim Radicalization in the Central Asian Republics. Russia and Eurasia Programme*. The Royal Institute of International

- Affairs Chatham House, 11.11.2014, <https://www.chathamhouse.org/2014/11/myth-post-soviet-muslim-radicalization-central-asian-republics>, dostęp 23.04.2022.
- Heathershaw J. and Montgomery D. (2015), *Who Says Syria's Calling? Why It Is Sometimes Better to Admit That We Just Do Not Know*, CEDAR Network, 17.02.2015, <http://www.cedarnetwork.org/2015/02/17/who-says-syrias-calling-why-it-issometimes-better-to-admit-that-we-just-do-not-know-by-john-heathershaw-and-david-w-montgomery/>, dostęp 23.04.2022.
- Heathershaw J., Brown R. Bishop E. (2016), *Practices and patterns of extraterritorial security: Introducing the Central Asian Political Exiles (CAPE) database*, 21.11.2016. <https://fpc.org.uk/practices-patterns-extraterritorial-security-introducing-central-asian-political-exiles-cape-database/>, dostęp 23.04.2022.
- Horsman S. (2005), *Themes of Official Discourses on Terrorism in Central Asia*, „Third World Quarterly” 26(1): 199-213, DOI: 10.1080/0143659042000322982.
- Karta Narodów Zjednoczonych, [https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php](https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php), dostęp 23.04.2022
- Khalid A. (2007), *Islam after Communism: Religion and Politics in Central Asia*, Berkeley.
- Lee G. (2012), *The New Silk Road and the Northern Distribution Network: A Golden Road to Central Asian Trade Reform?* Open Society Foundations. Central Eurasia Project. Occasional Paper. 19.10.2012. No. 8.
- Lemon E. (2019), *Weaponizing Interpol*, „Journal of Democracy” nr 30(2): 15–29.
- Lemon E. (2022), *Securitisation of religion in Central Asia*, Isaacs R., Marat E. (eds.), *Routledge Handbook of Contemporary Central Asia*, Routledge, DOI: 10.4324/9780429057977-28.
- Lemon E., Thibault H. (2018), *Counter-extremism, Power and Authoritarian Governance in Tajikistan*, „Central Asian Survey” nr 37(1): 137-159, DOI: 10.1080/02634937.2017.1336155.
- Muhammad Solih Interpolning qidiruvdagi ro'yxatidan chiqarilganini bildirdi. 05.09.2017, <https://www.ozodlik.org/a/28718599.html>, dostęp 23.04.2022.
- Qamoqda 18 yil saqlangan Muhammad Bekjon IIB nazoratidan chiqarildi. 26.02.2018, <https://www.ozodlik.org/a/29063938.html>, dostęp 23.04.2022
- Scheppele K.L. (2013), *The Empire's New Laws. Terrorism and the New Security Empire after 9/11*, Steinmetz G. (ed.), *Sociology and Empire*, Durham and London.
- Shukuralieva N. (2013), *Bezpieczeństwo międzynarodowe, terroryzm i zasoby naturalne. Międzynarodowa legitymizacja władzy w Azji Środkowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2013, nr 4: 56–59.
- Shukuralieva N. (2018), *Azja Centralna: uwarunkowania bezpieczeństwa regionalnego*, „Środkowo-europejskie Studia Polityczne”, nr 2, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 99-114. DOI: 10.14746/ssp.2018.2.7
- Shukuralieva N., Lipiński A. (2017), *Uwarunkowania legitymizacji władzy w systemach autorytarnych. Casus państw Azji Centralnej*, „Przegląd Politologiczny” nr 1: 189-202. DOI : 10.14746/pp.2017.22.1.13.
- Shukuralieva N., Lipiński A. (2021), *Islamic Extremism and Terrorism in Central Asia: a Critical Analysis*, „Central Asia and the Caucasus” nr 22(1): 106-117. DOI: 10.37178/ca-c.21.1.10.
- The Global War on Terrorism: The First 100 Days*, <https://2001-2009.state.gov/s/ct/rls/wh/6947.htm>, dostęp 23.04.2022.
- The Uppsala Conflict Database Project*. <http://ucdp.uu.se/>, dostęp 23.04.2022.
- В Греции арестован родственник одного из лидеров таджикской оппозиции. Его подозревают в связях с ИГ. 07.11.2020 <https://centrasia.org/newsA.php?st=1604747460>, dostęp 23.04.2022.

- Верховный суд Австрии счел экстрадицию Хизбулло Шовализода в Таджикистан незаконной*, 10.07.2020, <https://rus.ozodlik.org/a/30716964.html>, dostęp 23.04.2022.
- Волосевич А. (2016а), *Дело «Джуровава-Авакяна». Технология фабрикации*, 16.02.2016 <http://www.asiaterra.info/protsessy/delo-dzhuraeva-avakyana-tekhnologiya-fabrikatsii>, dostęp 23.04.2022.
- Волосевич А. (2016б), *Фуркат Джураев, Главарь. Как «шилось» дело пахтакорских «джихадистов»*, 16.02.2016 <http://www.asiaterra.info/protsessy/furkat-dzhuraev-glavar-kak-shilos-delo-pakhtakorskikh-dzhikhadistov>, dostęp 23.04.2022.
- Интерпол Муҳаммад Солиҳни халқаро қидирувдан олганини тасдиқлади*. 10.11.2018, <https://www.ozodlik.org/a/29593217.html>, dostęp 23.04.2022.
- Кыргыз Республикасынын* 31.06.2006 № 135 „Кылмыштуу кирешелерди легализациялоого (адалдоого) жана террористтик же экстремисттик ишти каржылоого каршы аракеттенүү жөнүндө” мыйзамы.
- Кыргыз Республикасынын Өкмөтүнүн* 5.03.2010 № 135 токтому менен бекитилген „Террористтик жана экстремисттик ишке же массалык кыргын салуучу куралды таратууга катышы бар жактардын тизмеси жөнүндө” жобо.
- Муҳаммад Солиҳ номи Интерпол қидирувдан олиб ташланди*. 4.09.2017, <https://www.bbc.com/uzbek/uzbekistan-41148716>, dostęp 23.04.2022.
- Свыше 10 тысяч таджиков отбывают наказание в России*, Январь 28, 2019 <https://rus.ozodlik.org/a/29734268.html>, dostęp 23.04.2022.
- Сообщается, что лидера ПИВТ на родине заочно приговорили к тюрьме*. 06.10.2018, <https://rus.ozodlik.org/a/29528054.html>, dostęp 23.04.2022.
- Суд в Афинах отказался экстрадировать в Таджикистан члена политсовета ПИВТ*, 30.11.2017, <https://rus.ozodlik.org/a/28886775.html>, dostęp 23.04.2022.
- Суд в Греции освободил из-под стражи подозреваемого в членстве в «ИГ» таджикстанца*. Январь 15, 2021. <https://rus.ozodlik.org/a/31047272.html>, dostęp 23.04.2022.
- Судебное решение по делу «Джихадиста» Авакяна и его товарищей: Полное отсутствие доказательств*. 20.03.2016, <https://rus.ozodlik.org/a/27624680.html>, dostęp 23.04.2022.
- Тошкентдаги талабалар кўзголови*, „Би-би-си архиви” [https://www.youtube.com/watch?v=4D\\_QT\\_GNMOU&t=65s](https://www.youtube.com/watch?v=4D_QT_GNMOU&t=65s), dostęp 23.04.2022.
- Ўзбекистан: В Джизаке судят фермера-армянина, обвиняемого в исламском экстремизме*. 29.01.2016, <http://www.fergananews.com/articles/8848>, dostęp 23.04.2022.

**Prof. UKW dr hab. Nartsiss Shukuralieva**, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego ([shukuralieva@wp.pl](mailto:shukuralieva@wp.pl))

**Słowa kluczowe:** ekstremizm, terroryzm, islam, Azja Centralna, autorytaryzm, neokolonializm

**Keywords:** extremism, terrorism, Islam, Central Asia, authoritarianism, neo-colonialism

#### ABSTRACT

*Central Asian states pay particular attention to the threat posed by Islamic extremism and terrorism. The purpose of this article is to examine the consequences of the global war on terrorism for the non-democratic regimes of Central Asia. The main thesis is that the new political-legal situation after 9/11 at the international level created favourable conditions for the strengthening of authoritarian governments. The security arrangements of the dictatorships de-*

*rive from the colonial past and the persisting neo-colonial influence and power ambitions of the local ruling elite.*

*The article consists of five sections. The first section discusses how neo/colonial discourses present Islam as a threat to the security of Central Asia. The second section describes the evolution of the right of peoples to struggle for self-determination and the fight against terrorism at the international level. The next two sections focus on the anti-extremist and anti-terrorist policies in the Central Asian states and how these policies are deployed to consolidate authoritarianism. The final section highlights selected aspects of the community of interests shared by the power elite of the centre and the periphery.*

KATARZYNA CHROSTOWSKA-MALAK

Warszawa

ORCID: 0000-0001-7098-3960

## **BEZPIECZEŃSTWO I WSPÓLPRACA W POLSKIEJ POLITYCE MIGRACYJNEJ**

### **ASPEKTY POLITYCZNE I PRAWNE**

#### WSTĘP

Decyzje i działania na rzecz bezpieczeństwa oraz różnorodnych interesów poddawane są korekcie wobec wydarzeń, szans i zagrożeń, wskazując niejednokrotnie na konieczność współpracy międzynarodowej, innym razem – na samodzielność państwa w podejmowaniu decyzji, nie tylko w sprawach należących do wyłącznej jego kompetencji. Mechanizm ten uwidocznił się w polskiej polityce migracyjnej prowadzonej od początku lat 90., w szczególności w zakresie polityki uchodźczej i ochrony granic państwowych. Wobec aktualnych wyzwań dotyczących spraw migracji i uchodźstwa, jak zapowiedział w 2018 r. Premier Rzeczypospolitej Polskiej, decyzje o polityce migracyjnej i azylowej zapadają w Warszawie (KPRM 2018).

Bezpieczeństwo narodowe<sup>1</sup> w polityce migracyjnej państwa oznacza nie tylko konieczność ochrony granic oraz działań powstrzymujących migracje nielegalną. Przez to pojęcie, w jego szerokim ujęciu, należy rozumieć również ocenę tychże przedsięwzięć i podejmowanych czynności przez pryzmat istniejących obowiązków i potrzeb. Ocena ta, oddziałuje na wizerunek Polski w Europie i świecie oraz na interesy tam realizowane. Podejmując samodzielne decyzje w sprawach migracji należy jednak podkreślić, że to, co należy do kompetencji własnej państwa określane jest przez stan zobowiązań międzynarodowych.

Jednocześnie warto zauważyć, że konieczność uwzględnienia ochrony praw jednostki w decyzjach i działaniach na rzecz bezpieczeństwa podnoszona jest nie tylko na forum międzynarodowym. W Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego zapisano, że: „przy kształtowaniu koncepcji strategicznej i systemu bezpieczeństwa narodowego uwzględnione muszą być w szczególności prawa każdego, do: ochrony życia, ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego, decydowania o swoim życiu osobistym, (...) oraz prawa cudzoziemców do ubiegania się o azyl lub uzyskanie statusu uchodźcy” (BKBN 2013).

---

<sup>1</sup> Definicja pojęcia „bezpieczeństwo narodowe” patrz m.in.: Kitler 2011: 31.

O konieczności współpracy międzynarodowej w sprawach polityki migracyjnej przekonał się na początku lat 90. Warto przypomnieć, że traktowanie pierwszych grup uchodźców podlegających jurysdykcji państwa polskiego w tamtym okresie zgodnie z prawem międzynarodowym (w szczególności z Konwencją genewską dotyczącą statusu uchodźców, sporządzoną w Genewie 28 lipca 1951 r. – dalej KG) stanowiło jeden z podstawowych warunków uznania Polski za tzw. państwo bezpieczne<sup>2</sup>. Mówiąc najkrócej – przyznania Polsce statusu państwa gwarantującego przestrzeganie podstawowych standardów współczesnego prawa humanitarnego w rozumieniu KG dotyczącej statusu uchodźców. Fakt ten otworzył Polsce również drogę do nawiązywania strategicznych sojuszy o charakterze politycznym, militarnym oraz gospodarczym.

Obecnie sytuacje kryzysowe dotyczące państwa oraz wspólnoty międzynarodowe, a także działania podejmowane w celu ich rozwiązania, w sposób dobitny wskazują na priorytety w rozstrzyganiu relacji pomiędzy prawami jednostkowymi a prawami kolektywnymi (dobrem wspólnym mieszczącym w sobie przede wszystkim bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo narodowe, a więc różnorakie wartości i interesy leżące w jego zakresie). Wobec zagrożeń, co również wyraził Trybunał Konstytucyjny, należy jednak przełożyć bezpieczeństwo państwa nad prawa indywidualne, z zastrzeżeniem, ażeby decyzja taka była uzasadniona (z uwzględnieniem wymogów tzw. klauzuli ograniczającej art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). Co do zasady, w warunkach funkcjonowania państwa demokratycznego, w świetle orzecznictwa Trybunału oraz orzecznictwa europejskich trybunałów, nie można przeciwstawiać bezpieczeństwa państwa prawom człowieka, tym bardziej w sytuacjach potencjalnych zagrożeń. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba przybliżenia i oceny przyjętych przez Polskę w ostatnim czasie rozwiązań wobec kryzysów dotyczących ochrony polskich granic, ze szczególnym akcentem położonym na konieczność współpracy międzynarodowej i respektowania demokratycznych wartości.

#### KSZTAŁTOWANIE POLSKIEJ POLITYKI MIGRACYJNEJ

O tworzeniu polskiej polityki migracyjnej możemy mówić od początku lat 90., chociaż ocenia się, że w tym okresie nie była ona prowadzona w sposób świadomy, a przyjmowane rozwiązania w znacznej mierze determinowane były koniecznością wdrożenia prawa międzynarodowego i wspólnotowego. Po okresie dążenia do pełnej kontroli nad międzynarodowym ruchem osobowym (opierającym się na państwowej reglamentacji migracji), w latach 90. „działania władz w dziedzinie

---

<sup>2</sup> Pojęcie to zostało zdefiniowane w KG oraz w ustawie o cudzoziemcach z 1997 r. dostosowującej wówczas w okresie jej obowiązywania polskie prawo do prawa międzynarodowego. Koncepcja bezpiecznego kraju pochodzenia uregulowana została w art. 36 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE.



kontroli procesów migracyjnych koncentrowały się z jednej strony na uregulowaniu podstawowych kwestii na płaszczyźnie prawa międzynarodowego i dwustronnych umów rządowych, zaś z drugiej, na dostosowaniu do nich krajowych norm prawnych i powołaniu instytucji odpowiedzialnych za politykę migracyjną państwa” (Łodziński, Szonert 2017:15-16). Niewątpliwie należy podzielić pogląd, że liberalizacja kontroli granic stworzyła korzystne warunki do umasowienia procesów migracyjnych (Kaczmarek 2002:98). Jak słusznie stwierdzono, w okresie tym, „migracje na ziemiach polskich wywoływane były głównie transformacją ustrojową i społeczno-ekonomiczną, co stało się przyczyną zmian w międzynarodowej mobilności ludności i w konsekwencji spowodowało przekształcenie się Polski z kraju emigracji w kraj emigracji i imigracji” (Iglicka 2008:15). Z biegiem lat, na gruncie gwarancji prawa powrotu do własnego kraju na znaczeniu nabierała sprawa repatriantów oraz osób polskiego pochodzenia pozostających głównie poza wschodnimi granicami państwa polskiego. Problem repatriacji przy nieproporcjonalnie niskiej jego świadomości początkowo rozwiązywany był poprzez stosowanie umów dwustronnych. Nowego znaczenia nabrał w kontekście prawa powrotu do własnego kraju zagwarantowanego w nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Przed obywatelami polskimi w warunkach narastającego bezrobocia, a z drugiej strony zniesienia obowiązku wizowego przez wiele państw grupy Schengen oraz bilateralnej współpracy rządów w sprawach dotyczących rynku pracy (następnie otwarcia rynków pracy przez wiele państw Wspólnoty Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego), zaistniała perspektywa wyjazdu w celach zarobkowych, w ramach wspólnego rynku Unii Europejskiej (rynk wewnętrznego). Ocenia się, że z tych nowych możliwości skorzystało ok. 2 mln Polaków. Opracowania statystyczne i naukowe mówią, że w tym okresie utraciły pozycję lidera kraje dotychczas najliczniej przyjmujące polskich migrantów tj. Niemcy i USA. Zdecydowanie pierwszą pozycję zajęła Wielka Brytania, USA z drugiego miejsca przed akcesją spadły na miejsce piąte. Nowym kierunkiem dla polskich migrantów okazała się Irlandia (Iglicka 2008:20). Pod koniec następnej dekady sukcesem w polskiej polityce migracyjnej należy określić włączenie Polski z dniem 11 listopada 2019 r. do *Visa Waiver Program* i zniesienie obowiązku wizowego w wyjazdach do Stanów Zjednoczonych w związku ze spełnieniem ostatniego warunku stawianego przed państwem aspirującym, polegającego na spadku odsetka odmów udzielenia wizy do poziomu 3% (Chrostowska-Malak 2021: 19-20).

Odnosząc się do prowadzonej polityki migracyjnej Polski z początku XXI w., należy zwrócić uwagę na szybki i intensywny jej rozwój wykraczający poza rozwiązania znane z poprzednich dekad (Łazor 2016:118).

„Istotną nowością był szeroki zakres współpracy z organizacjami międzynarodowymi oraz znacznie większa otwartość na przyjazdy. Zmniejszył się również zauważalnie poziom kontroli nad cudzoziemcami po przekroczeniu granicy. Ten ostatni, wraz z kwestiami bezpieczeństwa, stała się jednym z kluczowych elementów polityki. Jednocześnie te elementy, choć w pewnym stopniu narzucone przez partnerów europejskich, niekoniecznie były sprzeczne z polskimi potrzebami określanymi przez generalnie niechętnie wobec imigrantów elity polityczne” (Łazor 2016:119).

W pierwszych latach tworzenia polskiej polityki migracyjnej w III Rzeczypospolitej Polskiej gwarancją bezpieczeństwa miało być nawiązywanie szerokiej współpracy i otwarcie granic, gdyż służyło to budowaniu demokratycznego państwa prawnego, uzyskaniu statusu państwa bezpiecznego, tworzeniu w świecie pozytywnego wizerunku państwa zdolnego do nawiązywania szerokiej współpracy. Przystąpienie Polski do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 r. oraz KG stanowiło akty nobilitujące wskazujące na przyjęcie demokratycznych wartości, w konsekwencji również świadczyło o gotowości ubiegania się o członkostwo w UE oraz podjęcia wszechstronnej współpracy w ramach tej integracji. Równoległe w tym okresie Polska zaangażowała się we współpracę dwustronną z wieloma państwami, w pierwszej kolejności z sąsiadującymi, podpisując traktaty o dobrym sąsiedztwie i współpracy, umowy o zniesieniu obowiązku wizowego, w szczególności z państwami grupy Schengen, umowy readmisyjne<sup>3</sup> oraz inne porozumienia dwustronne np. z RFN umożliwiające emigrację zarobkową Polaków. Ważnym wyzwaniem stało się uregulowanie spraw dotyczących działania systemów zabezpieczenia społecznego<sup>4</sup> oraz zawieranie umów o unikaniu podwójnego opodatkowania<sup>5</sup>. Na mocy umów międzynarodowych Rzeczpospolita Polska uznaje dokumenty o wykształceniu<sup>6</sup>. Umowy bilateralne stanowiły ważny instrument regulowania stosunków międzypaństwowych w sprawach przemieszczania się ludności (np. zniesienia obowiązku wizowego), regulowały też inne ważne kwestie, w sprawach nauki i oświaty, kultury, gospodarki oraz inne ułatwiające funkcjonowanie obywateli w społeczeństwie. Jako przykład warto podać, że Rzeczpospolita Polska zawarła wiele umów dwustronnych o wzajemnym uznawaniu praw jazdy, w tym z Cesarstwem Japonii, Republiką Korei czy Tunezją<sup>7</sup>.

Znaczenie współpracy dwustronnej nabrało nowego wymiaru w warunkach przystąpienia Polski do UE, kiedy polska granica wschodnia uzyskała status wschodniej granicy UE, a z czasem Schengen. Gotowość Polski do przyjęcia dorobku prawnego Schengen z tej racji, iż polskie granice wschodnie stały się granicami zewnętrznymi

<sup>3</sup> Readmisja – odsyłanie na podstawie umów międzynarodowych uchodźców, którzy nielegalnie przekroczyli granice do państwa, z którego przybyli. Pojęcie stosowane głównie w terminologii prawniczej. Polska podpisała umowy o readmisji głównie z państwami sąsiednimi (Niemcy, Czechy, Słowacja, Ukraina, Białoruś – 1993, Grecja -1995 oraz Słowenia - 1996). Rozwiązania prawne umów readmisyjnych w związku z wdrożeniem dorobku prawnego Schengen zostały zastąpione regulacjami wspólnotowymi.

<sup>4</sup> Patrz: [www.gov.pl/web/rodzina/dsz-wykaz-umow-o-zabezpieczeniu-spolescznym](http://www.gov.pl/web/rodzina/dsz-wykaz-umow-o-zabezpieczeniu-spolescznym) (dostęp 15.02.22).

<sup>5</sup> Patrz: [www.podatki.gov.pl/podatkowa-wspolpraca-miedzynarodowa/wykaz-umow-o-unikaniu-podwojnego-opodatkowania](http://www.podatki.gov.pl/podatkowa-wspolpraca-miedzynarodowa/wykaz-umow-o-unikaniu-podwojnego-opodatkowania) (dostęp 15.02.2022).

<sup>6</sup> Są to następujące państwa: Armenia, Austria, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chiny, Chorwacja, Czechy, Estonia, Francja, Kazachstan, Kirgistan, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Kuba, Libia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Mongolia, Niemcy, Rosja, Rumunia, Serbia i Czarnogóra (państwo istniejące do 2006 r., a z dniem 5 czerwca 2006 r. odrębne podmioty prawa międzynarodowego), Słowacja, Słowenia, Syria, Tadżykistan, Ukraina, Uzbekistan, Węgry, Wietnam oraz państwa obecnie nieistniejące: Czechosłowacja, Jugosławia (SFRJ), NRD, ZSRR. Patrz: <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/umowy-dwustronne-dotyczace-uznawalnosci-wyksztalcenia> (dostęp 15.02.2022).

<sup>7</sup> Patrz: <https://traktaty.msz.gov.pl/umowa-1> (dostęp 5.03.2022).

UE, stanowiła jeden z najważniejszych warunków akcesyjnych. Strategiczne położenie geopolityczne Polski określane jest również w ramach jej członkostwa w *NATO*.

Od początku lat 90. w Polsce nie prowadzono świadomej polityki migracyjnej państwa. Wszelkie decyzje i działania w tym zakresie niewątpliwie stanowiły i stanowią jeden z warunków zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Wraz z otwarciem granic, integracją Polski z UE, uzyskaniem przez Polaków swobody podróżowania, pojawiły się nowe możliwości wyjazdu oraz podjęcia pracy poza granicami państwa. Prawo i polityka państwa polskiego sprzyjała emigracji, jednakże coraz mocniej podkreślano konieczność realizacji polityki „powrotów do ojczyzny” osób, które wbrew własnej woli znalazły się poza jej granicami (problem repatriacji, prace nad Kartą Polaka).

Polska polityka imigracyjna natomiast wyrażała się w zmienianych intensywnie ustawach o cudzoziemcach (z lat 1997, 2003 i 2013), które nie nadążały za dynamicznie rozwijającą się sytuacją i potrzebami, wynikającymi z jednej strony z konieczności implementowania prawa europejskiego, z drugiej zmianami chociażby na rynku pracy. Po 1989 r. status prawny obywateli i cudzoziemców określany była głównie przepisami ustawy z 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. nr 10 poz. 49) oraz ustawą z 29 marca 1963 r. o cudzoziemcach (Dz. U. nr 15 poz. 77). Był to czas konfrontowania praw cudzoziemców z prawami obywatelskimi. Utrzymywała się wówczas silna potrzeba wypełniania luk w prawie, dostosowywania polskiego prawa do prawa międzynarodowego i harmonizacji z prawem wspólnotowym, wobec większej niż dotychczas skali imigracji. Kolejnym aktem regulującym sytuację cudzoziemców w Polsce była ustawa z 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (Dz. U. nr 114, poz. 739), która obowiązywała zaledwie przez kilka lat. Ważnym wydarzeniem było również uchwalenie 9 listopada 2000 r. ustawy o repatriacji. Po przystąpieniu Polski do UE kluczową rolę odegrało oddziaływanie prawa unijnego – stąd też rozbudowana postać ustaw o cudzoziemcach – z 2003 r., a następnie obszernej ustawy z 2013 r. liczącej aż 256 stron (Matyja, Siewierska-Chmaj, Pędziwiatr 2015:112) oraz innych ustaw dotyczących sytuacji prawnej cudzoziemców. Inny charakter miała natomiast uchwalona 7 września 2007 r. Karta Polaka.

Pierwszym i jedynym całościowym dokumentem mówiącym o polityce migracyjnej państwa była zaakceptowana w 2012 r. przez Radę Ministrów „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”. Dokument ten już od samego początku był raczej negatywnie komentowany przez środowiska naukowe (Rajkiewicz 2011). Zarzucano mu mgławicowość, brak określenia jednoznacznej doktryny czy strategii migracyjnej. W związku z nowymi wyzwaniem 26 października 2016 r. Prezes Rady Ministrów unieważniła dokumenty dotyczące polityki migracyjnej Polski, tj. dokument z 2012 r. oraz dokument wykonawczy do niego z 2014 r. Jesienią 2016 r. rozpoczęły się konsultacje międzyresortowe w sprawie nowej polityki migracyjnej Polski (tj. MSWiA, MON, Ministerstwa Rozwoju). W pracach nad dokumentem szczególną uwagę poświęcono sprawom bezpieczeństwa publicznego (Chrostowska-Malak 2021:22-23).

Przejsiowio, m.in. w sprawach migracji, podstawowymi dokumentami politycznymi stały się ogólne strategie, w szczególności – Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju (SOR 2017) do 2020 r. (z perspektywą do 2030 r.) zatwierdzona w lutym 2017 r. Dokument ten zawiera polską perspektywę działań na rzecz zrównoważonego i odpowiedzialnego rozwoju gospodarczego<sup>8</sup>. Realizacja SOR z założenia ma wspierać wdrażanie Agendy 2030 w Polsce oraz Strategii Europa 2020 i uznana została jako kluczowy dokument państwa polskiego w obszarze średnio- i długofalowej polityki gospodarczej. Według tej strategii niezbędnym warunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju jest zapewnienie bezpieczeństwa. Ocenia się, że dużym wyzwaniem dla Polski, również jako państwa członkowskiego UE, jest zagrożenie terroryzmem oraz falą migracji. Projektem strategicznym na rzecz zwiększenia skuteczności państwa w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości stał się Program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017-2020 i kolejny program na lata następne. Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju zapowiadał m.in. projekt Polityka Migracyjna Polski. Miała polegać ona na opracowaniu „kompleksowego dokumentu przedstawiającego polski model aktywnej polityki migracyjnej, zakładającej m.in. usprawnienie zarządzania procesami emigracyjnymi, imigracyjnymi, integracji cudzoziemców oraz zachęty do ich osiedlania się w Polsce, z uwzględnieniem wymogów ochrony bezpieczeństwa państwa. Dokument stanowić miał odpowiedź m.in. na potrzeby polityki gospodarczej w zakresie pozyskiwania pracowników cudzoziemskich o odpowiednich kompetencjach dla uzupełnienia zasobów ludzkich na rynku pracy, wynikające z występujących terenów demograficznych” (SOR 2014; patrz GUS 2018). Następnie, w 2018 r. Rada Ministrów przyjęła opracowane przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju „Priorytety społeczno-gospodarcze polityki migracyjnej”. Zgodnie z wypracowanymi założeniami, w nowym projekcie polityki migracyjnej państwa jej celem miał być „spójny, oparty na wiedzy system zarządzania migracjami zapewniający bezpieczeństwo i porządek publiczny, sprzyjający rozwojowi gospodarczemu i spójności społecznej” (Polityka migracyjna Polski 2019). Dalszy kierunek polskiej polityki migracyjnej został wyznaczony w nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego zatwierdzonej 12 maja 2020 r., tj.: „Skoordynowanie polityki migracyjnej z polityką gospodarczą, społeczną i polityką bezpieczeństwa”. W realizacji tego celu zalecono: „Opracować i prowadzić kompleksową politykę migracyjną, skoordynowaną z polityką bezpieczeństwa, polityką gospodarczą i społeczną, uwzględniającą zarówno bieżące, jak i prognozowane potrzeby rynku pracy, integrację migrantów ze społeczeństwem polskim, zapewniającą zachowanie spójności społecznej, jak i przeciwdziałanie możliwym zagrożeniom porządku i bezpieczeństwa publicznego związanym z procesami migracyjnymi” (SBN 2020:32). Kilkuletnie prace nad dokumentem o polskiej polityce migracyjnej zostały uwieńczone zaakceptowaniem w styczniu 2021 r. przez Międzyresortowy

---

<sup>8</sup> Więcej: [www.mr.gov.pl](http://www.mr.gov.pl).

Zespół do Spraw Migracji dokumentu diagnostycznego, stanowiącego podstawę dla ustaleń i zaleceń nowej polityki migracyjnej Polski. Natomiast w październiku 2021 r. Rada Ministrów wobec sytuacji na granicy polsko-białoruskiej odstąpiła od zatwierdzenia dokumentu „Polityka migracyjna Polski – kierunki działań 2021-2022” (Polityka migracyjna Polski 2021; Polityka migracyjna Polski 2021a).

Niemniej jednak Polska przez dziesięciolecia była – i wciąż pozostaje – krajem emigracyjnym. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r.<sup>9</sup> cudzoziemcy stanowią zaledwie ok. 0,1% polskiego społeczeństwa (podczas gdy średnia w UE waha się na poziomie ok. 6,2%)<sup>10</sup>. Z europejskiej perspektywy, co potwierdza m.in. najnowszy raport *OECD All Hands in? Making Diversity Work for All* (wrzesień 2020 r.)<sup>11</sup> wynika, że Polska wciąż jest krajem najmniej różnorodnym (Chrostowska-Malak 2021:24).

Niewątpliwie nowe etapy w polskiej polityce migracyjnej zapoczątkowały wydarzenia dotyczące tzw. kryzysu migracyjnego z lat 2015/2016, następnie kryzysu na granicy polsko-białoruskiej oraz masowego napływu ludności do Polski w związku z inwazją Rosji na Ukrainę. Władze polskie traktując priorytetowo bezpieczeństwo państwa w podejmowanych decyzjach i działaniach podkreślają, że sprawy polityki migracyjnej państwa, przede wszystkim ochrona granic, należą do kompetencji własnej państwa. Stanowisko to wymaga jednak pewnych wyjaśnień i uzupełnień, zarówno ze względu na troskę o szeroko rozumiane bezpieczeństwo (bezpieczeństwo narodowe) oraz zobowiązania międzynarodowoprawne.

---

<sup>9</sup> Na podstawie wstępnych wyników spisu powszechnego z 2021 r. opublikowanych w kwietniu 2022 r. dowiadujemy się, że „Wyniki spisu 2021 wykazały wstępnie, że wśród stałych mieszkańców Polski 99,7% (37 923,9 tys.) stanowili obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i w porównaniu z 2011 r. ich udział pozostaje na zbliżonym poziomie. Liczba osób z obywatelstwem innego kraju w 2021 r. wyniosła 111,8 tys. (0,3%), co oznacza dwukrotny wzrost w porównaniu z 2011 r. Mniej niż 100 osób określiło się jako bezpaństwowcy, czyli osoby nieposiadające obywatelstwa żadnego kraju (...). Wśród stałych mieszkańców Polski posiadających obywatelstwo innego kraju w 2021 r. blisko 14% stanowili obywatele z krajów Unii Europejskiej. Ich liczba wyniosła 15,5 tys. i w porównaniu z 2011 r. nastąpił jej niewielki spadek. Natomiast obywatele Ukrainy stanowili 47% stałych mieszkańców Polski z obywatelstwem innym niż polskie. W porównaniu z 2011 r. ich liczba zwiększyła się prawie czterokrotnie – z 13,4 tys. do 53 tys. Należy jednak zaznaczyć, że ogólna liczba cudzoziemców przebywających w Polsce jest większa, ponieważ osoby zamieszkałe w Polsce czasowo, będące stałymi mieszkańcami innych krajów, nie są wliczane do ludności Polski, dla której prezentowane są dane w tym opracowaniu”, wyniki wstępne – <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/nsp-2021-wyniki-wstepne-informacja-sygnalna,7,1.html> (dostęp 15.09.2022).

<sup>10</sup> W UE cudzoziemcy stanowią przeciętnie 6,2% ludności – por. dane EUROSTAT: [www.ec.europa.eu](http://www.ec.europa.eu) (dostęp 15.03.2022). W latach 2010–2019 udział ludności obcej był dość stabilny w większości państw członkowskich. Jednak Malta (z 5% w 2010 r. do 20% w 2019 r.), Austria (z 11% do 17%) i Niemcy (z 9% do 13%) wykazały większy wzrost. W 2019 r. największy udział cudzoziemców w całej populacji odnotowano w Luksemburgu (47%), a następnie na Malcie (20%), na Cyprze (18%), Austrii (17%), Estonii (15%).) i Łotwie (14%). Najmniejsze udziały zaobserwowano w Polsce, Rumunii i Słowacji (wszystkie 1%) – [www.ec.europa.eu/eurostat/cache/digpub/demography/bloc-3a.html?lang=en](http://www.ec.europa.eu/eurostat/cache/digpub/demography/bloc-3a.html?lang=en) (dostęp 15.12.2021).

<sup>11</sup> Dostępne na stronach [www.oecd.org](http://www.oecd.org) (dostęp 10.09.202).

## PODSTAWY PRAWNE

W przyjętych warunkach ustrojowych o statusie obywatela w państwie co do zasady przesądza treść preambuły oraz zasad ustrojowych (w szczególności art. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), a więc postanowienia określające wartości priorytetowe państwa. W przypadku cudzoziemców obok przepisów regulujących prawa każdego człowieka bez względu na obywatelstwo, ich status wyznacza w szczególności art. 37 Konstytucji RP, oraz – w stosunku do osób poszukujących międzynarodowej ochrony – art. 56 Konstytucji. W przypadku praw i wolności uznanych przez Konstytucję za prawa człowieka jakiegokolwiek różnicowanie sytuacji stron jest niedopuszczalne. Generalnie, pod wpływem działania prawa międzynarodowego (art. 9, 87 i 91 Konstytucji), a w szczególności prawa UE, obserwujemy ograniczanie kompetencji do decydowania o traktowaniu jednostek w państwie. O ile każde państwo samodzielnie podejmuje decyzje w kwestiach swojego bezpieczeństwa, tak w sprawach dotyczących traktowania ludności, wraz z rozwojem prawa międzynarodowego, decyzje te stają się coraz mniej samodzielne. Stosunek państwa do imigrantów i imigracji wyraża się nie tylko w normach z zakresu zezwoleń na wjazd i pobyt na terytorium, lecz również w otwarciu rynku pracy na cudzoziemców i liberalizacji przepisów dotyczących zatrudnienia, działalności gospodarczej, opieki medycznej czy możliwości podjęcia nauki i studiów.

Status prawny cudzoziemców określony jest przede wszystkim w regulacjach zasad wjazdu i pobytu cudzoziemca w danym państwie, które mają charakter administracyjnoprawny (Jagielski 1997:8), a najważniejsze z ustaw to:

- ustawa z 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2021 r., poz. 2354 z późn. zm.) – jako *lex generalis*,

oraz ustawy tzw. *lex specialis*:

- ustawa z 13 czerwca 2013 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2021 r., poz. 1108),
- ustawa z 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie i wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (Dz.U. z 2021, poz. 1697),
- ustawa z 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. z 2019, poz. 1472 z późn. zm.),
- ustawa z 7 września 2007 r. Karta Polaka (Dz.U. z 2019 r., poz. 1598 z późn. zm.).

Zakres przysługujących cudzoziemcom w Polsce praw jest szczegółowo określony w ustawach przedmiotowych (Chrostowska-Malak 2021:104).

W realizowanej polityce migracyjnej zauważalne jest różnicowanie imigracji na pożądaną – w pierwszej kolejności dotyczy to osób polskiego pochodzenia, pracowników wykwalifikowanych, biznesowych oraz studentów. Migracją niepożądaną z pewnością jest ta polegająca na masowym napływie migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki. Problematyczna stała się sytuacja cudzoziemców poszukujących międzynarodowej ochrony szczególnie, gdy zgodnie z rozporządzeniem Dublin UE (*Dublin III*) Polska jest krajem pierwszym właściwym do rozpatrzenia wniosku



azyłowego<sup>12</sup>. Wiążące w sprawach ochrony międzynarodowej (przyznawania statusu uchodźcy) oprócz art. 56 Konstytucji RP są postanowienia art. 14 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, art. 18 Karty Praw Podstawowych UE, a także art. 78 Traktatu o Funkcjonowaniu UE. Działania podejmowane przez państwo w stosunku do cudzoziemców przebywających na granicy muszą być przede wszystkim zgodne z KG dotyczącą statusu uchodźcy i Protokołem nowojorskim z 1967 r. wykonawczym do tej Konwencji, a także dyrektywą 2013/32/UE w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej oraz dyrektywą 2013/33/UE i innymi aktami prawa UE (w tym decyzjami).

Nielegalne przekroczenie granicy stanowi czyn penalizowany według polskiego prawa (KW; KK). Jak wyjaśnia L. Gardocki „zwykłe nielegalne przekroczenie granicy jest wykroczeniem z art. 49a KW” (Gardocki 2021:326). Natomiast „jeżeli sprawca dokonuje tego czynu, używając przemocy, groźby, podstępów lub we współpracy z innymi osobami” z mocy art. 264 par.2 KK nielegalne przekroczenie polskiej granicy państwowej jest przestępstwem (Tamże). Czyny te mogą wiązać się z organizowaniem nielegalnego przekroczenia granicy, tzw. przemytem ludzi, które zostało skryminalizowane w art. 264 par. 3 KK. Przepis art. 264a KK z kolei, „opisuje typ przestępstwa polegającego na umożliwieniu lub ułatwieniu innej osobie, w celu osiągnięcia korzyści, pobyt na terytorium Polski wbrew przepisom”(Tamże). W świetle przepisów krajowych i przepisów unijnych, w szczególności dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2013/32/UE, nawet fakt nielegalnego przekroczenia granicy nie może usprawiedliwiać odstąpienia od rozpatrzenia wniosku azyłowego (Fundacja Batorego 2021), jeżeli osoba ubiega się o taki status.

„Na mocy tych przepisów osoba, która przebywa poza granicami swojego kraju pochodzenia w obawie przed prześladowaniami, ma prawo do wystąpienia z wnioskiem o udzielenie ochrony międzynarodowej niezależnie od tego, w jaki sposób przekroczyła granicę, ani gdzie wyraziła chęć ubiegania się o ochronę. Jej wniosek powinien zostać rozpatrzony według określonych procedur z zastosowaniem podstawowych gwarancji, w tym m.in. prawa do skutecznego środka odwoławczego, czynnego udziału strony w postępowaniu i prawa pozostania na terytorium państwa przyjmującego przez czas procedury” (Fundacja Batorego 2021).

Wciąż wiążące dla organów władzy publicznej działających w sprawach uchodźców są wytyczne zawarte w podręczniku Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców „Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy” zgodnie z KG oraz Protokołem dodatkowym do niej z 1967 r. (Patrz ESM; *Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy*).

Granice kompetencji własnych w zakresie traktowania cudzoziemców zostały określone przez obowiązki państwa bezpiecznego w zakresie ochrony międzyna-

---

<sup>12</sup> W UE pojęcia „azyl” i „status uchodźcy” (*refugee*) stosowane są zamiennie. W polskim prawie natomiast są to różne instytucje ochrony cudzoziemców – pojęcia te, w znaczeniu juretycznym, nie mogą być więc stosowane zamiennie.

wej praw człowieka, współpracy dwustronnej<sup>13</sup> oraz dorobkiem prawnym UE: swobodami rynku wewnętrznego, wspólnym obywatelstwem i *acquis* Schengen. Jednocześnie, co już dawno stwierdzono, „Kluczowe znaczenie dla rozwijania współpracy z państwami sąsiednimi, które nie są państwami członkowskimi UE i nie są z nią stowarzyszone, ma znalezienie z jednej strony zasad liberalizacji reżimu wizowego, z drugiej zaś – wzmocnienie wspólnych działań w celu zwalczania nielegalnej imigracji” (Zdanowicz 2011), czemu miało służyć przede wszystkim zawieranie tzw. umów readmisyjnych. Należy w tym miejscu zauważyć, że działaniem władz Białorusi poprzedzającym wywołanie kryzysu na granicy polsko-białoruskiej było zawieszenie umowy readmisyjnej w krajami UE<sup>14</sup>.

### POLSKA POLITYKA MIGRACYJNA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

Wyzwania wobec kryzysu migracyjnego z lat 2015/2016 poddały korekcie prowadzoną od początku lat 90. politykę migracyjną Polski (Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 2016 r.), kolejne wydarzenia z lat 2021 i 2022 unaocznily potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań. Organizacje międzynarodowe kładą jednak nacisk na konieczność spójnego zarządzania migracjami, na co odpowiedzialnością państwa polskiego stało się uszczelnienie granic, ograniczanie dostępu do procedur uchodźczych, stosowanie przez Straż Graniczną tzw. *push-backów*<sup>15</sup>, ale też

---

<sup>13</sup> Umowy dotyczące m.in. spraw traktowania ludności Polska podpisała z: Republiką Federalną Niemiec, tj. w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 (Dz. U. 1992 nr 14, poz. 56); Czeską i Słowacką Republiką, tj. w Układzie między Rzeczpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy z dnia 6 października 1991 r. (Dz. U. 1992 nr 59, poz. 296);

Republiką Białoruś, tj. w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 23 czerwca 1992 r. (Dz. U. 1993 nr 118, poz. 527);

Ukrainą, tj. w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy z dnia 18 maja 1992 r. (Dz. U. 1993 nr 125, poz. 573);

oraz Republiką Litewską, tj. w Traktacie między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 26 kwietnia 1994 r. (Dz. U. 1995 nr 15, poz. 71).

<sup>14</sup> Umowa między Unią Europejską a Republiką Białorusi o ułatwieniach wizowych i readmisji podpisana 8 stycznia 2020 r., Dz.U.U.E.L.2020.181.3.

<sup>15</sup> Określenie wypychania na drugą stronę granicy osób, które ją przekroczyły nielegalnie z pominięciem prawa cudzoziemców do ubiegania się o ochronę międzynarodową oraz procedur administracyjnych, również w sprawie zobowiązania do opuszczenia terytorium Polski, deportacji, odmowy na wjazd i pobyt. Przeciwno Polsce jeszcze przed 2021 r. zapadły w ETPCz niekorzystne wyroki w sprawie stosowania na polskich granicach tzw. *push-backów*. Od 2015 r. na przejściu granicznym w Terespolu i Brześciu odnotowano przypadki łamania obowiązujących zasad i procedur – patrz: wyrok ETPCz z dnia 23 lipca 2020 r., więcej: Chrostowska-Malak 2021, s. 106-107. W przedmiocie zawracania do granicy, tj. bezprawnych praktyk *push-back* wypowiedział się również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku w wyroku z 15 września 2022 r. w sprawach o sygnaturach akt: II SA/Bk 492/22, II SA/Bk 493/22 i II SA/Bk

podnoszenie konieczności udzielenia pomocy migrantom w krajach ich pochodzenia (Tamże).

Wyciągając wnioski z doświadczeń państw Europy Zachodniej i powołując się na względy bezpieczeństwa oraz problem integracji imigrantów, przy okazji problemu relokacji z 2016 r. zarysował się inny stosunek władz polskich do osób poszukujących międzynarodowej ochrony. Przypomnijmy, że Polska nie znalazła się wśród państw europejskich przyjmujących uchodźców w ramach relokacji. Polska wyraziła również swój sprzeciw wobec zintegrowanego zarządzania migracjami w głosowaniu przeciwko *Global Compact for Safe, Orderly and Regular Migration* z 11 lipca 2018 r.<sup>16</sup> co uzasadniane było istnieniem sprzeczności z priorytetami określonymi przez polski rząd<sup>17</sup>. Równolegle w okresie poszukiwania rozwiązań kryzysu migracyjnego jaki dotknął państwa europejskie, w sytuacji kiedy Polska (podobnie jak inne kraje Grupy Wyszehradzkiej) wycofała się z kwotowego podziału migrantów, zaostriżył się konflikt z instytucjami UE wokół praworządności, który nie został złagodzony nawet wobec nadzwyczaj pozytywnych działań Polski na rzecz będącej w stanie wojny Ukrainy i jej obywateli. Konflikt ten zdecydowanie nie sprzyjał współpracy w rozwiązywaniu problemów zaistniałych na granicy polsko-białoruskiej.

Polskie władze wykazały sprzeciw wobec inicjatyw UE w sprawie rozwiązywania problemów migracji i uchodźstwa nie tylko odmawiając w 2016 r. uczestnictwa w relokacji uchodźców. W styczniu 2022 r. Polska zablokowała porozumienie azylowe zaproponowane przez Komisję Europejską. Według doniesień prasy

„sprawująca obecnie prezydencję w Unii Europejskiej Francja zaproponowała kompromis w sprawie przepisów azylowych. Zmiany te, zakładające m.in. wydłużenie procedur azylowych i uproszczenie zasad deportacji, miały ułatwić rozwiązanie kryzysu migracyjnego. Polski rząd zablokował jednak porozumienie w tej sprawie. (...) Brak zgody polskiego rządu na zaproponowane rozwiązanie wynikał z nieuwzględnienia zgłaszanych przez niego poprawek. Chodzi o zapis, który, w przypadku stwierdzenia sytuacji 'instrumentalnego wykorzystywania migrantów', dawałby prawo do całkowitego zawieszenia prawa azylowego, na co nie zgodziły się pozostałe kraje”<sup>18</sup>.

---

494/22 ze skarg obywateli Iraku oraz Rzecznika Praw Obywatelskich na czynność Komendanta Placówki Straży Granicznej, <http://bip.bialystok.wsa.gov.pl/190/sprawy-rozpoznane.html> (dostęp 19.09.2022).

<sup>16</sup> ONZ (2018) Światowy Pakt w sprawie Migracji (ang. *Global Compact for Safe, Orderly and Regular Migration*) – umowa dotycząca migracji ludności przygotowana w ramach ONZ 11 lipca 2018 r. Pakt podpisano 19 grudnia 2018 r., przeciwko jego przyjęciu głosowało 5 państw (USA, Izrael, Polska, Węgry, Czechy).

<sup>17</sup> „Dokument nie spełnił postulatów Polski dotyczących potwierdzenia odpowiednio silnych gwarancji suwerennego prawa do decydowania o tym, kogo państwa przyjmują na swoim terytorium oraz różnienia migracji legalnej i nielegalnej. Obecne w ostatecznym projekcie sformułowania – szczególnie dotyczące kwestii rozróżnienia między migrantami legalnymi i nielegalnymi – mogą powodować znaczne trudności w interpretacji i implementacji porozumienia” – napisało w swoim komunikacie Centrum Informacyjne Rządu, (MSWiA 2018).

<sup>18</sup> 'Zgodziły się wszystkie kraje UE z wyjątkiem Polski'. Warszawa blokuje unijne porozumienie, „Do Rzeczy” z 31 stycznia 2022, <https://dorzeczy.pl/kraj/258043/polska-blokuje-unijne-porozumienie-ws-prawa-azylowego.html>, (20.05.2022).

Dowiadujemy się, że

„Polska odrzuciła ten projekt, ponieważ pozostałe kraje wspólnoty nie zgodziły się na jej żądania: aby w przypadku 'instrumentalnego wykorzystywania migrantów' kraj dotknięty takimi działaniami mógł całkowicie zawiesić procedury azylowe. Zgoda na polską poprawkę oznaczałaby zgodę Unii Europejskiej na *push-back* – wypychanie migrantów poza zewnętrzne granice UE, co byłoby niezgodne z unijnym prawem – pisze RMF FM”<sup>19</sup>.

Przekonaliśmy się w związku z powyższym, że w obliczu realnych zagrożeń niełatwo jest przyjąć i realizować wspólny kierunek działania z innymi państwami członkowskimi na jednym kontynencie (Chrostowska-Malak 2021:77). W środowisku naukowym podnosi się, że „samo uwspólnotowanie polityk migracyjnych pozostaje nadal jednak zadaniem trudnym (...) ze względu na zróżnicowany poziom rozwoju gospodarczego państw członkowskich i potrzeb krajowych rynków pracy, a także odmiennych uwarunkowań historycznych i geograficznych” (Łodziński, Szonert 2017:20).

#### DECYZJE I DZIAŁANIA WŁADZ POLSKICH WOBEC KRYZYSU NA GRANICY POLSKO-BIAŁORUSKIEJ

Działania podejmowane wobec kryzysu na granicy polsko-białoruskiej wykazały realizację strategii polegającej na rozwiązaniu problemu w ramach działań własnych państwa. Ochronę granicy wzmocniono na początku lipca 2021 r. użyciem Sił Zbrojnych oraz zaangażowaniem Policji, w porównaniu z rozwiązaniami problemów kryzysu migracyjnego z lat 2015/2016 zauważalnie deficytowo zaangażowano *FRONTEX* i inne agencje i instytucje UE zajmujące się sprawami migracji i uchodźstwa (np. *EUAA*, wcześniej *EASO*<sup>20</sup>), co byłoby ważnym krokiem w kierunku umiędzynarodowienia problemu i uzyskania politycznego wsparcia<sup>21</sup>. W ramach własnych decyzji 2 września 2021 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów wydał rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego i lubelskiego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1613), następnie 14 października 2021 r. uchwalono ustawę o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawę wywózkową), której celem w ocenie orga-

<sup>19</sup> *Polska zablokowała porozumienie azylowe zaproponowane przez KE*, „Rzeczpospolita” z 31 stycznia 2022 <https://www.rp.pl/polityka/art34096581-polska-zablokowala-porozumienie-azylowe-zaproponowane-przez-ke> (14.05.2022).

<sup>20</sup> Obecnie Wspólny Europejski System Azylowy jest na etapie kolejnej reformy w kierunku ulepszenia i większej harmonizacji wspólnych rozwiązań, co w konsekwencji ma służyć utworzeniu systemu odpornego na nadużycia i kryzysy. Reformie poddany został również Europejski Urząd Wsparcia w dziedzinie Azylu (*EASO*). Na jego miejsce 19 stycznia 2022 r. powołano pełnoprawną unijną agencję azylową (Agencję UE ds. Azylu – *EUAA*), której zadaniem jest wspieranie procesu implementacji WESA w państwach członkowskich oraz pomoc operacyjna i techniczna o silniejszym niż dotychczas wpływie.

<sup>21</sup> Działania Polski w odpowiedzi na „nieudokumentowaną migrację” wyczerpująco opisano m.in. w: Olbracht 2022.

nizacji pozarządowych miało być legalizowanie tzw. *push-backów*. 29 października 2021 r. natomiast przyjęto ustawę o budowie zabezpieczenia granicy państwowej. Po zakończeniu stanu wyjątkowego w zamiarze utrzymania wprowadzonych ograniczeń 30 listopada 2021 r. wprowadzono nowe przepisy rozporządzenia w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi (Chrostowska-Malak 2022:283-309).

W podjętych działaniach na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa i ochrony granicy polsko-białoruskiej zauważalnie niewspółmiernie – zdaniem autora – potraktowano problem kryzysu humanitarnego, który zdaje się został bardziej dostrzeżony na forum międzynarodowym. Sprawami osób ubiegających się o międzynarodową ochronę zajęły się instytucje działające na rzecz ochrony praw człowieka (Rada Europy, Rzecznik Praw Obywatelskich), środowiska prawnicze (adwokaci) oraz organizacje pozarządowe (Grupa Granica, Lekarze bez Granic). W pomoc potrzebującym migrantom zaangażowała się społeczność lokalna Białowieży, Hajnówki, z inicjatywy której powstała Białowieńska Akcja Humanitarna. Wszelkie tego rodzaju akty udzielane migrantom na terytorium Polski nabierają szczególnego znaczenia wobec docierających informacji o ofiarach śmiertelnych kryzysu. Niestety, odnotowano również przypadki gróźb i zastraszania obrońców praw człowieka na granicy Polski z Białorusią<sup>22</sup>. O tych zdarzeniach donoszą również zachodnie media i prasa<sup>23</sup> (Chrostowska-Malak 2022).

Władze polskie koncentrując wysiłki na wzmocnieniu obronności granic, zwróciły się do UE o ponad 200 mln euro na budowę zapory na granicy z Białorusią (MSWiA przygotowało dwa wnioski) z Funduszu Azyłu, Migracji i Integracji (FAMI), oraz z Funduszu Zintegrowanego Zarządzania Granicami, o czym poinformował 27 października 2021 r. wiceminister MSWiA Maciej Wąsik<sup>24</sup> podczas rozpatrywania przez Senat ustawy o budowie zabezpieczenia na granicy z Białorusią, której koszty przewiduje się na poziomie 1 mld 600 mln zł. Jak stwierdziła przewodnicząca Komisji Europejskiej w swojej negatywnej odpowiedzi na temat finansowego wsparcia, rozwiązanie kryzysu nie nastąpi poprzez budowę muru.

Problem na granicy polsko-białoruskiej wykracza poza ramy prawne, zdecydowanie wskazując na kontekst polityczny i militarny, wymagający rozwiązań na

---

<sup>22</sup> *Polska: obrońcom praw człowieka groźby i zastraszanie na granicy z Białorusią* – eksperci ONZ, 15 lutego 2022, <https://www.ohchr.org/en/press-releases/2022/02/poland-human-rights-defenders-face-threats-and-intimidation-belarus-border> (dostęp 24.03.2022).; por. sprawa działań policji w punkcie interwencji kryzysowej Stowarzyszenia KIK z grudnia 2021 r. <https://publicystyka.ngo.pl/oswiadczenie-dzialania-policji-w-punkcie-interwencji-kryzysowej-kik> (dostęp 26.03.2022) oraz kolejna sprawa z marca 2022 r.

<sup>23</sup> Patrz: [https://ici.radio-canada.ca/nouvelle/1871730/belarus-pologne-immigration-crise-migratoire-musulmans?fbclid=IwAR2GOkB7zjUQwckQhEgs938\\_a0Ktcc9YLNuuAj5L8bX\\_M\\_dk7W5mE5Gm-fxk](https://ici.radio-canada.ca/nouvelle/1871730/belarus-pologne-immigration-crise-migratoire-musulmans?fbclid=IwAR2GOkB7zjUQwckQhEgs938_a0Ktcc9YLNuuAj5L8bX_M_dk7W5mE5Gm-fxk) (dostęp 28.03.2022).

<sup>24</sup> 32. posiedzenie Senatu RP X kadencji – 27.10.2021 r. – [www.senat.gov.pl/transmisje/podreczne-archiwum-ostatnich-transmisji/](http://www.senat.gov.pl/transmisje/podreczne-archiwum-ostatnich-transmisji/) (dostęp 15.12.2021).

poziomie ponadnarodowym (Knaus 2021). Choć oceniany jako instrument wojny hybrydowej, którego celem jest destabilizacja oraz zdeprecjonowanie wartości deklarowanych dotychczas przez państwa Europy Zachodniej, na gruncie prawnym sprowadza się do konfrontacji pomiędzy prawami podstawowymi człowieka – jakimi są prawo do ubiegania się o azyl, wolność od tortur i niehumanitarnego traktowania – a więc prawami, które nie podlegają ograniczeniom, a ochroną bezpieczeństwa państwa przed potencjalnymi zagrożeniami. Nieproporcjonalnie deficytowe względem działań podjętych na rzecz ochrony bezpieczeństwa państwa zaangażowanie w rozwiązywanie kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej, oprócz konsekwencji prawnych podnoszonych przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Radę Europy, w przekonaniu autora, niekorzystnie wpływa na wizerunek państwa polskiego w Europie i Świecie.

#### DECYZJE I DZIAŁANIA WŁADZ POLSKICH WOBEC MASOWEGO NAPŁYWU LUDNOŚCI Z OBJĘTEJ INWAZJĄ ROSJI UKRAINY

Inne oblicze w sytuacji kryzysowej polskie władze i społeczeństwo ukazały wobec uchodźców z Ukrainy w sytuacji inwazji Rosji na Ukrainę. Wyrażając zrozumienie przyczyn rozpoczętej 24 lutego 2022 r. wojny oraz masowej ucieczki, jeszcze przed tą datą polskie władze zapowiedziały pomoc dla Ukrainy i gotowość przyjęcia uchodźców. W odróżnieniu od stanowiska zajętego wobec kryzysu na granicy polsko-białoruskiej (choć oczywiście są to sytuacje nieporównywalne ze względu na ich przyczyny) podjęto rozwiązania otwartej, przyjaznej, pomocowej polityki wobec Ukrainy i Ukraińców. Stanowisko to wyrażane było w deklaracjach przedstawicieli rządu, w przyjmowanych ustawach oraz konkretnych działaniach. Niewątpliwie fenomenalny charakter miało otwarcie się społeczeństwa polskiego na potrzeby Ukraińców, polegające m.in. na przyjmowaniu potrzebujących pomocy przez polskie rodziny do własnych domów. Wielu z Ukraińców uzyskało również pomoc od swoich rodaków, licznie przybyłych do Polski w poprzednich latach, najczęściej w celach zarobkowych.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Polska już w 2014 r. zmierzyła się z masowym napływem 90 tys. uchodźców z Czeczenii, będącym konsekwencją bezprawnej aneksji Republiki Autonomicznej Krymu i Sewastopola przez Rosję oraz wojny we wschodniej Ukrainie. Niewątpliwie Polska przyjmuje obecnie największą liczbę osób potrzebujących pomocy z ogarniętej wojną Ukrainy – drugie tyle uciekających trafia na Słowację i do Rumunii. Według *UNHCR*<sup>25</sup> ponad 5,6 mln Ukraińców opuściło Ukrainę w poszukiwaniu bezpieczeństwa, przybывая przede wszystkim do sąsiednich krajów UE i krajów trzecich (w tym do Mołdawii; dane po

---

<sup>25</sup> *UNHCR, The UN Refugee Agency*, Urząd Wysokiego Komisarza do Spraw Uchodźców, patrz: <https://www.unhcr.org/> (dostęp 10.09.2022).



aktualizacji z 5 lipca 2022 r.)<sup>26</sup>. Jak się okazało, w kolejnych miesiącach większość tych osób opuściła terytorium Polski<sup>27</sup>.

O natychmiastową pomoc humanitarną dla Ukrainy zaapelowała do państw członkowskich UE ONZ. Wysoki Komisarz ONZ ds. Uchodźców poparł wyrażone przez wiele państw członkowskich zaangażowanie w uruchomienie tymczasowej ochrony przewidzianej w dyrektywie 2001/55/WE w celu umożliwienia wysiedleńcom natychmiastowego i tymczasowego schronienia w Unii oraz dla ułatwienia podziału między państwa członkowskie odpowiedzialności za osoby uciekające z Ukrainy. Jednym z polskich miast, do którego przyjechało najwięcej uciekających przed wojną obywateli Ukrainy jest Kraków. Pod koniec marca szacowano, że było to 150 tys. osób. Podczas wizyty Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców Filippo Grandiego zapowiedziana została pomoc dla miasta w postaci programu wsparcia finansowego i utworzenia przedstawicielstwa Agencji ONZ ds. Uchodźców w Krakowie (*UNHCR*). Wysoki Komisarz opowiedział się również za międzynarodowym wsparciem dla Polski<sup>28</sup>. Na początku kwietnia 2022 r. *UNHCR* uruchomił program pomocowy dla obywateli Ukrainy. Obok świadczeń pieniężnych przewidzianych w polskich przepisach, potrzebującym przyznano w ramach działań agencji ONZ pomoc finansową udzielaną na wniosek osoby zainteresowanej<sup>29</sup>.

W odpowiedzi na inwazję Rosji na Ukrainę mającej na celu podważenie bezpieczeństwa i stabilności w Europie i na świecie, na forum Rady Europejskiej w konkluzjach z 24 lutego 2022 r. zdecydowanie potępiono nieprovokowaną i nieuzasadnioną agresję wojskową, podkreślając, że Rosja rażąco naruszyła prawo międzynarodowe i zasady Karty Narodów Zjednoczonych. Podobne akty zapadły na forum ONZ, *NATO*, Rady Europy wraz z aktami wykluczenia Rosji z gremiów tych organizacji.

Kierując się solidarnością z Ukrainą Rada Europejska nakładała kolejne sankcje na Rosję, a w obliczu bezprecedensowego aktu agresji zadeklarowano, że Unia zdecydowanie wspiera i będzie nadal wspierać Ukrainę i jej obywateli. W tym duchu na podstawie art. 5 dyrektywy<sup>30</sup> Rady 2001/55/WE z 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych norm przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwa-

<sup>26</sup> <https://www.unhcr.org/ukraine-emergency.html>, (dostęp 23.07.2022).

<sup>27</sup> Na ten temat więcej patrz wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marczuk w: *Ilu uchodźców z Ukrainy przebywa w Polsce pół roku po rozpoczęciu inwazji? Ilu z nich pracuje? W jakim są wieku?*, 25 sierpnia 2022 r., Źródło: tvn24.pl, PAP, <https://tvn24.pl/polska/wojna-w-ukrainie-ilu-uchodzcow-przebywa-w-polsce-uchodzcy-praca-statystyki-wiek-uchodzcow-6083420>, (dostęp 10.09.2022).

<sup>28</sup> Patrz: [https://www.krakow.pl/aktualnosci/258849,29,komunikat,wysoki\\_komisarz\\_nz\\_ds\\_uchodzcow\\_z\\_wizyta\\_w\\_krakowie.html](https://www.krakow.pl/aktualnosci/258849,29,komunikat,wysoki_komisarz_nz_ds_uchodzcow_z_wizyta_w_krakowie.html) (dostęp 30.03.2022).

<sup>29</sup> Patrz więcej: <https://help.unhcr.org/poland/pl/informacje-dla-osob-pochodzacych-z-ukrainy/> (dostęp 10.04.2022).

<sup>30</sup> Artykuł 5: „1. Istnienie sytuacji masowego napływu wysiedleńców jest ustalone decyzją Rady, podjętą kwalifikowaną większością na wniosek Komisji, uwzględniający wszelkie propozycje Państw Członkowskich przedłożenia wniosku Radzie. [...] 3. Decyzja Rady skutkuje wprowadzeniem tymczasowej ochrony wysiedleńców, do których się ona odnosi, we wszystkich Państwach Członkowskich, zgodnie z przepisami niniejszej dyrektywy”[...].

mi Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami<sup>31</sup> (Dz.U. L 212 z 7.8.2001, s. 1. 12–23) Rada (UE) wydała 4 marca 2022 r. decyzję wykonawczą stwierdzającą istnienie masowego napływu wysiedleńców z Ukrainy w rozumieniu art. 5 dyrektywy 2001/55/WE i skutkującą wprowadzeniem tymczasowej ochrony (ST/6846/2022/INIT OJ L 71, 4.3.2022, p. 1–6). Decyzja ta stanowi podstawowy akt prawny w zakresie udzielania ochrony czasowej w UE masowo napływającym z objętej inwazją Rosji Ukrainy. Zgodnie z prawem UE Rada Ministrów może natomiast rozszerzyć, lecz nie ograniczyć określone formy ochrony.

W wyniku tych wydarzeń już do 7 marca 2022 r. przybyło do Polski ponad 1 mln osób poszukujących schronienia. W ciągu następnego miesiąca liczba ta podwoiła się i na dzień 5 kwietnia wyniosła ok. 2,5 mln. Kluczowe było przygotowanie konkretnych rozwiązań prawnych i systemowych, by osoby uciekające przed wojną mogły poczuć się bezpiecznie. Rząd polski zadeklarował: „Polacy zdają test z solidarności. Nasi sąsiedzi mogą liczyć na nasze wsparcie”. Zgodnie z zapowiedzią na posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto w trybie pilnym specjalną ustawę, która, jak wyjaśnił premier przedstawiając jej założenia, „ma za zadanie przede wszystkim zaproponować coś w rodzaju namiastki normalnego życia dla tych wszystkich osób, które do Polski przyjechały uciekając przed wojną”<sup>32</sup>.

Z dniem uchwalenia 12 marca 2022 r. weszła w życie (z mocą od dnia 24 lutego 2022 r.) ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Nie obejmuje ona wszystkich osób, które dotarły do Polski z terytorium Ukrainy, a wkrótce po uchwaleniu wymagała dalszych poprawek. Cudzoziemcy, których nie dotyczy wspomniana ustawa, a należą do kategorii wysiedleńców wymienionych w decyzji wykonawczej Rady UE stwierdzającej istnienie masowego napływu osób wysiedlonych z Ukrainy, mogą korzystać z ochrony czasowej zgodnie z ustawą o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP. 26 marca br. Prezydent RP podpisał ustawę o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Nowe przepisy weszły w życie 26 marca br. i obowiązują z mocą wsteczną od 24 lutego 2022 r.

Równoległe do prac legislacyjnych oraz organizacyjnych w kraju, Polska podjęła szeroką akcję dyplomatyczną w celu wzmocnienia i koordynacji wszechstronnej pomocy dla Ukrainy oraz wzmocnienia sankcji wobec Rosji m.in. w sektorze energetycznym w ramach solidarnej odpowiedzi Europy na nieuzasadnioną agresję militarną Rosji na Ukrainę.

Jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę, 10 lutego polski premier w odpowiedzi na trudną sytuację spowodowaną zagrożeniem ze strony Rosji zapowiedział pomoc humanitarną Polski oraz zabieganie o pomoc dla Ukrainy na arenie międzynarodowej.

<sup>31</sup> Dyrektywa stanowi część wspólnego europejskiego systemu azylowego, zakładającego jednolitość systemu oraz solidarność, przewiduje minimalne standardy, jakie muszą być przestrzegane przez państwa członkowskie, jednocześnie dając możliwość wprowadzenia bardziej korzystnych warunków.

<sup>32</sup> Patrz: <https://www.gov.pl/web/premier/premier-obywatele-z-ukrainy-ktorzy-uciekaja-przed-wojna-beda-bezpieczni-w-polsce2> (dostęp 10.03.2022).

wej. Premier Morawiecki podkreślał, że „jako państwo, które przewodniczy obecnie OBWE, wraz z prezydentem Andrzejem Dudą, staramy się organizować akcje dyplomatyczne, aby zwiększyć szanse na utrzymanie pokoju za naszą wschodnią granicą”<sup>33</sup>. W tym samym czasie podczas wizyty w Warszawie premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson wyraził solidarność Wielkiej Brytanii z Ukrainą, z Polską oraz ze „wschodnią częścią NATO”<sup>34</sup>. Następnie konsekwentnie podjęte zostały przedmiotowe rozmowy z wieloma przywódcami i liderami, nie tylko europejskimi. Pomoc humanitarną i wsparcie dla Ukrainy również poprzez partnerstwo w NATO zapowiedział 2 marca w rozmowie telefonicznej z polskim premierem szef rządu Australii. W tym samym dniu przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel spotkał się na Podkarpaciu z szefem polskiego rządu w celu omówienia sytuacji na Ukrainie oraz pomocy Ukraińcom, deklarując pełną europejską solidarność wobec Polski. Kwestie wzmocnienia i koordynacji wszechstronnej pomocy dla Ukrainy, w tym pomocy humanitarnej dla osób uciekających przed wojną omówił 4 marca premier Mateusz Morawiecki w rozmowie z premierami Belgii oraz Republiki Mołdawii. Te same tematy podjęto w trakcie wizyty Mateusza Morawieckiego z kanclerzem Republiki Austrii Karlem Nehammerem w Wiedniu. Rząd Austrii zadeklarował pomoc humanitarną dla Ukrainy, m.in. wyposażenie ochronne służb ratunkowych oraz paliwo. Kanclerz zapowiedział również, że Austria zrobi wszystko, by zmniejszyć swoją zależność od rosyjskiego gazu oraz „podziękował jednocześnie Polsce za pomoc jakiej udziela Ukrainie i jej obywatelom”<sup>35</sup>.

Solidarność w działaniach na rzecz Ukrainy i obywateli Ukrainy z Polską wyrazili przedstawiciele władz Stanów Zjednoczonych oraz Kanady; sprawy te stały się przedmiotem wizyt w dniu 10 marca 2022 r. w Warszawie wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Kamali Harris oraz premiera Kanady Justina Trudeau. Głównym tematem rozmów była m.in. „koordynacja odpowiedzi społeczności międzynarodowej na agresję militarną Rosji w Ukrainie oraz zwiększenie wszechstronnej pomocy dla Ukraińców”<sup>36</sup>. Jeszcze przed tymi rozmowami Stany Zjednoczone zapowiedziały m.in. wsparcie finansowe dla Polski w związku z jej zaangażowaniem w szeroką pomoc dla Ukrainy i Ukraińców.

Należy jednak odnotować, iż w czasie intensywnych starań władz polskich na rzecz Ukrainy i obywateli Ukrainy 9 marca 2022 r. w Parlamencie Europejskim odby-

---

<sup>33</sup> Patrz: *Premier Mateusz Morawiecki: Bezpieczna Ukraina to także polska i europejska racja stanu*, <https://www.gov.pl/web/premier/premier-mateusz-morawiecki-bezpieczna-ukraina-to-takze-polska-i-europejska-racja-stanu> (dostęp 24.03.2022).

<sup>34</sup> Patrz: <https://www.gov.pl/web/premier/premier-mateusz-morawiecki-wielka-brytania-dala-wspalnaly-dowod-solidarnosci-z-ukraina-z-polska-ze-wschodnia-czescia-nato>, (dostęp 24.03.2022).

<sup>35</sup> *Premier po spotkaniu z kanclerzem Republiki Austrii: mamy podobne spojrzenie na konflikt za wschodnią granicą Polski*, 09.03.22, <https://www.gov.pl/web/premier/premier-po-spotkaniu-z-kanclerzem-republiki-austrii-mamy-podobne-spojzenie-na-konflikt-za-wschodnia-granica-polski> (dostęp 24.03.2022).

<sup>36</sup> *Premier Mateusz Morawiecki spotkał się z wiceprezydent USA Kamalą Harris oraz premierem Kanady Justinem Trudeau*, <https://www.gov.pl/web/premier/premier-mateusz-morawiecki-spotkal-sie-z-wiceprezydent-usa-kamala-harris-oraz-premierem-kanady-justinem-trudeau> (dostęp 25.03.2022).

ło się ostateczne głosowanie nad rezolucją przeciwko Polsce w sprawie tzw. mechanizmu warunkowości w budżecie UE<sup>37</sup> i skutkach orzeczenia TSUE. Komentował je m.in. europoseł PiS Bogdan Rzońca: „głosowanie to, ze względu na sytuację międzynarodową, wojnę na Ukrainie i poświęcenie obywateli krajów graniczących z Ukrainą na rzecz pomocy uchodźcom wojennym, w ogóle nie powinno się odbyć szczególnie w sytuacji, gdy Polska w krótkim czasie przyjęła największą liczbę uchodźców z Ukrainy i nadal ponosi ogromne koszty pomocy Ukraińcom”.

26 marca 2022 r. odbyła się kolejna w tak krótkim czasie wizyta władz amerykańskich w Polsce, tym razem prezydenta Joe Bidena. Szef polskiego rządu i prezydent USA omówili możliwości dalszej koordynacji odpowiedzi społeczności międzynarodowej na niesprowokowaną i nieuzasadnioną agresję militarną Rosji na Ukrainę. Rozmowy dotyczyły wzmocnienia wszechstronnej pomocy dla Ukrainy, w tym humanitarnej<sup>38</sup>. Podczas wizyty w Warszawie Joe Biden podziękował Polskę za działania wobec agresji na Ukrainę, w tym za przyjęcie ponad 2,3 miliona uchodźców<sup>39</sup>.

#### WNIOSKI

Sytuacje kryzysowe dotyczące państwa i wspólnoty międzynarodowe oraz działania podejmowane w celu ich rozwiązania, w sposób dobitny wskazują na priorytety w rozstrzyganiu relacji pomiędzy prawami jednostkowymi a prawami kolektywnymi (dobrem wspólnym mieszczącym w sobie przede wszystkim bezpieczeństwo państwa, a także inne wartości i interesy). Wydarzenia na granicy polsko-białoruskiej, wcześniej kryzys migracyjny, a także pandemia COVID-19 poddały znaczącej korekcie prowadzoną dotychczas politykę migracyjną państwa polskiego, która wyrażana jest wciąż przede wszystkim w tworzonym prawie oraz w działaniach organów, instytucji i służb odpowiedzialnych za ochronę państwa i jego granic. Stanowisko władz państwowych wobec wyżej wskazanych problemów za każdym razem wyrażane było stanowczo – kontrola granic i sprawy migracji należą do kompetencji własnej państwa, lecz nie zawsze, co wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz ocen podnoszonych na forum UE, są to rozwiązania zgodne z wiążącymi zobowiązaniami międzynarodowymi.

Doświadczenia państw Europy Zachodniej w sprawach migracji dowodzą, iż polityka „otwartych drzwi” zawiodła, szczególnie polityka integracyjna. Ale to

---

<sup>37</sup> Patrz również: wyrok TSUE z dnia 16 lutego 2022 r. w sprawie mechanizmu warunkowości, oddalający skargę Polski (C-157/21). Więcej na temat konfliktu wokół praworządności, w tym o decyzjach Rady UE z 2015 r. w sprawie relokacji uchodźców: Chrostowska-Malak 2021, s. 51-53, 75,77-78.

<sup>38</sup> Patrz: <https://www.gov.pl/web/premier/szef-polskiego-rzadu-spotkal-sie-z-prezydentem-stanow-zjednoczonych> (dostęp 28.03.2022).

<sup>39</sup> Patrz: <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/spotkanie-prezydentow-polski-i-usa,51184> (dostęp 29.03.2022).

tylko jedna z wielu lekcji o polityce migracyjnej państwa. Zamykanie granic oraz podejmowanie samodzielnych decyzji i działań nie stanowi długofalowego rozwiązania. Potrzebna jest współpraca międzynarodowa, zarówno w sytuacji gdy Polska nie jest traktowana przez imigrantów jako kraj docelowy, jak również w możliwej perspektywie uznania Polski za kraj atrakcyjny pod względem imigracyjnym. Jest to widoczne we wszystkich opisanych sytuacjach kryzysowych. Dzięki zaangażowaniu w rozwiązywanie problemów poprzez współpracę międzynarodową, zyskuje również wizerunek i wiarygodność Polski – przede wszystkim jako państwa praworządnego, o europejskich wartościach.

Z tych również przyczyn dobrym sygnałem dla Polski były deklaracje gotowości zaangażowania na polsko-białoruskiej granicy wojsk przez Wielką Brytanię i Estonię. Oceniając stanowisko Polski wobec kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej, w przekonaniu autora, od Polski wręcz oczekiwano nie tylko ochrony granic, ale też właściwego potraktowania koczujących przy granicy ludzi, otwarcia na współpracę na rzecz bezpieczeństwa, także z myślą o możliwych kierunkach dalszego rozwoju sytuacji oraz odpowiedzialności.

Polityka uchodźcza Polski po raz kolejny została zweryfikowana masowym napływem ludności z zaatakowanej 24 lutego 2022 r. Ukrainy. Nie bez znaczenia dla wszystkich tych sytuacji pozostaje również fakt, iż Polska to wciąż kraj emigracji – wielokrotnie w historii mającej cechy uchodźcze i zarobkowe (Polska diaspora stanowi czwartą co do wielkości wśród rozproszonych w świecie).

Rozwiązywanie problemów bezpieczeństwa państwa na drodze intensywnych zmian ustaw nie jest działaniem wystarczającym. Problem migracji we współczesnym świecie narasta i wymaga ponadnarodowych rozwiązań. Prawa międzynarodowego i wynikających z jego norm zobowiązań nie jesteśmy w stanie zmienić ustawami. W ramach ustawodawstwa krajowego możemy przyjąć jedynie doraźne rozwiązania traktujące migrantów nie gorzej, niż wynika to ze standardów prawa międzynarodowego i prawa UE, bez arbitralnego różnicowania jednostek. Niestety, wśród ocen polskich działań w sprawie migrantów ze wschodniej granicy, pojawiają się także opinie o stosowaniu podwójnych standardów, co zostało zauważone na forum międzynarodowym. Nieprzywiązywanie należytej wagi, jak wydaje się obecnie, do konieczności współpracy międzynarodowej na rzecz bezpieczeństwa w polityce migracyjnej w coraz bardziej zglobalizowanym świecie, o czym przekonaliśmy się w związku z europejskim problemem relokacji uchodźców z 2016 r., skutkuje w innych sferach funkcjonowania państwa i może oznaczać pojawienie się nowych, nieprzewidywalnych problemów. Bezpieczeństwo państwa polskiego oznacza bowiem konieczność współpracy międzynarodowej w sytuacjach kryzysowych, co jest szczególnie ważne wobec nasilających się trudności dotyczących ochrony granic, nie tylko o charakterze państwowym.

## Bibliografia

- Chrostowska-Malak K. (2021), *Rozwój praw cudzoziemców w świetle polityki migracyjnej państwa polskiego*, Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Chrostowska-Malak K. (2022), *Kryzys na granicy polsko-białoruskiej w kontekście bezpieczeństwa oraz polityki migracyjnej państwa polskiego. Aspekty prawne*, (w:) *Bezpieczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej. Perspektywa narodowa i międzynarodowa*, redakcja naukowa Wiesław Śmiałek, Łukasz Kominek, Oliver Balogh, Wydawnictwo Naukowe FNCE, Poznań.
- Iglicka K. (2008) *Kontrasty migracyjne Polski. Wymiar transatlantycki*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa.
- Jagielski J. (1997) *Status prawny cudzoziemca w Polsce (problematyka administracyjnoprawna)*, Warszawa.
- Kitler W. (2011) *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie, uwarunkowania, system*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa.
- Łazor J. (2016) *Polska polityka migracyjna wobec cudzoziemców 1918-2012*, (w:) *Polityka migracyjna: historia i współczesne wyzwania*, redakcja naukowa Katarzyna Górak-Sosnowska, Jerzy Łazor, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Matyja R., Siewierska-Chmaj A., Pędziwiatr K. (2015) *Polska polityka migracyjna. W poszukiwaniu nowego modelu*, Warszawa-Rzeszów.
- Olbracht P. (2022) *Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej w kontekście sytuacji na granicy polsko-białoruskiej w okresie sierpień-grudzień 2021 r. – możliwości prawne i podjęte działania*, „Polityka i Społeczeństwo”, 20(2)/2022, DOI: 10.15584/polispol.2022.2.9, <https://journals.ur.edu.pl/polispol/issue/view/156> (dostęp 10.09.2022).
- Sadowski P. (2019) *Wspólny Europejski System Azylowy – historia, stan obecny i perspektywy rozwoju*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.

## Źródła internetowe

- BKBN (2013), Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego, [www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/akty-prawne-i-dokumenty-1/5973\\_Akty-prawne-i-dokumenty-strategiczne.html](http://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/akty-prawne-i-dokumenty-1/5973_Akty-prawne-i-dokumenty-strategiczne.html) (dostęp 15.12.2021)
- ESM, <https://www.emn.gov.pl/esm/o-nas/europejska-siec-migracyj/13090,Czym-jest-Europejska-Siec-Migracyjna.html> (dostęp 10.08.2022)
- Fundacja Batorego (2021), Stanowisko Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego w związku z sytuacją na granicy polsko-białoruskiej z dnia 28.10.2021 r., [www.batory.org.pl/oswiadczenie/stanowisko-zespolu-ekspertow-prawnych-fundacji-im-stefana-batorego-w-zwiazku-z-sytuacja-na-granicy-polsko-bialoruskiej/](http://www.batory.org.pl/oswiadczenie/stanowisko-zespolu-ekspertow-prawnych-fundacji-im-stefana-batorego-w-zwiazku-z-sytuacja-na-granicy-polsko-bialoruskiej/) (dostęp 15.12.2021)
- GUS (2018), Sytuacja demograficzna Polski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej, redakcja naukowa Józefina Hrynkiewicz, Janusz Witkowski, Alina Potrykowska, Rządowa Rada Ludnościowa, GUS, Warszawa.
- <https://stat.gov.pl/spisy-powszechne/nsp-2021/nsp-2021-wyniki-wstepne/nsp-2021-wyniki-wstepne-informacja-sygnalna,7,1.html> (dostęp 1.09.2022)
- Kaczmarczyk P. (2002), *Uwarunkowania współczesnych migracji zagranicznych mieszkańców Polski – podejście mikroanalityczne*, (w:) *Emigracja z Polski po 1989 roku*, książka zbiorowa pod redakcją Bolesława Klimaszewskiego, Biblioteka Polonijna, Kraków.



- Knaus G. (2021), „Rzeczpospolita” z 14.11.21, [www.rp.pl/dyplomacja/art19101331-gerald-knaus-z-lukaszenka-nie-wygra-sie-sila](http://www.rp.pl/dyplomacja/art19101331-gerald-knaus-z-lukaszenka-nie-wygra-sie-sila) (dostęp 10.12.2021)
- KPRM (2018), [www.gov.pl/web/premier/migracje-brexite-polityka-klimatyczna-wieloletnie-ramy-finansowe-oraz-sankcje-wobec-rosji-byly-tematem-szczytu-rady-europejskiej](http://www.gov.pl/web/premier/migracje-brexite-polityka-klimatyczna-wieloletnie-ramy-finansowe-oraz-sankcje-wobec-rosji-byly-tematem-szczytu-rady-europejskiej) (dostęp 30.08.2018)
- Łodziński S., Szonert M. (2017), „*Niepolityczna polityka*”? *Kształtowanie się polityki migracyjnej w Polsce w latach 1989–2016*, „*Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*”, Nr 2/2017.
- Mikołajczyk B. (2018), *Mechanizm dubliński na rozdrożu - uwagi w związku z pracami nad rozprawdzeniem Dublin*, [www.sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/artykuly/mechanizm-dublinski-na-rozdroz-uwagi-w-zwiazku-z-pracami-nad-151332136](http://www.sip.lex.pl/komentarze-i-publicacje/artykuly/mechanizm-dublinski-na-rozdroz-uwagi-w-zwiazku-z-pracami-nad-151332136) (dostęp 10.12.2021)
- ONZ (2018), Światowy Pakt w sprawie Migracji (ang. Global Compact for Safe, Orderly and Regular Migration) – umowa dotycząca migracji ludności przygotowana w ramach ONZ 11 lipca 2018 r. Pakt podpisano 19 grudnia 2018, <https://www.gov.pl/web/mswia/polska-nie-wyrazilapoparcia-dla-globalnego-paktu-ws-uchodzcow> (dostęp 10.12.2021)
- Premier Mateusz Morawiecki przedstawiając założenia ustawy: obywatele z Ukrainy, którzy uciekają przed wojną będą bezpieczni w Polsce, 7 marca 2022, w: <https://www.gov.pl/web/premier/premier-obywatele-z-ukrainy-ktorzy-uciekaja-przed-wojna-beda-bezpieczni-w-polsce2> (dostęp: 10.03.2022)
- Premier Mateusz Morawiecki: Bezpieczna Ukraina to także polska i europejska racja stanu, <https://www.gov.pl/web/premier/premier-mateusz-morawiecki-bezpieczna-ukraina-to-takze-polska-i-europejska-racja-stanu> (dostęp 24.03.2022)
- Rajkiewicz A. (2011), *O zaletach i wadach dokumentu „Polityka migracyjna Polski”*, (w:) „*Biuletyn migracyjny*” 2011, nr 30 (lipiec/sierpień), Ośrodek Badań nad Migracjami, Warszawa, [www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/30-lipiec-sierpien2011/o-zaletach-i-wadach-dokumentu-%E2%80%9EPolityka-migracyjnapolski%E2%80%9D](http://www.biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/30-lipiec-sierpien2011/o-zaletach-i-wadach-dokumentu-%E2%80%9EPolityka-migracyjnapolski%E2%80%9D) (dostęp 15.12.2021)
- Wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marczuk, *Ilu uchodźców z Ukrainy przebywa w Polsce pół roku po rozpoczęciu inwazji? Ilu z nich pracuje? W jakim są wieku?*, 25 sierpnia 2022 r., Źródło: tvn24.pl, PAP, <https://tvn24.pl/polska/wojna-w-ukrainie-ilu-uchodzcow-przebywa-w-polsce-uchodzcy-praca-statystyki-wiek-uchodzcow-6083420> (dostęp 10.09.2022).
- [www.gov.pl/web/rodzina/dsz-wykaz-umow-o-zabezpieczeniu-spolesnym](http://www.gov.pl/web/rodzina/dsz-wykaz-umow-o-zabezpieczeniu-spolesnym) (dostęp 15.12.2021)
- [www.podatki.gov.pl/podatkowa-wspolpraca-miedzynarodowa/wykaz-umow-o-unikananiu-podwojnego-opodatkowania](http://www.podatki.gov.pl/podatkowa-wspolpraca-miedzynarodowa/wykaz-umow-o-unikananiu-podwojnego-opodatkowania) (dostęp 15.12.2021)
- [www.senat.gov.pl/transmisje/podreczne-archiwum-ostatnich-transmisji/](http://www.senat.gov.pl/transmisje/podreczne-archiwum-ostatnich-transmisji/) (dostęp 15.12.2021)
- Zasady i tryb ustalania statusu uchodźcy*, Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców, zgodnie z Konwencją dotyczącą statusu uchodźcy z 1951 r. oraz Protokołem dodatkowym do niej z 1967 r., Podręcznik, styczeń 1992, Geneva, <https://www.emn.gov.pl/esm/o-nas/europejska-siec-migracyj/13090,Czym-jest-Europejska-Siec-Migracyjna.html> (10.08.2022)
- Zdanowicz M., *Readmisja w relacjach Polski i Rosji*, [www://repozytori.um.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2766/1/BSP\\_9\\_2011\\_Zdanowicz.pdf](http://repozytori.um.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2766/1/BSP_9_2011_Zdanowicz.pdf) (dostęp 23.11.2021)

### Akty prawne

- Decyzja wykonawcza Rady (UE) 2022/382 z dnia 4 marca 2022 r. stwierdzająca istnienie masowego napływu wysiedleńców z Ukrainy w rozumieniu art. 5 dyrektywy 2001/55/WE i skutkująca wprowadzeniem tymczasowej ochrony, ST/6846/2022/INIT, OJ L 71, 4.3.2022, p. 1–6

- Dublin III*, Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca, OJ L 180, 29.6.2013
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (tzw. dyrektywa proceduralna), OJ L 180, 29.6.2013
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/33/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia norm dotyczących przyjmowania wnioskodawców ubiegających się o ochronę międzynarodową (tzw. dyrektywa recepcyjna)
- Dyrektywa Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych norm przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami Dz.U. L 212 z 7.8.2001, s. 1. 12–23
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej podpisana w Nicei dnia 7 grudnia 2000 roku, wersja skonsolidowana: Dz.Urz. UE C 202 z 7.06.2016 r.
- KG, Konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz.U. nr 119, poz. 515.
- KK, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1138, 1726
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn.zm.
- Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3,5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 z późn.zm.
- KW, Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, t.j. Dz.U z 2021 r. poz. 2008, 2052, 2269, 2328, z 2022 r. poz. 1726, 1768
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (przyjęta i proklamowana rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) w dniu 10 grudnia 1948 r.)
- Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 30 listopada 2021 r. w sprawie wprowadzenia czasowego zakazu przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi, Dz.U. z 2021 r., poz. 2193
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 września 2021 r. w sprawie ograniczeń wolności i praw w związku z wprowadzeniem stanu wyjątkowego, Dz.U. z 2021 r., poz. 1613
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz.Urz.UE C 202 z 7 czerwca 2016 r.)
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 2016 r. w sprawie polityki imigracyjnej Polski, M.P.2016, poz. 270
- Umowa między Unią Europejską a Republiką Białorusi o ułatwieniach wizowych i readmisji podpisana 8 stycznia 2020 r., Dz.U.UE.L.2020.181.3.
- Ustawa z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, Dz. U. poz. 583
- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, Dz.U. z 2021 r., poz. 2354 z póź. zm.
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1776 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, t.j. z 2020 r., poz. 305 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, t.j., t.j. z 2021 r. poz.1108

- Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków i ich rodzin, t.j. z 2021 r., poz. 6197
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka, Dz.U. z 2019 r., poz. 1598 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji, Dz.U. z 2019 r., poz. 1472, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 października 2021 r. o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, Dz.U. z 2021 r., poz. 1992
- Ustawa z dnia 14 października 2021 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2021 r., poz. 1918 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 15 września 2022 r. w sprawach o sygnaturach akt: II SA/Bk 492/22, II SA/Bk 493/22 i II SA/Bk 494/22 ze skarg obywateli Iraku oraz Rzecznika Praw Obywatelskich na czynność Komendanta Placówki Straży Granicznej, <http://bip.bialystok.wsa.gov.pl/190/sprawy-rozpoznane.html> (dostęp 19.09.2022).

### Wybrane dokumenty

- Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania, przyjęta przez Radę Ministrów 31 lipca 2012 r. (26.10.2016 r. odwołano dokument)
- Polityka migracyjna Polski (2019), projekt z 10 czerwca 2019 r. opracowany przez Zespół do Spraw Migracji Redakcja: Departament Analiz i Polityki Migracyjnej MSWiA
- Polityka migracyjna Polski (2021 a) – kierunki działań 2021-2022, (projekt) dokument nieuchwalony przez Radę Ministrów w październiku 2021
- Polityka migracyjna Polski (2021) – diagnoza stanu wyjściowego, dokument opracowany przez rządowy Zespół do spraw migracji, Warszawa 2021
- SBN 2020, Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdzona na wniosek Prezesa RM przez Prezydenta RP w dniu 12 maja 2020 r.
- SBN (2014), Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej zatwierdzona na wniosek Prezesa RM przez Prezydenta RP w dniu 5 listopada 2014 r.
- SOR (2017), Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030) Przyjęta przez Radę Ministrów 14 lutego 2017 r.

**Dr Katarzyna Chrostowska-Malak**, Wydział Administracji i Nauk Społecznych Politechniki Warszawskiej ([katarzyna.malak@pw.edu.pl](mailto:katarzyna.malak@pw.edu.pl))

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, współpraca międzynarodowa, polityka migracyjna, imigracja, cudzoziemcy, ochrona granic

**Keywords:** security, international cooperation, migration policy, immigration, foreigners, border protection

### ABSTRACT

*Security is a priority value in the state's migration policy and primarily means the protection of state borders. While each state makes independent decisions on its own security and possible cooperation in this area, any decisions on treating people must be made in accordance with international obligations. According to the principles of international law, it is the competence of the state to decide who and under what conditions is allowed to enter and stay in its territory, provided that the*

*decisions made are not arbitrary and comply with international obligations. In other words, the status of the international obligations of the state determines the scope of the state's own competence.*

*This correlation is particularly evident at the EU level. However, these principles are put to the test in crisis situations.*

*The aim of the paper is to demonstrate the necessity of international cooperation in matters of immigration and immigrants for broadly understood national security in defence of democratic values, which is especially important in solving crisis situations.*

KINGA CZECHOWSKA  
Bydgoszcz  
ORCID: 0000-0002-2620-6096

KRZYSZTOF KANIA  
Toruń  
ORCID: 0000-0002-5145-3726

## **THE POLISH MINORITY TREATY AND THE POLISH IDEA OF GENERALISATION OF MINORITY PROTECTION COMMITMENTS WITHIN THE LEAGUE OF NATIONS**

### INTRODUCTION

The so-called minority question was intensely discussed during the Paris Peace Conference, mainly due to recent anti-Jewish pogroms in the Eastern Europe. Eventually it was decided that the rights of minority groups in the newly established states should be protected by minority treaties designed for that purpose. In the result, Polish delegation to the conference signed the Polish Minority Treaty on 28 June 1919. Then, during turbulent deliberations, the Legislative Sejm adopted the Versailles Treaty together with the Polish minority treaty (*Dziennik Ustaw 1929: 728*).

Many voices of criticism were raised on that occasion in Warsaw. Politicians pointed out the unfairness of imposing such a commitment on Poland given her centuries-old tradition of tolerance and liberty. Already during the Paris Peace Conference Ignacy Paderewski made it known that irrespective of the minority treaty, Poland was planning on including minority rights into the constitution. That argument was reminded during the parliamentary debates to underline that even without the international treaty, minority groups in the Second Republic of Poland would have been ensured equal rights. Moreover, the obligation to respond to the League of Nations regarding a situation of minorities was commonly perceived as a threat to Polish sovereignty (*Czechowska 2021: 122-123*).

Nevertheless, Poland agreed to sign the minority treaty because it was necessary for the conclusion of the Versailles Treaty. Weaker states had to give in to the pressure of the stronger ones. In this way, the minorities living among others in Poland, Romania, Czechoslovakia, the Kingdom of Serbs, Croats and Slovenes (SHS) and Greece were guaranteed the possibility of submitting complaints directly to the League of Nations, bypassing national judiciary. The treaty concluded with Poland was the basis

for those concluded with other states.<sup>1</sup> Yet, most countries of League of Nations (with Germany among them) did not make such a commitment. In the years that followed Poland continued to look for a way out of that unfavourable situation. Soon the solution was found in the idea of generalisation of minority protection commitments.

The aim of this article is to present, in chronological order, how this idea was developed and what actions were undertaken by Polish diplomacy because of it. Both the starting point: the minority question discussed during Paris Peace Conference, and the ending point: Polish foreign minister Józef Beck's speech of 13th September 1934, are relatively well-known in historiography. Our goal is to highlight what is frequently omitted or misunderstood, i.e. perspective of Polish diplomacy on those issues. As we will argue, the idea of generalisation of minority protection commitments was crucial for the Polish approach to the minority question within the League of Nations.

#### FIRST CRITICS OF THE TREATY, FIRST IDEAS FOR GENERALISATION

In the interwar period the situation created in Poland by the minority treaty was called 'the depletion of sovereignty' by for instance Władysław Józef Zaleski, a lawyer in Ministry of Foreign Affairs, writing under the pseudonym Józef Lemański (Lemański 1934: 527). During the conference on international protection of minorities convened by the Institute for Nationality Research [Instytut Badań Spraw Narodowościowych] – a "think tank" for Polish minority politics (Stach 2016: 149-178) – in Warsaw in April 1932, it was discussed whether the treaty violated Polish sovereignty or only the exercise of sovereignty within the country. Once again it was pointed out that minority rights were to be included in the constitutions of all new states even without minority treaties enforcing this.<sup>2</sup> Additionally, it was noted that minority obligations divided countries into two groups of unequal status in the League of Nations. This view appears, for example, in the 1932 book by Władysław Józef Zaleski, *Międzynarodowa ochrona mniejszości* [International Protection of Minorities]. In particular, the author offered the following view:

"This situation divides the League of Nations members into two groups, one of which has far-reaching international commitments and a voluntarily adopted procedure regarding the League of Nations, while the other is free from minority obligations. Therefore, on the one hand there are only

<sup>1</sup> Article 12, which will be described in detail further, was common for the other seven countries that signed similar commitments: Fink 2006: 261, 267–268. This work is a valuable reference point for the issues discussed here.

<sup>2</sup> Polish Institute and Sikorski Museum in London (PISM), Delegat RP przy Lidze Narodów w Genewie (DLN), A.41/1: 23–24. Here, the phrase 'minority treaties' is worth noting; this plural, referring to different versions of commitments signed by individual countries, was also used in the context of the actions aimed at their generalisation discussed here. In the context of Poland's obligations in the interwar period, the same term 'minority treaties' may refer to the so-called of the Little Versailles Treaty and the Upper Silesian Convention. More on this subject can be found in: Raczyński 1993: 55.



obligations, while on the other – only rights. This situation is contrary to the fundamental principle of coexistence of nations which states that all independent states, small and large, have equal rights and equal obligations (ibidem: 528, Zaleski 1932: 109-115)”.

Both historical writings and diplomatic documents indicates that since 1922 we may speak of the Polish idea of generalisation of minority obligations, with the aim to obtain ‘the commitment of all countries to treat their minority groups equally in the implementation of equal provisions for all’ (Lemański 1934: 527). It was Szymon Askenazy, plenipotentiary minister on behalf of Poland in Geneva, who on 12 September 1922, during the Third Assembly of the LoN, said that ‘it would be in accordance with the principles of humanity and equity, which are the main guidelines of the League of Nations, for this problem (i.e., protection of minorities) to apply to all members of the League of Nations’ (ibidem: 529). It was the first call for the generalisation made by the Polish diplomat in the international arena.<sup>3</sup>

Another speech in a similar vein was offered at the Sixth League of Nations Assembly in 1925, when a representative of Lithuania proposed to establish a ‘special commission’ which would be responsible for developing ‘common rights and obligations towards minorities’. In response to this appeal, Polish delegate Stanisław Kozicki stated that he fully agreed with the principles of the resolution proposed by the Lithuanian delegate (ibidem).

Further, it is commonly known that Józef Piłsudski also had his views on the activities of the League of Nations and the Little Treaty of Versailles concluded in consequence of the Versailles Treaty. He expressed them openly on 8 November 1926, just a few months after the Coup d’état of May 1926, during a conversation with the new Foreign Minister August Zaleski concerning the main directions of Polish foreign policy. For Piłsudski, minority protection was one of many problems that resulted from the general politics of LoN. As Zaleski recalls,

‘he [Piłsudski] considered the League of Nations only as an instrument created by the victorious powers to implement their own policy. Small countries have nothing to say in Geneva. Their voice is not considered. On the contrary, several measures have been created to subordinate smaller countries to great ones. Such measures include the possibility that the treaties may be revised; protection of minorities; loans from the League of Nations Finance Committee, et cetera’ (Zaleski 2017: 140-141).

It seems that immediately after the 1926 May Coup it was not possible to take any definite action regarding the Polish Minority Treaty, but the matter was carefully considered. Zaleski shared an unfavourable opinion of Piłsudski and in the cabinet meeting in August of that year he was to say that ‘[f]rom a foreign policy point of view, Poland is highly interested in the abolition of the minority treaty’. Evidently,

---

<sup>3</sup> One should also take notice of more general, global ideas of dealing with minorities question in the League of Nations, which were first suggested by president Woodrow Wilson or later proposed by Japanese delegation to the Paris Peace Conference – and were met with reactions from scepticism to strong opposition. Fink 2006: 154-157.

abolition was another solution to the problem, more rapid than generalisation, that was discussed by the Polish policy makers. However, Zaleski rightfully understood that it could not happen anytime soon, primarily due to the complicated internal situation in the country under the watchful eye of other countries, and thus postponed a decision in that matter to calmer times (Wandycz 1999: 57).

#### CASES OF ABUSE OF THE MINORITY PROCEDURE. THE CALL FOR SOLUTION

Four years later, on 20 September 1930, during a debate at the 11th Assembly of the League, Zaleski recalled the idea of generalisation of minority protection commitments. He stated:

“The Polish government would be ready to re-examine a situation in which a minority protection system would be established, equal for all member states of the League of Nations – in line with the first thought of President Wilson whose noble concern wanted to extend the benefit of protection to all minorities without distinction, by introducing a generally applicable rule in the League Covenant” (Lemański 1934: 529).

In September 1931, during a Zaleski’s meeting with the foreign ministers of Czechoslovakia (Edvard Beneš), Romania (Dimitrie Ghica), Yugoslavia (Vojinslav Marinković) and Greece (Andreas Michalakopoulos), the issue of the LoN minority procedure was discussed again. The ‘five countries’ action was a response to the actions of German diplomacy which at every opportunity tried to use the issue of minorities for its own ‘political and propaganda purposes’ (PDD 1931: 572–574).

As historian Mariusz Wołos noted, ‘[u]ntil 1934, representatives of the German minority lodged about three hundred complaints against Warsaw with international institutions’ (“Nowa Europa Wschodnia” 2016).<sup>4</sup> Polish diplomats were well-aware of this abuse of the minority procedure and of the goal it served. They observed that Germany ‘meant to treat minority affairs in such a way that they never cease to occupy the League and the world’s public opinion – and that they would increasingly serve to undermine Poland’s sovereignty over the territory which is the object of German desires’ (PISM, DLN, A.41/1: 140). In this way, the Weimar Republic’s minority policy became an important element of its revisionist policy. Years later diplomat Edward Raczyński wrote: ‘[t]he whole procedure had little to do with the interests of persons who complained, and sometimes even turned against them. This was about something else; defamation of the name of Poland as an unlawful and frivolous state, in a word, a ‘seasonal’ state’ (Raczyński 1993: 55).

Petitions to the League of Nations against Poland were sent also by the Ukrainian minority, but those were of different nature as they resulted from the so-called pacification of Eastern Lesser Poland. Raczyński explained it to Massimo Pilotti, a member

---

<sup>4</sup> For more on the problem of protecting the German minority in Poland, see Raitz 2000.

of the Italian delegation to the League. The authorities in Poland, taking advantage of the fact that sabotage operations were carried out by the Ukrainian Military Organisation, decided to act against the Ukrainian minority living in south-eastern Poland. The action lasted from mid-September to the end of November 1930 and, contrary to Warsaw's intentions, led to negative publicity in the international arena, an anti-Polish campaign, a complaint by the Ukrainian minority, and later a petition to the League regarding the policy of the Polish authorities (More on this topic also: Grünberg, Sprengel 2005; Kulińska 2009; Potocki 2003). Polish representatives in Geneva were disappointed by the attitude of the Three Committee which at a meeting on 18 September 1931 did not issue a decision favourable to Poland and did not reject Ukrainian petitions, instead referring the matter to the Council of the League (Kania 2014: 57; PDD 1931: 648–649).

Raczyński, the then head of the Department of International Organisations in Polish Ministry of Foreign Affairs (1931–1932), in his letter to the Polish Ambassador in London Konstanty Skirmunt commented that: '[a]s far as I know, we will take the most firm and tenacious position in Geneva. We are determined at all costs to prevent the Geneva areopagus from interfering with our internal policy' (PDD 1932: 8). Zaleski spoke in a similar tone, ready to 'come into the most serious conflict' in this matter (*ibidem*). The whole matter was concluded at the beginning of 1932, in line with Warsaw's expectations. The League saw no inadequacy in the policy of the Polish authorities towards the Ukrainian minority and recognised it as a higher necessity resulting from Ukrainian 'subversive policy'.

Interestingly, only few complaints were submitted by Jewish minority, the one that was believed to be in the greatest need of protection during the Paris Peace Conference. In the 1930s, only two complaints were lodged by Polish Jews (Bacon 2002: 150). In Raczyński's opinion the small number of Jewish petitions resulted from a sense of loyalty: 'they considered it desirable to use these treaties as little as possible against the countries of which they were citizens' (PISM, DLN, A.41/2: 17–18).

On 26 February 1932, Raczyński, richer in experience obtained in the two-year-long activity of the Conference on Disarmament, stated in a memorandum that Poland should strive to suspend the treaty or fundamentally change it in the near future. His explanation for that was as follows: '[t]here is no doubt that the tactics adopted by the countries defeated in World War I, and above all Germany, in relation to reparation payments and the issue of arms, pave the way for a review of the minority protection system'. Raczyński remembered the reluctant reaction of the superpowers to the idea of generalisation offered in 1930. In addition, he believed that in the changing situation such a concept was already insufficient (PDD 1932: 115). The most important changes were to be introduced to Article 12 of the minority treaty which referred to guarantees for persons belonging to racial, religious or linguistic minorities and the consideration of possible complaints by the Permanent Court of International Justice. The consent of most permanent member states of the League Council was needed for such changes. According to Raczyński, the project ought to be carried out only after the elections to the League Council, as its earlier

reveal could have had an adverse effect on the re-election of Poland as a semi-permanent member of this institution (ibidem: 115–119). Nevertheless, this was the spirit in which a meeting was held with the countries of the Little Entente. On 27 June 1932, Raczyński realised that while Poland could count on the strong support of Yugoslavia and Romania in the discussed matter, the attitude of Czechoslovakia was difficult to guess (ibidem: 388–390).

The Department of International Organisations managed by Raczyński also worked on the minority issues. On 17 September 1932, an interesting note was created there that discussed three options for the possible removal or travesty of ordinances arising from the Little Treaty of Versailles. It was assumed that the Article 93 of the Versailles Treaty should be left intact because it was directly related to Germany. Instead, there was a postulate to change the minority treaty itself. The solution could be an agreement concluded on the one hand by Poland, and on the other hand by Italy, Japan, France and England. If it was included in the Polish constitution, it would state that the provisions contained in the minority treaty would be strictly observed and would not change. As a result, the minority treaty could be annulled. Another idea was to replace the minority treaty with another arrangement, similar to the Universal Arbitration Act, which could be called the Universal Act on the Protection of Minorities. The latter of the options was limited to revoking the minority procedure alone while maintaining the treaty itself. Both of those ideas were at least partially inspired by the idea of generalisation of minority obligations (PISM, DLN, A.41/1: 62–63).

#### FROM *GLEICHBERECHTIGUNG* TO GENERALISATION

During the meeting held by Zaleski on 27 October 1932, it was agreed that Polish *démarche* to the governments of Western powers will be delivered orally, probably in the first half of November. The statement clearly indicated that Germany's equality of rights in armaments could only occur after the abolition of the Little Treaty of Versailles (PDD 1932: 626–627).

Already as the Permanent Delegate of the Republic of Poland to the League of Nations in Geneva, at the end of 1932 during the disarmament conference Raczyński reported that the talks on the matter of Germany's *Gleichberechtigung* with respect to armaments came to the fore, together with the country's potential return to the proceedings. Polish diplomacy intended to take advantage of this fact by publicising and highlighting the matter of the minority treaty accordingly: '[t]he moment has come to propagate the idea of equal rights in the field of minority obligations with the help of all available means' (ibidem: 690).

In a report sent to Beck on 3 December 1932, the Polish delegate postulated prudent tactics in this matter, without pushing Western powers to the proverbial wall. Recalling the note of 17 September 1932, created in the Department of International Organisations, Raczyński stated that:

“A tangible result can be achieved through negotiations with the powers that, together with us, signed the minority treaty and ratified it (France, England, Italy, Japan). In this group, of course, one would not speak practically about imposing the minority system adopted by us on the powers, but about modifying or even abolishing this system in the name of equality and at the price of our consent to equality for Germany” (ibidem: 692).

In addition, in a report of 31 January 1933, he warned against the complete annulment of minority treaties as it would give Germany a reason to abolish the territorial clauses contained in the Versailles Treaty. The Polish diplomat stated that the best way to settle the matter would be through generalisation, combining ideas related to ‘equality of rights’ in armaments and protection of minorities (PISM, DLN, A.41/1: 141).

The Foreign Office had a negative attitude towards the idea of merging these two issues. According to British diplomats, the matters were not *in pari materia* and therefore lacked formal prerequisites for such a combination. Above all, despite ongoing and intensifying efforts, the British did not take Polish opposition to unequal minority obligations seriously. One of British officials expressed his doubt as to whether a Polish position on this matter was indeed so strongly marked as it was stated in a memorandum sent by Vladimir Poliakov, a British journalist dealing with Polish affairs: ‘[a]s far as I know, there have been no more than hints of this in speeches by col. Beck, etc.’ (TNA, FO 371/17230, N236/236/55).

According to Raczyński, Hitler’s rise to power and the beginning of the persecution of Jews in Germany marked a ‘new stage’ in the pursuit for generalisation of minority protection commitments. Namely, these events gave the lie to the existing counterarguments that ‘Western states (...) have long grown out of intolerance’ and they do not need to be a part of minority protection system. From the spring of 1933 onwards, ‘it became a political necessity for minority states to demand generalisation of the protection of minorities’ (PDD 1933: 640).

Jewish organisations also proposed to extend minority obligations to other countries. Neville Laski, chairman of the Board of Deputies of British Jews, in correspondence with the Foreign Office reminded about the proposal to create a World Convention which would apply not only to League countries, but to all countries in the world. However, this proposal was not received warmly. According to British diplomats, there was no chance that the League Assembly would agree to such an offer. In addition, ‘its acceptance by HM Government would not be justifiable or practical having regard to the nature and composition of the British Empire’ (TNA, FO 371/16756, C6966/6839/18). This final argument, undoubtedly of great importance for the British position, was obviously not presented outside; this does not mean that the outside did not realise that it existed (Kulski 1977: 158).

Ultimately, the resolution of 21 September 1922 was adopted again at the 14th Assembly of the League. It obliged the states not bound by minority treaties to apply ‘to their minorities a measure of justice and tolerance at least equal to that required by the treaties and practice of the League’ (PDD 1933: 638); however, it was already obvious that this would not satisfy minority countries. In the report written at the end of

1933, Raczyński, the then Polish delegate to the League (1932–1934), wrote that ‘this year’s Assembly allowed for the first breach in the fortress which until now resisted all such attempts’ (ibidem: 642).

#### THE FORTHCOMING CHANGES IN THE LEAGUE OF NATIONS

At a meeting held by Józef Beck on 23 March 1934, minister pointed out that ‘as soon as Germany left the League, the issue of extending minority obligations to all League members changed its character. Generalisation that does not include Germany could not satisfy us’ (PISM, DLN, A.41/2: 6). Still, acting on his instructions, on 10 April 1934, Raczyński sent a letter to the Secretary General of the League in which he asked for a draft resolution to be submitted to the following League Assembly. The draft stated that ‘the current conditions of international protection of minorities do not comply with the basic principles of international morality’ and that Poland ‘is of the opinion that this should be prevented by adopting a general convention on the protection of minorities’. Further, he wrote that ‘[t]his convention should impose the same obligations on all League of Nations members and ensure international protection for all racial, linguistic and religious minorities’ (“Sprawy Narodowościowe” 1934a: 121). To this end, the Polish delegate called for a conference to be convened in which all League members would participate. Its effect was to be the development a general Convention on the international protection of minorities (ibidem).

At the same time, in his report to Beck of March 1934, Raczyński drew attention to the ‘choice of the moment’. Other countries’ violation of treaty provisions regarding armaments could be used by Poland ‘as a justification for our opposition to continue to submit to the provisions on the protection of minorities’. He also noted that evasion of the treaty in procedural terms could give almost the same effects as its formal abolition, although it would be deeply criticised. Hence an integral part of this tactic was to call for the generalisation of minority obligations (PISM, DLN, A.41/2: 7–8).

According to Raczyński, if Poland was to agree to any rearmament of Germany, it should issue its own military or political (minority-related) demands:

“The Polish Government could issue identical notes to the four signatory governments of the new Minority Treaty, namely England, France, Italy and Japan. These notes could develop the above summarised propositions and announce the consequences that we would be determined to draw (in the event of cancellation of former provisions regarding armaments in the Disarmament Convention). In conclusion, the notes could state the readiness of the Polish Government to accept the most far-reaching commitments in the field of protection of minority rights, should they be extended to all League members” (ibidem: 21–23).

Raczyński predicted a sharp reaction from Western powers to such a note. Hence France’s attitude was extremely important in this respect as it was to be won over in order to form a common front against England, Italy and Germany.



In Raczyński's conversation with René Massigli of June 1934, the subject of Poland's attitude towards Soviet Union's potential accession to the League of Nations was touched upon. The Polish diplomat, noting that he is expressing only his personal views, put this issue in the context of minority obligations:

“This regards whether Poland can agree that the Soviet Union, sitting on the Council of the League of Nations, itself free from any obligations regarding minorities, could at any time provoke conflicts with Ukrainian or Belarusian minority in Poland; or that any repression against the communist agitation in the eastern borderlands of Poland could be presented by the Soviet Union as a minority issue”.

He emphasised that the fact that one country misuses this international procedure of minority protection for its own political goals by no means allows another one to do the same now (*ibidem*: 89–90).

The famous meeting of Edward Raczyński and Józef Beck on Lake Geneva marked another important development (Raczyński, Żencykowski 1989: 12). The new plan provided for the suspension of existing minority treaty which Raczyński at the time considered ‘a real splinter in our body’ (Raczyński 1993: 55). By using the case of Germany, which assumed that the state would limit armaments if other countries did the same (through generalisation of obligations), the Polish delegate in Geneva began his painstaking work on linking this strategy with the minority treaty. Raczyński thought that ‘we can respect and execute it [the treaty – author(s)], provided those other European countries are in the same position’ (Raczyński 1990: 53).

The diplomat decided to involve in his action the delegation counsellor in Geneva Władysław Kulski. Kulski, Beck and Beck's cabinet secretary Michał Łubieński conferred again on Lake Geneva. They did not want to revoke the minority treaty, because they were afraid of ‘creating a precedent’ for Germany which could then denounce the Versailles Treaty regarding e.g. the Polish-German border. Instead, it was decided to refuse further cooperation with the League of Nations in matters concerning minorities. In practical terms, this made it impossible to implement the provisions of the minority treaty and to apply the procedure ensuring international protection of minorities (Kulski 1977: 158).

#### JÓZEF BECK'S DECLARATION OF 13TH SEPTEMBER 1934

The decision announced by Beck on 13 September 1934 was certainly influenced by the USSR's accession to the League of Nations planned for 18 September (*ibidem*). The Polish Minister for Foreign Affairs made his attitude to the Union's presence in the League dependent on how the minority issue was solved (Brzeziński 2017: 90; Michowicz 1985: 370–371). Polish diplomacy, as expressed by previously cited Raczyński, was afraid of the Soviets' interference in the internal affairs of the Republic of Poland by means of the Polish Minority Treaty after their accession to the League and its Council. After all, the experience with the German minority was very

informative. There was a fear that the Soviets would use Slavic minorities in a similar way (Wołos 2009: 253).

On 13 September 1934, at a plenary meeting of the League of Nations Assembly, Beck announced a declaration in which Poland suspended the application of the international procedure provided for in Article 12 of the Polish Minority Treaty. The Polish Minister for Foreign Affairs stated that:

“The existence of such a system of minority protection as exists today has proved to be a complete failure. The minorities themselves gain nothing from it whilst the system, only too often misused in a manner which is quite incompatible with the spirit of the treaty, has in a great measure become the tool of slanderous propaganda directed against the states bound by it; it has also become a means of applying political pressure by the countries which freed of all minority protection obligations benefit by the right and prerogative of participation in control (...). Awaiting the entrance into force of a universal and uniform system of minority protection, my government finds itself obliged to refrain as from today from all cooperation with the international organs controlling the application of the minority system protection in Poland.

Quite obviously this decision of Polish Government is in no event directed against the interests of minorities. These interests have been and will continue to be defended by the constitution of the Polish Republic which assures the lingual, racial and confessional minorities freedom of development and equality rights.”<sup>5</sup>

In a circular sent by the minister to his subordinates later, he emphasised that ‘the actual standing of the situation of the minorities will not be changed in any way, this statement cannot be treated as a unilateral denunciation of the treaty whose principles are covered by the Polish Constitution’ (PDD 1934: 568). In the report of 4 October Raczyński explained that this declaration ‘however intentionally, in order to hinder the contract, was presented in an intricate legal form’ had an unambiguous overtone as to the functioning of the minority treaty and as such caused numerous reactions (ibidem: 599).

A week after Beck’s speech, during discussions of the 6th Committee of the Assembly, the Western powers ‘sought various pretexts to justify their negative position’ (Lemański 1934: 535). Raczyński noted that their statements were ‘moderate and courteous’ (PDD 1934: 600). For instance, the British Secretary of State for Foreign Affairs John Simon said that ‘since the system is wrong, there is no reason to generalise it’. He further considered that Article 12 was related to Article 93 of the Treaty of Versailles concerning the borders of the Polish state. In his view, these and other reasons prevented Poland from unilaterally terminating its obligations. Louis Barthou, who said that ‘France was against any changes to the rules,’ felt the same way (ibidem). In addition Minister without Portfolio for League of Nations Affairs, Anthony Eden criticised the Polish proposal to convene a special conference on the problem of protecting minorities, arguing that ‘when the divergence of view is known to be wide and deep,’ such deliberations would be doomed to failure, and this would further undermine the League’s prestige (TNA, FO 371/18542, W8532/289/98). From the

<sup>5</sup> For the full Polish version of this speech see: Beck 1939: 128–131; PDD 1934: 567–568.

perspective of Great Britain and France, the fact that Beck made his speech before the application for generalisation could be considered (even if no success was predicted) was also viewed negatively (*ibidem*, W8380/289/98; *ibidem*, W8646/289/98).

Pompeo Aloisi, the Italian delegate to the League of Nations, was more favourable toward Beck's declaration. Speaking about his country's perspective he said that the Polish minister's note 'is only read as a statement aimed at offering a new system, perhaps better adapted to the current situation, instead of the former one which was used fifteen years ago and now is considered inadequate to the requirements of our time' ("Sprawy Narodowościowe" 1934b: 679). Representatives of Belgium, Spain, Switzerland and the Netherlands were critical of Beck's declarations. Meanwhile, Poland was supported by delegations from Yugoslavia (Constantin Fotitch spoke on behalf of the Little Entente states), Turkey, Sweden, Ireland, Albania, Iraq and Haiti. A statement by Mirosław Arciszewski, Polish envoy to Bucharest, is worth quoting here: '[t]he move of the Polish Government is categorical and no one will be able to change anything about it, because it is supported by the broadly understood interest in rightness, equality, justice and international solidarity which are the basis for the moral strength and existence of the League of Nations'.<sup>6</sup>

Raczyński agreed to the proposal of the chairman of the 6th Committee of the League Assembly and withdrew the Polish proposal from voting. He was aware that the voices of opposition to the idea of generalisation 'rendered a vote in the Committee completely superfluous', because unanimity of the assembly was necessary to make the decision. He decided not to insist on taking a vote that 'would have had no political value' (TNA, FO 371/18542, W8758/289/98). Already at the time of submitting the request to be included in the agenda in April, it was realised that the postulated generalisation could not be achieved. However, the motion was of strategic significance. Raczyński wrote that 'our tactical goal was achieved because we led the superpowers to express their opposition towards generalisation, which weakens their moral foundations in defending existing treaties; we have prompted a declaration of revisionist tendencies on their part' (PDD 1934: 603).

#### CONCLUSIONS

The call to generalise minority obligations was indeed an important and evolving element of Polish diplomatic tactics over the years, closely related to the controversial (from a Polish perspective) provisions of the minority treaty. It constituted the foundation for the steps taken by Minister Beck on 13 September 1934, and became the subject of discussion a week later, during the proceedings of the Sixth Committee of

---

<sup>6</sup> PISM, DLN, A.41/2: 303. However, the subsequent part of Arciszewski's statement aroused considerable controversy on the international arena and, above all, in Romania. The reason therefore was the fact that Arciszewski accused Romanians of the lack of patriotic attitude since they did not support the Polish position despite being in a similar situation, TNA, FO 371/18542, W8519/289/98.

the Assembly. However, the essence of Beck's speech was the declaration of refraining from cooperation with the League's bodies regarding minority obligations.

In Poland, the declaration was clearly enthusiastically received (TNA, FO 371/18542, W8646/289/98). Interestingly, foreign observers noted the lack of major agitation on the part of national minorities who did not believe that this would affect their situation (TNA, FO 417/59: 34). However, the declaration met with mixed reception abroad. The French press initially suggested that the decision on 'the rudest blow the League has yet received' was probably taken in consultation with Germany (TNA, FO 371/18542, W8277/289/98). Reactions of German newspapers were mostly positive, which must have supported this impression (*ibidem*, W8278/289/98). Meanwhile, *Reich* authorities criticised the declaration, trying to raise the issue of their claims regarding the 'Polish Corridor', arguing that if Poland had not accepted minority obligations, the area would not have been granted to it in the Versailles Treaty (*ibidem*, W8394/289/98).

Although Beck's speech was widely criticised as drastic, numerous circles cherished hopes that this 'declaration of non-co-operation' would not be put into practice (TNA, FO 417/59: 33). Hopes that could not be fulfilled as Poland did act accordingly to Beck's declaration. Since for the Polish diplomacy the declaration of 13 September 1934 solved the problem of unequal minority obligations, the postulates for generalisation disappeared from its main agenda, although they remained unrealised. It shows that generalisation was never a goal itself, but rather a way to fulfil another, bigger political purpose. Moreover, it served as an ideological justification for plans and actions of Polish diplomacy. Finally, one should observe that the call for generalisation of certain commitments was derived from one of the most fundamental rules in diplomacy: a principle of reciprocity. The Polish Minority Treaty did not follow this principle and as such was met with Polish criticism, which was finally expressed by Beck on 13 September 1934.

## Bibliography

### Archives

The National Archives in London (TNA):

Foreign Office (FO), 371/16756; 371/17230; 371/18542; 417/59

Polish Institute and Sikorski Museum, London (PISM)

Delegat RP przy Lidze Narodów w Genewie (DLN), A.41/1; A.41/2

### Printed sources

Beck J. (1939), *Przemówienia, deklaracje, wywiady 1931–1939*, Warszawa: Gebethner i Wolff.  
Dziennik Ustaw RP (1929), No. 110, item 728.

- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1931*, Wołos M. (ed.), Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych 2008.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1932*, Kania K. (ed.), Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych 2011.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1933*, Skóra W. (ed.), Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych 2015.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne 1934*, Żerko S. (ed.), Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych 2014.
- Zaleski W.J. (1932), *Międzynarodowa ochrona mniejszości*, Warszawa: Instytut Badań Spraw Narodowościowych.

### Literature

- Bacon G. (2002), *Polish Jews and the Minorities Treaties Obligations, 1925: the View from Geneva (Documents from the League of Nations Archives)*, "Gal-Ed", No. 18.
- Brzeziński A.M. (2017), *Liga Narodów w koncepcjach i dyplomacji Józefa Becka (1932–1938)*, in: S.M. Nowinowski (ed.), *Plk Józef Beck (1894–1944). Żołnierz, dyplomata, polityk*, Łódź-Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Czechowska K. (2021), *As Everyone Expected It to Be? Reborn Poland and Her Jewish Minority*, in: R. Barta, R. Kerepeszki, K. Kania (eds.), *Trianon 1920–2020. Some Aspects of the Hungarian Peace Treaty of 1920*, Debrecen: University of Debrecen.
- Fink C. (2006), *Defending the Rights of Others: The Great Powers, the Jews, and International Minority Protection, 1878–1938*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Kania K. (2014), *Edward Bernard Raczyński 1891–1993 dyplomata i polityk*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Kulski W. (1977), *Z pamiętnika b. dyplomaty (I)* „Zeszyty Historyczne”, No. 42.
- Lemański J. (1934), *Generalizacja zobowiązań mniejszościowych a Polska*, „Sprawy Narodowościowe”, Vol. 8, No. 5–6.
- L.K. (1934a), *Wniosek Polski w sprawie generalizacji zobowiązań mniejszościowych*, „Sprawy Narodowościowe”, Vol. 8, No. 1.
- L.K. (1934b), *Sprawy mniejszościowe na XV Zgromadzeniu Ligi I 82-jej Sesji Rady Ligi (wrzesień 1934)*, „Sprawy Narodowościowe”, Vol. 8, No. 5–6.
- Michowicz W. (1985), *Genewska Konferencja Rozbrojeniowa (1932–1937) a dyplomacja polska*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- “Nowa Europa Wschodnia” 2016, <https://web.archive.org/web/20200717214129/http://www.new.org.pl/2796-nikt-sie-nie-wstawi> (dostęp 19.04.2022).
- Raczyński E. (1990), *Czas wielkich zmian. Rozmowy przeprowadzone przez Krzysztofa Muszkowskiego*, Paris: Éditions du Dialogue: Société d'Éditions Internationales.
- Raczyński E. (1993), *Od Narcyza Kulikowskiego do Winstona Churchilla*, Polska Fundacja Kulturalna, London: Polska Fundacja Kulturalna.
- Raczyński E., Żenczykowski T. (1989), *Od Genewy do Jałty. Rozmowy radiowe*, Kielce: Wydawnictwo Nurt.
- Raitz von Frenzt C. (2000), *A Lesson Forgotten. Minority Protection under the League of Nations. The Case of German Minority in Poland, 1920–1934*, New York: St. Martin's Press.
- Stach S. (2016), *The Institute for Nationality Research (1921–1939) – A Think Tank in Minority Politics in Poland?*, in: *Religion in the Mirror of Law Eastern European Perspectives from the Early Modern Period to 1939*, (ed.) Y. Kleinmann, Frankfurt am Main: Klostermann.

- Wandycz P. (1999), *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski, minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Wołos M. (2009), *Szkic o polskiej polityce zagranicznej w międzywojennym dwudziestoleciu*, in: K. Persak, P. Machcewicz (eds.), *Polski wiek XX. Dwudziestolecie*, Warszawa: Muzeum Historii Polski i Wydawnictwo Bellona.
- Zaleski A. (2017), *Wspomnienia*, K. Kania, K. Kloc, P.M. Żukowski (eds.), Warszawa: Wydawnictwo Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

**dr Kinga Czechowska**, Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (kinga.czechowska@yahoo.com)

**dr hab. Krzysztof Kania, prof. UMK**, Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (frantic@umk.pl)

**Słowa kluczowe:** Liga Narodów, polska dyplomacja, traktaty mniejszościowe, międzynarodowy system ochrony mniejszości, prawo międzynarodowe

**Keywords:** League of Nations, Polish diplomacy, minority treaties, international protection of minorities, international law

#### ABSTRACT

*In 1919 Poland officially accepted its minority protection commitments. Nevertheless, the treaty and the international system of minority protection was still perceived as an unjustified burden and a threat to state sovereignty. The debates in the Legislative Sejm showed both fears and obligations felt by the members of parliament. Already in the 1920s and even more actively in 1930s Polish diplomacy was introducing the idea of generalisation of minority protection commitments to the League of Nations. Poland wanted all members of the LoN to have equal obligations regarding their minorities. The fight for generalisation ended on 13th September 1934 when the Polish Minister for Foreign Affairs, Józef Beck, declared that Poland would refrain from further cooperation with LoN regarding minority protection until a new 'universal and uniform' system of such protection was established.*

*The aim of the article is to present, in chronological order, how this idea was developed and what actions were undertaken by Polish diplomacy on this account. Both the starting point: the minority question discussed during Paris Peace Conference, and the ending point: Polish foreign minister Józef Beck's speech of 13th September 1934, are relatively well-known in historiography. Our goal is to highlight what is frequently omitted or misunderstood, i.e. the perspective of Polish diplomacy on those issues.*

*As we will argue, the idea of generalisation of minority protection commitments was crucial for the Polish approach to the minority question within the League of Nations.*

*The article used the archival resources of: The National Archives in London, Foreign Office, and the Polish Institute and Sikorski Museum, London.*



## Oceny i omówienia

TOMÁŠ FORRO, *Apartament w hotelu Wojna. Reportaż z Donbasu*, przekł. Andrzej S. Jagodziński, Wołowiec 2021, Wydawnictwo Czarne, 432 ss.

Rewolucja Godności, w wyniku której doszło do burzliwej zmiany władzy w Kijowie na przełomie 2013 i 2014 r. była krokiem milowym na drodze do zwieńczenia procesu transformacji politycznej Ukrainy. Podpisanie umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, intensyfikacja współpracy z Organizacją Traktatu Północnoatlantyckiego oraz mentalne wychodzenie Ukraińców z *Russkiego Miru*<sup>1</sup> nie dają się jednak pogodzić z rosyjskim postrzeganiem swoich interesów w regionie. Reakcja Moskwy na przełom polityczny w Ukrainie poskutkowała, po pierwsze, bezprecedensową zmianą granic, jakiej dokonała Rosja anektując Półwysep Krymski wiosną 2014 r., a po drugie, przekształceniem lokalnego oporu w Donbasie w konflikt zbrojny separatystycznych quasi-państw Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych z Kijowem, który latem 2014 i zimą 2015 r. wchodził w fazę wojny na pełną skalę. I wreszcie po trzecie, wojną Rosji przeciwko całej Ukrainie, którą Moskwa rozpoczęła w lutym 2022 r. Presja, której Kreml poddawał bezpieczeństwo Ukrainy jako niepodległego państwa jeszcze przed rozpoczęciem agresji zbrojnej doprowadziła do pogorszenia relacji Rosji z Zachodem w stopniu porównywalnym z kryzysami okresu zimnowojennego. Architektura ochrony bezpieczeństwa w całej Europie Środkowo-Wschodniej została zachwiana, a dalszy rozwój sytuacji nie jest łatwy do przewidzenia.

W wydarzenia z najnowszej historii Ukrainy: zaangażowanie społeczne na Euromajdanie, przebieg Rewolucji Godności, zachodzące przemiany tożsamościowe i zjawiska kulturalne potwierdzają, że wiele popularnych, pochodzących zarówno z dyskursu naukowego, jak i publicznego tez dotyczących tego kraju nie wytrzymało krytyki. Podziału na proeuropejski zachód i prorosyjski wschód, czy podejścia do języka ukraińskiego jako kluczowego komponentu identyfikacji narodowej nie da się dziś traktować inaczej niż jako upraszczających

---

<sup>1</sup> *Russkij Mir* jest szeroko rozpowszechnionym, a jednocześnie bardzo pojemnym i wieloznacznym pojęciem, w którym zawiera się zarówno odwołanie do cywilizacyjnej wspólnoty narodów wschodniosłowiańskich pod egidą Rosji, jak i interpretacja, w myśl której jest ono narzędziem geopolitycznej ekspansji Kremla. Moskiewski patriarcha Cyryl I zdefiniował *Russkij Mir* w 2009 r. jako: pewnego rodzaju wspólnotę krajów, gdzie język rosyjski jest językiem komunikowania się pomiędzy narodami, istnieje wspólna pamięć historyczna, a także świadomość wspólnej przynależności cywilizacyjnej i funkcjonuje unikatowy rosyjski tryb życia. Zob. *Выступление Святейшего Патриарха Кирилла на торжественном открытии III Ассамблеи Русского мира*, Официальный сайт Московского Патриархата, 03.11.2009, <http://www.patriarchia.ru/db/text/928446.html>, [03.02.2022]. Szerzej patrz: A. Kazharski, *Eurasian Integration and the Russian World. Regionalism as an Identitary Enterprise*, Budapest-New York 2019. W kontekście ukraińskim np.: Я. Примаченко, *Історична політика РФ та її вплив на території південно-східної України та АР Крим в контексті «русского мира»*, „Регіональна історія України. Збірник наукових статей”, 2017, вип. 11, s. 101–132.

skomplikowaną rzeczywistość stereotypów<sup>2</sup>. Procesy, których jesteśmy świadkami, zmuszają badaczy ukraińskiej historii i polityki do nowatorskich przedsięwzięć badawczych i aktualizowania dotychczasowych ustaleń. W tym kontekście konieczne jest uwzględnienie zmiany warunków prowadzenia badań na części ukraińskiego terytorium tj. kwestie: legalizacji pobytu na Krymie, bezpieczeństwa fizycznego w strefie przyfrontowej, możliwości przeprowadzania (i wiarygodność) ankietowania socjologicznego czy dostępu do archiwaliów zgromadzonych i przechowywanych na terenach okupowanych. Obecne na polskim rynku wydawniczym książki, których autorom udaje się pokonać jakiś ułamek tych trudności, uaktualniają tak potrzebną wiedzę o współczesnej Ukrainie. Wiedzę, bez której budowanie dobrosąsiedzkich relacji w ogóle nie będzie możliwe.

Pod koniec 2021 r., dwa lata po słowackiej premierze, nakładem Wydawnictwa Czarne ukazało się polskie wydanie książki Tomáša Forro *Apartament w hotelu Wojna. Reportaż z Donbasu*. Publikacja ta nie została pomyślana jako typowa reporterska kronika konfliktu na wschodzie Ukrainy i dlatego nie traci na aktualności. Jest to wieloaspektowa i wykorzystująca historyczne paralele oraz aparat naukowy analiza tego konfliktu. Jeśli, jak sygnalizowałam wyżej, wojna, a dodatkowo pandemia i echa rosyjskiej polityki dezinformacyjnej skutecznie ograniczają polskiemu czytelnikowi dostęp do wiarygodnego przekazu o tym, co od niemal ośmiu lat dzieje się w Donbasie, to reportaż Forro wiedzę na ten temat istotnie poszerza i porządkuje<sup>3</sup>. Wynika to jak sądzę, z przyjętych przez autora założeń: chociaż kwestie polityczne, gospodarcze, a także wątki życia codziennego są w nim szeroko obecne, to nie jest tekst „o wszystkim”. Forro z kompetencją reportera wojennego tworzy książkę, którą sam nazywa „anatomią wojny” (s. 7). Konkretyzując – anatomię wojny hybrydowej toczonej na różnych obszarach byłego Związku Radzieckiego, które Moskwa pragnie utrzymać w strefie swoich wpływów<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Szerzej na temat patrz np.: M. Lewicka, B. Iwańczak, *The Regional Differentiation of Identities in Ukraine: How many Regions?*, [w:] *Regionalism without regions. Reconceptualizing Ukraine's Heterogeneity*, ed. by U. Schmid and O. Myshlovska, Budapest-New York 2019, s. 25-65; M. Studenna-Skrukwa, *Rosyjskojęzyczny patriotyzm ukraiński. O zmianie funkcji języka rosyjskiego na Ukrainie pod wpływem Euromajdanu i wojny w Donbasie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2015, t. LIX, nr 2, s. 165-181.

<sup>3</sup> Sytuację w Donbasie (w tym na linii frontu) od początku konfliktu relacjonuje w polskich mediach Piotr Andrusieczko. Problemy gospodarcze regionu w ostatnim czasie przenikliwie zbadali Karolina Baca-Pogorzelska i Michał Potocki. Owoce swojego dwuletniego dziennikarskiego śledztwa opublikowali w wielu publikacjach prasowych i książce, ujawniając zaangażowanie podmiotów gospodarczych rejestrowanych w Unii Europejskiej w proceder nielegalnego handlu węglem z Donbasu. Zob. K. Baca-Pogorzelska, M. Potocki, *Czarne złoto. Wojny o węgiel w Donbasie*, Wołowiec, 2020. Kwestia Donbasu regularnie pojawia się w analizach Ośrodka Studiów Wschodnich w Warszawie, w szczególności w materiałach opracowywanych przez Zespół Ukrainy, Białorusi i Mołdawii pod kierownictwem Tadeusza Iwańskiego.

<sup>4</sup> Autor recenzowanej książki dba o precyzyjne posługiwanie się pojęciami. Terminu „wojna hybrydowa”, jak zaznacza, używa „tylko opisowo i instrumentalnie w celu nazwania zespołu taktyk armii rosyjskiej i tajnych służb na terytorium Ukrainy, ze świadomością, że coś takiego jak «wojna hybrydowa» jako samodzielny fenomen nie znajduje uzasadnienia, ponieważ wszystkie jego elementy występują normalnie we współczesnych konfliktach wojennych” (s. 26). Takie ujęcie podkreślające kombinację czynników *stricte* wojskowych (wzbudzenie i/lub podsycanie lokalnych rebelii, działania frontowe) z politycznymi (pozorowanie przemian politycznych w masowych sprzeciwach czy referendum) i propagandowymi (dezinformacja i upowszechnianie *fake-newsów*) koresponduje z aktualnymi ustaleniami badaczy. Zob. Y. E. Fedorov, *Russia's 'hybrid' aggression against Ukraine*, [in:] *Routledge Handbook of Russian Security*, ed. by R. E. Kanet, London-New York 2019, s. 388-398; M. Galeotti, 'Hybrid War' and 'Little Green Men': *How It Works and How It Doesn't*, [in] *Ukraine and Russia People, Politics, Propaganda and Perspectives*, ed. by A. Pikulicka-Wilczewska, R. Sakwa, Bristol 2016, s. 149-156.

Tomáš Forro jest słowackim reporterem zajmującym się kryzysami politycznymi i konfliktami zbrojnymi w szerokim spektrum geograficznym. Jego teksty publikowane na portalu informacyjnym „Dennik N” dotyczą głównie Ukrainy ze szczególnym uwzględnieniem Donbasu, a także Polski i Wenezueli. Forro zbierał materiały do książki *Apartament w hotelu Wojna* przez trzy lata. Pracując w terenie docierał do bojowników po obu stronach frontu, zawiązał imponującą sieć kontaktów obejmującą żołnierzy wielu narodowości, zarówno na dowódczych, jak i szeregowych stanowiskach, wysoko postawionych działaczy politycznych tworzących struktury donbaskich *quasi*-republik i oczywiście miejscowych, zwykłych ludzi. Nie ma wątpliwości, że wielokrotnie musiało to wiązać się z narażeniem życia. Język jego przekazu jest rzeczowy, najczęściej pozbawiony zbędnej stylistycznej nadbudowy, natomiast proporcje pomiędzy przywołanymi w tekście głosami uczestników i świadków wydarzeń a osadzeniem ich w kontekście interpretacyjnym rozłożone równomiernie. Wszystko to sprawia, że podzielony na trzy części zbiór krótkich relacji reporterskich składa się na spójną książkę o przemyślanej strukturze.

Z poruszonych przez Forro wątków przynajmniej trzy zasługują na szczególną uwagę. Pierwszym jest wnikliwa analiza wojny hybrydowej jako złożonego narzędzia, które Kreml stosuje w inicjowanym przez siebie procesie „reintegracji” przestraszeni postradzieckiej. Proces ów obejmuje stopniową destabilizację poszczególnych regionów w byłych republikach związkowych opartą na konflikcie lokalnym, niekoniecznie etnicznym. W przypadku Donbasu, gdzie nie było ukraińsko-rosyjskich animozji na tle narodowościowym, wystarczyło przeciwstawienie kulturowej specyfiki regionu, obejmującej powszechne użycie języka rosyjskiego, przywiązanie do radzieckiego paradygmatu ukraińskiej historii narodowej i poczucie cywilizacyjnej wspólnoty z Rosją ukraińskiemu ekskluzywizmowi nacjonalistycznemu. Jeśli w Donbasie, na długo przed 2014 r. odczuwana była swego rodzaju odrębność regionalna, a slogany separatystyczne wykorzystywano instrumentalnie jako narzędzia wpływu na Kijów bądź jako dyskursywną rekompensatę poczucia peryferyjności, to po Euromajdanie propaganda rosyjska poczyniła spore wysiłki, aby przekształcić je w separatyzm w działaniu. Rewolucja Godności ukazywana w dostępnych i popularnych w Donbasie rosyjskich mediach jako przewrót ukraińskiej skrajnej prawicy przyczyniła się do renesansu słowa „faszysta”, którego pojemność znaczeniowa w regionie rozszerzyła się na „określenie każdego, kto broni interesów Ukrainy” (s. 65). Czynnikiem mobilizującym Donbas do rebelii, było także podsycanie mitu o nieproporcjonalnym wkładzie Donieckiego Zagłębia Węglowego w ogólnoukraiński budżet państwowy. Doskonale obrazuje to słynne donbaskie i przywołane przez Forro hasło „My nie mamy czasu na politykę, musimy pracować” (s. 39). Logika destabilizacji regionu, jak klaruje Forro, polega najpierw na podsycaniu poczucia krzywdy, a następnie, gdy znajdzie ono ujście w postaci formowania miejscowych bojówek gotowych przeciwstawić się wyłamującemu się z rosyjskiej strefy wpływów stołecznemu centrum, odpowiednim doposażeniu ich i skoordynowaniu ich działań. Doposażenie oznacza zarówno posiłki materialne, jak i wsparcie w zakresie zasobów ludzkich. Oddziały, które zdejmowały ukraińską administrację państwową w Donbasie składały się tylko częściowo z mieszkańców regionu, nierzadko chuliganerii i elementu przestępczego, w dużej mierze formowali je „ludzie rezerwy” – przysłani spoza Ukrainy weterani innych wojen, które prowadziła Rosja u schyłku ZSRR i po jego rozpadzie, w tym liczni Czeccy. Rozłożenie na czynniki pierwsze mechanizmu tej zhierarchizowanej koordynacji pozwala autorowi dowieść rosyjskiej obecności na terenie konfliktu, choć była ona pieczołowicie kamuflowana, nawet przed miejscowym aktywem bojowym. Ilustratywne w tym kontekście są przywołane w książce wspomnienia bojowników separatystycznych:

„Nigdy nie widzieliśmy wojsk rosyjskich i nigdy nie prowadziliśmy z nimi żadnej wspólnej operacji, widzieliśmy jednak, że coś się dzieje. [...] Artyleria strzelała dokładnie w cel, a potem mieliśmy atakować. Rozkaz brzmiał, że tam i tam mamy zaatakować, ale nie było jasne nawet to, kto ten rozkaz wydał. Każdy był zaskoczony i wszyscy się zastanawialiśmy, kto mógł to wszystko tak zorganizować, bo nasze jednostki powstańcze nie miały połączenia i wiele z nich nawet o sobie nie widziało (s. 76).

Działalność regularnej armii rosyjskiej, jeśli już do niej dochodziło, była traktowana jako środek ostateczny pozwalający szybko przechylić szalę zwycięstwa w pożądanym kierunku. Użyto go np. dla przełamania impasu i pokonania sił ukraińskich w Hłowajsku pod koniec sierpnia 2014 r., bez którego stronie ukraińskiej prawdopodobnie udałooby się podzielić teren konfliktu na dwie części i odzyskać Donieck, a następnie Ługańsk. Użyto go także w tzw. kotle debalcewskim na początku 2015 r., co doprowadziło do renegocjacji protokołu mińskiego i wprowadzenia doń poniżającego dla Ukrainy zobowiązania do przeprowadzenia zmian konstytucyjnych i decentralizacji kraju.

Ogromnym atutem analizy Forro jest perspektywa porównawcza. *Apartament w hotelu Wojna* pokazuje, że działania w Donbasie nie są właściwie żadnym *novum*, ale niemal literalnym powtórzeniem rosyjskiego zaangażowania w separatyzm abchaski, południowoosetyjski czy naddniestrzański. Szczególnym punktem odniesienia jest dla Forro wojna w Gruzji z pierwszej połowy lat 90., która doprowadziła do powstania niepodległej *de facto* Republiki Abchazji. Forro korzysta przy tym z pisarstwa polskiego znawcy Kaukazu Wojciecha Góreckiego i z relacji swoich rozmówców. Są nimi żołnierze gruzińscy, którzy bronili integralności terytorialnej Gruzji i dla których wojna w Donbasie jest okazją do przeciwstawienia się swojemu własnemu okupantowi. O ile obecność prorosyjskich najemników werbowanych poza Donbasem, dla których ideologiczną osnową udziału w konflikcie jest obrona wspomnianego wyżej *Ruskiego Miru*, jest powszechnie znana, o tyle reportaż Forro naświetla mniej rozpozszechniony fenomen. Włączenie do treści reportażu historii Mamuki – jednego z zaangażowanych po stronie Ukrainy dowódców elitarnego oddziału ochotniczego cudzoziemców (złożonego z Gruzinów) pokazuje, że w wojnie w Donbasie Kijów nie był zupełnie osamotniony i doświadczył ofiarnej solidarności innych adwersarzy rosyjskiej dominacji na obszarze byłego ZSRR. Z drugiej strony, ujawnione w książce problemy z włączeniem i utrzymaniem oddziału Gruzinów w strukturach ukraińskich sił zbrojnych pokazują, że budowa międzynarodowych sojuszy bez udziału Moskwy nie ma w przestrzeni postradzieckiej realnie funkcjonujących podstaw instytucjonalnych<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> Próba stworzenia platformy jednoczącej państwa byłego ZSRR zainteresowane wymianą doświadczeń z przebiegu transformacji ustrojowej, a w przyszłości integracją europejską i euroatlantycką było powołane w drugiej połowie lat 90. forum konsultacyjne GUAM (od pierwszych liter nazw tworzących je państw: Gruzja, Ukraina, Armenia, Mołdawia; w latach 1999-2005 GUUAM: Gruzja, Ukraina, Uzbekistan, Armenia, Mołdawia). W 2006 r. forum przekształciło się w organizację międzynarodową GUAM – Organizacja na rzecz Demokracji i Rozwoju, która stawiała sobie za cel m.in. współpracę w zakresie rozwiązywania konfliktów w regionie. Jednak ze względu na okresowe różnicowanie się priorytetów polityki zagranicznej państw tworzących tę organizację współpraca w jej ramach nigdy nie przyniosła trwałych rezultatów. Nie uwzględniając krajów bałtyckich, okazuje się, że efektywna integracja w przestrzeni postradzieckiej zachodzi jedynie pod egidą Moskwy. Wkład Organizacji Układu o Zbiorowym Bezpieczeństwie w tłumieniu antyrządowych protestów w Kazachstanie na początku 2022 r. stanowi najświeższe potwierdzenie tego założenia.

Drugim poruszonym w książce Forro wątkiem zasługującym na wyróżnienie jest kwestia obecności w Donbasie dziesiątek ochotników z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, którzy walczą i/lub wspierają separatystów pracą reporterską czy *quasi* dyplomacją. Jest to wątek tyleż wstydlivy, co ciągle niedostatecznie nagłośniony w europejskim dyskursie publicznym. Głównymi bohaterami przewijającymi się przez cały cykl reportażu Forro są Czech Jura i Czech czeczeńskiego pochodzenia Kaukaz. Ponadto autor przywołuje ich licznych rodaków, a także przedstawicieli innych państw Zachodu: Amerykanów, Brytyjczyków, Francuzów, Finów, Austriaków, Węgrów, Słowaków i Polaków, którzy tworzą proseparatystyczną „międzynarodówkę” Donbasu. Poszukując odpowiedzi na pytanie o przyczyny ich przyjazdu na teren konfliktu i zaangażowania się po stronie walczącej z Ukrainą dochodzi do wniosku, że łączącym ich wspólnym mianownikiem jest odczuwanie silnej frustracji wobec instytucji i wartości społeczeństw, z których się wywodzą. Ludzi tych łączą poglądy antyunijne, antyglobalistyczne, krytyka liberalnej demokracji, kseno- i homofobia. Choć spędzili większość życia w krajach demokratycznych z dostępem do wolnych mediów, są bardzo podatni na działanie technik dezinformacyjnych i teorii spiskowych (włącznie z najbardziej absurdalnymi np. o zabójczym działaniu smug kondensacyjnych, światowym spisku Żydów czy wywołaniu katastrof naturalnych przez CIA) (s. 234)<sup>6</sup>. Po zanurzeniu w świecie rosyjskiej propagandy i wyposażeniu w broń palną, działalność tych ludzi staje się krańcowym produktem kryzysu oświeceniowych, opartych na racjonalności, intelektualnych fundamentów Europy. Zarejestrowane przez Forro próby tworzenia agend dyplomatycznych „niepodległego” Donbasu w Czechach, Słowacji, Grecji, Francji, Finlandii i we Włoszech dowodzą, że ambicje szerzenia „moralnej odnowy” wykraczają daleko poza granice okupowanego Donbasu, ale pierwszym ich beneficjentem będą tajne służby Rosyjskiej Federacji.

Wreszcie, trzecim wątkiem wartym uwagi czytelnika jest surowa ocena, jaką Forro, niejako w tle poruszanych przez siebie zagadnień, wystawia ukraińskiemu państwu za okres od uzyskania niepodległości do początku rebelii w Donbasie. Trwające ponad ćwierć wieku problemy z wypracowaniem formuły skutecznie integrującej zróżnicowane ukraińskie społeczeństwo w połączeniu z gospodarczymi, infrastrukturalnymi i ekologicznymi kłopotami regionu same w sobie stworzyły zarzewie buntu. Ludzie, którzy rozpoczęli rozruchy w Donbasie, pochodzili z miejscowej klasy średniej uwikłanej w podwójną sieć zależności. W zakresie biznesu mowa o zależności od kontrolujących region oligarchów, natomiast w zakresie reprezentacji politycznej od rządzącej Partii Regionów, której oferta ideologiczna miała zaspokajać prorosyjskie ambicje części mieszkańców, a jednocześnie nie dopuścić do ich radykalizacji. Ludziom pokroju Pawła Gubariewa – właściciela jednej z donieckich agencji reklamowych, który w marcu 2014 r. ogłosił się „ludowym gubernatorem” obwodu donieckiego – marzyła się rewolucja, która podobnie jak wcześniej pierestrojka, zmieniłaby porządek publiczny i umożliwiła pęd w górę drabiny społecznej pokoleniu ówczesnych trzydziestokilkulatków. W ich głowach kiełkowała utopijna wizja Noworosji – jednostki administracyjnej, która wchłonęłaby nie tylko DNR i ŁNR, ale także inne części wschodniej i południowej Ukrainy i ostatecznie weszła w skład Federacji Rosyjskiej. Z tym ostatnim aktem wiązały się szczególne nadzieje na uzdrowienie sytuacji gospodarczej i podniesienie warunków życia, a w sferze duchowej odrzucenie kompleksu peryferyjności. Problem polegał jednak na tym, że jak czytamy u Forro, „Rosja Donbasu nie chciała” (s. 171), a radykałowie tacy jak Gubariew nigdy nie byli dla niej niczym

<sup>6</sup> Szerzej na temat kierunków, w jakich rozwija się tożsamość mieszkańców samozwańczych republik Donbasu zob. P. Oleksy, M. Studenna-Skrucka, *Regional Identity, Separatism and War in Eastern Europe: Donbass and Pridnestrovie*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2019, t. LXIII, nr 2, s. 243-245.



więcej niż „gadającymi głowami” (s.173), które w odpowiednim momencie należy odsunąć na rzecz mniej rozentuzjasmowanych działaczy czy wręcz technokratów Kremla. Wykształcenie się opisanych w tym akapicie nastrojów i zależności jest konsekwencją dysfunkcjonalności państwa ukraińskiego przed 2014 r. Państwa, którego instytucje przeżarła potężna korupcja, które nie przeciwdziałała bezkarności struktur siłowych, a do swoich obywateli nie kieruje żadnych długookresowych programów (kulturalnych, edukacyjnych, społecznych) budujących lojalnościowe więzi.

Spośród nielicznych, obecnych w książce, nieścisłości, jakie mogą wprowadzić czytelnika w błąd, należy zauważyć, że zapewne poprzez nieuwagę Feliks Dzierżyński pojawia się w książce Forro raz jako „krwawy szef tajnych służb Stalina” (s. 380), a następnie jako „szef leninowskiej tajnej służby” (s. 396). Mimo wpływów Stalina w Zjednoczonym Państwowym Zarządzie Politycznym (*OGPU*), tego pierwszego sformułowania nie da się obronić. Twórca Czeki zmarł w 1926 r., a wówczas Stalin nie był jeszcze jedynowładcą ZSRR. Za początek zainicjowanego i nadzorowanego przez Stalina Wielkiego Terroru uznaje się natomiast zabójstwo Siergieja Kirowa, które miało miejsce w 1934 r.

Korekty wymaga również twierdzenie, że „w czasach ZSRR zarówno Gruzja, jak i Ukraina były republikami federacyjnymi” (s. 58). Nazywanie federacyjnymi republik radzieckich innych niż Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka oraz istniejąca do 1936 r. Zakaukaska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka jest nadużyciem. Ukraińska SRR miała w swoim składzie Mołdawską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką między 1924 a 1940 r., zaś w lutym 1991 r. Rada Najwyższa Ukrainy zatwierdziła wyniki legalnego referendum i uchwaliła ustawę o utworzeniu Krymskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Oba przypadki nie przekształcały Ukrainy w federację, ale państwo złożone z częściami składowymi o niepełnej suwerenności. Podobnie w skład Gruzińskiej SRR wchodziły pomniejsze jednostki terytorialno-narodowe: Adżarska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka (od 1921 r.), Abchaska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka (od 1931 r.) i Południowoosetyjski Obwód Autonomiczny (w latach 1922-1990). Również one nie posiadały statusu równoprawnych członków federacji. Nawet sam przymiotnik „federacyjny” nigdy nie pojawił się w nazwie ani ukraińskiej, ani gruzińskiej republiki związkowej<sup>7</sup>.

Poruszając problem tożsamości mieszkańców Donbasu, Forro odwołuje się w zasadzie jedynie do poprzedzonych wieloletnim badaniem socjologicznym ustaleń zespołu, w skład którego wchodził m.in. Jarosław Hrycak (s. 57)<sup>8</sup>. Badanie to trwało dekadę (1994-2004)

---

<sup>7</sup> Zupełnie na marginesie można zasygnalizować kwestię kontrowersji wokół federacyjnego statusu Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Równorzędnymi składowymi RFSRR były republiki autonomiczne, obwody i kraje. W skład niektórych obwodów i krajów wchodziły jeszcze jednostki niższego rzędu, odpowiednio: okręgi narodowe i obwody autonomiczne. Ogółem ta struktura miała budowę „matrioszkową”, daleką od symetrycznej federacji, zaś etniczni Rosjanie będący najliczniejszą narodowością w ZSRR nie mieli swojej tytułarnej jednostki terytorialnej. Szerzej patrz np. M. Rywkin, *The Russia-Wide Soviet Federated Socialist Republic (RFSRR): Privileged or Unprivileged?*, [in:] *Ethnic Russia in the USSR. The Dilemma of Dominance*, red. E. Allworth, New York, 1980, s. 179-187; V. Medish, *Special Status of RSFSR*, [w:] tamże, s. 188-196.

<sup>8</sup> Forro nie podaje informacji bibliograficznej, z której wynikałoby, o jakie badania chodzi. Jednak z przywołanych danych jednoznacznie wynika, że ma na myśli badania, których rezultaty zostały opublikowane w specjalnym wydaniu ukraińskiego periodyku „Ukraina moderna” w 2007 r. Zob. *Львів – Донецьк: соціальні ідентичності в сучасній Україні*, red. Я. Грицак, А. Портнов, В. Сусак, „Україна модерна”, 2007, Спеціальний випуск.



i obejmowało bardzo szeroki wachlarz kwestii, o które pytano ankietowanych mieszkańców Doniecka i Lwowa – dwóch miast, które stanowiły symboliczną reprezentację „dwóch biegunów ukraińskiej tożsamości”. Ankieterów interesowały m.in. poczucie przynależności do różnych typów zbiorowości (narodowych, religijnych, zawodowych itp.), stosunek do przemian politycznych w Ukrainie po 1991 r., do języka rosyjskiego i jego obecności w przestrzeni publicznej Ukrainy, czy wyobrażenie o pożądanym stosunkach Ukrainy z Rosją. Było to niezwykle znaczące przedsięwzięcie naukowe, które dostarczyło materiału empirycznego do wielu publikacji poświęconych Ukrainie po 1991 r. Jak przywołuje Forro, spośród przedstawionej listy cech, które ankietowani mieli wybrać jako te, które opisują ich najlepiej, mieszkańcy Donbasu najczęściej wybierali określenie „doniecczanin” i „doniecczanka” (w 2004 r. 69,5% i był to wskaźnik, który rósł od 1994 r.). To samo badanie ujawniło też, że liczba Doniecczan identyfikujących się jako „ludzie radzieccy” systematycznie spadała. Pewnym mankamentem recenzowanej pracy jest fakt, że autor nie rozwinął tego wątku. Temat ewolucji tożsamości mieszkańców Donbasu pod wpływem aneksji Krymu i wojny hybrydowej jest obecny nie tylko w publicystyce, ale i pracach naukowych. Jeszcze w marcu 2014 r. Doniecki Instytut Badań Socjologicznych i Analiz Politycznych przeprowadził sondaż nastrojów społecznych wśród mieszkańców Doniecka, które ujawniło, że mieszkańcy największej donbaskiej metropolii żyją w poczuciu zagrożeń płynących z bardzo różnych źródeł. Masowa fobia mieszkańców Donbasu w największym stopniu koncentrowała się na radykalnie nastawionych mieszkańcach Zachodu Ukrainy tzw. „banderowcach” – 60% badanych stwierdziło, że stanowią oni główne zagrożenie dla Donbasu. Ponadto, więcej niż 46% jako źródło zagrożeń dla regionu wskazało władzę centralną w Kijowie. Jednak stosunkowo duży był także odsetek osób upatrujących zagrożenia ze strony Rosjan organizujących prorosyjskie mityngi (22,8%), rosyjskich polityków i wojska (21%) oraz miejscowego półświatka kryminalnego (16,8%)<sup>9</sup>. Przyszłość regionu w ramach oddzielnego państwa widziało zaledwie 5% ankietowanych<sup>10</sup>. Z kolei charkowski socjolog Ihor Ruszczenko wykorzystując badanie wykonane na początku 2015 r. w ramach projektu *Ukrajnśka Myrotworcza Szkoła* zwrócił uwagę, na wzrost proukraińskiej orientacji na terenach, które zostały zajęte przez separatystów, ale wróciły pod kontrolę Kijowa<sup>11</sup>. W badaniu udało się także pozyskać informacje o instytucjach, które mieszkańcy podporządkowanych ukraińskiemu rządowi części Donbasu darzą zaufaniem. Na czele uplasowała się rodzina, ale już drugą pozycję zajmował ruch wolontariacki, a następnie odpowiednio: Kościół (bez zróżnicowania wyznaniowego) i armia<sup>12</sup>. Wydaje się, że przywołanie choćby części wniosków płynących z badań terenowych nad różnymi składowymi tożsamości mieszkańców Donbasu, nowszych niż te, które kończyły się na pomarańczowej rewolucji (2004), pokazałoby dynamikę przekształceń światopoglądowych doświadczanych stale przez mieszkańców regionu. Pozwoliłoby też uwypuklić znaczenie czynników, które na nie wpływają, a na które Forro zwraca przecież uwagę: brak państwowej polityki integrującej ukraińskie społeczeństwo po 1991 r., zbyt

<sup>9</sup> В. Кіпень, *Травмована свідомість як наслідок і фактор нестабільності (дослідження масових настроїв жителів Донецька, „Схід”, 2014, nr 2, s. 6, [http://nbuv.gov.ua/UJRN/Skhid\\_2014\\_2\\_2](http://nbuv.gov.ua/UJRN/Skhid_2014_2_2), [08.02.2022]*.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 7.

<sup>11</sup> І. Рущенко, *Феномен «двох Донбасів»: вектори розвитку колективної свідомості населення різних частин Донбасу в умовах гібридної війни*, „Український соціологічний журнал”, 2015, nr 1-2, s. 38-39.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 40.

późna reakcja pomajdanowych władz Ukrainy na rozwój sytuacji w Donbasie czy wreszcie mechanizmy rosyjskiej propagandy.

Mimo opisanych wyżej słabszych punktów reportaż Tomáša Forro zasługuje na duże uznanie. Ilustruje wojnę w Donbasie z całą jej zawilóscią, bez patosu i uprzedzeń. I choć autor sam przyznaje, że pierwotnie jego podróże na wschód Ukrainy miały raczej potwierdzić schemat, w których role sprawców i ofiar były już określone, to realia konfliktu nie chciały się temu schematowi podporządkować. Ale Forro wierny etyce dziennikarskiej opisuje zastane realia takimi, jakie są, nie unika tematu ataków armii ukraińskiej na cywilne osiedla i torturowania przez nią jeńców, pozostaje empatycznym słuchaczem dla obu stron. W trakcie lektury czytelnik zorientuje się, że Jura i Kaukaz stali się autorowi tak po ludzku bliscy. Opis emocji, które rodzą się w tej relacji przypomina nieco styl pisarstwa Ryszarda Kapuścińskiego z jego głośniejszej książki o wojnie domowej w Angoli<sup>13</sup>. W ostatecznym rozrachunku oba te reportaże dotyczą fundamentalnej kwestii ludzkiej godności i pokazują, że w tych, z którymi śpi się w jednym okopie, z którymi wspólnie chowa się przed ostrzałem czy dzieli papierosa na posterunku granicznym, niemal zawsze udaje się zobaczyć człowieka.

*Marta Studenna-Skrucka*

---

<sup>13</sup> R. Kapuściński, *Jeszcze dzień życia*, Warszawa 2018, I wyd. pol. 1976.

# Z kroniki naukowej

## ZJEDNOCZENIE NIEMIEC – SUKCESY I WYZWANIA W ŚWIELE WSPÓŁCZESNYCH DEBAT

Stosowanie w badaniach niemcoznawczych rozróżnienia na Niemcy Wschodnie i Niemcy Zachodnie wciąż dostarcza impulsów do debat o tym, czy zjednoczenie i transformacja to procesy, które będzie można uznać kiedykolwiek za zakończone. Nadal bowiem widoczne są różnice w wynikach sondaży dotyczących np. preferencji politycznych w krajach związkowych należących niegdyś do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w porównaniu do tych z Republiką Federalną Niemiec. Inne są również ekonomiczne uwarunkowania życia mieszkańców wschodnich krajów federacji, skala ich reprezentacji na kierowniczych stanowiskach czy nawet ich mentalność. Z drugiej strony można zapytać, w jakim stopniu sam podział warunkuje wzajemne relacje i kategoryzuje mieszkańców Niemiec i czy rzeczywiście istnieje granica niemiecko-niemiecka?

Na te tematy dyskutowano 15 czerwca 2022 r. w Instytucie Zachodnim podczas konferencji pt. „Zjednoczenie Niemiec – sukcesy i wyzwania w świetle współczesnych debat”. Do udziału w niej zaproszono badaczy z Polski i Niemiec, reprezentantów starszego i młodszego pokolenia. Dzielili się oni nie tylko wiedzą naukową, ale również swoimi osobistymi doświadczeniami z ostatnich 30 lat. Konferencji towarzyszyła okolicznościowa wystawa, prezentowana w Bibliotece Raczyńskich, pt. „Transformacja w Niemczech Wschodnich. Życie w czasie przemian”. Podczas otwarcia konferencji dr Ulrich Mählert, przedstawiając ideę i koncepcję wystawy, wprowadził słuchaczy w tematykę rozpoczynającego się spotkania.

Konferencja w Instytucie Zachodnim składała się z dwóch paneli:

### I Panel:

- O nastrojach w Niemczech Wschodnich – spojrzenie na trzy dekady w świetle współczesnych debat (dr Stefan Wolle, Berlin)
- Społeczno-ekonomiczne skutki transformacji systemowej w Polsce. Analiza socjologiczna na przykładzie regionu łódzkiego (dr Lucyna Prorok, Łódź)
- Problem pozycji interlokutora w debacie niemiecko-niemieckiej (prof. Dirk Oschmann, Lipsk)

### II Panel

- Jedność a transformacja. Doświadczenia i wyniki badań okresu transformacji (prof. Dettlev Brunner, Lipsk)
- Euforia i rozczarowanie, przebudzenie i realizacja, gospodarka i kultura. O roli postsojalistycznej przebudowy gospodarki w Niemczech Wschodnich (dr Marcus Böick, Jena)
- O „narzekających wschodniakach” i „przemądrzałych zachodniakach”: odmienne oczekiwania, irytujące nieporozumienia i nieustanne spory wokół „jedności mentalnej” (dr Christoph Lorke, Münster)

- Czy zrosło się to, co powinno stanowić całość? Spojrzenie na okres transformacji z perspektywy pokolenia urodzonego po przełomie (Judith Märksch, Berlin).

Na początku konferencji dyrektor Instytutu Zachodniego dr Justyna Schulz oraz Piotr Womela z Fundacji Konrada Adenauera podkreślali wagę takiej wymiany poglądów i porównywania różnych osobistych doświadczeń.

Pierwsze wystąpienie na konferencji - dra Stefana Wollego - nawiązywało do niemieckich debat, toczonych w różnych środowiskach politycznych. Przywołał on deklarację kanclerza Olafa Scholza o epokowej zmianie (*Zeitenwende*), która – jak podkreślił referent – oznaczała dla głównych sił politycznych w Niemczech głęboką ingerencję w ich tożsamość, prowadząc często do wręcz paradoksalnej sytuacji. Otóż, pacyfiści z partii Zielonych zaczęli się opowiadać za dostarczaniem Ukrainie broni. Pojawiły się też nowe impulsy w dyskusji na temat odejścia od atomu, a budowane specjalne relacje z Rosją zostały poddane na arenie międzynarodowej ostrej krytyce. To właśnie wojna w Ukrainie – zdaniem S. Wollego – obnażyła różnice między Niemcami Wschodnimi a Niemcami Zachodnimi – chodzi o różną reakcję ich mieszkańców na agresję Rosji. Stosunek mieszkańców obszarów dawnej NRD do Rosji jest inny niż tych w „starych” krajach związkowych – dowodził. Mówiąc o „romantyzowaniu” Rosji we wschodnich krajach związkowych, łączył to z powiązaniem gospodarczymi, a także przypominał o pozytywnej roli Michaiła Gorbaczowa w procesie zjednoczenia Niemiec.

Dr Justyna Prorok mówiła o transformacji systemowej w Polsce, koncentrując się na przykładzie Łodzi. Punktem wyjścia jej rozważań było pytanie, czy transformacja jeszcze trwa, czy skończyła się w 2004 r., wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Wskazując na ogrom trudności, z jakimi mierzyło się społeczeństwo polskie w trakcie zmian systemowych, przeprowadzonych – jej zdaniem – chaotycznie, podkreślała, jak wiele osób było pozbawionych jakiegokolwiek ochrony ze strony państwa; część z nich nigdy nie odnalazła się w nowej rzeczywistości. Są jednak również wygrani transformacji, którym gospodarka kapitalistyczna pozwoliła, aby z łódzkiej szwaczki stać się projektantką mody w Mediolanie.

Ze swojej, bardzo osobistej perspektywy, na problem utrzymującego się podziału Niemców na tych pochodzących z części wschodniej i zachodniej spojrział literaturoznawca prof. Dirk Oschmann. Odwołując się do własnej historii, nakreślił ponurą świadomość osoby wywodzącej się z byłej NRD. Dowodził, że w oczach rodaków z zachodniej części Niemiec ta jego wschodnioniemiecka tożsamość/ pochodzenie pozostaje czymś w rodzaju znaku szczególnego i przez ten pryzmat jest oceniany.

Dyskusja po tej części konferencji zdominowana została przez osobiste wspomnienia osób doświadczających transformacji, a także dotyczyła utrzymujących się nadal podziałów w Europie na Wschód i Zachód. Rozmówcy przedstawiali często przeciwstawne tezy, odwołując się do własnych przeżyć, ale też podkreślając siłę i znaczenie odczuć subiektywnych. Sformułowano opinię, że często sposób oceny własnej sytuacji zależy od tego, jaką historię chcemy opowiedzieć – czy będzie to historia sukcesu czy porażki. Przyznawano, że pozostaje problem reprezentacji „wschodniaków” (*Ossi*) na kierowniczych stanowiskach i ich prawa udziału z silnym głosem we wszystkich debatach, a nie tylko tych dotyczących tematów związanych z byłą NRD.

Podczas drugiego panelu konferencji prof. Detlev Brunner przedstawił doświadczenia płynące z transformacji w Niemczech Wschodnich. Mówił o nadziejach na cud gospodarczy, o euforii towarzyszącej zjednoczeniu. Ale przypomniał też poczucie rozczarowania wywołane chociażby nieznanym w NRD zjawiskiem bezrobocia, które towarzyszyło zmianom. D. Brunner wskazywał na opór mieszkańców byłej NRD wobec zamykania zakładów przemysłowych, polemizując tym samym z dość powszechną tezą o apatii i braku sprzeciwu, który przypisuje się ofiarom transformacji w Niemczech. Jego zdaniem mityczny jest rów-

niez brak alternatywnych scenariuszy, na podstawie których można było skoordynować i przeprowadzić zmiany.

Wystąpienie dra Marcusa Böicka dotyczyło niemieckiego urzędu powierniczego, a więc instytucji, która zajmowała się prywatyzacją własności państwowej po zjednoczeniu. Przypomniał, że sprzedaż firm głównie inwestorom zachodnioniemieckim, likwidacja przemysłu i masowe zwolnienia ukształtowały ówczesny klimat polityczny, wywołując protesty i publiczne skandale.

Dr Christoph Lorke przedstawił perspektywę integracji kulturalno-mentalnej Niemców po zjednoczeniu. Początek lat 90. oznaczał – jego zdaniem – nie tylko cezurę dla systemu politycznego i gospodarczego, ale również początek budowy nowej tożsamości niemieckiej. Mimo wspólnego języka, spotkania między mieszkańcami byłej NRD i RFN mogły stanowić wręcz szok kulturowy dla obu stron, towarzyszyła im niepewność i nieufność. Ch. Lorke wspominał o fenomenie *Ostalgie*, a więc tęsknocie za NRD przejawiającej się w różnych zjawiskach popkultury, korzystającej z popularnej wówczas estetyki.

Swoimi osobistymi doświadczeniami podzieliła się także Judith Märksch, dorastająca już w zjednoczonych Niemczech. Badaczka, zaangażowana w realizację projektów kierowanych do młodzieży, związanych z kulturą pamięci oraz budowaniem świadomości o transformacji, zwróciła uwagę na nowe przestrzenie badawcze, które otwierają obecne debaty. Wśród nich są takie, jak homoseksualizm czy życie codzienne w NRD. Poznawanie tych zagadnień jest próbą zaznajomienia się ze środowiskiem własnych rodziców. Nie bez znaczenia wydaje się także sposób, w jaki ideologizacji poddawano rodziców dzieci urodzonych już po przełomie. Pytaniem pozostaje, czy ta „socjalizacja” może rezonować u kolejnych pokoleń. Märksch, wykorzystując swój własny przykład, zwróciła uwagę na złożoność tożsamości osób pochodzących z byłej NRD, które początkowo przeniosły się do części zachodniej Niemiec, a potem, z własnego wyboru wracają na wschód. Ten element konfrontowania się z odmiennością i brakiem jasnej przynależności ma wpływ także na stanowisko, jakie nowe pokolenie przyjmuje w dyskusjach. Czuje się ono zobowiązane do objaśniania „zachodniakom” (*Wessi*) mechanizmów politycznych na wschodzie, ale również chce prawa wyboru elementów wychowania i cech według własnego uznania.

W dyskusji skupiono się na takich wątkach, jak możliwe wówczas, alternatywne scenariusze transformacji. Mówiono też o tych aspektach procesu zjednoczenia, które, gdy go planowano, nie były dostatecznie uwzględnione. Zdaniem dyskutantów problemy wynikały z tego, że przyjęto jednowektorowy kierunek – orientację na wzór zachodni. Pominięto więc wytworzone już różnice kulturowe, nie wzięto pod uwagę możliwości realizowania reform z innym punktem ciężkości. Pojawił się też wątek problemu tożsamości i identyfikowania się Niemców. I tak, o ile Niemcy z części zachodniej deklarują, że czują się po prostu Niemcami, o tyle mieszkańcy byłej NRD mają tendencję do identyfikowania się jako „wschodniak”.

Konferencja pokazała, że mimo wielu lat, jakie minęły od zjednoczenia Niemiec, nadal istnieje potrzeba rozmawiania o podziale Zachód-Wschód i to nie tylko w odniesieniu do Niemiec, ale też całej Unii Europejskiej. Jest to aktualne zwłaszcza dzisiaj, kiedy wobec wstrząsów w porządku światowym tak potrzebna jest jedność europejska. Równocześnie można było odnieść wrażenie, że problemy związane ze zjednoczeniem Niemiec nie zawsze są dostrzegane poza ich granicami, a nawet są coraz mniej obecne wśród niemieckich nastolatków. Czas działa jednak również korzystnie na możliwość krytycznej oceny wydarzeń sprzed 30 lat, a także przemyślenia własnych doświadczeń płynących z transformacji, bo przecież one rezonują i towarzyszą kolejnym kryzysom, z jakimi mierzymy się dzisiaj.

## MIGRANCY I MNIEJSZOŚCI – SZANSA CZY WYZWANIE DLA PAŃSTW W XXI WIEKU

W dniach 12 i 13 maja 2022 r. na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się konferencja zatytułowana „Migranci i mniejszości – szansa czy wyzwanie dla państw w XXI wieku”, której organizatorami było Przedstawicielstwo Regionalne Komisji Europejskiej we Wrocławiu oraz Centrum Dokumentacji Europejskiej UAM. Konferencja była VIII edycją cyklu, realizowanego na poznańskiej politologii od 2015 r., pod nazwą: Mniejszości-Migracje-Wielokulturowość (<https://migranci-mniejszosci.amu.edu.pl>).

Kryzys migracyjny, spowodowany trwającymi od lat 80. ubiegłego wieku konfliktami zbrojnymi na Bliskim Wschodzie, Północnej Afryce i zmianami klimatycznymi w Środkowej Afryce wywołał w społeczeństwach europejskich dyskusję na temat politycznych, ekonomicznych i kulturowych konsekwencji wielokulturowości. Równoległe z debatą na temat migracji pojawiła się dyskusja dotycząca roli, jaką pełnią, mogą i powinny pełnić mniejszości etniczne i narodowe zamieszkujące państwa Unii Europejskiej. Jest ona niezmiernie ważna, szczególnie w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, w których do przełomu lat 80/90. XX w. zjawisko wielokulturowości było marginalizowane, a mniejszości traktowane jako zagrożenie dla suwerenności państwa narodowego.

Od początku obecnego stulecia rozważania na temat wielokulturowości stały się jednym z głównych tematów seminariów i konferencji naukowych. Spotkania na ten temat organizowane były i są przez różne podmioty zaangażowane w rozwiązywanie problemów masowych migracji ludności, obecności mniejszości etnicznych i narodowych oraz emancypacyjnych aspiracji nieuznawanych mniejszości na terenie „państw zorientowanych narodowo”. Wielokulturowość jako kategoria była i jest przedmiotem badań antropologów kulturowych, socjologów i prawników, a od niedawna została włączona do badań prowadzonych przez politologów. Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM włączył się do tej dyskusji organizując 7-8 maja 2015 r. pierwszą konferencję poświęconą funkcjonowaniu ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Stała się ona początkiem cyklu ogólnopolskich konferencji pod nazwą: Mniejszości-Migracje-Wielokulturowość.

Organizatorzy tych konferencji proponują dyskusję na tematy dotyczące:

- dylematów związanych z funkcjonowaniem mniejszości etnicznych i narodowych w UE, w tym i Polsce;
- definiowania determinantów polskiej polityki etnicznej (narodowościowej);
- stosunku społeczeństwa polskiego do mniejszości etnicznych, narodowych i grup regionalnych;
- deficytów w polskiej polityce etnicznej (narodowościowej);
- roli migracji w powstawaniu i funkcjonowaniu społeczeństw europejskich;
- migracji jako szansy na rozwiązywanie problemów demograficznych i ekonomicznych społeczeństw przyjmujących;
- migracji jako zagrożenia dla tożsamości kulturowej społeczeństw przyjmujących;
- społeczeństw wielokulturowych;
- światowych, europejskich i polskich doświadczeń z wielokulturowością między historią a współczesnością;
- politycznych konsekwencji funkcjonowania społeczeństw wielokulturowych;



- metodologicznych problemów związanych z badaniami nad mniejszościami migracjami i wielokulturowością.

W każdym roku kładzie się akcent na jeden z tych wymiarów, który zależy od wydarzeń na międzynarodowej i wewnętrznej scenie politycznej. Ważnym elementem cyklu jest organizowanie debat z udziałem polityków, urzędników i przedstawicieli organizacji trzeciego sektora, podejmujących działania na rzecz minimalizowania negatywnych konsekwencji procesów migracyjnych. Konferencje mają charakter interdyscyplinarny, ich tematyka obejmuje zagadnienia z dziedziny politologii, prawa, socjologii, kulturoznawstwa i demografii. Zaproszenie do udziału w nich kierowane jest do badaczy z wymienionych dyscyplin, organizacji mniejszości narodowych i etnicznych, członków sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych i podmiotów działających w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji na tle etnicznym (Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania, Rzecznik Praw Obywatelskich, Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka, Zespół ds. Ochrony Praw Człowieka) i organizacji pozarządowych.

Poszczególne edycje wspierane były przez Przedstawicielstwo Regionalne Komisji Europejskiej we Wrocławiu, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, Centrum Dokumentacji Europejskiej przy UAM oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Od samego początku uczestnicy starali się urozmaicić formy dyskusji; obok tradycyjnych form sesji naukowych wykorzystują możliwości stwarzane przez debaty eksperckie oraz webinaria, które okazały się szczególnie użyteczne w okresie pandemii Covid-19. Jednak największym osiągnięciem jest uruchomienie serii wydawniczej pod tym samym tytułem: *Mniejszości-Migracje-Wielokulturowość*. Do tej pory ukazało się 6 tomów tej serii.

Pierwsza konferencja z tego cyklu odbyła się w dniach 7-8 maja 2015 r., kiedy przypadała 10. rocznica wprowadzenia w życie Ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach etnicznych i narodowych oraz o języku regionalnym. Pierwotnym zamysłem organizatorów była chęć monitorowania, na ile rozwiązania zawarte w tej ustawie spełniają oczekiwania mniejszości etnicznych i narodowych w Polsce oraz analiza zmian, jakie jej wprowadzenie przyniosło mniejszościom etnicznym i narodowym.

Rok 2015 będzie opisywany w historii Europy jako ten, w którym doszło do największego po II wojnie światowej kryzysu migracyjnego wywołanego przez niekontrolowany napływ uchodźców i imigrantów, szczególnie przez „szlak bałkański” i „szlak śródziemnomorski”. Co prawda Polska w tamtym okresie nie doświadczyła masowego napływu uchodźców, natomiast, jeśli chodzi o pojawianie się imigrantów ekonomicznych, odbywał się on w sposób mniej lub bardziej kontrolowany. Jednak stało się oczywistym, że dyskusja na temat napływu imigrantów i związanych z tym problemów, na stałe będzie przedmiotem sporu politycznego z jednej strony, a z drugiej analiz socjologiczno-politologicznych.

W kolejnych latach uczestnicy konferencji dyskutowali na temat politycznych i społecznych aspektów wielokulturowości, analizowali politykę współczesnych państw europejskich wobec migrantów oraz mniejszości etnicznych i narodowych, jeszcze innym obszarem były europejskie i polskie doświadczenia z etnicznością i migracjami w XXI w., a także postrzeganie migrantów i mniejszości jako swoich i obcych w przestrzeni społeczno-politycznej.

W 2020 r. organizatorzy konferencji, z uwagi na przypadającą 75. rocznicę włączenia Ziemi Zachodnich i Północnych w granice państwa polskiego, planowali uczynić przedmiotem dyskusji problemy związane z funkcjonowaniem tych obszarów w granicach państwa polskiego. Przyjęli bowiem założenie, że w żadnym innym miejscu procesy migracyjne nie były tak intensywne, stąd pytanie o Ziemię Zachodnią i Północną jako dotąd żywą inspirację. Z uwagi na fakt, że

żadna inna instytucja naukowa nie ma tak bogatych doświadczeń związanych z badaniami „ziem odzyskanych” jak Instytut Zachodni w Poznaniu, władze tej placówki zostały zaproszone do współorganizacji szóstej edycji konferencji. Celem jej przygotowań było przybliżenie uczestnikom konferencji i studentom Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa problematyki związanej z zaludnieniem, a następnie zagospodarowywaniem tych obszarów. Niestety rozwijająca się pandemia uniemożliwiła organizację konferencji formie tradycyjnej, przeprowadzono zatem dwa webinaria poświęcone tej problematyce z udziałem badaczy problematyki Ziemi Zachodnich i Północnych. Swego rodzaju podsumowaniem wspólnych przedsięwzięć Instytutu Zachodniego i Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM była rocznicowa wystawa zdjęć zatytułowana *Odzyskane – Zagospodarowane – Zdemitologizowane. Miejsca i ludzie ziem zachodnich i północnych (1945-2020)*. Wystawa ta zaplanowana była jako wprowadzenie do debaty zatytułowanej *75. rocznica włączenia Ziemi Zachodnich i Północnych w granice państwa polskiego*, która odbyła się na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa 8 grudnia 2021 r. Wcześniej wystawa była eksponowana w miastach związanych z badaniami problematyki Ziemi Zachodnich i Północnych: Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu, Opolu i Olsztynie. W samej zaś debacie wzięli udział prof. Andrzej Sakson z IZ, prof. Violetta Julkowska z Wydziału Historii UAM oraz prof. UAM Cezary Trościak, reprezentujący Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Satisfakcją dla organizatorów była wypełniona po brzegi aula Wydziału oraz liczna grupa studentów z Ukrainy i z Białorusi, dla których informacja o przeobrażeniach po 1945 r. dokonanych na dzisiejszym Górnym i Dolnym Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu i Warmii i Mazurach była dość zaskakująca, gdyż, do pewnego stopnia, była to również historia ich państw. Efektem VI edycji konferencji Mniejszości-Migracje-Wielokulturowość, obok wspomnianej wystawy, debaty i webinarium była publikacja pod redakcją Małgorzaty Bukiel, Andrzeja Saksona oraz Cezarego Trościaka *Ziemia Zachodnie i Północne (1945-2020). Nowe konteksty*, która ukazała się jako tom 29 w serii *IZ Ziemia Zachodnie – Studia i Materiały*.

W ramach VII edycji konferencji Mniejszości-Migracje-Wielokulturowość, z uwagi na ograniczenia związane z pandemią Covid-19, odbyło się również webinarium 7 maja 2021 r. zatytułowane *Imigranci w Polsce po roku 1989*. Zaproszenie do wzięcia w nim udziału przyjęli prof. Grzegorz Janusz z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej, prof. UW Sławomir Łodziński z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Andrzej Sakson z IZ i prof. UAM Cezary Trościak.

W 2022 r. organizatorzy postanowili powrócić do tradycyjnej formuły konferencji, jednak część uczestników zadeklarowała udział formie *online*. Motywem przewodnim VIII edycji, z uwagi na mijającą w 2021 r. 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, zamierzano uczynić polskie doświadczenia związane z tzw. emigracją solidarnościową z lat 80. ubiegłego wieku. Zaproszenie do uczestników zostało wysłane na dwa dni przed rozpoczęciem agresji Rosji na Ukrainę 24 lutego 2022 r., która wpłynęła na debatę publiczną oraz nadal kształtuje wyniki analiz prowadzonych przez polskich badaczy problematyki migracji. Jednak pierwszym impulsem do zmiany punktów ciężkości konferencji było pojawianie późnym latem 2021 r., w ramach tzw. wojny hybrydowej, nielegalnych imigrantów na granicy polsko-białoruskiej. Efektem był kryzys humanitarny i trwająca do dziś silna polaryzacja społeczeństwa polskiego wokół sposobów rozwiązywania tego problemu przez polskie władze: *pushback*'i, wprowadzenie stanu wyjątkowego w strefie nadgranicznej, wybudowanie muru uniemożliwiającego nielegalne przekraczanie granicy. Społeczeństwo polskie zostało skonfrontowane z problemem nielegalnych imigrantów.

Napływ imigrantów zmienia mozaikę narodowościową i etniczną państw przyjmujących, co wpływa na reakcje ich obywateli. W miejsce początkowych pozytywnych reakcji

na obecność imigrantów (tania siła robocza, antidotum na zapaść demograficzną zachodnich społeczeństw), motywowanych względami humanitarnymi, z czasem pojawiają się głosy artykułujące obawy zarówno w wymiarze społecznym, kulturowym i, co najważniejsze, politycznym. Współcześnie w niemal w każdej kampanii wyborczej problem „imigrantów” znajduje się w programach wyborczych kandydatów czy partii politycznych we wszystkich państwach europejskich. Co więcej, wyniki wyborów pokazują, że postawy antyimigranckie czy wręcz wrogie imigrantom, gwarantują sukces wyborczy. Współczesne państwa europejskie przestały być jednorodnymi kulturowo i społecznie zbiorowościami. Zmiany te dotyczą również państwa polskiego, które od 2016 r. stało się państwem migracji netto za sprawą napływu imigrantów edukacyjnych i ekonomicznych z Białorusi, a przede wszystkim z Ukrainy. W konsekwencji zmiany społeczne wywołane obecnością mniejszości etnicznych i narodowych oraz rosnącą populacją imigrantów stały się wyzwaniem nie tylko dla społeczeństw przyjmujących i polityków, ale także badaczy problematyki wielokulturowości. Z tej przyczyny organizatorzy VIII edycji konferencji zaproponowali jej uczestnikom skupienie się na analizie postaw władz i społeczeństw państw europejskich wobec mniejszości narodowych, etnicznych oraz imigrantów.

Organizatorzy poprosili przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, aby skupili się przede wszystkim na wymiarze politologicznym analizowanych zjawisk, wychodzą oni bowiem z założenia, że obok socjologii, etnografii, ekonomii i demografii również politologia może przyczynić do wzbogacenia wiedzy na temat wyzwań związanych z migracjami i mniejszościami, przed jakimi stają współczesne państwa i ich społeczeństwa. Pierwszym z trzech obszarów tematycznych były: europejskie i polskie doświadczenia związane z włączaniem imigrantów przez społeczeństwa przyjmujące. Poproszono o analizę ewolucji podejścia do badań nad migracjami determinowanej różnymi przyczynami, prezentację wyników badań poświęconych współczesnym postawom wobec migracji i migrantów oraz przedstawienie polityk integracyjnych na przykładzie wybranych państw. W tej części zaplanowano debatę na temat doświadczeń polskich emigrantów z lat 80. ubiegłego wieku. Drugim obszarem miała być analiza obecności mniejszości i migrantów w XXI w.: doświadczenia historyczne widziane z perspektywy migracji we współczesnym świecie, migracje europejskie, w tym imigracja do Polski. Poproszono o ustosunkowanie się do dylematu, na ile migracje stanowią zagrożenie kulturowe i ekonomiczne dla społeczeństw przyjmujących, a na ile są dla nich demograficzną szansą? Zapytano, jakiego rodzaju niebezpieczeństwa wiążą się z niekontrolowanym napływem imigrantów do państw UE? Podjęto ocenę kryzysów migracyjnych i prowadzonych polityk etnicznych w UE. Ostatnim obszarem była ocena społecznych i politycznych wyzwań dla społeczeństw przyjmujących; tu omówiono polityki migracyjne wybranych państw, przeanalizowano mowę nienawiści jako instrument konfliktogenny w dyskusji na temat wielokulturowości, przemocy symbolicznej i aktów wrogości wobec mniejszości i migrantów. Organizatorzy chcieli się również zapoznać z opinią referentów na temat roli organizacji pozarządowych w dyskusji na temat mniejszości i imigrantów, jak i rozwiązywaniu problemów związanych z obecnością mniejszości etnicznych i narodowych oraz napływem imigrantów.

Spośród 35 uczestników konferencji 11 osób wygłosiło swoje referaty *online*. Byli wśród nich zarówno doświadczeni, jak początkujący badacze. To dobry prognostyk jeśli chodzi o przyszłość konferencji.

Konferencję otworzył prof. Grzegorz Janusz z UMCS, który swoje wystąpienie poświęcił bardzo aktualnemu tematowi ograniczania nauki języka niemieckiego jako języka ojczystego w Polsce. Referent uznał, że jest to klasyczny przykład dyskryminacji bezpośredniej. Prof. Sławomir Łodziński z UW ocenił, czy pytania zadane podczas ubiegłorocznego Narodowego Spi-

su Powszechnego Ludności i Mieszkań pozwolą na prawidłową ocenę kondycji prawnej i organizacyjnej, w jakiej znajdują się mniejszości etniczne i narodowe oraz mniejszości językowe w Polsce. W sesji plenarnej wystąpiła prof. Svitlana Soroka z Czarnomorskiego Narodowego Uniwersytetu im. Petra Mołyły w ukraińskim Mikołajowie, która porównała trendy migracyjne w Ukrainie do 2014 r. i po nim prof. Dariusz Niedźwiedzki z Uniwersytetu Jagiellońskiego przybliżył – na podstawie wyników własnych badań – stosunek społeczeństwa polskiego do migrantów, którzy pojawili się późnym latem 2021 r. na granicy polsko-białoruskiej. Ostatnim dyskutantem w tej części był prof. Andrzej Sakson, który poddał analizie sytuację ukraińskich imigrantów zarobkowych, którzy napłynęli do Polski w latach 2020-2022. Jego wystąpienie było kontynuacją analiz prowadzonych podczas wcześniejszych edycji tej konferencji.

Jak się okazało, trzy ostatnie wystąpienia sesji plenarnej były zapowiedzią dyskusji na temat uchodźców (uchodźców wojennych) z Ukrainy, którzy masowo napłynęli do Polski po 24 lutego. W panelu pierwszym, poświęconym zagadnieniu migracji w polityce wybranych państw głos zabrała prof. Aleksandra Trzcielińska-Polus z Uniwersytetu Opolskiego, która wygłosiła referat zatytułowany *Stanowisko rządu RFN wobec migracji i wielokulturowości w umowach koalicyjnych z 2018 i 2021 roku*. Z kolei dr hab. Ewa Godlewska z UMCS zatytułowała swoje wystąpienie *Od Sebastiana Kurza do Karla Nehammera - założenia polityki migracyjnej Austrii*. Trzecią referentką była mgr Aleksandra Puzyniak z Uniwersytetu Wrocławskiego, której referat nosił tytuł *Polityka migracyjna Słowacji po 1992 roku*. Wystąpienie kolejnego uczestnika, dra Mateusza Wilińskiego z Wyższej Szkoły Logistyki, *Obcokrajowcy w niemieckiej polityce w obliczu wyborów federalnych 2021 r.*, korespondowało z pierwszym referatem tego panelu. *Polityka etniczna Danii wobec mniejszości narodowych pochodzących z Grenlandii i Wysp Owczych* to temat podjęty przez mgra Jakuba Bijaka z UMCS. Ostatnią uczestniczką panelu była dr Svitlana Lizakowska z Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni, która podjęła temat *Granice państw w procesie migracyjnym. Uwarunkowania prawne i społeczne*.

Panel drugi został zatytułowany *został Etniczność*. Jako pierwszy głos zabrał prof. USz Janusz Mieczkowski, który przeanalizował aktywność organizacji mniejszości narodowych i etnicznych w czasie Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Dr hab. Tomasz Browarek z UMCS zatytułował swoje wystąpienie *Przyczyny konfliktów etnicznych w Polsce po roku 1989*. Kolejnym referentem był prof. UO Norbert Honka – z jednej strony badacz, a jednocześnie urzędnik Urzędu Miejskiego w Opolu odpowiedzialny m.in. za sprawy związane z napływem imigrantów na teren tego regionu. Skoncentrował się w swoim wystąpieniu na problematyce mniejszości narodowych i migracji w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego. *Inni Etnicznie – niechciani współmieszkańcy? O lokalnych strategiach integracyjnych w doświadczeniach przedstawicieli trzeciego sektora* to temat wystąpienia dr hab. Kamilli Dołińskiej reprezentującej UW. Z kolei przy UW jest afiliowany mgr Stanisław Aprilashvili, który omówił zjawisko wielojęzyczności Polaków mieszkających we Lwowie na początku XXI w.

Panel trzeci (*Migracja ukraińska do Polski*) z uwagi na początkową fazę wojny między Rosją a Ukrainą wywołał szczególne zainteresowanie. Przygotowując konferencję, organizatorzy zakładali, że wystąpienia będą odnosiły się głównie do imigracji zarobkowej i edukacyjnej do Polski, jednak tocząca się od 24 lutego wojna wywarła silny wpływ na przebieg dyskusji. Dr Dorota Kowalewska z USz w swoim wystąpieniu podjęła temat mniejszości ukraińskiej wobec kryzysu uchodźczego. Dr Magdalena Lesińska-Staszczuk z UMCS analizowała pomoc humanitarną świadczoną przez UE uchodźcom wojennym, którzy pojawili się w Polsce. Również do problemu uchodźców nawiązała mgr Paulina Chmielecka z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w wystąpieniu *Polityka społeczna wobec współczesnych wyzwań*

*adaptacji Ukraińców w Polsce.* Z pozycji medioznawczych na temat panelu spojrzął prof. UAM Wojciech Adamczyk, który swoje wystąpienie zatytułował: *Dobrzy, źli, obcy, bohaterowie. Jak polskie media wpływają na postrzeganie Ukrainy i Ukraińców?* Z perspektywy mikro na obecność Ukraińców w Polsce patrzyła prof. UWr Julita Makaro. Referentka na przykładzie Festiwalu Femininatywa Polsko-Ukraińska przybliżyła zjawisko feminizacji migracji i instytucjonalnych reperkusji tego faktu.

W panelu czwartym *Kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej* wprowadzenia do dyskusji dokonał prof. USz Fuad Jomma, który spojrzął na kryzys humanitarny na granicy polsko-białoruskiej z perspektywy imigrantów. Prof. UAM Anita Adamczyk wygłosiła referat zatytułowany *Stan wyjątkowy na granicy polsko białoruskiej a prawa człowieka.* Na problem bezpieczeństwa kulturowego w polskiej debacie sejmowej zwróciła uwagę prof. USz. Marzena Giedrojc. Mgr Magdalena Bogucewicz UAM w wystąpieniu *Kryzysy migracyjne w Polsce: od sekurytyzacji migracji do imperatywu humanitarnego* przedstawiła dwa odmienne sposoby zarządzania migracjami w Polsce w kontekście kryzysów migracyjnych w latach 2021-2022. Refleksje referentki dotyczyły zarówno przyczyn, jak i konsekwencji wprowadzania oraz praktykowania podwójnych standardów w traktowaniu przez polskie władze osób migrujących.

Ostatni, piąty panel *Imigranci i uchodźcy jako wyzwanie dla państwa polskiego* odbył się online. Otwarł go mgr Mariusz Kępiński z UMCS podejmując temat *Kryzys na granicy polsko białoruskiej i jego znaczenie dla bezpieczeństwa Polski i regionu.* Mgr Anna Skibińska z UWr dokonała ramowania ukraińskiej migracji do Polski w 2019 r. na przykładzie portalu *Nowiny24.pl.* Z kolei mgr Dominik Wach z UW omówił zaangażowanie polskich miast w udzielanie pomocy osobom uciekającym z terenu Ukrainy po 24 lutego 2022 r. Dr Ewa Pogorzala z Akademii Zamojskiej skupiła się na ocenie skuteczności systemu oświatowego w Polsce skonfrontowanego z masowym napływem dzieci uchodźców wojennych z Ukrainy. Ostatnim uczestnikiem tego panelu był dr Piotr Lizakowski reprezentujący Akademię Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni. Referent przybliżył słuchaczom wąskie zagadnienie związane z dostępem jednostki do podmiotów bezpieczeństwa zdrowotnego w ramach migracji wymuszonej.

Chcąc podsumować przebieg dyskusji należy zwrócić uwagę, że była ona zdominowana wydarzeniami na granicy polsko-białoruskiej, toczącą się wojną w Ukrainie oraz decyzją Ministra Edukacji i Nauki o ograniczeniu do jednej liczby godzin finansowanych z budżetu państwa na nauczanie języka niemieckiego.

W trakcie konferencji miały miejsce dwie debaty. Pierwsza została zatytułowana *Polskie emigracje w latach 80. ubiegłego wieku. Motywacje, kierunki, „efekty”.* Wprowadzenia do debaty dokonał prof. UAM Cezary Trosiak, a uczestnikami byli polscy emigranci, którzy w grudniu 1981 r. wyjechali z Polski, obecnie mieszkający w Niemczech i Australii oraz mieszkający w Kanadzie syn polskich emigrantów z tamtego okresu. Organizatorzy debaty wyszli z założenia, że transformacja społeczno-kulturowa zapoczątkowana upadkiem muru berlińskiego w 1989 r. wywołała wiele zmian i przewartościowań. Najważniejszą z nich było to, że Polska stała się nie tylko państwem emigrantów, lecz również państwem przyjmującym imigrantów. Problem ten szczególnie nasilił się po 2015 r., kiedy napływu imigrantów do UE stał się przedmiotem sporu politycznego. W efekcie społeczeństwa europejskie, w tym społeczeństwo polskie, doświadczyły silnej polaryzacji wokół tego tematu, a stan ten trwa nadal. W warunkach polskich jego ostatnim akordem była dyskusja wywołana pojawieniem się imigrantów i uchodźców na granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej. Organizatorom w sposób szczególny zależało na tym, aby debacie przysłuchiwali i zabrali głos przedstawiciele młodego pokolenia, dla których emigracja Polaków z lat 80. ubiegłego wieku jest jedynie faktem



historycznym. Z uwagi na fakt, że konferencja odbywała się na terenie Uniwersytetu cel ten udało się osiągnąć. Zapowiedziano także kontynuację w kolejnych latach debaty poświęconej polskiej „emigracji solidarnościowej”. Podczas IX edycji konferencji jej uczestnikami będą imigranci i uchodźcy, którzy przybyli do Polski po 1989 r. Jej celem będzie konfrontacja ich doświadczeń z doświadczeniami Polaków, którzy ponad 40 lat temu, z różnych powodów, zmuszeni byli do opuszczenia Polski. Zapis debaty będzie dostępny na stronie konferencji w zakładce *Archiwum*, pod zakładce *Multimedia*.

W podsumowaniu stwierdzono, że zapoczątkowana 24 lutego agresja Rosji na Ukrainę wpłynęła na treści dyskusji dotyczącej sposobu postępowania z napływającymi, początkowo głównie do Polski i Mołdawii, uchodźcami. Społeczeństwo polskie w różnym zakresie i formie zaangażowało się w niesienie pomocy ukraińskim uchodźcom, jednak kilkadziesiąt kilometrów na północ sposób traktowania uchodźców i imigrantów nie zmienił się. Na uwagę zasługuje to, że w pomoc Ukraińcom włączyły się różne środowiska, do pewnego stopnia można określić to działanie jako działanie ponad podziałami. Analitycy i badacze zjawiska uchodźstwa przestrzegają, że z czasem dojdzie do spadku gotowości pomocy uchodźcom. Niemal pewne jest pojawienie się niechęci, wrogości i agresji. Było to również doświadczenie polskich emigrantów z lat 80. ubiegłego wieku. Wskazują na to respondenci-uczestnicy tamtych wydarzeń w prowadzonych współcześnie badaniach. W zgodnej opinii uczestników debaty największym zagrożeniem dla uchodźców z Ukrainy jest kalkulacja polityczna. Skoro udało się wygrać wybory, mobilizując elektorat wokół wrogości do imigrantów w 2015 r., to jeśli będzie to zapewniało choć kilka dodatkowych punktów procentowych w zbliżających się wyborach parlamentarnych, politycy po nie sięgną.

Druga debata została przez organizatorów zatytułowana *Imigranci i uchodźcy w Poznaniu. Liczby, doświadczenia i wyzwania*. Wprowadzenia dokonała prowadząca spotkanie prof. Anna Potyrała reprezentująca gospodarza konferencji. Celem było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy napływ imigrantów i uchodźców do państw europejskich może zagrozić ich stabilności społecznej i politycznej? Z drugiej strony, czy może być szansą na przezwyciężenie problemów związanych z deficytem rąk do pracy i sposobem na zmniejszenie negatywnych skutków zapaści demograficznej, której doświadczają europejskie społeczeństwa? Organizatorzy zamierzali spojrzeć na ten problem z perspektyw makro i mikro, relacjonowanych przez naukowców, a także przedstawicieli różnych instytucji udzielających pomocy uchodźcom w Ukrainy, którzy dotarli do Poznania. Fundację *In Spire* reprezentowała Natalia Urbańska-Guss. W imieniu Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Poznaniu w debacie wzięły udział Monika Zembrzycka i Edyta Antkowiak. Monika Donke-Cieśliewicz była przedstawicielką Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Przebieg całej dyskusji oraz transkrypcja debaty zostaną opublikowane w tomie zatytułowanym *Mniejszości, emigranci i uchodźcy, „stare” i „nowe” wyzwania*, który ukaże się nakładem Wydawnictwa Naukowego Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM.

Cezary Trosiak





## RADA REDAKCYJNA

**Członkowie krajowi:** **Marek Cichocki** (profesor, Collegium Civitas; Instytut Stosunków Międzynarodowych i Zrównoważonego Rozwoju, Warszawa, Polska), **Hanka Dmochowska** (doktor, em., Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska), **Tomasz Grzegorz Grosse** (profesor, Uniwersytet Warszawski; Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych; Instytut Europeistyki, Warszawa, Polska), **Marceli Kosman** (profesor, em., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań, Polska), **Mariusz Menz** (doktor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii, Poznań, Polska), **Aleksander Posern-Zieliński** (profesor, em., Polska Akademia Nauk, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Antropologii i Etnologii, Poznań, Polska); **Hanna Suchocka** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Prawa i Administracji, Poznań, Polska); **Justyna Schulz** (doktor, Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska)

**Członkowie zagraniczni:** **Stefan Garsztecki** (profesor, Institut für Europäische Studien, Technische Universität Chemnitz, Niemcy), **Hans Henning Hahn** (profesor, Carl von Ossietzky Universität Oldenburg, Niemcy), **Jonathan Huener** (profesor, University of Vermont, Burlington VT, USA), **Henryka Ilgiewicz** (dr hab., Lietuvos kultūros tyrimų institutas – Litewski Instytut Badań Kultury, Wilno, Litwa), **Dagmara Jajęśniak-Quast** (profesor, Centrum Interdyscyplinarnych Studiów o Polsce, Uniwersytet Europejski Viadrina, Frankfurt nad Odrą, Niemcy), **Kai Olaf Lang** (Dr. sc. pol., Stiftung Wissenschaft und Politik, German Institute for International and Security Affairs, Berlin, Niemcy), **Stephan Lehnaedt** (profesor, Touro College, Berlin, Niemcy), **Jerzy Maćków** (profesor, Universität Regensburg, Institut für Politikwissenschaft, Niemcy), **Olga Morozowa** (profesor, Czarnomorski Uniwersytet Narodowy im. Petra Mohyły, Mikołajów, Ukraina), **Jaroslav Panek** (profesor, Akademie věd České republiky Historický Ústav AV, Czech Academy of Sciences, Section of Historical Sciences, Czechy), **Katarzyna Stokłosa** (profesor, Centre for Border Region Studies, University of Southern Denmark, Sønderborg, Odense, Dania), **Klaus Ziemer** (profesor, em., Universität Trier, Niemcy, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Instytut Politologii, Polska), **Katarzyna Żukowska-Gagelmann** (profesor, Die Duale Hochschule Baden-Württemberg DHBW, Loerrach, Niemcy)

## REDAKTORZY TEMATYCZNI

**Przemysław Hauser** (profesor, em. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska), **Tomasz Schramm** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań, Polska) – historia, **Jacek Kubera** (doktor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Socjologii, Poznań, Polska) – socjologia, **Jerzy Kalążny** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Instytut Filologii Germańskiej, Poznań, Polska) – nauki o kulturze, **Tomasz Rynarzewski** (profesor, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań, Polska), **Piotr Kalka** (profesor, em. Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego, Poznań, Polska) – ekonomia.

Redaktor statystyczny: **Piotr Jabkowski** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Socjologii, Poznań, Polska)

Redaktor językowy: **Anna Murawska** (język polski), **Maria Wagińska-Marzec** (język niemiecki), **Jonathan Chumas** (język angielski)

## RECENZENCI ZEWNĘTRZNI

**Jan Barcz** (profesor, Akademia Leona Koźmińskiego; Katedra Prawa Międzynarodowego i Prawa Unii Europejskiej, Warszawa, Polska), **Bożena Górczyńska-Przybyłowicz** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Historii, Poznań, Poznań), **Bogdan Koszel** (profesor, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Poznań, Polska), **Albert Kotowski** (profesor, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Historyczny, Polska), **Matthias Kneip** (doktor, Deutsches Polen-Institut, Darmstadt, Niemcy), **Peter Oliver Loew** (profesor, Deutsches Polen-Institut Darmstadt, Niemcy), **Magdalena Izabella Sacha** (doktor, Uniwersytet Gdański; Instytut Badań nad Kulturą, Polska), **Henadz Sahanowicz** (profesor, Studium Europy Wschodniej UW, Polska), **Renata Schaefer** (profesor, School of Business and Economics Sonoma State University, California, USA), **Janusz J. Węc** (profesor, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych, Kraków, Polska)